O Vſprawiedliwieniu Człowieká grzeßnego.

HTey máteryey maſz Czytelnilku łaſkawy całe Kazánie wtore/w pOſtylli Katholiczney/ ná dzień S. Máryey Mágdáleny: Item ná Niedźiele ßoſtą/ y iedennáſtą po Troycy S.: y ná dzień Náwrocenią Páwłá S./ y ná dzień Máttheußá s. náydźieß o tym nie máło. Przetoß ſie tu rozßerzáć nie bedźiemy: tylko ſumme náuki Katholiczney o tym árty-kule pokazawßy/á Luterſkie błędy/ o Vſprawiedliwieniu krotko náznáczywßy/ná dowody przećiwne odpowiemy.)( )(

Dwádźieśćiá rożnych náuk miedzy Luteránu o vſprawiedliwieniv.

Pißę Oſyánder (chocia też Ewángelik) że miedzy Luterany/ ieſt dwádźieśćiá rożnych opiniy/ o tym iednym Artykule/y wyliczá ich cżternaśćie/ſámego Philippa y vczniow iego. Boſkoro/ prawi/ ktory nápadł ná iákie mieyſce w piſmie/w ktorym ieſt/ iáka wzmiánka ſprawiedliwości: tedy wnet nowe vſprawiedliwienie z niego vkował: Jáko ná przykład: cżytał ktory ono: Vwierzył Abraham BOgu/y poczytano mu ieſt ku ſprawiedliwości. y wnet z tego mieyſcá/wyrwał dwa ſpoſoby vſprawiedliwienia: ieden z ſłowá/Vwierzył: aby twirdźił/ że wiárá/ieſt ſprawiedliwość náßá. A drugi z ſłowá/ Poczytano ieſt: aby mowił że nam BOG poczyta/ ſprawiedliwość ſwoie/ y nas ma zá ſprawiedliwe / chociáſmy my grzeßni y nieſprawiedliwi. Cżytał drugi: Jeſteſmy vſprawiedliweni / przez krew iego: y wnet ſtąd náucza/ że krew nadrożßa P. Chryſtuſowá ieſt ſprawiedliwość náßá. Cżytał trzeći: iáko przez iednego nieposłußeńſtwo / wiele ich ſtáło ſie grzeßnymi: ták też przez poſłußeńſtwo iednego / wiele ich ſtánie ſie ſprawiedliwymi: y wnet cży/ że poſłußeńſtwo Páná Chryſtuſowe/ ieſt ſprawiedliwość náßá. Cżytał cżwarty: Wſtał z martwe P. Chryſtus/

IX.23 F86. t. 33 str. 383
t. 62. 8
6 tom K str. V1 - pozostałe
kompl.

XVI, 8°-100

5361.1976

IK.440/76

Jakub Wujek
z Wągrowca

DIALYSIS
To iest/
Rozwiązánie álbo rozebránie Assercyi Páná Jákubá Niemoiewskiego/ z Dowodámi iego náprzeciw JEzuitom POznáńskim wydányeh.

Nápisáne przez Professory COLLegium POznáńskiego Societatis IBSV./

Proßę was brácia w imię Páná nászego JEsu Chrystá/ ábyście toż mowili wßyscy/ y ábyście nie byli miedzy wami odßcze pieńßtwa/ a bądźcie doskonalymi w iednym wyrozumieniu y zdaniu.

1. Corinthi 1.

W POznániu/
W Drukárni Jana W Glrabá/ Roku
M. D. LXXX.
Cum Gratia & Priuilegio S.R.M.

Ná Herb J. M. X. Biskupá Poznáńskiego.

TRáfiay ſtrzał o do celu/ ktorỳć zámierzony:
ROzmnażay chwałę BOżą/ rządź lud powierzony:
Ták pierścieniec odnieſieß/ kleynoth znamienity/
Nie Herb Cnotą żołnierſką/ lecz własną nábyty.

Wyſoc.

WYSOCE WIELE-

gnemu w Pánie Chrystu-
sie Oycu/ y Pánu/ P. Lukaſ-
szowi KOścieleckiemu/ z łá-
ſki BOżey Biſkupowi pOznáńſkie-
mu/ Pánu y Pácronowi ſwemu Mci-
wemu/ łaſki BOżey/ y woſelá-
kich poćiech y ſzczęſli-
wośći.

WYSZły przeſłe-
go ROku 1579.
Mćiwy Kſiężek ſiaſ-
ki nie wielkie Páná Jákubá
Niemoiewſkiego/ ktorym dał
ten tytuł: Diátribe/ álbo Kol-
lácya przyiacielſka z X. JE-
ſuitámi Poznáńſkimi/ o prze-
dniey ſze rożnice wiáry chrze-
ścijáńſkiey cżáſu tego. W kto-
rych nas ná początku winnie/

A ij że ſmy

żesmy do iáwney rozmowy z
nim postąpić niechcieli/ daw-
szy sámi pierwey/ iáko on mo-
wi/ pobiedkę ich stronie. y to
nam przyczyta/ żebysmy sie z
tego chlubić mieli/ y wiersżá-
mi sie iákimis przechwaláć/ że
P. Niemoiewski/ z námi do
iáwney disputácyey pozwolić
nie chćial/ áni śmial. Skąd
powieda/ że spráwę tego w-
szytkiego Actu prawdżiwą/
ná iásnią wydáć musiał: áby
sie ztąd mogli ludzie nie gorsy-
li. y potym nápisał dżieśięć
Assertiones álbo Artykułow
przećiwko nam/ y náuce nie
ták nászey/ iáko wszystkiego
Kościołá powszechnego. O
ktorych sie chce z námi piorem
disputowáć/ ábo iáko on mo-
wi/

wi/vczynić Kollacya przyia/
cielska. To iest o tym: Iż tytuł
y regula Iesuitarum nowa/
iest nauce Apostolskiey y Ko/
ściołowi powszechnemu prze
ciwna: iż się nieslusznie Iesui/
tami nazywamy etc. iż o Ko/
ściele. s. chrześciańskim / nic
nie wierzemy: iż o vznaniu sie
bie / o doskonałości zakonu
Bożego / o vsprawiedliwie/
niu/o wierze chrześciańskiey/
o vżywaniu naswiętsze° Sa/
kramentu/o wzywaniu świę
tych/o czyścu/nie dobrze trzy
mamy y vczymy. Y dowodzi
tego na nas im nawiecey mo/
że: á ktemu syllogismámi y Dy
alektyka/ná ktora sam zezwo
lić pierwey niechciał: zowac
to Sophistyka fortelmi y pro

żna Philosophia. A obiecawszy nic osob żadnych nie dotykać/wnet na teyże kárćie zowie nas nowymi zakonnikámi dworu Rzymskiego/ y potym na kilku mieyscách/Pánych Mciámi/ osobliwymi miłosnikámi á prawie towárzyszmi P. Jezusowymi/ brácia P. Jezusowa/bárzo nowymi zwolennikámi/ nowymi Theologámi/á nawet y Jezusámi etc. Ktemu chcąc zgánić y ohydzić náuke nászę/ nie bierzeiey z żadnych pewnych ksiąg/ ktore° z nászych towárzyszow/ ale zbiera Kácerska náuke/ z książek Marcina Kemnica Ministra Bránszwickiego/ ktory napisał naprzeciw zebrániu nászemu/y náuce Censu-

ry Ko-

ry K Oleńskiey / ktora on ná/
szym bez żadnego gruntu przy
pisuie. Do ktorych ksiażek Lá/
cińskim ięzykiem napisánych y
P. Niemoiewski odsyla Czy/
telniki/iákoby ci wszyscy kto/
rym to pisał / one ksiażki Lá/
cińskie czytáć y rozumieć mo/
gli: ktorych teraz y ledwie kto
dostánie/ y sam P. Niemoie:
znáć iż ich nie czytał. Jáko sie
pokaże iáśnie ná swych miey/
scách. Nád to chce P. Niem:
pokázowáć obledliwośći ná/
sze/ á swoich hániebnych błę/
dow kácerskich nie widźi: nic
nie pámiętáiąc ná ono słowo
Páńskie: Wyrzuć pierwey
tram ábo bálkę z oká twego: á
tám dopiero przeyźrzyśz: ábyś
mogł wyrzućić proszek z oká

Matt: 7.

brátá twego. Ná te tedy kſiąż
ki P. Niemo: iżeſmy odpiſáć
muſieli/mniemam/iż nam żá-
den człowiek bácżny zá zle
mieć nie będzie. Gdyſż ſie nam
inácżey vczynić nie godźiło:
Nie tylko dla zgorſzenia wie-
lá ludźi/ktoreby vroſć mogło/
gdybyſmy o wſzytkim nie dáli
lepſzey ſpráwy: ále y dla tego/
iż nas wlaſnie ná to P. BOg
pozwáć y powołáć ráczył. Bo
ieſli ſie P. Niemoiewſkiemu
godźi iáwnie vczyć y o wierze
publicè diſputowáć/ choć to
nie ieſt iego profeſsya: gdyſż
nie ieſt żadnym Miniſtrem
ſłowá BOżego/ ále iáko ſam
wyznawa/láikiem y człowie-
kiem zátrudnionym in rebus
politicis: dáleko nam to wie-
cey

cey przystoi: ktorzy áczż niegodni y naposledniejszy/iednák iesteśmy z'ludzy Kościoła Bożego/ná to powołáni/ábyśmy y zdrowa náuka/y przykládem dobrym/ile nam Bog láski swey vżyczáć raczy/byli pomocnicy Boży ku pozyskániu dusz P. Bogu. Ktemu iż nie tylko P. Niemoiewskiemu/ále y naliszemu człowiekowi/ktory nás zopyta/winniśmy dáć spráwę o náuce nászey. Bo ták Piotr S. roskázuie/mowiąc: Badźcie záwsze gotowi ku dosyć vczynieniu káżdemu/ktory od was żąda spráwy o tey nádzieiey y wierze/ktora w was iest: wszákże z skromnością y z boiáźnią/sumnienie máiąc dobre: ábyw 1. Pet: 3.

5

A v tym

tym co was obmawiáią / byli zawſtydzeni ci co potwarzá/ ią wáſze dobre w Chryſtu ſie obcowánie.

Wolelibyſmyć byli w prawdzie / żeby ſie to bylo vſtnie przy ludźiách vczonych odpráwilo : ale iż Pan ma ſwoie przyczyny / y ták mieć chce : tedy iuż ták zá nim iáko nas prowádźi / iść muſimy. Bo ácż ſie w ſporách y w contrádictiách żadnych namniey nie kochamy : y krzywdy náſze wlaſne / winniſmy ſtromnie znoſić : ále kedy idźie o cześć y o chwałę Páná y BOgá náſzego / y o prawdę KOśćioła iego S. powſzechnego / tám ſie nam też zámilczeć niegodźi.

Zwlaſzcżá iż Pan obiecuie

to nam

to nam / że gdy mu w czym o
sobie y nauce swey sprawe le-
pszą y pewnieyszą damy: że
to od nas chętliwie et candi-
do iudicio przyiąć będzie go-
tow. A Panie BOże day to /
aby nie tylko chętliwie przyiął
to pisanie nasze: ale vznawszy
błędy swe / á prawdę iednego
S. Kościoła powszechnego /
w nim ze wszystkimi Katho-
liki żywotá dokonał. O co
my pokornie P. Bogá prosi-
my / y o to się w tych książkach
postáramy / abyśmy go nie o-
zdobą mowy / ale prostością
prawdy / á cichością y szcze-
rością chrześciańską nie mo-
wie zwyciężyć / ale ieśli rzecz
można / P. Bogu / y iednemu
prawdziwemu Kościołowi
iego

iego pozyſkáć mogli. Coby łácniuchno bylo/ gdyby on v/ znawſzy prawdźiwie ſam ſie/ bie/ á nic nie vſſáiac náuce/ dowcipowi y rozumowi ſwe/ mu/ chćial być iednym z o/ nych máluczkich/ o ktorych P.

Matt: 11. Jezus powiedźial: Dźiękuie tobie Oycże/ Páńie nieba y źiemie/ iżeś zákryl táiemnice ſwe od roſtropnych y má/ drych/ á obiáwiłeś ie máluczkim. Bo to ieſt nawietſza przekáżá do vznánia praw/ dy: Jáko y ſam P. Chryſtus powiedźieć raczył/ gdy do o/ nych Pháryzeuſzow mowił:

Joa: 5. A iáko wy wierzyć możećie/ gdyż ſzukácie chwały od lu/ dźi/ á chwały ktora od ſámego Bogá ieſt nie ſzukácie? Y

Jan

Jan S. także: Wiele/ prawi/
y z Xiążąt onych żydowskich
wierzyli weń/ ale nie śmieli
wyznawáć dla Pharyzeu/
szow/ áby ich z bożnice nie wy Jo: 12.
rzucono. Bo vmiłowáli wię/
cey chwałę ludzką/ á niżli ch/
wałę Bożą.

A przy tym/ gdyby Pan
puściwszy na stronę pisma
tych nowych/ niepewnych/ á
bárzo niezgodnych Dokto/
row/ w ktorych się snadź z pil
nością obiera: iał się pilnie czy
táć Doktorow onych świe/
tych stárych/ od ták wiele wie
kow w Kościele chrześciiáń/
skim záwołánych: iáko Augu
styná/ Hieronimá/ Ambrożę
go/ Grzegorzá/ Báśiliuszá/
Chryśostomá/ y inszych po/
dobnych:

dobnych: ktore P. Bog raczył dać Kościołowi swemu/ aby pisma ś. szczerze wykładali/ nic się nie oglądaiąc na te dzisieysze rożnice o wierze: á im bliższy byli czásow Apostolskich/ tym lepsza sprawę dać mogli o tym wszystkim/ co swieci Apostołowie Kościołom ták ná pismie/ iáko y vstnie bez pisma podali. Tych mowie gdyby się iał czytać z pilnością á z pokorą/ nie szukaiąc w nich tego/ w czymby przedsiewzięcia swe°/ y swych prę ocupatas opiniones mogł podeprzeć/ ale szczerze obacżenia prawdy: snádniuchno/ by ią nálazł zá pomocą Bożą. Tymći sposobem Wicelius/ tym Stáphylus/ y wiele in/

szych

áby ſie nikt obrażáć nie raczył/
á náſze proſtotę ná lepſzą ſtro
nę wykładał.

Co ſie tyczę ſkárgi P. Nie/
moiew: żeſmy do iáwney ro/
zmowey z nim poſtąpić nie/
chćieli: y ſam to Pan świad/
czy/iżeſmy chćieli do iáwney/
iedno iż Łáćińſkim ięzykiem/y
ſillogiſtice/to ieſt ſpoſobem w
tákich diſputácyách zwyczáy/
nym/czegoſmy mieli y mamy
ſłuſzne przyczyny. Lecz żeby/
ſmy ſie mieli z tego chlubić/y
iákimiś wierſzámi przechwá/
láć/że Pan z námi do iáwney
diſputácyey/pozwolić niech/
cial/áni śmiał: o tákich wie/
rſzách żadnych nic nie wiemy:
y wiedzą to dobrze ći ktorzy
nas znáią/że ſie tymi pro/

znościámi nie bawimy. Je-
dno gdy się z kim trafilo o
tym mowić/tedyśmy spráwę
dawáli prawdźiwą / że się
nam po POLSku / przy gmi-
nie pospolitym/iáko on chćiał
disputowáć nie godźilo: ále
w Collegium / po Láćinie di-
sputowáć byliśmy gotowi. O
czym w tych kśiążkách naprzod
krotka spráwę damy. A po-
tym do Assercíy Páńskich przy-
stąpiemy / y Argumentá ábo
ráczey sophismátá ktore nam
zádawa/ iáśnie rozwiążemy/
dáiąc pewną spráwę o náuce
nászey. Ktorąć inszą nie iest/
áni byłá/áni będźie/iedno ná-
uká KOścioła ś. powszechne-
go / ktory Rzymskim zową/
ktora iesty podánim Apostol-
skim/

ſkim/ y piſmy ś. ſtárego y no-
wego Zakonu/ y Dekretámi
wſzyſtkich Conciliow/ y ſtáro
żytnoſćia/ y powſzechnoſćia/
y zezwoleniem wſzyſtkiego
chrześćiáńſtwá/ y wylanim
krwie S. Męczennikow/ y
rożliczńymi cudámi mocno w-
twirdzoną. Jáko káżdy ſná-
dnie poznáć może/ y z kazánia
náſzego iáwnego w kośćie-
lech (boć ſie my z náuką ſwą
nie kryiem po kątiech) y z Po-
ſtylle POLſkiey/ ktora od ie-
dnego z náſzych przed kilkiem
lat nápiſána/ y ná iáſnia ieſt
wydána.

Te tedy kſiążki náſze/ y o-
brone Wiáry Kátholickiey/
ofiárniemy twey Mći/ iáko te
mu/ ktorego Bog wſzechmo-

gacy w tym kraiu naszym Po-
znańskim postanowił Biskup-
pem/y rządzca Kościoła Pá-
ná Jezu Chrystá/ktorego so-
bie krwią własną nabył. Co
że słusznie czyniemy każdy z
tych przyczyn obaczyć iáśnie
będzie mogł. Naprzod iż wie-
my y wyznawamy/ że to iest
W. M. własny vrzad á nie
kogo inszego (iáko kiedyś o-
nego káplaná w JEruśalem
od BOgá postánowionego/
Deuter: 17.) gdzie trudna á
watpliwa gadká/rozmowá/
pisánie/miedzy ludźmi o reli-
giey náśtáwa/spolnie z Se-
natormi/y z brácia/ktore W.
M. Kościoł przydał/ to iest/
z Prelaty z Kápitułá/ rozsá-
dek czynić. Nád to/ nie táy-

na iest

na ieſt wielom ludźiom / że ś
W. M. iáko Biſkup práwy / 10
chcąc zgorſzenia tákowe po-
hámować / drukowánia prze-
ciwnych KOśćiołowi Po-
wſzechnemu kſiążek w tym
mieśćie zábronił. Ná koniec
że W. M. Mćiwym / láſká-
wym / á oſobliwym Pánem /
pátronem / y dobrodźieiem ná
ſzym z namy : á nie tylko nam
W. M. chcć ſwoie pokázo-
wáć raczyſz / ále y o to ſię ſtá-
raſz / áby COllegium od nie-
boſzczyká X. Adáma KO-
nárſkiego przodká W. M.
dobrze záczęte / ozdobę y po-
mnożenie więtſze zá W. M.
miáło. Rácz że tedy W. M.
tę práca náſzę láſkáwie przy-
iąć / á iákoś W. M. powi-

nien w vrzędzie páſterſkim / ku cżćiey á chwale pomnożę / nie bierz / y nas z łáſki ſwey nie wypuſzczay. POſnánie 12. Julij. Anno D. 1589.

W. M.

ſłudzy w P. Chryſtuſie

Profeſſorowie Col / legium POznáń / ſkiego Societatis IESV.

Do Czytelniká Chrześćiiáńskiego.

WIedz o tym Czytelniku łáskawy/że te kśiąż ki/iáko y drugie/ktore po tym wydádzą/iuż od roku były nápisáne/iáko to wielom zacnym ludźiom wiádomo/ktorzy práwie nágotowáne widźieli. Ale dla pilnieyszych á potrzebnieyszych zábawdrukárnie prędzey wydrukowáne być nie mogły. A ták nie przyczytay nam tego że ták pozdnie wyszły/ále raczey pilnie czytay á obaczay w nich że Pan Niemoiewski nie z námi záczął/ále pod płaszczem imienia nászego stárożytna KOściołá

ściołá powszechnego náuke oppugnować chćiał. Co my sobie zá wielkie szczęśćie ma/my/ że Pan nie nálasł w nas inszey winy iedno obronę státeczną prawdźiwey powsze/chney náuki: ktoreyieśmy przeto bronić musieli że mianowi/cie nas powabił. Acż w tych kśiążkách náydnia sie niektore rzeczy / ktore Pan ná nas kładźie/ do ktorych sie áni my znamy/ áni Kościoł powsze/chny. Jáko to z czytánia pilnego tych kśiążek snadnie obaczyss. A zatym Paná BOgá zá nas proś.

X

Dowodna

Dowodná spráwá o Disputáciach Poznáńskich.

NA początku Xiązek / Czytelniku łaskáwy / ktore przećiwko nam P. Jákub Niemoiewski / wydał / obiecuie to / że o Akćie / ktory s nami záczął / miał dáć spráwę dobrą. Temu iáko vczynił dośyć / przypuśćiem ná rossądek ludzi bacznych / ktorych affekći nie vwodzą / gdy śie obiema scriptom pilnie przypátrzą. Bo náprzod co Pan pißę / żeśmy J. M. osobę miánowićie prouocowali / to samo iego pisánie nápirwßę pokaże / ktore nam posłał. Co áby śie iáśniy pokázało / musiem tu ná krotce dáć spráwę skąd tá prouocatia vrosłá / yiáko przyßło do tego pisánia.

Początki Collegium w Poznániu Societatis IESV.

Gdyśmy z woley / á z przeyrzenia Bożego / zá stáránim J. M. sławney pámięći / X. Adáma Konárskiego Biskupá przed tym Poznáńskiego / dobrodźieiá y fundátora náßego (ktorego pámiątká / niech będźie w błogoesławieńśtwie) y tudźieß J. M. pánow

A mießczanow

Mieszczánow Poznáńskich (ktorzy sie
Fundatores Collegij. też do tego y chęćia y pomocą prawie znaczną przykłożyli) bylysmy tu do Poznania/ porządnie wezwáni/ y przy Kościele s. Stánisławá/ roku 1571. posádzeni: skoro sie Szkoły potrzebne zbudowały/ otworzyliśmy ie Roku 1573/ 25. Junij: y poczęliśmy tu tákże/ iáko y po inszych rozlicznych stronách Swiátá/ młode Ludźiey/ w náukach wyzwolonych/ y w Krześćiáńskiey pobożności/ wedle dáru nam od Páná Bogá dánego/ z plnością w
Dysputácie zwyczáyne. práwowáć. Y miedzy inszemy sposoby szkolnego ćwiczenia/ oprocz dysputacij zwyczáynych/ ktore w Szkołach/ o rożnicách dźisieyszych około wiáry/ co cydźień bywáia: miewáliśmy dysputacie znácznieysze y iáwnie po dwá kroć do roku/ á zwłaszcza in Renouatione studiorum, iáko iest obyczay we wszystkich nászych Collegiách po rożnych kráiach. Ná ktore Akty wzywaliśmy J. M. X. Kánonikow/ Zákonnikow S. Dominicá/ S. Fránciszká/ Cármelitow/ Kápłanow/ pánow/ y Szláchćicow

cicow vczeńßych/ktoryż ſie ná ten czás w Poznániu naydowali: pánow Doktorow Medikow/ Vrzednikow mieyſkich/ y mieſczan przednieyßych: poſławßy im przynámniey tydźień przed tym ná piſmie Aſſertiæ, o ktorych ſie diſputowáć miáło: ktoreſmy poſyłali/ y do Prædicantow tych ktoryż w Rámienici y ná przedmieſcu kázą: czyniáć im te potćiwość/ y dáiáć im też wolność/ ieſli by ſie chćieli przyſłuchác tym diſputaciam, ábo też diſputowáć/ przećiw Aſſertiam náßym: iáko niektoryż z ich ſtrony/ chociaß nie bedąc Prædicanti vczynili/ diſputuiąc doſyć ſpokoynie y ſtrominie/ y bywáło tego po kilká kroć. Aß roku Páńſkiego 1574. iákoś o S. Lućiey/ po śmierći nieboſczyká X. Biſkupá náßego Poznáńſkiego/ poſłał do nas p. Niemoiewſki J. M. p. Chriſtophá Iwinſkiego: ktory/ przyßedßy do nas z J. M. p. Mikołáiem Tomićkim/ y z p. Jánem Piotrowſkim/ ſiestrzeńcem J. M. p. Podſtárbiego koronnego przełożył poſelſtwo ſwe: ktoreo

prouokacia p. Niemoiewſkiego ná diſputácio.

summá była/ iż p. Jákub Niemoiewski / chce z námi disputowáć: y podał nam cedule / iego ręka własna nápisána: ktorey niewiem czemu teraz niedáli drukowáć: ná ktory były nápisáne te słowá.

Páná Niemoiewskiego Prouocatia.

Z Jesuitámi chce mowić publice/ á po Polsku dla zbudowánia wszech wobec. Chce mowić porzadnie/ podług stárego zwyczáiu / á o wszystkie Artikuły głowne wiáry krześciáńskiey. Item / áby z każdy strony były obráni do tego Superarbitri dlá porzątku. Item/ áby Notariy publici byli co by excipouali z obu stron/ allegata. Do tákiey rozmowey czás y mieysce tu zárázem złożyć / á iá przyiadę z chęciá rád do te° / á in charitate rozmowiem sie / y pokázem sobie bledy. Wolno mi też będzie / vżyć ku sobie dwu do pomocey: ábym mogł respirowáć w mowie/ Jesuitowi tákże dwu.

Odpowiedzielismy/ náprzod/ iż nam dziwno / że P. Jákub Niemoiewski/ wyżywa nas ná disputácią / gdyż to nie iest iego profesia: á P. Prædicanci

z ich

zich strony / ktorym by to właśnie należało / że się ći w zbrániáia: Drugie / żeć nam nie nowiná disputowáć / byle iedno porządnie á spokoynie / chociaż y z Pánem Niemoiewskim. Y wziawszy cedułe / odpowiedźieliśmy vstnie / ná wszystkie Condicie.

Ale iż się P. Iwinski domágał / áby śmy to wszystko ná kárćie spisáli / że by to mogł P. Niemoiewskiemu odesłáć: Vczyniliśmy y to / y odpisáliśmy názaiutrz cedułe one / ktorą P. Niemoiewski oprocz wiedzenia nászego drukowáć dał / ktorey te słowá były.

1. Odpowiedz ná nászą Prouocatią

Moy łaskáwy pánie Iwinski. Jákom w. m. vstnie powiedźiał / mi się nie wynáwiami / żebyśmy publicè disputowáć nie mieli / chociaż y z P. Niemoiewskim: ále disputowáć ritè & legitimè, more in Academijs seruari solito, to iest / porządnie / & Dialecticè, breuiter, dla rychleyszey odprawy. A ktemu po Łacinie / nie tylko dla tego / iż miedzy nami są niektorzy / co y słowká po Polsku nie vmieią: ále y dla tumultu pospolstwá. A też mi nie

A iż chcemy

chcemy mieć vulgum, iudicem contrauersiarum, ale eruditos / ktemu iż disputare non conuenit, iedno eruditis, & linguarum peritis, præsertim Latinæ, Græcæ, & Hebraicæ.

2. O wszystkich Artykułach zárázem sie mowić nie może. Ale iż nas P. M. prouocuie / niechże on proponuie Themata, siue assertiones, (iáko sie záchowuie) ktorych chce defendowáć / y niech ie nam przynámniey tydźien ante diem disputationis wydá / á my ie bedźiem pro posse oppugnowáć po iednemu: á on bedźie winien ná nasze Argumenta odpowiedáć.

3. Zezwálámy też / żeby byli Arbitri, y Notarij publici.

4. Mieysce może być w Kámienicey / gdźie oni Kázánia miewáia / Tam my poydźiem do nich. A gdy nam ná nasze Argumenta odpowiedzą / my zas potym podámi im też Assertiones nasze / y bedźiem ich defendowáć w nas w Collegium, y ná ich Argumenta pro virili odpowiedáć.

O czas

O czás ſie potym námowimy / y modum ábo leges diſputationis futuræ, ſpiſzemy. Bo tego potrzebá ábo ieden z nich præſidował ábo reſpondował / Może mieć iednego iuuanta ad reſumenda Argumenta, iáko ſie v nas záchowuie. A my bedźiem po iednemu diſputowáć przećiwko im/ cum modeſtia debita, ad Dei gloriam, vt veritas eluceſcat. 5.

Ná te cedule/ niezárázem / ále podobno w ßeść Niedźiel odpiſał Pan Niemoiewſki drugą ſwą cedule: ktorą nam oddáli 6. Febr: Anno 1575. inopinatò ná cmintárzu / kiedyſmy ßli z Kośćioła / P. Joachim Bukowiećki / y z kylkiem ſłachćicow/ przeczytáwßy ią pirwey przed námi. Vpominali ſie zá ras odpowiedźi: powiedźieliſmy / że to ták z pretką być niemoże: teraz idźiemy do J. M. P. Márßáłka ná obiad: á teżeſmy my czekáli odpiſu P. Niemoiewſkie◦ przez 6. Niedźiel: może on też poczekáć ktory dźień &c. Te cedule P. Niemoiewſki teraz ináczey drukowáć dał/ á

niżli ia pirwey do nas posłał. Bo ia odmienił / bárzo ná wieku mieyscách.

Co káżdy obaczy gdy śie iego własnym słowom ni wczym námiy nie odmienionnym przypátrzy. Ktore własná iego ręká nápisáne po dziś dzień chowamy / iáko y pirwßą Cedule. Godźiło śie było P. Jesuitom ná pirwße ofiárowánie moie / ktorem przez J. M. P. Iwinskiego vczynił przyzwolić zárázem / ná iáwną y polską rozmowe bez odwłok / y Condicij niepotrzebnych / gdyż sámi wyżywali do tego káżdego z nas / á iáko mam spráwe miánowicie mnie pobiętke dáwaiąc / ktemu że nas iáwnie Hæretikámi posądżáią y Triumphy śpiewáią ante victoriam.

Wtorá p. Niemoiewskiego Cedulá ináczey w Xiąszkách iego wydrukowána.

Ale niechcą mowić po polsku semna nie dla inßey przyczyney iedno áby lud Krześćiáński nierozumiał rozmow náßych / y wyrozumáwßy áby nie poczuł bledow ich. Lecz Páw: S. rozumnym á własnym iężykiem roskázuie mowić we z borzech krześćiáńskich dla wirozumienia słuchaczow / y oni sámi

po Polsku

po Polſku nas do ludzy ná ſwych ká-
zániach obnoßą y ßáczuią. Przetoż ſie mnie s Pány mowić ináczey nie-
godźi ieno po polſku. A ieſli o ich Zbi-
ſpána idźie/ ten może mieć Tłumácźa. Podobni wßyſtkim folgowáć niż ie-
dnemu. Niechcą też mowić źemna ieno ßkolnym obyczáiem / dla tey przyczyny áby temu nikt nierozumiał ieno żący ábo ći tylko/ ktorzy ſie So-
phyſtyki vczyli. A iżby tym ſnadniPá-
nom/ſczerą náukę wiáry Krześćiáńſki po proſtu od Apoſtołow páńſkich ná piſmie zoſtáwioną záćmić y przy-
trząſnáć prozną Philoſophią y wy-
mysły Ludźkimi. Lecz tákowe diſpu-
tácie w Szkołach dla ćwiczeniá Lu-
dzi młodych / ſą od Philoſophow wynálezione / á miedzy Ludem Krze-
ścińáńſkim/ roſkázuie Páweł S. słowo Boże ſczerze á proſto powiadáć / bez fortełow y bez Philoſophiey: Przetoż iá z P. Jeſuity mowić chce podług práwdźiwy á Krześćiáńſki Dialectiki/ to ieſt / krotko porządnie ad propo-
ſitum, y od rzeczy záczęty nieodſtępu-

16

iać/ iednák bez fortełow sillogiſmow/ y lapáczek wßeláktich. Bo ták też mawiał Auguſtyn S. s przećiwniki wiáry Krześćiáńſki wieku ſwoiego/ nieſtołnym obyczáiem áni Sollogiſtice/ chocia to bárzo dobrze vmiał/ ieno iż ſie to do wyrozumienia poſpolitemu Cłowiekowi przygodźyć niemoże. Niechca też wtey rozmowie p. Jeſuitowie ludu Krześćiáńſkiego przypuśćić do roſsadku. Bo wola ták że by im wierżono bez proby y dowodow. Lecż słowo Boże roßkázuie doświádczać Duchow ieſli z Bogá ſa/ y ſtrzedż ſie fałßywych Prorokow tákże y Auguſtin S. przypominá to czeſto że vwierzywßi auctoritati potrzebá pilnie rationes Fidei, ßukáć ex ſcripturis Canonicis. Przetoż y ſam diſputował cum Manichęis & Arrianis, przy biſtności Cłowieká poſpolitego. A tam káżdy słuchaiąc roſsadek czyni wſumnieniu ſwoim iuxta menſuram fidei. Nie mnie tedy potrzebá tey rozmowi S.P. Jeſuity ale káżdemu Cłowiekowi Krześćiáńſkiemu/ ktory ſie chce wywia-

dować co błądá co prawda. Przetoż iáwnie mowić chce/ y thám gdzye by sie nawiecey słuchácżow zmieścić mogło/ to iest ábo ná wádze ábo w kośćiele v fáry. A iż sie thumultu obawáia iest mi to dziwno ia przyczyney do teo niemysle dawáć/ Bog widzi mysli ich. Obiecuie to iednák że w miłośći Krześćiáńskiey y spokoinie chce mowić. A ku temu moze być vrzad. Custos pacis publicæ. Beda też ich mośći pánowie superarbitri.

Chcą też wszyscy po ßkolsku ná mie iednego disputować / co widze ni do czego by sie inego przygodzyć niemogło ieno do Confusyey. A iżby práwda wielomownośćia zátlumioná była. Lecz Páwel S. w gromádzie Krześćiáńśki/ dwiemá mowić roskázuie a drugim rosadek czynić. Także y Augustin dispurował cum Fortunato sam á sam. Niechmi tedy pánowie iednego s poisrzodku siebie do tákowey rozmowy stáwia/ s ktorym iá chce dali pan Bog mowić v przeymem sercem páná Bogá o to proßąc / ábym z obu

stron

ſtron mowili nie podług myśli náſzy. ale to co by ſie iemu podobáło. A iż by on ſam wyſwiádczył známienicie práwde ſwoie ku obáczeniu káżdemu błądzącymu. Może też być drugá parà aſſidentow dla odpoczynku. Tákże y Notarij vtrinq.

A iż chcą mieć odemnie Themata pewne o czym by mowić / tedy to pánom proponuie. Jeſt Wiárá powſzechna Apoſtolſká / do ktorey ſie wſzyſcy iednáko ozywámy. O te mowić bede z nimi / pokázuiąc to że przy nas ieſt tá Wiárá ſtáteczná á ich błędy y exorbitancias à recta fide, porządnie per articulos fidei zá pomocą Bożą okázować y dowodzyć / etc.

O czáśie rozmyślać ſie niepotrzebá / iám Człowiekiem zátrudnionym in rebus Politicis, pánom záwſze łácno y ná mieſcu ſiedzą. Przetoż iuż Concluſiuè dáwam im pro termino aſſignato, dzień Piątnáſty kwietnia do tákowi rozmowi / tam dali P. Bog ſtáwie ſie do Poznánia / y mowic bede s ktorymkolwiek z nich nie tylko przez

ten ieden

ten ieden dzień/ále y przez cáły tydzień continuo będźieli tego potrzebá ete.

Jeśli tedy przyma / te ták słuſne condicie y czás náznáczony do rozmowi pryiádę rád dali Pan Bog. Jeśli wiec nie przymia iuż to trzeczi raz/ ták chetliwe y Krześciáńſkie pozwolienia moiego/ á ſcrypty by ſie iákimy báwić chćieli vchodzac ták potrzebny rozmowi / tedy będźie to iuż wiadomo/ każdemu bácznemu Krześciánínowi / że ſie my niezbrániamy dáć/ o wierze ſwey słuſna ſpráwę. A iż pánowie podobno práwdzie ſwey niedufáiąc / niechcą z ſwego Collegium na iáſny plac wyſtąpić Dátum 26. Jan: 1575.

Názaiutrz po oddániu tey cedúly/ posłali oniż Pánowie sługę do nas/ vpominaiąc ſie odpowiedźi / y ofiáruiąc ſie / że ią mieli P. Niemoiewſkiemu przesłáć. Odpowiedźieliſmy/ że gdy będźie gotowá / tedy my náydźiemy / kto ią odnieśie y oddá. Inſzych ći słow y rzeczy niepámietamy/ ieſliſmy mowili/ ábo nie. Boſmy o

tym

tym nigdy niemyślyli/ áby ſie to kiedy do druku dáć miało. To iednák pámietami: iż gdyſmy ſie w tey mierze J. M. p. Márßałká koronnego rádźyli/ tedy on iáko zwykł/ krotko á wezłowáto odpowiedźiał. Já práwi/ niewiem do czego by ſie tá diſputácia przygodźyć mogła. Bo chociáby P. Niemoiewſki wygrał: tákbych przecie/ dla tego Wiáry ſwey nieodſtapił. A ieſlibyſcie też wy plac otrzymali/ tedy by ſie przecie P. Niemoiewſki do nas niemá wrocił. Dał tego y inße niemałe á wáżne przyczyny/ ktorych tu ná ten czás wyliczáć niepotrzebá. Táß też właſnie była/ y J. M. X. Jána Powodowſkiego Adminiſtratora, ſede vacante, ſententia: bez ktorych wiádomośći/ ná táka Diſputácia/ iák chćiał mieć P. Niemoiewſki/ przyzwolić ſie nam niegodźiło. Przetoß we dwe Niedźieli/ to ieſt/ 20. Februárij tegoß Roku 1575. odpiſaliſmy P. Niemoiewſkiemu/ oſtátnia cedule/ y odeſłaliſmy ia/ przez X. Jákubá Wrobiewſkiego/ plebána Kázimierſkiego/

ſkiego/proſząc go/ áby ia oddał J.M. P. Grzegorzewi Kretkowſkiemu/ ná on czás Káſtellánowi Kruſzwickiemu: że by ia on záś P. Niemoiewſkiemu/ w Rádzieiowie ná Seymiku oddał.

Wtorey náſzey Cedułey te były słowá: Godźyłoć ſie było P. Niemoiewſkiemu/ przyiąć one słuſzne Condicie, od nas podáne/ ná te diſputácia/ ná ktorą on nas wyzwał/ nie my iego: gdyż nic nowego nie w náſzami/ ále ná táką diſputácia zezwáłamy/ iáka ſie wſzędźie w Krześciáńſkich ſzkołách y w Ácádemiách záchowuie/ to ieſt/ po Łácinie/ á ktemu porządnie y ſyllogiſticè, áby był Reſpõdent y oppugnantes, żeby ſie krotko á iáſnie ná káżde Argumentum odpowiedźieć mogło.

Odpowiedź náſza ná wtorą Cedułe P. Niemoiewſkiego.

Ale iż ſie Pánu podobáło náſze rationes ináczey wykładáć/ y ná gorſzą ſtrone obracáć/ iákobyſmy to czynyli/ áby nie rozumiano rozmow náſzych: to my iuż ták od páná zá wdzięcznie przyiąć muſimy.

Bo acż

Bo acż ći by nam też łacno tákieß zdomysłu swego zbieráć przyczyny/ dla czego P. Niemoiewski niechce disputowáć po Lácinie/ áni obyczáiem wßędzie zwyczáynym/ w Krześciáństwie/ nie tylko w Acádemiach pápieskich/ ále y w Witebergu y w Lipsku/ y wßędy miedzy nimi. Ale iż sie te przymowki ni do czego innego nie przygodzą/ iedno do wáśniey á swáwoli/ przetoß ie opuszczam.

Alleguie Páwłem S. że on rozumnym á właśnym ięzykiem roskázuie mowic wzborzech Krześciáńskich/ á słowo Boże ßczerze á prosto powiedáć. Co iest wßystko prawda. Aleć inßá iest słowo Boże powiedáć iáko ná Kázániu: á inßá disputowáć/ áby prawda od fáłßu rozeznána była/ co Páweł S. zowie contradicentes arguere, item rectè tractare álbo secare verbum veritatis. Co prościy/ y krocey y iáśniey być nie może/ iáko argumentámi/ ábo Syllogismámi/ zwłaszcza po Lácinie Fortelow sie báć nie potrzebá. Bo od tego Dialektică/

lektică/ktorey/to iest/własny vrząd/ prawdę od fałßu rozeznáwáć. A też Páwel S. nie broni y bronić nie każe/ mowic inßemy iezykámi / zwłaszcza gdy sa ktorzy ie rozumieia/ iáko ich w Poznániu iest bárzo wiele/ ktorzy mediocriter vmieia po Łácinie/ ktorych wßystkich ná disputacie przypußczámi.

Przywodźi y Augustiná S. że on nie ßkolnym obyczáiem disputował/ á ktemu przy bytności Ludu Krześćiáńskiego. To iednák zá nami / że on po Łácinie disputował. A co sie dotycze obyczáiu/ wolno iemu było/ iáko Biskupowi w Biskupstwie swym/ vczyć/ y rozmáwiać/ y disputowáć iáko nálepiey rozumiał. Ale nam ná podleißym á niegodnym sługom Kościoła S. powßechnego/ nie godźi sie gránić nam zámierzonych przestępowáć. W ßkołach/ w Acádemiach/ y w Kollegiách disputowáć możemy/ ná rynku áni w Kościele/ á zwłaßcza nowym obyczáiem / bez dozwolenia Zwierzchności ták duchownych/ iáko

y świątskich nie możemy/ Cy to żeśmy się byli offerowali/ iść do Kamienice do nich/ rozumieliśmy cum hac conditione, ieśliby nam było od stárszych dozwolono.) A ći iákośmy z nich wyrozumieli/ ná to nie pozwoła. A ieśli się kto chce dáliey o tym spirać/ odpowiemy po prostu s Páwłem S. że my tákiego obyczáiu nie mamy/ áni Kościoł Boży. Qui enim resistit potestati, Dei ordinationi resistit.

A też P. Niemoiewski nie podał nic pewnego o czymby dysputować. Jedno iż chce okázować/ że przy nich iest Wiárá powszechná Apostolská/ á bledy náße (iáko ie on zowie) okázować porządnie per articulos fidei. Skąd się iáśnie okázuie/ że P. Niemoiewski ordinem dispútationis záchować nie mysły. Bo nie tego rzecz okázować/ dowodźić probować/ który Themata podáie/ ále ich bronić/ náprzeciw kázdemu/ y Argumenta soluować. Kiedy my wydámi Themata, ktorych ieden z nas defendować będźie/ tedy P. Niemoiewskiemu y

kázdemu

Każdemu kto chce będźie wolno przeciwko im probować y okázować contrarium. A nic ná tym chocia ich będźie kilká ná iednego / byle porządnie á po iednemu.

Gdyż tedy Pan Niemoiewski nie podał nic wyraźnie o czym by się disputować miało / iedno ták in genere confuse owßytkim: ztąd znać / że nie chce disputować ale kazać álbo mieć iákieś Colloquiũ, ábo się ták o Wierze gadać / iáko dźiś iest obyczay ná bieśiadách / to iest / sine certa materia, & sine Methodo: co nie iest nic inßego / iedno prawdę chcieć wielomowßiwẽ nieporządnym zácmić.

Ponieważ tedy P. Niemoiewski / ná słußne á pospolite condicie disputácicy / wßędźie zwyczáyney nie przyzwáłá: nám się też ná iego condicie nowe / niepewne y niezwyczáyne przyzwolić nie godźi. Wstátże my iednák według zwyczáiu náßego ná dwunáßty dźień Kwietnia / dali Pan Bog / disputatiæ iáwne mieć będźiemy w náßym Collegium, y pewne Themata

podámy/ná ktore będźie wolno przyść komu miło/ y oppugnować ie/ wedle práw zwyczaynych/ tych ktorzy porządnie disputuią.

Od tego czásu/ byliśmy w milczeniu z P. Niemoiewskim przez trzy Latá/ áż Roku 1578. in Ianuario Xśiążki swe tu w Poznániu drukować dał. Czego iż się Drukárz powáżył przećiw Przywileiowi/ ktory otrzymał od J. Krol. miłości: gdźie mianowićie dołożono tego/ áby nic contra fidem Catholicam nie drukował: słusznie to J. M. X. Biskup Poznáński vczynił z Vrzędu swego/ że mu y Exemplárze contrá Priuilegium drukowáne pobrał/ y Práse záhámował/ áżby się zárecżył/ że ná potym nic tákowego drukować nie będźie. Ktore xiążki tenże Drukárz Roku 1579. nád zákázánie przećie z nowu/ podobno w Grodźisku wydrukował: ták iż dopiero Roku 1579. in Martio zupełne przyszły do rąk naszych/ ktorycheśmy ledwie z trudnością dostáć mogli. Toć iest

krotká

krotká á prawdziwá sprawa Aktu tego.

O disputáciach Polskich przy pospolstwie: á czyia rzecz iest/ rosadek czynić w rzeczach około Miáty.

Obiecáwszy P. Niemoiewski Ceduły naszey pierwszey niwczym nieszácować / przygánia iey przecis we czterzech rzeczach. Náprzod żesmy rozmowey Polskiey niepozwolili: Drugá żesmy czásu do tego żadnego niezłożyli. Trzecia żesmy pospolstwá kurosadkowi przypuścić niechćiely. Czwárta / żesmy niechćieli Dispútować / iedno porządnie á Dialectice, ábo iáko on mowi Szkolnym obyczáiem.

Czásusmy ná pirwszey cedule niezłożyli / żesmy tego sami vczynić niemogli. Pierwey sie było trzebá o inssze condicie zgodzyć / á potym spolnie / iáki czás pewny postánowić / ktory by oboiey stronie był snádnieyszy. Jed-

Czemu czásu nie złożono.

nák ná wtorey Cedule/dźieneśmy náznáczyli/ ktoregośmy w swoim Collegium według obyczáiu Dísputacie mieli. Niechćieliśmy/ iedno po Łácinie á Syllogistice dísputowáć/ dla prestszey odprawey/y dla snádnieyszego rozeznánia prawdy: aby śie proznym słowom y wielomowstwu Drogá zágrodźyłá: gdyż Páwel S. zákazuie contendere verbis, s przeczáć śie słowy. Bo to/ mowi/ do niczego inszego nie iest pożyteczno/ iedno do wywrocénia słuchácżow 2. Tim. 2. Niechćieliśmy po Polsku/ przy gminie prostych Ludzy/ták Mężow/ iáko y Niewiást: iż to niebyło w mocy nászey: iż to nowy á niezwyczáyny obyczay dísputowánia: ktorego y Kośćielne y Cesárskie práwa zákazuia: á iż śie táka Dísputacia, do niczego inszego nieprzygodźi/ iedno do zgorszenia/ á do wywrocénia máłuczkich. Niechćieliśmy mieć pospolstwá/ śedźym ták wielkich/ trudnych y wysokich rzeczy: bo by temu zrozumieć niemogli ći/ quibus lacte opus est, non solido cibo;

Cżemu Łácińská Dísputacia być má.

Cżemu po Polsku nie Dísputuią.

Concil: Chalced. Acti. 3. Decretū Valenniani & Martiani.

Cżemu pospolstwá do rozsądku nie przypuszcżáć,

ad Hebr. 5.

ad Hæbr. 5. 1. Cor. 3. ále vczone Ludzie/ qui pro consuetudine exercitatos habent sensus, ad discretionem boni & mali. ad Hæbr: 5. ktorzy iuż dla zwyczáiu / z mysły wyczwiczone maią / y snádniey obáczyć mogą / co fałsz / á co práwda. Bo ták záś to nie wielká Smiałość / mowić y sądzyć komu o tych rzeczach / ktorych sie iáko żiw státecznie nieuczył? Żadne rzemiesło / nie iest ták nikczemnie / w ktorymby kto mogł być Mistrzem / á nizli sie go pirwey wyuczy. A w tey samey náwyższey náuce o Boskich táiemnicách / każdy chce być Mistrzę / choć sie iey nieuczył. Ná co sie Hieronym S. in Prologo Galeato stárzy tymi słowy: sámo tylko iest rzemiesło pisma S. ktore sobie pospolicie wszyscy przywłaszczáią. To swiekotliwá Bábá / to zgłupiały stárzec / to Zophystá żwawy / to wszyscy sobie przywłaszczáią / żarpáią / vczą pirwey / nizły sie náuczą. A drudzy stroiąc powágę / y wielkie słowá rozważaiąc / miedzy Niewiástkámi o swietym pismie

Sententia S. Hieronyma piękná.

diſputuią. Drudzy ſie vczyć niewſtydzą od Niewiaſt / czego by Mężow vczyli. A niedoſyć ná tym: ále nád to iákąś látwioſćią mowey / y owßę śmiáłoſćią / wykładáią to inßym / czego ſámi nierozumieią. Y mogł że nam kto lepiey á właśniey / te wßeteczne mowy y Diſputacie dźiśieyßę o Wierze / náwiecey przy Ruflách / y te śmiałość Kácerſką opiſáć: niżli ią tu Hieronym S. wymálował? A wiec by on był dopuścił / áby ći mieli czynić roſsadek o piſmie S. y o właſnym wykładźie iego / ktoryż ſie go nigdy Gruntownie nie vczyli? Y przetoż nám żaden báczny Cżłowiek zá złe mieć niebędźie: żeſmy poſpolitego Cżłowieká / niechćieli mieć ſędźiem Diſputácicy náßych: ále tylko te / ktoryż máią zmysły wyczwiczone / ku rozeznániu złego y dobrego.

Ná argumęty p. Niemoiewſkieo odpowiedź pirwßą.

Ale tu Pan Niemoiewſki pytá: Gdźie te chćemy podzieć / ktoryż ſie tych Szkolnych ſyllogiſmow nieuczyli? Odpowiemy. Niechay po ſtáremu do Kościoła ná Kazánie chodzą / á w

á w pokorze y w prostocie / niech się prawdy BOżey / od Pasterzow / Doktorow / y Kaznodzieiow porzadnie powołanych / vcza. Jako napisano Malach. 2. Vsta kapłańskie przystrzegáia nauki: á Lud pospolity / ma się pytać z vst ich o zakonie Bożym. Bo / iako Augustin S. mowi contrá Epistolam Manichæi, quæ vocatur Fundamenti cap. 4. Lud pospolity / nie ostrość rozumienia / ale prostość wierzenia / nábeśpieczniey ßym czyni. O czym kto chce / niechay ßerzey czytá Hosium contrá Brentium lib. 2. Folio 235. operum ipsius. A wßák / prawi / Apostoł páński pospolitemu Człowiekowi rossadku w rzeczach takowych dozwalá? Niewiem ktory Apostoł / Wtorá. ábo kedy. Bo ieśli P. Niemoiewski rozumie ono mieśce ad Galat. 1. Jeśli iá ábo Anyoł z Nieba / opowiedá wam inßa Ewángelia / niźliśćie ras od nas przyieli: niźliśmy wam podali / niech przeklety bedzie. Tedyć y my takiego rossadku káżdemu dopuścimy. Bo łácniuchno poznáć / kto in-

ſſa Ewángelia przed tym nieſłychá-
na do Krześćiáńſtwá wnoſi: y tego
ſie wyſtrzegáć/ by był y Anyołem z
Nieba/ by też y cudá czynił: á daleko
wiecey/ ieſli żadnych cudow/ żadney
świątości Anyelſkiey/ná ſobie nám-
niey niepokaże. Jeſli záſie rozumie
ono mieſce Páwła S. 1. Cor. 14. áby
ieden ábo dwá mowili/ á drudzy ro-
ſſadek czynili: tedy niech wie każdy:
że ć tám Páweł S. nie o poſpolſtwie:
ále o Prorokách mowi/ ktorzy in pri-
mitiua Eccleſia byli/ iáko teraz Biſku-
pi/ ábo Dotkorowie. Y przetoż dlá
porzadku roſkázuie/ áby nie wßyſcy
poſpołu: ale ieden/ dwá/ ábo trzey
mowili/ á drudzy Prorocy/ áby roſsa-
dzali to/ co oni dway ábo trzey przy-
toczyli. Co każdy łácno obáczy/ ktory
tam to mieſce z báczeniem przecżytá.
Tákże ć też Ján S. 1. cap. 4. każe ć w
práwdzie Duchow probowáć/ y nie-
każdemu wierzyć: ále inßá ieſt pro-
bowáć/ á inßá roſsadzáć. Ono pier-
wße/ każdemu przynáleży/ lecz to wo-
tore niekażdemu. Bo niewßyſcy y má-
ią dáru

ia dáru rozeznánia Duchow 1. Cor. 12. ale tylko przełożonym Kościelnym/ ktorych vrzad iest vczyć/ y rossadzáć/ y pisma wykładáć. Deuter 17. & 21. Leuit. 10. 2. Paralip. 17. & 19. Ezech. 44. Aggæi 2. Epheſ. 4. Malach. 2. Actor. 20. 15. Takżeć y P. Chriſtus każe ſie ſtrzedz fałſzywych Prorokow: Matth. 7. ale ktorzy ſa fałſzywy Prorocy/ Kościoł ma oſądzyć. Bo kto Kościoła nieſłuchá/ ten dopiero ma być nietylko zá fałſzywego Proroká/ ale zá poganina y Jawnogrzeſznika/ Matth. 18.

Czyá rzecz vczyć roſsadzáć/ piſmo wykładáć.

Leczjáko proſty Człowiek/ ma duchow probowáć y poznáwáć fałſzywe Proroki: náuczył nas tego y ſam Pan Bog Deut. 13. & 18. Náprzod ieſli ſie to nie ſtánie co prorokowali. Jáko Luther prorokował/ że wnet po iego śmierći miał Pápież zginác: Kiedy on Wirſz czeſto powtárzał/ Peſtis eram viuens moriens tua mors ero Papa. To był iego Wirſz/ o czym miedzy inſzymi Buhenhagius, Pomeranus ná Kázániu pogrzebnym tu márney

Jáko duchow probowáć/ y poznáwać fałſzywe Proroki. 1. Znák.

márney chwáłe iego wſpomniał. A
nie ſtáło ſie tak. Y przetoż był fał-
2. Znák. ſżywym Prorokiem. Drugá choć by
ſie ták ſtáło/ y choć by cudá czynił:
ale ieſli vczy náuk nowich/ o ktorych
Oyćowie náſzy Krześćiánie przed tym
nieſłychali: tedy też ieſt fałſżywym
Prorokiem. Toć ieſt ſnádny ſpoſob
probowánia duchow: iáko y Páwel
S. vczy Galat. 1. ktory gdy by zá-
chowali wſzyſcy Krześćiánie/ nigdy
by aduerſárze ták wiele vczniow nie
2. Znák. mieli. A w nowym Teſtámencie Jan
S. w tymże Liſćie ſwoym cap 4. dáie
drugi ſpoſob probowánia Duchow.
Każdy/ mowi/ ktory dzieli Chriſtuſá/
ten ieſt Antichriſtem. Jáko czynią
wſzyſcy Hæretici/ dzielać Kośćioł P.
Chriſtuſow/ ktory ieſt Ciáło iego: y
ná tak wiele cześći roſsiekuiąc/ iáko
i eſt wiele roznych Sekt miedzy nimi.
Też ſą iáſne proby/ ktorych y ná-
4. Znák. proſtſży Ludźie vżywać mogą. Z
ktorymi ſie y one zgadzáią/ ktore dáią
ſtárzy Doktorowie Origenes tak mo-
wi in cap. 3. ad Titum, teſte Pamphilo

in Apo-

in Apologia pro Origene. Hæreticus nobis habendus est omnis ille, qui Christo se credere profitetur: & aliud de veritate Christianæ fidei credit, quàm habeat definitio Ecclesiasticæ traditionis. To iest/ każdego takiego mamy mieć zá Hæretyká: ktory wyznáwa/ że wierzy Chrystusowi: á przekie co inszego o prawdzie wiáry Krześciáńskiey wierzy: á niżli ma traditia, ábo podánie postánowienia Kościelnego. Tákże y Irenæus vczy: że tylko tych Kápłanow słuchać mamy: ktorzy są w Kościele/ qui successionem habent ab Apostolis, ktorzy pochodzą/ ábo máią porządna Successyą od Apostołow. A insze lepák/ ktorzy odstępuią od przednieyszey successiey/ mamy mieć podeyrzánie/ ábo zá hæretyki/ ábo zá odszczepieńce/ álbo zá obłudniki &c. lib. 4. Cap. 43. aduersus hæreses. To iest hæretykiem.

A iż P. Niemoiewski y Dialektykę y nienáwiść przywodzy / zawiáć ią Sophystiką/ prozną Philosophią/ y wymysły

wymysły ludzkiemi: á przecie iey sam przeciw nam vżywá. Ná to mu nic inszego ná ten czás nieodpowiemy: iedno co też Augustin S. Cresconiowi Grámmatykowi. lib. 1. cap. 13. ktory mu tákież Dialektike zgánić chciał/ odpowiedział: Bo coż inszego iest Dialektiká/ iedno vmieietność disputowánia? Com tu dlá tego oznáymić chciał/ y żeśmi yte Dialektike ná oczy wyrzucił: iákoby nieprzystała Krześciáńskiey prawdzie: y dlá tego wáżby Doktorowie/ mnie/ iákoby Dialektiká/ każá sie ráczey strzedz y wiárowáć/ á niżli sie żemna disputowáć.

Dialektyki disputuiącym potrzeba.

Ale ieśli Dialektiká złá/ czemuż iey sam P. Niemoiewski przeciw nam vżywá? Albo ieśli nie złá: czemuż ią w nas gáni/ ktorą w sobie chwali? Nád to: Jeśli nie vmie disputowáć: czemuż sie w ták wielką niebespieczność wdáwa? Albo ieśli vmie/ czemuż Dialektik Dialektike gáni? Bo ták daley contrà Cresconium Augustin S. mowi. Sed tu videlicet non Dialectica veteris, cum contrà nos scribis:

ſcribis: vt quid te ergo in tantum periculum proieciſti, cum diſputare non noueris? Aut ſi noſti, cur Dialecticus Dialecticam criminaris? Ita vel temerarius, vel ingratus, vt aut imperitiam, qua vinceris non refrenes, aut doctrinam qua vincaris accuſes. Y támże dáley okázuie tenże Auguſtin S. że y Páwel S. y ſam Pan Chriſtus Dialektiki vżywał/ nieráz diſputuiąc/ y fáłſz rozeznáwáiąc od práwdy. Ale y o tym podobno ná ten cżás doſyć. Bo ſie do rzeczey powáżnieyßych ſpießyć muſimy.

O collácieyábo rozmowie Wárſzawſkiey.

WSpominá Pan Niemoiewſki/ y rozmowę one/ ktorą miał ná ſeymie Warſzáwſkiem Roku 1572. z iednym Doktorem náßym Franciſzkiem Toletem, ktoregoſmy y náuki y pobożności ſą dobrze świadomi. Ktorego acż P. Niemoiewſki wyznáwá być dobrze vczonym: wßákże mu przycytą

przyczytá kilká rzeczy / o ktorych my mámy inßa spráwe / á práwie przeciwną. Jedná / że by ich ſtrone do Rozmowy wyżywáć miał / á przećie publicè mowić niechćiał. Drugá / że by bárzo ſłábo ten Theolog. záćny / ſwoich principia bronił. Trzećiá / świadczy to P. Niemoiewſki / podług ſumnienia ſwego / że Toletowi dowodow przećiw iemu / áni z piſmá S. áni z Doktorow ſtárych nieſtawało. In ſummá / dáie to znáć / że by miał Toletus w tey Rozmowie przegráć. A iż P. Niemoiewſki życzy ſobie tego / że by byli te rozmowe publici Notarij z obu ſtron ſpiſáli: my ktorzy opiſáśmie tey rozmowy mamy / chćieliſmy ią byli tu záraz dáć drukowáć. Ale folguiąc tych Xiążek krotkośći: musieliſmy ieỳ ná ten czás zániechać. Wydamy ią potym oboim ięzykiem Láćinſkim y Polſkim. Wypiſał ią po Láćinie krotko á doſtátecznie / ile bacżyć możem / w liśćie do J. M. P. Mikołáia Tomićkiego / ieden bacżny á vczony Cżłowiek / ktory był obiećnie /

przy

przy tey wßystkiey sprawie. Ktora przeczytawßy/ każdy wnet obaczy: że Tolétus ná te rozmowe nikogo nie wyżywał: ale sam wezwány y proßony od J. M. P. Wileńskiego Janá Chotkiewicza/ ná rostazánie J. M. X. Cárdinała Commendona, pod ktoreo moca ná on czás był/ przyßedł. Drugie/ pozná każdy ieśli że słabo ten Theolog swoich principia bronił: á komu dowodow z pisma/ y z Doktorow niestawało: chocia sie był P. Niemoiewski dobrze nágotował: y kilká Sentencij z Ksiażek/ ábo z Karty czytał. A Toletus nic niewiedział/ o czym sie mowić miało. Trzecia/ kto tam pláć otrzymał/ by nic inßego niebyło/ tedy sie ſtad iáśnie pokázuie: iż J. M. P. Wileński/ dla ktorego ta rozmowá była/ wyznał przed wßistkimi/ że przez nie/ był w powßechney Wierze tym wiecey vmocniony: á iż sie nátychmiast/ wßystkich Sekt/ y błedow odszczepieńskich wyrzekł/ y declárował sie być synem Kościoła S. powßechnego/ przy ktorym y do śmierćiey

zákáśka Boża ſtáteczńie trwał. Ná koniec obaczy każdy że P. Niemoiewſki ták właśnie czyni / iáko on Hæretyk / ktory z S. Auguſtinem w Hipońie rozmawiáiąc vſtał / á wroćiwſzy ſie do Cartháginey przed poſpolſtwē twirdźił / że on plać otrzymał / o czym Poſsidonius de vita S. Aug. Tom. 1. operum S. Aug.

O początkách Zákonu Clericorum Socitatis IESV: To ieſt. Kśiężey pod imienim Jezuſá Páná zgromá/ dżoney.

NIgdy Pan Bog wſzechmogący nieopuśćił Kośćioła ſwego S. Powſzechnego: ále iáko on dobry Gośpodárz w Ewángeliey / nietylko ráno / ále y o trzećiey / y o ſzoſtey / y o dźiewiątey y o iedenáſtey Godźinie / wychodźił naymowáć Robotniki do Winnicę ſwoiey: ták on też każdego wieku / y każdego cżáſu / wbudźał Lu-

Matth. 20.

dźie S.

bożie swiete/ pobożne y vczone ku zbudowaniu Kościoła swego swietego. Przeto iáko onych pierwszych Cżasow/ wysylał Antonye/ Basilye/ Augustiny/ Benedicti/ Franciszki/ Dominiki/ y inße tym podobne: ktorzy y náuka y przykładem dobrem swieciłi przed inßemi: ták też y tych ostátnych cżasow naßych/ przeglądaiąc Boska opátrznoscia swoia/ iáko wielerożnych Sekt/ y błędow ná swiecie z iednego mnicha zbiegłego Marcina Luthra powstáć miało: wzbudzył prawie przeciwko im/ wiele zacnych/ pobożnych/ y vczonych obrońcow Kościoła swego swietego. Miedzy ktoremi też zgromadzył to námnieyße y nápostednieyße Zebránie Clericorũ Societatis Iesu: á práwie/ iáko Páwel S. mowi: Głupie tego Swiátá obrał P. Bog/ áby pohańbił mądre: y mdłe tego świátá obrał/ áby pohańbił mocne: y niesłáchetne świátá/ y wzgárdzone obrał P. Bog/ y te co nic nie są/ áby te ktorzy są popsował/ áby się nikt niechlubił przed oblicz-

 nością

nośćia iego. O czym kto chce szerzey/ niechay czytá librum primum D. Iacobi Payuæ Lusitani, Orthodoxarum explicationum contrà Kemnicium, kędy szeroce opisuie początki Zebrania nászego. Nam tu o tym wiele mowic nieprzystoi. Wszákże / aby sie pobożnego czytelnika chęći dosyć stało: ktoryby chćiał wiedzieć / iáko sie zaczęło to námnieyszę Zebránie nászę: ponieważ Heretycy dźiwne kłamstwá o tym miedzy Ludźie śieią: y Kemnicius, teraz snádź przednieyszy Minister Lutherski / choć sie vdawá zá bárzo mądrego y vczonego / y w tey máłey rzeczy szkarádźie pobłądźył: twirdząc/ żeby ten naß Zákon / od Janá Piotrá Caráphy/ktory potym był Papieżem/ názwanym Paulus Quartus, miał być náprzod w Wenetiey wymyślony y postánowiony: iáko to szerzey tenże D. Iacobus Payua opisuie / y refutuie. Dla tych tedy przyczyn / przełożymy ná Polskie to/ co o początkách Zebrá-nia nászego/ napisał Człowiek vczony y pobożny Laurentius Surius Carthu-

sian, in

sian, in Commentario breui, rerum in orbe gestarum. Bo krotkość tych Xiążek niezniesie / aby się to szerzey opisować mogło. Acż ci zaprawdę z wielkim w stydem musimy przymowáć te chwały / ktore on nam w księgách swych przypisuie. Ale się nam Słow iego własnych odmieniáć nie godźiło.

30

O początkách Societatis IESV ex Surio

ROku 1540. od naywyższego Biskupá Páwła Trzećiego potwirtwirdzon iest Zakon / ábo sposob żywotá Zebránia P. Jezusowego. Ktoreo Profesorowie / acż dźiś bárzo wielkie po wszystkim świecie pożytki przynoszą / w rozmnażániu práwdźiwey pobożności miedzy Krześćiány y pogány: miedzy Żydy y Máhometány: á wżdy przecie náyduią się tácy / ktorzy ten pobożny stán nieslusznie potwarzáią / y iemu vwłaczáią. A zwłaszcza ci / ktorzy się wolą zwáć

Societas Iesv potwirdzoná.

Ewángelikámi/á niżli być imy prawe dźiwie. Przetoż tu nieco/ o tym Zákonie mowić muśże / áby kto z nie wiadomośći niebladźył/ ábo złorzecz nym Jezykom y pismom niewierzył.

Fundator Zebrániap. Jezusoweo. Tego Zákonu pirwśzy fundator; był ći Ignatius Loyola Hyśpan z Cantá brey/wielkiey fámiliey człowiek. Ten dla osobliwey dźielności/ y sercá wielkiego/ gdy Francuzowie zámku Pompeiopolim mocno dobywali / będąc Hethmánem / mężnie y sam siebie / y swych towárzyśzow bronił. Ále potym w obiedwie goleni ćieżko przestrzelony / y od Francuzow był poymány. Te rány były mu potym nie poslednia / w lepśze odmienienia Zywotá/ przyczyna. Bo puśczony od Francuzow / gdy z tych ran nierzymowne boleśći / w nocy y we dnie ćierpiał: przyśedł sam ku sobie: prożność tego świátá/ ktoremu iuż doświć przedtym służył y krotkość Zywotá pilnie v wazáiąc/ y ku Boskim á wiecźnym rzeczom/ o ktore mało pierwy dbał/ myśl swą przenáśzaiąc. Y trafiło

się/ gdy

ſie / gdy iuż Rok y wiecey / ná one Rány leżał / że mu przyßły do rąk Xięgi / w ktorych były Żywoty świętych wypiſánie: ktore on z chęćia czytáiąc / dźiwnie ſie ku nábożeńſtwu / y ku żałości zá grzechy przeßłego żywotá wzbudzał / y zápalał. Nákoniec vmyślił Żywot swoy nápotym w kárności / w oſtrości / y w pokućie ſtrawić. A ták vleczywßy rány / ták ſie ſtáwił / iákoby do Xiążęcia Nágierſkiego miał iachać: ale poprawdźie wzgárdźywßy wßyſtkie roßkoßy y máietności swe / Chriſtuſowi chcąc nápotym ſłużyć w młodych leciech swoich / to ieſt. 26. Roku żywotá swego / vdał ſie do ſławnego Kościoła Monteſeratu: gdźie złożywßy kosztowne / y iedwábne Száty / ktore dał iednemu vbogiemu / oblekł ſie w iego podrapáne / y ták oſtry / á pobożny nápotym przez niemały czás Żywot wiódł: że bárzo wiele ludźy ku miłości Bożey zápalił swym przykłádem. Mießkał do czáſu / iáko puſtelnik w iedney Skále ná brzegu

Pożytek czytánia żywotow świętych.

Ignacius mysły o polepßeniu Żywotá.

To ſie ſtáło Roku P. 1517. kiedy też Luther záczynał swoie błędy.

Matth. 3. rzeki/ ktora bieży po polu Manrezáńskim: czyniąc godne owoce pokuty/ iáko Jan S. krzćiciel Páńskiey w Ewángeliey S. nápomina. Ná ten czás ießcze Ignatius niebył náuczony: ále go Duch S. y dźiwna Swiatłośćia oświecał/ y osobliwa miłośćia ku bliźnym zápalał. Potym w obierze Pielgrzyma vbogiego/ vdał śie do Jerusálem/ áby mieysca S. náboźnie náwiedźył: ná ktorych Chrystá Bogá y Páná ießcze dotychmiaść są znaki wyrażone. Ná ktorych mieyscách/ ták śie bárzo vćießił: że nic inßego wiecey nieprágnął: iáko żeby tám był mogł do śmierći mießkáć. Ale od Bogá bedąc nápomniony áby śie ná zad wrocił/ przyßedł záśie do Hiśpániey/ y vdał śie náprzod/ do miástá Complutu/ á potym do Salámantiki/ y tám śie począł w Collegiach vczyć. A gdy w prostym Vbierze/ worem przyodźiany iáwnie Ludźie nápomináł ku pokućie niewźiąwßy żadnego od Biskupow dozwolenia ná kázánie/ y niemaiąc náuki doskáteczney: dwa

kroć

troć wsádzon był do Wieżienia./ y od Inquisitorow/ iákoby w Wierze podeyrzáni/ był exáminowan. Ale potym bedac niewinnym/ y bez żadney przygány należiony/ z więzienia wypuszczony/ vdał sie do Paryża. A iż by był sposobnieyßy do náuczánia y náwracania bliżnych do Christusá/ vczył sie tam cáłe dźieśieć Lát/ bedac słabego zdrowia/ y w wielkim niedoſtátku/ żywiąc sie tylko iálmużną a żebraniną. I ták wiele praca y pilnośćia swa sprawił/ że w krotkim cżáśie/ Mistrzem w náukach zoſtał. A w tym cżáśie przecie nieprzeſtawał słowem y przykładem Ludzy pobudzáć ku pokucie: tak iż iego dźiwna pobożnośćia/ y zápalona ku Bogu miłośćia wzrußeni kilká známienićie vczonych Ludzy do niego sie zá towárzyßę y náśládowce przyłączyli. Potym sie do Hiſpániey wrocił roku Bożego 1536. y ztąd záśie vdał sie do Rzymu/ gdźie też iego towárzyßę Ludźie vcżiwi przyßli/ áby pospołu wßyścy do Jeruſálem ná Odpuſt

przecż sie vdał ná náuke.

Towárzyßę iego.

bieżeli. Ale pierwey / niż do Rzymu przyßli/w Wenecicy oni zacni Ludźie/ w ßpitalách z vboßtwem z wielką pokorą mießkáiąc / z wielką pilnośćią vbogim służyli/ opátruiąc ich choroby / rány obwiązuiąc / ropę y pługáßtwa ßmrodliwe ocieráiąc : y takie przykłády oßobliwey cnoty po ßobie zoßtáwili / że iuż v wßyßtkich byli w podźiwieniu. Z Rzymu záßie wroćiwßy ßie do Wenecicy / vßłyßeli / iż ná ten cżás prze złamanie przymierzá miedzy Turki y Wenetą/ niebyło wolne do Jerußalem przeiechánie. A ták opuśćiwßy przedßięwzięćie ßwoie/ ßiedm z nich zoßtáło Kápłany : ale ták że wzgárdźiwßy máietnośći wßyßtkie / v nog Veralliuśá Arćibißkupá Roßońeńßkiego Legáta Pápießkiego/ dobrowolne vboßtwo ślubili : áby tym wolniey y zupełniey w pożyßkániu dußz Ludzkich / Pánu Bogu ßłużyć mogli : y ßam Páweł Trzeći / Pápież vczynił ie wolne od prawá Kościelnego / kędy roßkázuia / áby żaden Kápłanem niezoßtáwáł/ ktoryby nie-

Zábawi ich.

miał

miał słuſznego opátrzenia. Dáno też tám zaraz Wolność onym śiedmiom/ áby spowiedźi wſzędźie słuchać mogli. Y poczęli po mieśćiech Páńſtwá Weneckiego we włoſzech/ z wielką ochotą/ y niewymownym pożytkiem przepowiedáć słowo Boże. Potym záśie do Rżymu wſzyſcy bieżeli: kędy/ dáwſzy wielkie przykłady/ dźiwnego nabożeńſtwa/ pokory/ niewinności y oſobny náuki/ z dopuſczenia Cżárto wſkiego/ ktory ich świętę przedśie wźięćie záhamować chćiał/ wiele rozmáitych przećiwności vćierpieli: ktore iednák ich Zakon y imię dźiwnie oświećiły y rozmnożyły. A wtym cżáśie gdy niemało Ludźy do ich Towárzyſtwa przyſtáwało/ prośili Páwłá Trzećiego/ Pápieża/ przez Contarena wielkiey náuki Cardynáła: áby ich ſpoſob żywotá potwirdźił. W ktorey rzećzy Pápież nietrudnym ſie okázał/ z niemałych znákow iuż przegłądáiąc: że ich ten Spoſob żyćia barzo był ſpoſobny ku wſpomożeniu Kośćioła Krześćiáńſkiego. Wſzákże

áby w

áby w rzeczy nowey nic nierozmyślnie nieczynił: náprzodku to opátrzył: áby niewiecey/iedno sześćdźiesiat Mężow do tego Zebránia wstępić mogło. Działo sie to Roku 1540.

Potwirdzenie Zákonu Societatis IESV.

Ale tenże Pápież/ bacząc/ iáko oni co dáley/ tym wietsze pożytki w Kościele czynili: záśie Roku 1543. ich sposob życia/ ktory z Duchá S. być zácz̄ety námniey niewątpił: záśie gi potwirdźył: kedy iuż żadney pewney liczby towárzyszow niezámierzył: ale owszem zadał/ áby sie ten Zákon co nábárzey rozmnożył. Teć są początki tego Zebránia. Ktorego iáki potym postępek był: y iáko sie zá máły czás rozmnożył/ y po wszystkim świecie áż do ostátecznych Jndow/ y Murzinow y Antipodow (to iest/ tych Ludzy/ ktorzy iákoby ná drugim świecie práwie pod nami mieszkáią) rozszerzył sie z niewymownym duż ludzkich pożytkiem/ y grubych onych národow/ ná Krześciáńską Wiárę náwroceniem/ y niezliczonych Ludzy iuż stráconych y opłákánych náprawieniem.

wieniem. Bych to chciał powiedać/ długie by o tym Xięgi być musiały. Ale acz w tym Zebrániu Pánu Jezusowym/ wiele iest Mężow y bárzo Vczonych y niemniey pobożnych: wßákże nieczynią tego / iáko dźiś brácia Ewángelikowie: ktorzy bieżą/ niebedąc od nikogo posłani: y Sierpy swe niewstydliwie w Cudze zniwo wtrącáią: ále Rzymskiemu Biskupowi / y pierwßemu Przełożonemu/ ábo Generałowi tego wßystkiego Zakonu/ we wßystkim są posłußni. Cokolwiek im oni każą/ to bez żadney odwłoki y boiáźni czynią: chocia też czásem y często z wielką Niebespieczność ią zdrowia/ ábo żywotá swego. I ztąd ći to idźie / iż ponieważ nic z swey woley/ále z rozkazánia stárßych/ często wiele rzeczy trudnych podeymuią/ że ie przećie osobną dźielnością zá pomocą Páńską/ odprawuią. Jáko iáśnie á iáwnie widźiemy w tych: ktorzy miedzy onymi grubymi á okrutnymi národy / Ewángelią Páná Christusową przepowiedali: y ießcze po dźiś

Posłuszeństwo Xięży zebrania P. Christusowego.

po bźiś dźień przepowiedáia: ktorzy
ácźkolwiek cźęsto / nád siły Ludzkie
we dnie y w nocy / bárzo cięszkie prace /
krzcząc kaiąc / spowiedźi słuchaiąc y
Sácramentami ßafuiąc: y inßе po-
dobne podeymuia / á wżdy iednák na
v myślie nic nieustawaią. Jowßem
im Pan Bog y zdrowie cźieleśne y siły
takie dáie: żeby temu trudno kto
Cudá. wierzyć miał. Jniemało cudow ná
onych mieyscach P. Bog przez nie / ku
chwale swey okázał / pospołu z nimi
Marc. 16. spráwuiąc y náukę ich potwirdzaiąc /
násladuiącymi znáki.

Początki Niemieckiego Collegium w Rzymie. Lecź áby też do Niemieckiego ná-
rodu bárzo ßerokiego / y stolicy Rzy-
mskiey przed tym kiedyś dźiwnie po-
słußnego / obfity pożytek od tego
zebrania pododzył: známienity Czło-
wiek Jan Moronus Rzymskie Ko-
ścioła Cardinał / ktory na Trideńskim
Synodzie legátem Papieskim był / z
Jgnátiußem przełożonym tego Zá-
konu / czynił ozbudowániu w Rzymie
Collegium, gdźieby wiele młodych
Ludzy z Niemiec / w porćiwych nau-
kach / y

tách / y w prawym nabożeństwie / świebodnie a dármo byli w prawowani. Wßákże nie tym vmysłem / áby oni młodzieńcy / do tego Zákonu byli przyłudzeni (iako niektorzy fáłßywie potwarzáią) ale áby od dobrze nauczonych / y nabożnych Oyców tego zebránia dobrze wyczwyczeny / záśie názad do Niemiec byli odesłani / żeby tam Kazánim y inßymi sposoby pobożnymi / Ziemki swoie Niemce / chytrośćią tych nowych Ministrow / w rozmáite y przeciwne błędy záwiedżione / do Sczyrości y iedności powßechney wiáry Krześćiáńskiey / przywodżyli. Ktorá rzecz z iákim wielkim nákładem y práca iest spráwioná / trudno wypowiedzieć. Y mogli by ſtąd gdy by chćieli / Niemcy náßy / łácno poznáć / iákie ſerce Pápież z Cardinały ma przeciwko im : ktorzy tak wielkymi nákłady / młodż Niemiecka dármo w Rzymie wßyſtkimy potrzebámi opátruią / y potćiwemi náukami gruntownie wyprawowáć dáią. Y ſam Cardinał

Moronus,

Y dźiśieyszy Pápież swym nákładem chowa wiele Studentow/ w Prádze/ w Wiedniu/ w Olomuńcu y v nasw Brunsberku.

Moronus, godźień przetó nieśmiertelney chwáły: że nemniey pomocy y nákładu czynił/ ku záchowániu y rozmnożeniu tego Collegium, iáko pirwey ku iego záłożeniu. Tá tedy rzecź/ y ták szczęśliwe w Niemcech y ná inßych mieyscach/ tego zacnego Zebránia postępky nápirwey Szatáná/ á potym nowych náuk rośćiewacze y ogłośniki/ dźywnym obyczáiem męcźa y frásuia. Abowiem wiedźa/ że ći Ludźie/ ich przedśięwźięciu/ co dáliey/ to bárźey przeßkadzáia. Widźa iáko wiele z ich Trzody wywiedzionych/ do owczárniey Páná Chrystusowey śie náwracáia: Widźa niemało Cátholikow/ że opuśćiwßy stáre złośći swoie/ zwracáia śie ku pobożnemu żywotowi: Widźa náostátek wiele Ludźi/ w tym Zebrániu/ ták dobrze w práwionych: że co więc pospolićie á wßętecznie Kśiężey záśmieiuia: tedy tych áni Żywotá zgáśnić/ (chybáby wßyśtek wstyd vtráćić chćieli) áni żadnego Sposobu ich náuki vymowáć nieśmieią. Y ztąd

ći oná

ći oná ich niezmierna nienawiść przeciw temu Zebrániu: ſtąd one łáiánia y ſpomocenia przećiwko im: że ponieważ prawdźiwie obyczáiom ich przygánić nie mogą/ chybaby z potwarzą: więc ſie ná przezwiſko ich wßeteczńie tárgáią: zowąc ie Jebuzyty/ Suity/ ábo po Niemiecku/ Jeſuwider / iáko by/ przećiwniki Jezuſowe / ábo więc czarne ráytáry / iż pospolićie w czarnych ßáćiech chodzą. Jákoby tákie wßeteczeńſtwá / co ßkodźiły oycom chwalebnego Zebránia tego/ á nawiecey okázowáły zuchwálſtwo ſektarzow. A zá co wádźiło ſámemu Pánu Chryſtuſowi: że go/ opętánym / że zwodźićielem/ że żárłokiem y ptáńica/ potwárce názywáli? Wiem ći / żeć y niektorzy dobrzy ludźie czáſem/ iáko ludźie nie do końcá życzliwi temu Zebrániu/ byli: ále to ſtąd roſło/ że go ießcze nie do końcá świádomi byli. Ábowiem czáſem wzrußáią ſie złym domnimániem/ chocia nie źli ludźie / iżeſmy wßyſtko ludźie: á iż iáko ludźie/ często ſie omylamy. Lecz ia mam zá

Wßeteczność hęretykow.

36

Ioan: 7. 10.

Domniemánie dobrych z niewiádomości.

pewne / że ktokolwiek tego Zebránia dobrze świádom: ten nie może o nim / iedno dobrze trzymáć. Y wiele iest ludźi / ktorzy ták mniemáią: że Pan Bog wszechmogący / tego mizernego wieku / ktorego się wynarzáią ták wiele káżerstw iuż dawno potrzebnych: ludźie tego Zebrania / chćiał wystáwić przećiwko tym nowym / y dźiwnie przećiwnym káźićielom: ktorzy się pospolićie z gładkośćią mowy / y z vmieiętnośćią iezykow popisuią: áby ich szkodliwe przedsięwźięćia / gruntowną á prawdźiwą náuką / y szczyrą / á niezmyślona pobożnośćią potłumił. Jako na wielu mieyscách widźimy z łáski Bożey / że się ták dźieie. A day Boże áby się niektorzy / tym ludźiom / ták wdźięcznymi okazali / zá wielkie á rozliczne prace / ktore dla podpomożenia: Kościołá chrześćijáńskiego wiernie á vstáwiczńie podeymuią: iáko to oni dobrze zásługuią. CEsárz iśćie chrześćijáński FERdynánd doyść okazał / iáko iest łáskáwy y skłonny przećiwko nim. Zbudowawszy kilká ich

Cesárska łáská przećiw Zebránim temu.

Collegia /

Collegia / ſzczodroba práwie krolewſka / y opátrzywßy ie nie małymi dochodámi / áby z nich ſtudenci Zebrania tego / żywność y potrzeby mieli. Długoby wyliczáć / iáko wiele nád to / Collegia tego Zebrania / we wßytkiey Europie / od przednieyßych Xiążąt ieſt fundowánych: z ktorych ná wßyſtkie ludźie / obfite pożytki ſie rozchodzą: á ná Szátáná lepak / y ná Miniſtry tey nießczeſney náuki / ktora nedznicy / Ewángelią zwáć śmieią / żałość niewymowna. W onych grubych / á bárzo dálekich kráinách kilká z tego Zebrania / dla Wiáry chrześćiáńſkiey / bárzo rádźi krew przelali. yná tychże mieyſcách / kſiądz Fráncißek Xáwier / wielkimi cudámi ſłynie: ktory Duchem prorockim y wielkimi cnotámi ozdobiony / niezmierne prace dla Chryſtuſá podiął / z wielkim pożytkiem ludzkim w Jndyey y w oſtátnich ſtronách ná wſchod ſłońcá. Drugi nie dawno Roku 1551. ſłáchetnego rodu z Portugáliey Gonzallus de Sylueira, wielką miłośćią / ku bliźnim wzruſzo-

Franciſcus Xauier.

Gonzallus de sylueira.

ny / z miáſtá Mozambique/ kędy ieſt kupcow bárzo wiele / wźiawſzy z ſobą kilká Luzytanow / vdał ſie do kroleſtwá/bárzo ſzerokiego Manamotapiæ, áby Krolá młodego/ze wſzyſtkim kroleſtwem náwrocił ná wiárę chrześćiáńſką: y po wielkich á niewymownych trudnośćiách ná drodze / ták iż wielkie rzeki nie raz przepływáć muſiał: włożywſzy ná głowę / ſzáty poświęcone / w ktorych mſzą miewáć miał: náoſtátek do Manámotápy miáſtá głownego przyſzedł/ á od Krolá wdźięcznie przyięty: z táką dźielnoścą Chryſtuſá im opowiedźiał: że w krotkim cżáſie/Krol y z mátką ſwą/ y cżteryſtá Pánow przednieyſzych okrzćić ſie dáli. Ktorych przykłádem/on wſzyſtek lud/oney ſzerokiey kráiny / iuż był zápalony/gdy oto Szátan przez niektore Murzyny nagłownieyſze nieprzyiaćiele Wiáry náſzey / Krolá námowił: żeby on ś. máż/miał być cżárnokſiężnikiem/y oto ſie ſtáráć/áby iego ſzerokie kroleſtwo / POrtugálſkiemu krolowi zdrádą podał. Vwierzył nieświá-

Manámotapa miáſto

nieświádomy młodzieniec / onym zdraycom/y porzuciwszy wiárę Páná Chrystusowe/posłał czterzech żołnierzow żeby GONZálla (ktoremu iuż Pan BOG przyszłą śmierć iego był obiáwił) zábili/ y w rzekę wrzucili. Gonzallus zábit.

Lecz iego śmierć/nie tylko nie odstrászyłá inszey bráćiey tego to Zebránia/ áby do oney kráiny iść nie mieli: ále owszem tego nawiecey prágna: áby/ choć z nawiętszą niebespiecznością zdrowia swego / onym nędznym ludźiom odiętą świátłość Ewangeliey S. záśie przywrocili. Ale ia podobno dłużey się tym báwię/niżli mi te kśiążki dopuszczą. á ták ábych krotko dokonał/niechay wie łáskáwy Czytelnik/ że wszytko stáránie/ tego známienitego Zebránia ná tym iest: áby napierwey zbáwienie swe/dobrze opátrzyli: á potym się zupełnie wydawáli / ku pozyskániu bliźnich Pánu Bogu: broniąc mocno wiáry Chrześćiáńskiey/y rozmnażáiąc ią kázániem / czytániem w szkołách/ duchownym ćwiczeniem/ dźiátek y prostakow w chrześćiáń-

Co iest zá przedsięwźięćie Zebrá nia P. Jezusowego.

 skiey

ſtiey náuce wpráwowánim / ſłuchá-
nim ſpowiedźi/ ßáfowániem S. Sá-
krámentow/ niezgodnych iednániem/
y poćießániem/ y innymi podobnymi
duchownymi poſługámi/chwałe Bo
ſa y zbáwienie bliźnich rośmnażáiąc
im nawiecey moga: á ießcże ktemu
dármo/żeby ſie ſłußnie wſtydáć mie-
li/ći nowi tMiniſtrowie/ ktorzy ſie to
Ewángelikámi zowa: że te ludźie nay-
wiecey prześláduią / y przed poſpol-
ſtwem hydzą: nie máiąc zá ſoba żá-
dney prawdy: iedno ſwym obyczáiem
potwarzáiąc/ſromocąc/y kłamáiąc.
Lecz ich ſpoſob życia potwierdźił / iá-
koſmy wyżßey powiedźieli/Paulus ter
tius Papieß: á nie tylko ten: áley po
nim Iulius Tertius, Paulus Quartus,
Pius Quartus y Pius Quintus, y teráż
ńieyßy Gregorius 13. y owßem y on
Synod Tryd. chwalebny Synod Trydentſki Seſ: 25.
can:16. Kedy wiele o zákonnikách mo
wi/miedzy inßymi rzeczámi ták ma:
A przez te Decreta/S. Synod/nie ma
tey woliey: áby co odnowić / ábo zá-
bronić miał: żeby Zakon Clericorum
Socie-

Societatis IESV, według świętego ich przedsięwzięcia/od świętey Stolice Apostolskiey potwierdzony / Pánu BOgu y Kościołowi iego służyć niemiał. Ale o tym dosyć. Aż do tad Surius. Ktory potym niżey opisuie: iáko trzydzieści y ośmi znászych brácieyCálwiniſtowie pobili ná morzu/ Anno Dñi 1570. y záśie drugich dwánaśćie Anno 1571. ktorzy we fryſcy iáchali do Jndyey / ná przepowiádánie Ewángelśkiey S. onym grubym narodom pogáńſkim.

O przezwisku SOcietatis IESV.

LECZ co ſie przezwiſká nászego dotycże: cżimu ſie zowiemy Societatis IESV: áby kto z P. Niemoiewſkim pospolu nie błądził: damy tu o tym káżdemu krotką spráwę. Gdy ſie iuż s łaſki Bożey zgromádźiło to námnieyſze Zebránie Oy-

cow náßych/y od Rzymſkiego Biſkupá/iáko od namiáſtká Páná Chryſtuſowego/á potomká Piotrowego/miáło być potwierdzone/trzebá mu było iákiego nazwiſká. Przeto ß ociec náß Ignatius z wielkiey pokory / y z oſobliwego nabożeńſtwá/ku naświetßemu imieniowi IESVS, będąc pewnym widzeniem potwirdzony: prośił o to/ áby to zgromádzenie było zwano/ Societas nomínis IESV: ábo krotczey/ Societas IESV: to ieſt/Zebránie imienia Páná Jezuſowego/ábo pod imieniem Páná Jezuſowym zgromádzone. Jákoby ſáma rzecz á chcąc wyráżić ono: Nie nammiły Pánie/nie nam: ále imieniowi twemu/ niecháy będzie chwałá: Pſalm. 113. A ktemu áby ći/ którzy ſą w tym Zebrániu / nie mniemáli/ żeby do iákiego Zakonu Ignácyußowego wſtępowáli: ále że (iáko Páweł ś. mowi: 1. Cor. 1.) do Zebránia Syná Bożego Páná Jezuſa Chryſtuſá ſą powołáni: żeby pod tym nawyżßym Hetmánem żołnierſką ſłużyli Pánu BOgu: iego chorągwie náſłádowáli:

Skąd to przezwiſko wroſło.

śladowáli: krzyż swoy ochotnie nosili/y pátrzyli záwsze ná przodká wiáry y skończyćielá Jezusá Páná: ktory dla przedłożoney sobie rádości/podiął krzyż/sromoty zániedbawszy. Hebr: 12. Ażby nie vstawáli y serca nie trácili/máiąc to zá pewna: że ich Hetmán Pan JEsus/miał im być zawsze gotowku pomocy: ktory nie tylko Jgnácyuszowi/ y pierwszym onym towárzyszom iego: ále y wszystkim ich potomkom/iáko ná oko widzimy/błogosławić raczył. Zkąd każdy vprzeymy człowiek/bacżyć może: iż ći nie z żadney dumy áni pychy: ále z pokory: nie z zuchwálstwá: ále z nabożeństwá ku temu naświetszemu Jmieniowi/wzięło sobie ten tytuł to Zebránie. Bo to we Włoszech pospolita: że so Compagnie, to iest/Brácstwá/Towárzystwá/ábo Zebránia rozmáite: ktore też máią rożne przezwiská. Jest Compagnia, ábo Societas, to iest/brácstwo Pánny Máryey/iest brácstwo Troyce naświetszey/iest bractwo Saluatora/to iest/Zbáwicielá/iest brá-

Brácstwa rozmáite we Włoszech.

ſtwo ciáłá BOżego/y inſzych tákich wiele. Nie iżbyći, ktorzy ſą tego brá/ erwá/ czynili: ſie brátey Troyce ś. Zbá/ wićielá/ ábo Pánny Máryey: ále iż máią oſobliwe nabożeńſtwo ku Troy cy ś. ku Zbáwićielowi/ábo ku Pánnie Máryey: ábo/ iż czynią pewne poſłu gi ku czći Troyce S. Zbáwićielá ábo Pánny Máryey: ábo/ iż należą do ko/ ſćiołá Troyce S. Zbáwićielá / ábo Pánny Máryey. A tu niech chrze/ ſćiáńſki Czytelnik oſądźi: iáko nas ſłużnie przećiwnicy potwarzáią: żeby ſmy ſie my zwáli / ábo czynili bráty/ ábo towárzyſzámi Páná Jezuſowy/ mi Co ták nie ieſt: ále ſie zowiemy bráćia ábo towárzyſzmi tego Zebrá/ nia/ktory ma tytuł imienia Páná Je/ zuſowego. Bo iż nas poſpolićie JE/ zuitámi zową: tegoſmy názwiſká nie my wymyſlili: ále iuż ták zwyczay v lu dźi otrzymał. Quem penes arbitrium eſt, & vis & norma loquendi. Ale iuż Aſſercicy P. Niemoiewſkiego poſłu/ chaymy / y krotce odpowiedźmy ná dowody iego.

Odpowiedź

Odpowiedź ná dowody P. Niemoiewskiego: náprzeciw przezwisku y Zakonowi Zebránia Páná JEzusowego.

ASSERTIA pierwszá: iż Tytuły y Regula Iesuitarum nowá / iest stárożytney náuce Apostolskiey y Kościołowi powszechnemu przeciwná.

Assertia 2. á iż sie niesłusznie Jesuitámi názywáią.

NA to odpowiedamy: iż ieślić nászá Regułá iest zła/przeto iże nowa: tedyć nie mniey iest nowa ich Augustáńska Confessya: przetoż też będzie zła. Jeszcze nowsza Szwáycárska/przeto będzie gorsza: á ieszcze nowsza Sendomierska w POLszcze/ przetoż tá nágorsza. Drugie/powiedamy/iż co sie tknie sámych rzeczy/ ktorymi sie báwi Societas nászá: tedy Regułá nászá nie iest nowa: ále stárá/ dawna y Apostolska / nie rzkąc / áby miáłá być Apostolskiey náuce przeciwna. Abowiem Apostołowie S. byli naprzod Societatis Iesu / w towárzystwie

Sposob życia Societatis IESV nie iest nowy.

ſtwie Páná Jezuſowym / ktorego we wßem byli poſłußni: Opuścili wßyſtko dla Páná Chryſtuſá/żony/oyce/domy/role/przyiaćioły: żyli w vboſtwie/ y w czyſtości: pielgrzymowali po świećie/ przepowiedáiąc wßędy ſłowo Boże/y ßáfuiąc świętymi Sakrámenty/ y ogłaßáiąc náukę Ewángelíey świętey. Lecż w tym wßyſtkim/ y ſámego Chryſtuſá Páná/y Apoſtołow iego náśládnie/ im nawięcey może/to namnieyße Zebránie náße. Bo choć ſię też náßy y Philozophią /ſy innymi świeckimi náukámi báwią: ále to wßyſtko ktemu końcowi / áby to wßyſtko ſłużyło náuce chrześćiáńſkiey: przykładem onych świętych Doktorow ſtárych / Bázyliußá / y Chryzoſtomá /y inßych: ktorzy takież te náuki świeckie / ku obronie wiáry chrześćiáńſkiey /z wielkim pożytkiem Kościoła BOżego obracali. A co więcey/wßyſcy onego cżáſu chrześćiáńie / byli tákże Societatis IEſu / ábo Societatis filij Dei. Zebránia ábo to wárzyſtwá Páná Jezuſowego: iáko ie Páwel

Wßyſcy Krześćiáni ſo w zebránius ábo to wárzyſtwie P. Jezuſowym.

Paweł S. zowie mowiąc: 1. Cor: 1. Wierny iest Pan BOG / ktory was powołał / w towárzyſtwo ſyná ſwego Jezuſá Chryſtuſá Páná naßego. Także JAN S. 1. IOan. 1. Et ſocietas noſtra ſit cum Patre & Filio eius Ieſu Chriſto. A towárzyſtwo náße niech bedźie z Oycem/y z ſynem iego Jezuſem Chryſtuſem. Jß też Regułá náßá nie ieſt Kośćiołowi Powßechnemu przećiwná/ ale Heretykom: z tad ſie okázuie: że ią potwierdźił y pochwalił/ pierwßy po Pánie Chryſtuſie Páſterz Kośćioła Powßechnego: y Concilium S. Trydentſkie/ ktore ná ſobie noſiło oſobę Kośćioła powßechniego/ takieß ią potwirdźiło y pochwaliło Seſſ: 25. cap: 16. zowąc ią/ Religionem Clericorum Societatis Ieſu, & pium inſtitutum, á ſancta ſede Apoſtolica approbatum. Y Kátolikowie poſpolićie wßyſcy / nie tylko nie ſą przećiwko iey/ale ią owßem dźiwnie wychwalaią: tak iż rzadko iuß teraz/ktore kſiegi/Katolikà iákiego vczonego wychodzą: ktoreby nie

czyniły

czyniły vczćiwey wzmianki Zebrania naßego: z czego ſámemu Pánu BOgu niechvy będźie chwałá: nobis autē confuſio faciei. Lecz iuß teraz ná dowody P. Niemoiowſkiego krotko odpowiedzmy.

1. Dowod.

"Cokolwiek Apoſtołowie Kościołowi Arzeſćiáńſkiemu podáli/ to powinień káżdy cżłowiek Arzeſćiáń trzymáć/ y odmieniáć ſię tego niegodzy. Lecz ten Tytuł/ własny ieſt od Apoſtołow wßytkim Ludźiom wierzącym dány/ tż vczńie ſwoie wßyſtkie názwalt Arzeſćiáni. Actor. 11. Przeto ſię tego tytułu żadnemu odmieniáć niegodzy. & perconſequens. Iż P. Jeſuitowie/ ten Tytuł ná ſobie odmienili/ muſzą ábo vczniámi Apoſtołſkymi nie być/ ábo nowego tytułu záńiechać/ á ná ſtarádáwnym powßechnym rowno z drugiemi przeſtáwać.

NA to odpowiádamy: Pierwßa Propoſitiá ieſt práwdźiwa: że cokolwiek Apoſtołowie Kościołom podáli /to powinien káżdy chrześćiáńin / ſtáteczńie y nieodmiennie trzymáć. 2. Theſſ. 2. Co gdy by P. Niemoiewſki z ſtrona ſwa táż

Podánia Apoſtołſkie máią być trzymáne.

wierzył/

wierzyć prawdźiwie: tedyby y inſze wſzyſtkie podánia Apoſtolſkie z námi rowno trzymał. Vżywałby znamienia Krzyża S. gdyż to Apoſtołowie S. Kościołom podali: iáko świadczą Tertullianus de corona milit. Baſilius de Spiritu S. cap. 27. Auguſtinus lib. de Catechizandis rudibus cap. 20. & Tract. 118. in Euangelią Ioannis. Chryſoſtomus in 1. Cor. 1. Homil: 12. Idem in Matthæum Hom: 56. Modliłby ſie z Kościołem Powszechnym zá vmárłe wierne/ gdyż y to Apoſtołowie S. kościołom podali: iáko świadczą/ Chryſoſtomus, Athanaſius, Gregorius Niſſenus, y inſzy: iáko ſie w kśiążkách o Czyśćcu ſzeroce pokázało. Vżywałby przy Krzćie ś. krzyżmá y wody świeconey/ y wyrzekánia ſie ſzatáná/ gdyż y to Apoſtołowie s. Kościołom podáli: iáko świadczy Baſilius lib. de Spiritu ſancto cap. 27. Poświácamy/ práwi/ wodę Krztu S. y oley pomázánia/ to ieſt krzyżmo/ y tego ktory ſie ma krzćić (rozumiey przez Exorcyſmy) nie z náuki piſá-

ney/

ney/ ále z podáney. Tych y tym podobnych inßych wiele rzeczy/ ktore Kościoł Powßechny/ wźiawßy od Apostołow/ trzymał y záchował nie odmiennie/ áß do náßych cżásow: trzymałby też P. Niemoiewski z swą stroną: gdy by przy tey pierwßey Propoſicyey swey státecżnie stał.

Drugá Propoſitia tego teſt: Iż ten Tytuł własny teſt od Apoſtołow wßyſtkim wiernym dány: iż vcżnie swoie wßyſtkie názwáli Krześćiáni. Actor. 11.

Ná to odpowiádámy: Iż Łukaß S. nie piße: żeby Apoſtołowie mieli názwáć vcżnie swoie/ tym imieniem: ále piße/ iż Páweł z Bárnábaßem/przez cáły rok mießkáli w Antyochiey/y náuczyli wielką rzeßą ludźi/ tákże naprzod w Antyochiey byli názwáni vcżniowie/ chrześćiáni (podobno od pospolſtwá: iż Páná Chryſtuſá záwżdy/ w vśćiech mieli) Ale choćby ták było: A coß z tad P. Niemoiewſki concluduie? Iż ſie tego Tytułu odmienić niegodzy/ tákoſmy gi my/ powiedá/ná ſobie odmienili. Ten Argument/ieśli

ment/ieśli co waży: tedy nie mniey wa
ży przeciwko nim sámym. Bo my ta-
kież árgumentować możemy: Páno-
wie Ewángelikowie tytuł chrześćiáń-
ski od Apostołow podány/ odmienili:
bo śie wolą zwáć Ewángelikámi / á
nizli chrześćiány. Przetoż muszą / á-
bo vczniámi Apostolskimi nie być / á-
bo nowego tytułu zániechać. Y ow-
ßem tym sposobem / potępilibyśmy
wßystkie chrześćiány/y Doktoryská-
re: iáko Augustyná / Chryzostoma/y
inße/ktorzy śie radźi zwáli Katholiká-
mi/to iest / powßechnikámi / náprze-
ciw Hęretykom (ktorzy ná pewnym
mieyscu y pewnego czásu záwße ná-
stawáli) ábo y prawowiernymi Or-
thodoxámi: iż práwą wiárę Kośćio-
ła Powßechnego pilnie záchowali.
Lecż nie wnet iuż odmieniáią tytuł
chrześćiáński / ktorzy w chrześćiáń-
stwie inßego tytułu vżywáią. Ale iá-
ko nie trácą imienia chrześćiáńskie-
go Cátholicy/ Bisłupi/ WOiewodo-
wie/ Cástellani/ Cánonicy/ Bernárdy-
ni/ Dominikani/ álbo Fráncißkani / że

W iednym Krześćiáń-
stwie tytuły
rozmáite.

ie osobnymi názwiſkámi zową: Abo iáko ludźie ſtanu Rycerſkiego / nie przeſtaią być chrześćiány/chociá yż ćiem/y vbiorem/y prawy / y wolnoś ćiámi / rożni ſą od poſpolſtwá: Abo iáko w woyſkoże/ktorzy ſą pod rożnymi Rotmiſtrzámi/nie przeto być przeſtaią pod tymże Hetmánem. Ták też y my / chociá ſie zowiemy Societatis IESV, nie przeroſimy abo odmienili przezwiſko chrześćiáńſkie / áboſmy przeſtali być chrześćiány: gdyż Jezus y Chryſtus / imioná ſą iedney perſony.)( )(

II. Wywod.

Komu rzecz ſáma nie należy/temu przezwyſko oney rzeczy / właſnie należeć nie może. Lecz ſam tylko Pan Chryſtus teſt Zbawićielem Kośćioła ſwego / á towárzyſza w tym żadnego nie má. Przetoż P. Jezuitowie/ nie mogą być towárzyſzámy tego/ w tym przezwyſku: ták nie ſą towárzyſzmy w rzeczy/ to ieſt w zbawieniu ludzkim.

TO Argumentuim waży/ żeby nieco/ kiedybyſmy ſie my zwali Jezuſámi / ábo towárzyſzmi P. Jezuſo-

Jezusowymi: ale iż się nie zowiemy wiec też nic nie waży Bo acz się zowiemy / Zebránia Páná Jezusowego / álbo tego zgromádzenia / ktore się pieczętuie imieniem Páná Jezúsowym / ale nie towárzyßmi Páná Jezusowymi / iáko nas przećiwnicy potwarzaią. Jáko y ći / ktorzy są bráctwá Panny Máryey / Saluatorá / ábo Troyce ś. ábo ciáłá Bożego / nie iuż przeto / zową ie bráćia Panny Máryey / Saluatorá / ábo bráćia Troyce S. ábo ciáłá Bożego: żeby się z pánną naświetßą / z Zbáwićielem / ábo z Troyca S. áibo z ciáłem Bożym rownać mieli. Ale iż społem wßyscy Panny Maryey / Zbáwićielowi / Troycy ś. ciáłu Bożemu służą. Nakoniec ieśli nas w tym gánia / niechayże też gánia Páwłá ś. ktory wßystkie chrześćijány takież zowie Societatis IESV Christi filij Dei: Zebránia ábo Towárzystwá Páná Jezusowego: nie iżeby wßyscy chrześćiiánie / mieli być towarzyßmi P. Jezusowymi w odkupieniu: ale iż się stáli vczestnikámi odkupienia P. Chry-

stusowego / stawszy sie synmi Bożymi/dźiedźicmi Bożymi/ y społdźiedźicmi z P. Chrystusem. Niechay zgánia y Janá S. ktory takież mowi: że towárzystwo náße chrześćiáńskie ma być/z Oycem y z Synem iego JEzuzusem Chrystusem. 1 Ioan. 1.

111. Dowod.

Regula páná Jezusowá/ iedná tylko iest/ á wiecey ich być niemoże/ktora P. Chrystus wszystkim swoim wiernym w obeć z dáwna postánowił/ przez słowo Ewángeliey swey S. y te á nie inßa: iedne tylko á niewiecey ich Apostołowi powszechnemu podáli/ y w pismie swoim o świádczyli. Przetoż tá nowá Regula ábo Profesia P. Jesuitow/nie dáwno wynáleźioná / żadna miára Jezusowá być niemoże & multò minus Societatis IESV.

Nie iedná iest Regulá w náuce P. Chrystusowey.

NIE to odpowiedauy / iż áćż iedná iest náuká P. Chrystusowa/y iedná Ewángelija świeta: iednák w tey náuce Páńskiey nie wßytko wßytkim wiernym należy. Abowiem inßa iest w niey regułá przełożonych/á inßa poddánych: inßa páster-

zow/

rzow/á inßá też owieć. Páſterzom należy vczyć wßyſtkie ludźie/krzćić/grzechy odpußczáć/ ábo zátrzymawáć/ ofiárę Mßey ś. ſpráwowáć &c. ktore rzeczy pospolſtwu chrześćiáńſkiemu nie należą. Jáko y Apoſtoł Páwel/do Timotheußá/y do Tytá/ reguły własna Biſkupow y przełożonych ßeroce opiſuie. Záſie miedźi náukámi Páná Chryſtuſowymi: iedne ſą ktore przykazuie wßyſtkim pod dußnym zbáwieniem: á drugie ktore rádźi tym ktorzy chcą być w zakonie chrześćiáńſkim/to ieſt/w miłości Bogá y bliźnie go doſkonáli. Wßyſtkim roſkazuie: Jeśli chceß być zbáwion/ chowayże Boſkie przykazánie. Ale niktorym rádźi: Jeśli chceß być doſkonáły/przeday wßytko co maß/á rozday vbogim y podź/náśláduy mie/ á będźieß miał ſkarb w niebie. O páníeńſtwie/ ábo o ſtanie bezmáłżeńſkim mowi: Nie wßyſcy poymuią tego ſłowá: Kto może poiąć niechay poymie. Tákżeć y Páwel S. rożność o tym czyni.. O pánnách/práwi/ nie mam páńſkiego

W náuce P. Chryſtuſowey/ niktore rzeczy ſą przykazáne wßyſtkim/á niktore nie ſą przykazáne ále porádzone niktorym.

Inßa rádá/ á inße roſkazánie.

roſkazánia/ále rádę dawam: 1. Cor: 7. Tákże y Auguſtyn S. ſer: 61. de Tempore. Inßa/prawi/ ieſt rádá/ á inßę przykazánie. Rádę daią/ áby ſię ludźie w pánieńſtwie záchowáli: áby ſię od mieſá wſtrzymawáli: áby ſprzedáli wßytko/y rozdáli vbogim. Ale przykázuią/áby ſprawiedliwość záchowáli: áby káżdy człowiek odwrocił ſię od złego: á czynił dobrze.

Kto tak páńſtwich náśláduie/ ten trzyma regułę P. Chryſtuſowa.

Przetoż ſię my oney ſtárey reguły trzymamy/ ktorą Pan Chry Rystus y ſłowem y przykłádem ſwym poſtánowił/y ktorą Apoſtołowie świeci/ takież ſłowy y przykłády ſwymi záleciłi y Kościołowi powßechnemu podáli. Tey my náśláduiemy á nie inney/ ktorą pierwßy chrześćiáńie vczniowie Apoſtolſcy zupełnie záchowáli: kiedy przedawßy imioná ſwe kłádli pieniądze przed nogi Apoſtolſkie: y w dobrowolnym vboſtwie/ w czyſtości y poſłußeńſtwie ſłużyli Pánu Bogu. Od ktorey reguły/ iż poźym poſpolſtwo chrześćiáńſkie dáleko odſtąpiło: iż nie wßyſcy poymuią

tego

tego słowá/żeby w czystości bez małżeństwá/ żeby w dobrowolnym vbostwie mießkáli/żeby wßytkę wolność y wolą swą pod wolą Bożą/ y przełożonego swego poddáwáli: ztądci potym nástáło / wiele rozliczných zakonow/ktore wßystkie/ztaráły sie záchowáć/ on pierwßy sposob życia/ ktory był czásow Apostolskich. Przetoß nie iest nowa náßá profesia, ále rácżey oná stára regułá Apostolska/ Societas Iesu, ktora byłá wßystkich chrześćiánow/ iest y v nas teraz nieiáko wznowioná. A ták y ten dowod nic nie waży.

IIII. Dowod.

Káżda Profesia, Zakon ábo regułá/ktora ma być prawdźiwa/muśi być na tym iednym fundámencie vgruntowána/ to iest/ ná oney opoce Chrystusie Pánie y ná słowie tego. Lecż iedno tylko iest Ewángelium P. Chrystusowe / á wiecey ich być nie może/przetoż iedná też tylko iest regułá powßechna krześćiáńska/ná fúdámencie prorockim y Apostolskim z dawná postánowioná á imo te żadna inßa societas być nie może.

Dpowiedamy ták iáko y przed tym: Iż káżdy Zakon w Kościele chrześćiáńskim iest ná Pánie Chrystusie/ y ná słowie iego / to iest/ ná przykładzie y ná rádach iego fundowány. A choć iedná iest/Ewángelija P. Chrystusowa / tedy przedsie w tey iedney Ewángelijey/iedne rzeczy sa ná ktore Pan Chrystus wszytkie obowiezuie/iáko iest zachowánie przykazania iego: á drugie rzeczy ktore tylko rádzi/iáko vbostwo dobrowolne/ czystość y poddánie. Otoż tey stárey reguły / od Páná Chrystusá z dawná postánowioney/ też tá náßá minima Societas chce wedle możności náśládowáć.

V. Dowod.

Ták P. Jesuitowie náuczáia że kto gwałći postánowienie Conciliorum, ten śmiertelnie grzeßy. Lecz Concilium Láteráneńskie/ sub Innocentio Papa, przed kilkiem set lat postánowiło to dobrze/y zákázało/áby ná potym nikt/nowey reguły nie śmiał wynáydowáć. Przetoż tá professia ábo religio P. Jezuitow/iáko przeciwná vstáwie Kościelney/ iest grzech śmiertelny.

NA to odpowiedamy: náprzod / iż kto gwałci vstawy Conciliorum (iáko to iest rzecz zwyczayna adwersarzom) ten śmiertelnie grzeßy. to iest iśta prawdá. Bo kto Kościołá nie słucha/ma być mian zá pogáninę y iáwnogrzeßniká Matt:18. Lecz my żadnych vstaw kościelnych nie gwałćimy. Nowszem gwałćićie/ (mowi P. Niemoiewski) boście nowa regule wynálezli/przećiwko Dekretowi Láteráńskiego Concilium. Słowá tey vstáwy tego zacnego Concilium (teraz ie zacnym zowa/á kiedy o tránsubstantiácyą idźie tedy ie przeklináią) náptśáne są in Canone eiusdem Concilij 11. Ne nímia religiosorum diuersitas grauem in Ecclesia DEI offensionem inducat, firmiter prohibemus, ne quis de cætero nouam religionem inueniat, sed quicunq; voluerit ad religionem conuerti, vnam de approbatis assumat. To iest/áby zbyteczna zakonnikow rozmáitość ćiężkiego w kościele Bożym zgorszenia nie czyniłá/zákázulemy tego mocno / aby żaden ná potym/nowey reguły ábo zakonu / nie wynáydował. Ale ktokolwiek śie chce náwrośić do zakonu/żeby ktory z tych przyiął/ ktore są áppróbowáne.

Odpowiedź: Znamy że ten Dekret wyszedł na Lateráneńskim ſtáwnym Concilium: ále przećiwko im/ to iest przećiwko Pikartom ábo Waldenſom brátom ich/ ktore też zwano Pauperes de Lugduno/ ktorzy málo przed tym Concilium/ Zakon álbo regułe nową wynálazszy/ chćieli áby od Páپieżá byłá potwierdzona: ále nic nie otrzymawszy/ zſtali ſie nieprzyiaćiołmi Kośćioła powszechnego. O czym świadczą Abbas Vrſpergenſis, (ktory żył práwie tego czáſu) w ſwey Kronice/ y Guido Carmelita, in ſumma de hęreſ: y Tritemus, y Paulus Æmilius de geſtis Francorum libr 6. Æmilius tak pisze: Około tego czáſu/ dwá zakony ſą wzgárdzone ábo zákazáne. Pokornych (bo ſie tak zwáli) y vbogich z Lugdunu/ ábo Waldenſow (ktorych Pikárći dźiśieyszy ſą potomkowie) ktorzy niechćieli mieć/ áni gruntow własnych/ áni pewnego mieyſcá (iáko teraz máią) ále ſie tak błąkáli/ ledá gdźie po świecie. Zakony

Waldenſowie.

Kázno-

Kaznodzieiow y Franciſzkanow / od Dominika y Franciſzka S. fundowane/zdały ſie być zdrowſze: y tym lekarſtwem one pierwſze były odrzucone. Także też Abbas Vrſpergenſis/ ſzeroko o tym pisze in ſuo Chronico: Anno Domini 1212. Y mowi że ſam widział/ niektore z tych co ie zwano/ Pauperes de Lugduno v Papieża/ktorzy z Miſtrzem ſwym nieiakim Bernardem/prosili aby ich ſekta/ od ſtolice Apoſtolſkiey była potwirdzona/y vprzywileiowana: mowiąc że oni wiedli żywot Apoſtolſki/niechcąc mieć żadney dzierżawy/ani pewnego mieyſca/ ale ſie tak błąkaiąc po wſiach y miaſteczkach. Ale im Papież niektore zabobony w ich obcowaniu wymowił/etc. y na ich mieyſce inſze/ to ieſt/ Dominikany y Franciſzkany potwirdził. Takżeć y Trithemus pisze in chronico: A. D. 1160. Tego prawi czaſu/ wſczęła ſie ſzkodliwa hereſis/abo ſekta Waldenſow/przez niektorego mieſzczanina Lugduńſkiego bogatego/(na imie Waldona/abo Waldezyuſza

bezyuſzá) ktory opuściwſzy wſzytko/ czynił profesyą vboſtwá Ewángelickiego. Nákoniec Pantaleon, chociá też heretyk/ w ſwoiey chronologiiey Anno Do: 1160. mowi: Tego roku począł ſie ordo, to ieſt/zakon/ ábo regułá vbogich z Lugdunu ábo Wáldenſow. A miedzy inſzymi błędy/tych Wáldenſow ktorych ieſt bárzo wiele/ Guido Carmelita, & Anton: 4. partæ ſummæ. tit: 11. cap: 7. wſpomina ſzkárády błąd ich: dla ktorego w Morawie/czeſto w domách zgromádzone palono. My tego miánowáć dla wſtydu niechcemy. Kto chce niechay czyta o tym autores citatos.

Szkárády błąd Wáldenſow.

Wáldenſowie Mniſzy

Skąd to mamy naprzod/ że Wáldenſes byli takieſz/iáko y drudzy Mniſzy: á iż z przodku ſtolice Apoſtolſkiey Papieżá mieli: w vczćiwości/ iáko páſterzá nawyżſzego: áſz kiedy niechćiał potwierdźić ich pokrytości ábo obłudności/toſz ſie dopiero ſtáli głowny mi nieprzyiaćiołmi Kościołá wſzyſtkiego.

ßyſtkiego. Drugie z tąd widźimy/iż Calwiniſtowie ábo Ewángelikowie dźiśieyßy/ chocia inße mnichy/ kedy mogą/ábo zábíjáią/ ábo precż wypędzáią: wßákże Pikárty/ábo Wáldenſy chwałą y przyimuią: ktorzy cokolwiek byli/tedy mnißy byli: brátrzykowie byli/y profeſſya/ábo ślub vboſtwá czynili: y nie tąk byli mnichy/ iáko Luther/ktory ſie z mnichá ſtał Apoſtátą/ y niechćiał ſie potym vdáwáć zá mnichá: Ale Wáldenſowie mieli mnichoſtwo zá fundáment wßyſtkiey ſwey náuki. Trzećie/ tu widźimy/iż ten dekret ná Láteráneńſkim Concilium, właſnie przećiwko tym Wáldenſom/ y pokornym/ ieſt vczyniony/ktorzy ſobie nowe y zgorßliwe zakony wynáydowáli: ktore nie były od Apoſtolſkiey ſtolice potwirdzone. Bo wnet przećiwko tym tenże Innocentius 3. Papieß drugie dwá zakony Dominikanow y Fráncißkanow potwirdźił. Cźwarte/ choćby też tąk było/żeby tu zgołá wßytkich nowych Zakonow w Kośćiele zákázano: tedy

przedſie

przedsię nie idźie zá tym/żebysmy my/ ten dekret zgwałcili. Bo nie tenći gwałći práwá pospolitego/ktory przeciw onemu práwu przywiley otrzyma: ale ten ktory nie máiąc żadnego przywileiu/czyni przeciw prawu/iako to czynili waży Waldensowie. Ktemu ktokolwiek ma moc stánowienia práwá/ten też ma moc wolne niektore czynić od onego práwá. A ták iako Kościoł ábo przełożeni kościelni/ten dekret vczynili/ iż tego ná on czás było potrzebá/ták zasię mogli to odmienić/iakoś y odmienili w kilku set lat: widząc że nowym chorobom/ trzebá ſukáć nowego lekárſtwá. Bo gdy począł Luter nowe religie/ ábo ráczey nowe sekty wynáydowáć/ wolno też było Duchowi s. wzbudzić tákie ludzie w powszechnym Kościele/ktorzy by sie przeciwko im mocno zástáwiáli. wolno y Kościołowi było zakon ich potwirdzić. Piąte/áby sie kto nie mylił/niech obaczy/ że ná Conciliách dwoiákie dekrety bywáią ferowane: iedne ktore sie ściągáią do wiáry/ iáko ná

Przywiley niektorych nie gwałći práwá pospolitego.

Ktore Dekrety Conciliow sa odmienne/ á ktore nie.

ko ná tymże Concilium Láteráneńſtim Oycowie wyznawáia/ że w Sákramencie Oltarznym/ pod oſobámi chlebá y winá/prawdźiwie ieſt práwe ciáło/ y krew Páná náßego JEzuſá Chryſtuſá: transſubſtantiatis, pane in corpus, & vino in ſanguinem potestate diuina: to ieſt/ iż wßyſtká iſtność chlebá y winá/przemienia ſie/ w ciáło y krew Páná náßego/ moca Boza. A drugie około porzadkow kośćielnych/ ábo obyczáiow: iáko ieſt ten ſtatut/ áby wiecey zakonow nie przyczynia no/ One pierwße ſtatutá o wierze/ nigdy nie moga być przez żadne poſlednie Concilia odmienione/ gdyß wiárá záwße ieſt iednoſtáyna y nie odmienna. Ale te wtore ſłußnie moga/ y czáſem muſa być odmieniáne/ z odmiana czáſow y ludźi. Jáko ná tymże Concilium Láteráneńſkim declaruiaca: 50. tymi ſłowy: Non debet reprehenſibile iudicari, ſi ſecundum varietatem temporum, ſtatuta quoq; variantur humana, præſertim cùm vrgens neceſsitas vel euidens vtilitas id expoſcit:

Transſubſtantiatia.

scit. quoniam ipse DEVS ex his quæ in veteri Testamento statuerat, nonnulla mutauit in nouo. To iest. Tym sie niechay nikt nie obraża/ iesli wedle rożności czásow/ też sie státutá ludzkie odmieniáią (zowie stáutta ludzkie/iż Concilium z ludzi iest/ choćia legitima concilia/ máią záwsze gubernatorá, y prælidentá Ducha ś.) zwłaszcza kiedy pilna potrzebá/ ábo iáwny pożytek tego potrzebuie. gdyż y sam Pan BÓG z tych rzeczy/ ktore były w stárym Testámencie postánowił/ niektore w Nowym odmienił. Tegoż poświadcza y Augustyn S. lib. 2. de baptis. contra Donat. cap. 3. kiedy mowi: Ipsa plenaria (concilia) sæpe priora posterioribus emẽdari: cum aliquo experimento rerum, aperitur quod clausum erat, & cognoscitur quod latebat. Że y sáme powszechne Concilia, pierwsze przez posledníe bywáią poprawiáne (nie z strony wiáry/ ktorá nie odmienna iest/ále z strony porządkow y obyczáiow kościelnych/ ktore sa odmienne wedle czásow) gdy/ prá-

Státutá niektore odmienne.

wi/ iáż

wi/iákim doświadczeniem rzeczy/o-
twarza ſie to co pierwey záwárte by-
ło/y poznawa ſie to co pierwey táyno
było. A ták co był ſłuſznie y potrze-
bnie wedle onego cżáſu INnocnetius
iij. y 3 Concilium Láteráneńſkim po-
ſtánowił/ áby nowych reguł wiecey
nie przypuſczano: to záś nie mniey
ſłuſznie y potrzebnie Pius iiij. y 3 Con-
cilium Trydentſkim odmienił/ kiedy
ten Zakon náſz/ ábo ſpoſob żyćia po-
twirdżił y pochwalił. A ták dármo
wykrzyká P. Niemoiewſki mowiąc:
Gdżieſz tu ſwoiey nowey profeſsiey y reli- ,,
giey P. Jeſuitowie nayda obrone/ ieśli to ,,
prawdá/ że vſtáwy Kośćielne/ y Canones ,,
Conciliorum ſą v nich ważne? Abowiem ,,
z tegoż Concilium ktore on przywo-
dźi przećiwko nam/ náleżliſmy ſnádź
niuchna obrone/ ponieważ tenże Ko-
ściół Boży/ ktory tego był przed kil-
ka ſet lat zákazał/ ſłuſznie to záſie od-
mienił/ zábiegáiąc Luterſkim re-
ligiam nowym/náuce Apo-
ſtolſkiey/ y Kościołowi
powſzechnemu prze-
ćiwnym.

O Słowie Bożym ták pisánym iáko y podánym: to iest o pisinie S. y o Trádycyách.

Obyczáy hęretykow.

ZAwsze to Haeretykowie w obyczáiu mieli/ że do sámego pisma appellowáli/ pismem sie chlubili/ y nic inßego oprocz pisma S. przyimowáć niechcieli: nie przypußczáiąc żadnych wykładow Oycow S. stárych: ále swoy własny wykład/ nád wßytkie przekładáiąc/ ktorych iáście przeto że pisma przywodzą/ żaden Cátholik nie gáni: ále że iáko Arryanowie/ iáko Eutychianowie/ iáko y inßy wßyscy hęretycy/ oprocz pisma niechcą nic przyimowáć: że fałßywe pisma wykłády przynoßą: że zgodne wykłády kościoła Bożego/ ktory sam ma práwe rozumienie pisma/ ná stronę odrzucáią: że pod pokrywką pisma ś. iády y trucizny swe/ zá prawdę Bożą vdawáią: toć iest dla czego ich

ich ganimy: toć iest dla czego iezá heretyki mamy. Przetoż niech nie mniema pobożny Czytelnik / żeby miedzy Cátholikámi á heretykámi czásow naßych spor iáki był o pismie S. ábo żebyśmy my pismá ś. iáko własnego słowá Bożego nie mieli mieć w naywyßßey vczćiwości. Abowiem nie máß żadnych ludzi / ktorzyby pismo ś. wiecey czćili y ważyli iáko y my / ktorzyśmy z łaski Bożey są Cátholikámi. Ale iáko dawno Hilarius S. przećiw heretykom swych czásow powiedział / De intelligentia hæresis est, non de scriptura: sensus non sermo fit crimen. O wyrozumieniu ábo wykładzie heretyctwo iest / á nie o pismie: wykład nie pismo winuiemy. Bo skądże P. Niemoiewski / skąd Ewángelikowie (ktorzy wyßli z nas / á nie zmießkáli z námi) pismo ś. máią? Jzali nie od tych od ktorych wyßli: od nas / od nas / y od Oycow naßych Cátholikow. A przedsie nas potwarzáią / żebyśmy pismo ś. lekce poważali. Ale obacz prosße chrześćiáńskí brácie / kto ábo sło-

Ewángelikowie dzisieyszy słowo Bożelekce powazáią.

wo Bożeábo pismo ś. ma w wietßey vczćiwości/ieśli że my Cátholikowie/ktorzy słowo Boże ták pisáne iáko y żywym głosem podáne zupełnie/ y wßystkie kśięgi Bibliiey całe przyimuiemy/nic nie odrzucáiąc/ áni obcináiąc: cżyli oni ktorzy y oprocż pismá nic przyimowáć niechcą y sámo pismo ś. nie wßystko przymuią: ale iáko kiedyś Mánicheußowie odrzucáli wßystek Testámẽt stáry: ták dźiś Ewángelikowie/odrzucáią nie máłe iego cześći. Sámárytanowie prorokow nie przyimowáli: á cí Dánielowych rozdźiałkow kilká/Eccleżyástyká/Bárucháá/Ester/Tobiaßá/y inßych BOskich kśiąg nie przyimuią. Nákoniec Máchábeyskich kśiąg iáko Żydowska ták y Lutersk a bożnicá nie przyimuie. Z kśiąg nowego Testámentu/iedni list Páwłá S. do żydow z Arryany: drudzy listy Piotrá y Janá ś. y Obiáwienie tegoż Apostołá z Alogiány odćieli z Canonu. A list Jákubá S. bluźnierskie Luter słomiánym/libr. de capt. Babilo. śmiał názwáć/

zwáć/ mowiąc: że nie ma nic Duchá Apostolskiego w sobie. Chociá te wszystkie xięgi ode dwunaśćie set lat zá prawe słowo BOże przyiał wszystek po świecie KOśćioł chrześćiáński. Máło ná tym/ że tak wiele xiąg z canonu wyrzucáią/ ále y te pismá/ ktore wrzkomo przymuią/ fałszywymi przekłády ná inße ięzyki/ nicuią fałszuią/ wykrecáią. O czym czytay Lindani Dubitantium. To iednák iasna rzecz iest/ y sámyß Lutrowie wyznawáią/ iáko wspomina Confessia Mansfeldeńska/ iż bárzo wiele mieysc pismá S. od Lutrá z wielkim fałßem y zdradá iest wyłożonych. Jákoß y Confessya Tygurska przyznawá/ ktora iest wydána Roku 45. iß Zwinglius tego dowiodł y pokazał/ że Luter był fałßerzem pismá ś. Toß y Bucerus wyznawa/ y sam Kálwin pißе vlt. admonit. ad Vvestphalum/ że Lutheránowie pismo ś. ßkárádźie y fromotnie psuią y fałßuią. Nie trzebá obcych á postronnych dowodow/ domowe naydźiemy. Jnáczey Brzeska Biblia przetłumá-

czona: inácżey w Nieświeżu. A Bydny lepák/ áby złośliwy iad śnadniey rozśiał / iáko dźiwnie nowy Teśtament ná świe kopyto wyśpocił: Ale toná ten czas puściwśy ná ſtrone/teraz Aſſercyey wtorey P. Niemoiewſkiego/y dowodow iey poſłuchaymy.

Aſſertia 2. Jż ſie nieſłuśnie Jezuitámi náżywáia/ gdyż o regule P. Jezuſowey źle rozumieią.

A czymże tego dowodźi? Tym to Argumentem.

Jeśli zoſtániećie w ſłowie moim/ prawdźiwie zwolennikámi moymi bedźiećie/ rzekł P. Chryſtus onym Żydom. Matth. 8. Lecż Jezuitowie niezoſtawáią w ſłowie P. Chryſtuſowym/ owßem ſłowo iego S. w piśmie S. zawarte lekce poważáią y ná ſtrone odrzucáią. Przetoż nie ſą prawdźiwemi zwolennikámi P. Jezuſowemi. Et per conſequens nieſłuśnie ſie Jezuitámi náżywáią. Niewiem/ práwi/ co mi ná to odpowiedzą/ Boże day to/áby ći náśzy Jezuitowie P. ſwego Chryſtuſá Jezuſá regule y ſiebie lepiey poważáli: áleć táwne ſą piſánia ich towárzyſzow y Doktorow per totam Germaniam &c.

Jedná náuka wſzyſtkich Cátholikow.

Mnima podobno P. Niemoiewſki/żeby miedzy Jezuitámi/ktorzy w

rzy w Niemcech / y ktorzy ſa w pOl-
ſzcze / niezgody iákie / ábo rożne o wie-
rze ſentencye były / ták iáko ſie náydu-
ia miedzy nimi / nie tylko w rożnych
kráinach / ále y w iedney ziemi / y ow-
ßem w iednym mieśćie / á czáſem w ie-
dnym domu / rożne ſentencye. Ale te-
go niechay nie rozumie. Boć iedná
ieſt nie tylko wßytkich Jezuitow / ále
y wßyſtkich Katholikow / o wßyſt-
kich członkách wiáry chrześćiáńſkiey
ſententia. Ták iż ſie o powßechnym
Kośćiele ſłußnie to rzec może / co Lu-
kaß ś. rzekł o onych pierwßych chrze-
śćiánách: Iż wielkości wierzących /
ieſt ſerce iedno y dußá iedná. Acto: 4.
A ták niechay ſłucha / co mu ná ten
Argument iego krotko odpowiemy.
Pierwßa propoſicia ieſt prawdźiwa.
Iż ktorzy zoſtawáią w ſłowie Páń-
ſkim / ći prawdźiwie ſa zwolennikámi
P. Chryſtuſowymi. Bo ták P. Chry-
ſtus ſámá iſtá prawdá mowi. Joá: 8.
Ale do wtorey propoſiciey (żebyſmy
my nie zoſtawáli w ſłowie Páná
Chryſtuſowym / á żebyſmy ſłowo ie-

go S. w piśmie ś. záwárte lekce po-
ważáli / y ná ſtrone odrzucáli) do tey
ſie nie známy.

Wſiák táwne ſo (mowi P. Niemoie-
wſki) piſánia towárzyſzow y Doktorow
wáſzych per totam Germaniam, gdzie Sen-
tencie ſwoie de ſcripturis canonicis, to ieſt o
regule P. Chryſtuſowey tákowo pokázuią.
Axioma 1. iż piſmo S. ieſt niedoſtáteczne/
y niedoſkonałe á iż nie wſzyſtko w ſobie ma
czego do Wiáry y pobożnego żywotá Czło-
wiekowi potrzebá.

Tu pytamy naprzod ktory Duch P. Niemoiewſkiemu to obiá-
wił / żeby kſiążki niewielkie Cenſura
Aduerſárze cudze kſiegi náſzim przy piſuią. Colonien: & docta explicatio errorũ Ioannis Monhemij, od náſzych Dokto-
row były nápiſáne? Bo áni w tytule/
áni w całych kſiążkách/y iedney ſyllá-
by o tym nie máſz. Ale tám ták ſtoi/
iż ſą nápiſáne per deputatos à ſacra
Theologica facultate vniuerſitatis Co
lonienſis: to ieſt od deputatow Aká-
demiey Coleńſkiey Theologow / ábo
od tych/ktorym to zlecíłá ſacra facul-
tas Theologica vniuerſitatis Coloni-
enſis. Aza máło miał P. Niemoiewo-
ſki in-

ſtí inßych ksiąg náßych Theologow/ kedy iáwnie imiona ich ſą właſne nápiſáne: iáko ſą opera Petri Caniſij, Franciſci Turriani, Theodori Peltani, confeſsio Auguſtiniana Hieronymi Torrenſis, y nie máło inßych. Náconiec y tu v nas w pOlßcze/ áza nie iáwna ieſt poſtyllá pOLſka od náßych nápiſána/ ieſli chćiał mieć ſpráwotę o náuce náßey. Lecz to wßytko fortele ádwerſarzow/ ták nas opiſowáć/iákobyſmy iáką inßą náukę wnoſili/ktoraby ſię z náuką Kośćioła powßechnego nie zgadzáłá/ y przypiſowáć nam to/ do czego ſię my znać nie możemi. Nie przeto/to mowiemy/ábi y one książki Cenſura Colonień: prawdźiwey y kátholicżney náuki w czym pochybić miały (bo ſą iśćie vczenie y doſkáteczńie nápiſáne) ále iż p. Niemoiewſki chyta ſię rzeczy nie pewnych/y ná nich záſadza wßytek fundáment náuki náßey/ y woli błądźić z Kemnicem Miſtrzem ſwoim Adwerſarzem náßym/ yz onym drugim co nápiſał książki Fides IESV & Ieſuitarum,

rum, ktory też Kemnicá w błędzie nás śladuie/ á nizli się rzeczam ſtáteczníe przypátrzyć/ y doświádczyć / ieśli się ták rzecz ma.

Cenſura Coloniensi co zá kſięgi.

Przetoż áby pobożny Czytelnik wſzyſtkę rzecz zrozumiał / niechay to wie naprzod/iż przed ośmiánaśćie lat wydał Cátechiſm nie iáki IOannes Monhemius Grámmátyk/ ábo ſzkolny Miſtrz Duſſeldorpień: pełny Lutherańſkich y Kálwińſkich błędow. Náprzeciw ktoremu nápiſáli/wedle vrzędu/y powinności ſwey/ Cenſuram, deputatowie od Theologow ſławny Akádemíey Coleńſkiey. Czego nie mogąc ścierpieć nieiáki Martinus Kemnic Miniſter Brunſwicki/ teyże ſekty Doktor/nápiſał przećiwko tey Cenſurze kſiążki ktorym dał ten tytuł: Theologiæ Ieſuitarum præcipua capita: ktore kſiążki záśie Iacobus Payua Luſitanus (nápiſawſzy przećiwko nim Orthodoxarum explicationum dźieśięćiory kſięgi) zkonfutował/y błędy y fałſze tego Kemnicá iáśnie pokázał. Ten tedy Kemnicius naprzod to wymyślił/

myślił/żeby Censura Colonien: ob ná
ßych napiſána byłá/y z tegoß P. Nie
moiewſki bierze máteryą y argumen
tá przeciwko nam/ktore wßyſtkie da
wno iuß ſą wniwecz obrocone/á Iaco
bo Payua Luſitano, ktoch ce niechay
czytá.)( )(

Ptrwſzá zdrádá y falſz Kem nicego.

Wßákże dla tych ktorzy Láciń
ſkiego nie rozumieią/okážemy ná krot
ce/ iáko báczniе P. Niemoiewſki y z
Miſtrzem ſwym Kemnicem Cenſure
Colen. ſką gáni. Obiecawßy z przod
ku ten to Kemnic że właſne ſłowá tey
Cenſury Colenſkiey nic nie odmieniáiąc (iákoß ták przyſtáło) przywo
dzić miał: náznáczywßy kárty/ ná kto
rych miáły ſtać ony ſłowá: á wzdy
ták dálece nie ſtrzymał obietnice ſwo
iey/że owßem nie tylko ſłowá/ále y ſen
tencyą wßyſtkę poodmieniał / przy
piſuiąc to Jezuitom/ ábo ráczey Co
leńſkim Theologom/ czego oni nigdy
nie piſáli. ptrwße/ práwi/ Axioma Je
zuitow o piſmie S. to ieſt/ Sacra ſcriptura eſt
doctrina mutila, manca, & imperfecta, quæ
non continet omnia, quæ ad fidem moreſq;
piè viuendi pertinent: Sed ille defectus ſarci

Drugi fałſz y zdrádá.

endus

endus est assumento traditionum &c. To
ieſt/iáko P. Niemoiewſki wyłożył/
troßkę wżdy obyczáyniey. Pismo S.
ieſt niedoſtateczne y niedoſkonále / á iż nie
wſzyſtko w ſobie ma/czego do wiáry y po-
bożnego żywotá Człowiekowi potrzebá.
Lecż nie tylko tych słow Kemnico-
wych ták ſproſnych/ y ßkáradych ná
tey kárćie ktora vkázuie fol: 230. ále
áni tey ſentencyey we wßyſtkich tych
kſiążkách nikt nie naydźie. Pátrzayże
iáko ſie prawdźiwymi náyduią cźi no-
wi Ewángelikowie / w tych ták wa-
żnych rzeczách. Bo ktoryß wietßy
nie wſtyd/ iáko chćieć wßyſtkie ludźie
oßukáć/y zdrádźić/vkázuiąc kárty/kto
re kárty wielkie iego kłamſtwo iáw-
nie pokázuią? Nie mowią tego áni
Theologowie Colenſcy/áni żaden Cá-
tholik/iżeby piſmo ś. miáłá być doctri
na manca, mutila, imperfecta, náuká
okeßona / niedoſtáteczna/ y niedoſko-
náłá. Bo w piſmie ś. ieſt zámknio-
ná káżda náuká potrzebna ku zbáwie
niu/in genere & implicite, to ieſt ogol
nie ábo w obecż: ácż nie káżda wyrá-
żnie y expreſſe in ſpecie, ábo explici-
te, Ábo-

Piſmo S. iáko ieſt w ſobie doſkonále.

tè. Abowiem vczymy ſie z piſmá S. że nie tylko piſmu wierzyć mamy / ále y Kośćiołowi/ktory ieſt filarem/ y vmocnieniem prawdy. 1. Tim. 3. Matt. 18. Vczymy ſie z piſmá że mamy zá chować to wßyſtko co nam Apoſtołowie ták ná piſmie iáko y żywym głoſem procż piſmá podáli/ (2. Theſſ: 2.) Ale wyráżnie w piſmie ś. wßytkiego nie naydźieß / iáko ſłowá Troyce S. ſpołiſtności/ iednego Bogá w iſtności / á troiákiego w perſoniech/ y innych podobnych wiele rzeczy: ále w podániu Apoſtołſkim / ábo w wykłádźiech ś. Conciliow/to ieſt Seymow duchownych.

piſmo S. vczy y Kośćiołá ſłuchać / y wierzyć mu / y przymowáć wßelkie podánie Apoſtolſkie.

58

Ale ráczy ſłuchaymy co in cenſura Colonien: o tym nápiſáno/ná teyże kárćie/ktorą nam P. Kemnic vkázuie fol: 230. ácż wſtydliwßy był P. Niemoiewſki/że iey nie pokazał. O wzywániu świetych tám rzecz była. Monhemus ták argumentował: Piſmo nigdźie nie vczy wzywánia świetych / przeto ſie ich wzywáć nie godźi. Ná to Colniánie ták odpowiedáią. Do

kądże

Iż wiele rzeczy trzymáć y wierzyć mámy ktorych w piśmie nie máß.

kądże to łáskawy Czytelniku Argumentum ciągnieć iedno ábyśmy nic zgołá nieprzyimowáli / á nie wierzyli oprocz tego / czego iáśne piśmo ś. vczy: To tedy nie mamy świecić Niedźiele / bo iey piśmo nie vczy: nie mamy wierzyć że to Credo ktore mawiamy iest Apostolskie: bo piśmo nigdźie nie świadczi / żeby to Credo od Apostołow złożono było: nád to bedźiē watpić / ieśli to iest własne á prawdźiwe Ewangelium Matthewßowe / ábo te własne listy Páwłowe / ábo Piotrowe iż tego piśmo nigdźie nie vczy. Y dáley ták piße: Gdyß tedy ta hæresis ábo błąd miedzy inßymi naßkodliwßy iest / żebyśmy nic przyimowáć nie mieli / o czym w piśmie iáśnie y wyraźnie niemáß / mamy zá potrzebna / żebyśmy iey mocnemi świádectwy piśmá ś. y Doktorow kościelnych obálili / y Apostolskie á stárßych náßych nauki / ábo Tradicye pilnie zniesli / ktore ták ważne chćiał mieć Apostoł ś. Páweł / że ie nie mniey / iedno iáko y listy swe przyimowáć roskázał. Y dowodza

tego

tego świádectwy piſmá ś. 2. Theſſ: 2. Stoycie/prawi/ bráćia/ á trzymaycie Tradicye (náuki ábo poddánia) ktoryścieście ſie náuczyli/ bądź przez mowe bądź przez liſt. y świadectwem Chryzoſtomá S. ná toż mieyſce/ y Theophilákta in 1. ad Cor. 1. y záſia 2. Theſſ: 3. Odłączaycie ſie od kożdego brátá/ ktory nie porządnie chodźi/ á nie wedle Trádycyy/ to ieſt náuki podáney ktora wźieli od nas. Item ad Philipp: 4. 1. Cor. 11. 1. Cor. 14. Actor. 15. & 16. Y záſie okázuia iż P. Chryſtus y Apoſtołowie iego wiecey vczyli y czynili/á niźli ná piſmie nam podano. Jáko iáwnie świadczy Jan Ewángeliſtá ś. cap. 20. & 21. Wiemyć co ná te mieyſcá Kemnic odpowiedźiał: ále też wiemy / iáko Payua Kemnicowi oddał. Nießcze dáley mowia: A za raz Pan Chryſtus v tegoż Janá ś. obiecuie Apoſtołom Duchá S. ktory ich miał náuczyć wßytkiego/czego poki Pan Chryſtus mießkał z nimi / ábo poiąć nie mogli / ábo im wiedźieć ná on czás nie było potrzebno? A

Słowo Bożе cále ma być przymowáne / nie tylko piſáne / ále y podáne.

59

bno: A ták wiele rzeczy czynił y vczył Pan Jezus/ktorych Ewángelistowie nie pisáli. Czego potym ſeroko dowodzą świádectwy Oyeowá Doktorow S. Dyonizyuſzá/ Orygeneſá/Jreneuſzá / Jgnácyuſzá / Tertulianá/ Báſiliuſzá / Cyprianá / Athánázyuſzá / Ambrożego / Auguſtyná / Hieronymá / ktore tu ná ten czás opuſzczamy dla krotkośći. Niechże mi tu vkaże P. Niemoiewſki ábo y ſam Kemnic/gdźie tu ći vczeni ludźie/ſłowo Boże w piſmie ś. záwárte lekce poważáią y ná ſtrone odrzucáią. Niech vkaże kedy to oni mowią żeby piſmo S. było okeſzone/niedoſtátecżne y niedoſkonáłe: o tym v nich ſłowká iednego nie naydźieſz. Jedno iſz to mowią co też przede dwunaśćie ſet lat zacny Doktor Grecki Epiphanius mowił y nápiſał: contrà hæreſim Apoſtolicorũ:

Słowo Boże dwoiákie.

Quod oportet & traditione vti: non enim omnia à diuina ſcriptura accipi poſsunt. Quapropter aliqua in ſcripturis, aliqua in traditione ſancti Apoſtoli tradiderunt, quemadmodum

dicit

dicit S. Apostolus: sicut tradidi vobis. & alibi, sic doceo, & sic tradidi in Ecclesijs. Et si continetis, nisi frustra credidistis. 1. Cor: 11. 14. & 15. to iest. Że potrzebá też Trádycyy/ ábo náuki podáney vżywáć. Abowiem nie wßytko sie z pisma wźiać może. Przetoß niktore rzeczy ná pismie á niktore w Trádicyey Apostołowie S. podáli. Jáko S. Páwel mowi: Jákom wam podał. Y ná innym mieyscu: Ták vcze y tákem podał w kościelech. Y zá sie: Jeśli trzymácie/ chybábyście próżno vwierzyli. 1. do Kor: 11. 14. y 15. Y co Augustyn ś. mowi lib: 5. con. Donat. cap: 23. Multa tenet vniuersa Ecclesia, & ob hoc ab Apostolis præcepta bene creduntur, quanquam scripta non reperiantur. Wiele / práwi/ rzeczy trzyma wßyscek Kościoł/y dla tego te rzeczy słußnie wierzymy być od Apostołow roskazáne/ áczkolwiek sie w pismie nie náyduią. Y zásie lib: 2. de baptismo contra Donat. ca: 7. Multa non inueniuntur in literis Apostolorum, neq; in Concilijs posterorum

Oprocz pisma wiele rzeczy trzyma Kościoł Boży.

sterorum, & tamen quia custodiuntur per vniuersam Ecclesiam, non nisi ab ipsis tradita & cõmendata credũtur. Wiele/ prawi/ rzeczy nienayduią sie w pismie Apostolskim/ ani ná Conciliach potomkow/ á wszákże iż sa zachowáne po wszystkim Kościele/ wierzemy/że nie od kogo inszego/iedno od sámych Apostołow podane y zálecone sa. Toż mowi/ epist. 118. ad Ianuarium, y ná innych mieyscách niezliczonych. Ale orym iusz podobno doyć.

Wtore Axioma nasze o pismie S. P. Niemoiewski/ y z swym Kemnicem to być powiadá. Iż pismo S. we wszystkich náukach/ y czesciach swych iest/ iákoby nos woskowy/ nic pewnego y státecznego niepokazuiąc: ale iż może być ná ták kolwiek wyklad kto chce/ náchylone y obrocone. Ták stoi in censura Colonienſi fol. 117. mowi Kemnicius. Lecz y to Axioma dwoiáko z fałszował Kemnicius. Abowiem naprzod żeby pismo nic pewnego y státecznego nie pokázowáło/tegoć áni Theologowie Colenscy/áni żaden nigdy nie rzekł chrześciánin. A owszem nád pismo nie máss nic

Trzeci y czwarty fałsz.

nic pewnieyßego/ iáko pięknie dowo-
dźi Hoſius in confeſsio, cap. 17. Dru-
gie/ y tego tám nie máß/ żeby piſmo ś.
we wßytkich náukách y cześciách
swych było iáko nos woſkowy Ale te
ſą ſłowá Colniánow przećiw Lutera-
nom/ y ſámowiernikom: vczeni ludźie
doſyć dobrze znáią wáße obyczáie y
duchá onego / nie ktorym Apoſtoło-
wie byli oświeceni/ále obłudnego/ po-
ſpolſtwo oßukáć nie trudno ieſt / y lu-
dźie ćieleſne łatwie námowić ná roſko-
ßy świátá/ yzáiſte v proſtego ludu/ tá
cno ieſt piſmo ś. (ktore ieſt iáko wo-
ſkowy nos) ná iákießkolwiek rozumie
nie nákłonić/ ktorymby przypochlebił
grzechom ábo pánow/ ábo nie bácżne-
go pospolſtwá/ kiedy do ſámey wiáry
ßkodliwie bywáią namawiáni. Poty
ſą ſłowá Coleńſkich Teologow. Nie-
chayże tu Kemnicius te ſłowá poká-
że/ ktore on náßym przypiſuie/ żeby pi-
ſmo ś. nic pewnego áni ſtateczńego w
ſobie nie pokazało. Niech pokaże gdźie
tu ſtoi/ żeby piſmo ś. we wßytkich ná-
ukách/ y cześciách swych było/ iáko

nos woſkowy. Nie naydźieſz tu tego we wßytkich tych ſłowiech. Bo to calumnie/iedno iż v proſtego ludu/łácno ieſt heretykom piſmo ś. iáko nos woſkowy ná iákießkolwiek wykłády náćiągáć. Nie iżeby ſámo piſmo S. nie pewne wßędźie było (iáko oni złoſliwie wykrecáia) ále iż iáko Hilarius S. lib: 2. de Trinitate mowi: Forma Fidei certa eſt, ſed quantum ad Hęreticos omnis ſenſus incertus eſt. Forma ábo ſpoſob wiáry pewny ieſt/ ále z ſtrony heretykow / wßelki wykład nie pewny. Ábo iáko Vincentius Lyrinē: ſtárodawny mowi: Piſmo ś. káżdy heretyk inácżey wykłáda, vt penè quot homines ſunt, tot illius ſententiæ erui poſſe videantur. ták iż niemal tyle wykładow ile ludźi zdá ſie że mogą być z niego wyęte. Ábo iáko y ſam Piotr ś. powiedźiał 2. Cap. 3. Jßż w liśćiech Páwłá ś. wiele ieſt rzeczy trudnych ku wyrozumieniu/ktore nieukowie á nieſtáteczni ludźie (ſtrebluſin) ná krzywiáią (iáko woſkowy nos) iáko y inße piſmá ná ſwe włáſne zátrácenie.

Piſmo S. heretykom ieſt iáko woſkowy nos/ bo ie rozmiáce ná ſwe błędy náćiągáią.

Heretici piſmo S. nie pewnym czynią.

nie. Co tym iednym przykładem krociuchno okażemy. V nas Katholikow/nád to pismo ś. To iest ciekło mo ie nie máß nic pewnieyßego/ták iż mu wiecey wierzemy / á niżli oczom náßym/niß ſmákowi/y inßym ſmyſłom náßym. Lecż v hęretykow te cztery ſłowká/ták dalece ſą iáko nos woſkowy/że ießcze zá Lutrá dźieſięć ſekt wyroſło z nich miedzy Zwingliany/ iáko ſam Luter świádczy lib. 1. contra Zvinglium. A teraz nie dawno ieden Cátholik zebrał dwieście wykładow rożnych miedzy hęretyki / z tych cztérech ſłowek/z ich piſmá własnego. Co ieſli to ieſt lekce powáżáć piſmo ś. mowić/iż piſmo ś. od ſwowolnych á vpornych ludźi iáko nos woſkowy może być ná rozmáite wykłády náciągánez tedyć ie daleko wiecey żelżył Marćin Luter ich Pátryárchá/ktory iáwnie piße/ iż wßyſcy hęreticy máią w obyczáiu do piſmá ſie vćiekáć / á iż z piſmá wßyſtkie ſekty ſwoy początek wźiely/y náwet piſmo ś. kſięgámi hęretykow názwał.

Trzećie Axioma náße wedle Kemnicego / to ieſt: Omnia & ſingula quæ in ſcriptura comprehenſa ſunt tantis inuoluta ſunt obſcuritatibus &c. Co wżdy P. Niemoiewſki ták wyłożył troßke obyczáyniey. Iż piſmo S. ieſt ták bárzo trudne y zácmione / że go y naucżeni ludżie z rozumieć niemogą / teßli ſkąd inąd dokładu niedoßtegno / ex prætoria ſcilicet prælatorum Eccleſiæ interpretatione, to ieſt (mowi P. Niemoiewſki) Dekretow Rżymſkiego Páptezá. Przetoß kto chce / áby religio, y wiárá Krześćiáńſká w cáłości zoſtáła / potrzebá ſtrodze zákazáć poſpolitemu Cżłowiekowi / áby ſie niewázył piſmá S. cżytáć / & inde ne quidem Hiſtoriam Paſsionis excipiunt. (przydáwa Kemnicius Act. 1.

Oto maß trzećie zmyślone axioma, y trzećia Pháryzeyſka po twarz. Bo ták wßytko wywrocił / y popſował Kemnic / że y iednego ſłowá tey propoſicyey w cenſurze Coleńſkiey nie naydżieß. Ale tákie ſobie wymyślił axioma iákieby był rad w tych kłaßtách nálaſł / áby miał tym ßerßepole ná potwarze. Cżego ßeroce Iacobus Payua nań dowodżi Orthodoxarum explicat. lib. 2. y oczy mu wyłała

Płatá po twarz.

kala iegoß własnymi kłamstwy. Abo wiem naprzod nie mowią oni tego/że by wßytkie rzeczy ktorekolwiek ſą w piſmie ś. były bárzo trudne yzácmione/ale mowią z Piotrem 2. cap. 3. iż w liśćiech Páwłá ś. (á po gotowiu y w inßych piſmiech ſtárego y nowego zakonu) ieſt wiele rzeczy trudnych ku wyrozumieniu: iáko ſą piſmá Prorockie/Pſalmy/Obiáwienie Janá S. y innych nie máło. Drugie/ nie mowią y tego/żeby piſmá S. y naucżeńßy ludźie zrozumieć nie mogli (iáko Kemnic potwarza) ázby ſkąd inąd dokładu doſiegli/ to ieſt dekretow Rzymſkiego Papieżá. Trzećie y tego tám niemáß/ że kto chce áby religio y wiárá krześćiáńſká w cáłości zoſtáłá potrzebá ſrodze zákazáć poſpolitemu Cżłowiekowi/ áby ſie nieważył piſmá S. áni ná wet hiſtoriey mękі Páńſkiey cżytáć. Wßytko to potwarzy Kemnicego/ ktore niewiem z iákim ſumnieniem P. Niemoiewſki zá ſwoie przyimuie. Jedno iż to wiec Pan BOG ſprawiedliwym ſądem ſwym

piſmo S. trudne.

dopuſczą / áby wierzyli kłamſtwu / ktorzy niechcieli wierzyć ſwietey prawdźie/ále przyzwolili ná niepráwość/ &c. 2. Theſſ: 2.

Lecz iż Monhemius w prefácyey Kátechiſmu ſwego powiedźiał / że wykładał żakom ſwym piſmá prorockie / y Apoſtolſkie / y śmiał to twirdźić/żeby czytánie piſmá ś. wßytkim wiernym/by też napodleyßym ták potrzebne było / żeby bez tego zbáwieni być nie mogli. Ná to tedy Colniánie záraz vderzyli okázuiąc że piſmo má w ſobie wielkie á rozliczne trudności/ y przetoż nie káżdemu należy piſmá czytánie. Co oni rozmáitymi przykłády okazawßy powiedáią dáley/ że piſmo ś. potrzebuie exultos & exercitatos ſenſus ; wyprávnych y ćwiczonych ſmyſłow/ y ludźi tym duchem oświeconych/ ktorym ſámo ieſt ſpiſáne. A przetoż/práwi / iuſtiſsimè cautum eſt, bárzo ſłußnie á ſprawiedliwie to opátrzono / áby nie vmieietni ludźie/y ktorzy ießcze nie máią oczyśćionego rozumu ku rozeznániu prawdy od

Piſmá S. czytánie nie ieſt potrzebne wßyſtkim do zbáwienia.

Nieumieletni ludźie nie máią ſię o piſmie diſputowáć.

dy od fałszu / áby sie o trudnych mieyscach pisma nigdy nie sprzeczáli: ále że by ten vrzad poruczyli tym/ktorzy sie w tych rzeczách obieráia. Według rády ś. Augustina lib. 1. de morib. eccl. cap. 1. & Can. 19. sextæ generalis Synodi. Potym okázuia to z pisma ś. że kápłáńśki vrzad iest pisma wykłádáć. Malach. 2. Ezech. 13. 1. Cor. 12. y swiádectwy Hieronima ś. Gregorij Názyánzeni/Bernárdi &c. áby zrozumiał Monhemius, że nie ledá komu należy z pismem sie obieráć/ ábo sie wmieszowáć w spráwy koło wiáry/ iáko nadobnie kiedyś Basilius S. kuchmistrzowi Cesárskiemu (ktory wiele pisma zá Arryáńskim kácerstwem przywodził) odpowiedział mowiąc: Słuchay/twoiá rzecz iest Cesárzowi potrawy gotowáć/á nie Ewángelia wykłádáć. Wszákże áni Colniánie/áni Kościoł Boży nie zákázuie nikomu czytáć pisma ś. Lácińskim / Greckim ábo żydowskim iezykiem / tylko zákázuie czytáć Biblie od Heretykow / ták ná Láciński/iáko y ná pOlski/Niemiecki/y ktoKomu náleży pisma wykłádáć.

ryßkolwiek inßy ięzyk przekłożone y po
fáłßowáne. Lecz Bibliey POLſkiey/
Niemiecki &c. dopußcza ku czytániu
Regula 4. in dicis lib. prohibitorum. tym ſpoſobem/áby ći ktorzy ią czytáć
chcą/ wźieli pierwey od páſterzow
ſwych dozwolenie/y od nich zrozumie
li ktore kſięgi/ y ktorym duchem y
ſpráwą czytać máią/ żeby ie z pożyt
kiem czytali. Nie ták iáko owi/ kto
rzy nic inßego/ iedno rozmáite błędy
z Bibliiey czerpáią/chcąc być Dokto
rmi zakonu/ á nie rozumieiąc/ áni co
mowią/áni co twirdzą/iákich ieſt bár
zo wiele miedzy Ewángelikámi. Toć
ieſt ſummá Colniánow ſentencyey /
ktora iáko ieſt dáleka od tego/ co im
P. Niemoiewſki z Kemnicem przy
czyta káżdy niech oſądźi.

Odpowiedź ná dowody.

PRzetoż dowody P Nie/
moiewſkiego prożne ſą: bo te
go dowodźić chce / czego Kolniánie
nie przą/że piſmo ś. ieſt w ſobie doſko
náłe. Acz y tego namniey nie dowo
dźi.

dźi. Bo ták argumentuie p. Niemoiewski. pan Chrystus onym niewiernym żydom/wßędy pismem dowodźi/tákże y Apostołowie dowodźili náuki swey pismem. Przetoß pismo iest w sobie doskonáłe. A coß to zá consequentia? Bo ieśli co waży to argumentum tedy wnet zá tym poydźie: Gdyß Pan Chrystus y Apostołowie żydom dowodzą náuki swey pismem stárego Zakonu tylko/ tedy pismo stárego zakonu iest ták doskonáłe/ że śie do niego nic przyczyniáć nie godźi: to tedy prożne y zbyteczne będźie pismo nowego Testámentu. Lecz tego nie rzecże y sam Pan Niemoiewski. A ták argumentá iego nic nie probuią. Jeßcże co twirdźi że wßystko pismem Pan Chrystus y Apostołowie dowodźili/ tedy przećiwna naydźiemy Łuk: 11. Kiedy Pánu zádali obłudnicy że moca Belzebubá wyganiał dyabły. Tám pismá zániechawßy vżywa Pan wywodow mowiąc: Káżde krolestwo w sobie rozdźielone &c. Toß y Páweł S. 1. Cor. 15. bez pismá sámymi rácyámi przyrodzonymi/ á przykłády wielkiey táiemnice ozmartwychwstániu ciał náucżył.

A co ieſzcze dziwnieyſzá P. Niemoiewſki mowi, zeby Apoſtołowie ná onym
" náprzwſzym Concilium act. 15. nieśmieli nic
" decernowáć / podług ſwego własnego / vo-
" lumus & iubemus, iáko teraz Páprież / ále ná
" ſłowiech prorockich Amos 9. vfundowáli y
" záwarli dekret onego ſwietego / y pierwſzego
" Concilium. Gdyż my owſzem / tám ſtąd dowodźimy / iáko wielka ieſt powaznoſć y moc Synodow ábo Concilio-
Pierwſzy dekret Apoſtołſkiego concilium oprocz piſmá / y owſzem przeciw piſmu.
ow. Gdyż on pierwſzy Synod / nie z piſmá żadnego ále owſzem przeciw iáſnemu piſmu ſtárego zakonu / ſkáził y zepſował obrzezánie iáko nie potrzebne / ktore w piſmie ſtárego zákonu ták ſrodze było przykázáne Abrahámowi y potomſtwu iego. Geneſ. 17. Chocia o tym niemieli od P. Jezuſá żadnego roſkazánia. Co znáć nie iedno ſtąd / iż żádney wzmianki o tym niemáſz w Ewangeliey / ále wiecey z tego / iż nie mowia / że by tak roſkazał P. Jezus / ále mowia: Viſum eſt Spiritui S. & nobis. Tak ſie zdáło Duchowi S. y nam / y nie wſpominaią w tym Dekrecie ſwym piſmá żadnego / ani Piotr S. ktory naprzod iáko głowá ná

wá ná tym Concilium wydał swą sententią / tylko Jákub S. w swoiey sententiey przypomina proroctwo Amos 9. o powołániu pogánow ná łáskę Ewángeliey S. ale w tym pismie ni słowká o tym niemáß / żeby pogáni ná wiárę P. Chrystusowe náwrocení / nie powinni sie obrzezowáć / ani chowáć zákonu Moyżeßowego. O czym dekret Apostołowie ferowáli. A ták nie ná pismie żadnym ále ná zdániu Duchá S. ktory tákowe Concilia spráwuie y ná zdániu ich społecznym vfundowáli Apostołowie dekret onego Conciliam, á ktemu przećiw iáßnemu pismu stárego zákonu.

Ták że gdy P. Niemoiewski / chce okázáć że Apostołowie nie zákázowáli pismá czytáć pospolitemu Człowiekowi / ále owßem przykázowáli. Acż y to nie ná przećiw Colniánom áni przećiwko nam (iáko sie iuß wyżßy pokazáło) wßák że y tego dowodzi bárzo słábo. Bo ácż Jan S. nie káżdemu Duchowi káże wierzyć / ále doświádzáć Duchow iáli z BOgá są

1. Ioan.

1. Ioan. 4. wßákże nie mowi / że by to
boświádczánie miáło być przez czy-
tánie piſmá : y owßem inßa probe
troßkę niżey vkázuie mowiąc: Kto
zná Bogá/ ſłuchá nas. A kto nie ieſt
z Bogá/ nie ſłucha nas. W tym po-
znawámi Duchá prawdy y Duchá
błędu.)(

Obacz o-
bacz táko tu
piſmo S.
gwałtowne
nácięgáią.

Tákże Páweł S. nigdźie tego nie
mowi co mu P. Niemoiewſki przy-
czytá/że tákowy rozſądek być ma nie
ſkąd ináð/iedno z piſmá / y to mieyſce
trudne 1. Cor. 4. V mnie to námnieyſ-
ßá iż od was bede ſądzoń/ ábo ode dniá
ludzkiego &c. ábyśćie ſię náuczyli z
nas (to ieſt że mnie y z Apollona) áby
ſię nád to co napiſáno (to ieſt nád zá-
kazánie piſmá S.) ieden ná przećiw
drugiemu nie nádymał zá drugiego :
To mieyſce/ mowię nieſłußnie náćia-
gá ku tey ſentencyey. Bo tu Páweł nic
nie mowi o rozſądku wiáry/ ále iż mie-
dzy Corintczyki były ſwáry/ gdy ieden
mowił. Jám ieſt Páwłow / á drugi
iám ieſt Apollonow 1. Cor. 3. y byli
miedzy nimy ći / ktorzy káżdego z mi-
ſtrzow

ſtrzow ſwych ßácować y poſadzać chćieli/przekładaiąc iednego nád drugiego/ iáko Páwłá nád Apollonā/ á Piotrá nád Páwłá. Przetoż Páweł S. ich świádectw y zálecánia nic ſobie niewáżąc/ták mowi: O mnieć to námnieyßá/ żem ieſt od was ſądzon/ y wnet hámuiąc ich od tych wáśni y ſporow powiedá/ żem to do was mowił/ pod oſobą ſámego ſiebie y Apollonā/ ábyśćie ſie/ prawi/ z nas náuczyli/ áby kto nád to co ieſt napiſáno/ o ſobie nierozumiał/ áby ſie ten dla tego/ á ten dla owego miſtrzá ſwego nie nádymał ná przećiw drugiemu. Ták żeć y Chryſoſtom S. wykłáda te ſłowá Homil: 12. in 1. ad Cor. vmyſłnie czyniąc te queſtia. Ale co ſie to rozumie: Abyśćie nád to co ieſt napiſáno nie byli mądremi? y wnet odpowiedá. Nápiſáno ieſt: A co ty widzyß proßek w oku Brátá twego/ á bálki woku ſwym nie widziß? Matt. 7. y nieſądźie/ ábyśćie nie byli ſądzeni. Kto chce być więtßy miedzy wámy/ niech będźie ſługą wßyſtkich. Toć ieſt co nápi-

Páwel S. ſie nic ſobie nieważył toć ſłuchánia ſwych ſtuchácżow.

co napisáno: áby sie ieden nie náby-
mał zá kim naprzeciw káżdemu. Tákże
y Oecumenius to mieysce wykłáda/ y
pospolićie wßyscy: á nie ták iáko ie
wywráca P. Niemoiewski. Tákżeć y
oni Bercœenses Act. 17. dla tegoć ná
kożdy dzień ßukáli w pismiech: áby
mieli sądzyć o náuce Apostolskiey/ále
áby tym wiecey byli w Wierze vtwir-
dzeni. Bo onich napisáno/że ze wßelką
chęćią przyieli słowá Bożę. Ktemu
y tego nie báczy P. Niemoiewski/ że ći
ktorzy to czynili/nie byli z pospolstwá
ale nobiliores eorum qui erant The-
ssalonicæ, ßlachetnieyßi y przednieyßy
z tych ktorzy byli w Thessalonice y bez
pochyby náuczeńßy/ y nábiegleyßy w
zákonie/ to iest Doktorowie zákonni
(iáko y oni drudzy/ ktorym P. Chry-
stus mowił/ Scrutamini scripturas.
Pytáyćie sie pismá) Bo byli w Bo-
żnicy/ kiedy ie náleźli Páwet y Barná-
baß. Przetoß y ztąd niedowiedźie te-
go / że by káżdemu z pospolstwá go-
dźiło sie o wierze y o pismiech rozsą-
dek czynić. Tákże y Piotr S. ácz po-

Bercœenso-
wie czemu á
ktorzy bádá
li sie pismá.

chwala

chwalate / ktorzy pilnowáli pisma proreckiego 2. Pet. 1. ale nie roskázuie aby sie tym wszyscy bawić mieli / y podobieństwo / że to ku stárszym y vczeńszym mowi / ktorzy sie pismem bawili. Y Jan ś. gdy tak zámyka Ewángelia swoie. Te rzeczy nápisáne sa / abyście wierzyli / iż JEsus iest Chrystus syn Boży / tedyć nie roskázuie / aby to pismo iego wszyscy czytáć powinni: ale áby czytáiąc / ábo od swych pasterzow słuchaiąc wierzyli iemu. 69

Przywodzi też P. Niemoiewski sentencie z Tertulliana y z Augustyna chcąc pokázać / iáko oni Doktorowie stárzy w inákszym poważeniu pismo ś. w siebie mieli / á nizli my / lecześmy wyższey okazáli / iako nam to słuszniè przyczyta / ábysmy pismo ś. lekce ważyć mieli / y owszem ie tak czcimy y ważymy / iáko y oni Doktorowie / iáko wláśne słowo miłego Bogá. Przeto sz prożno tego Pan dowodzi / czego my nie przemy. Tego było dowieść / żeby chrześćiánie oprocz pisma nic inszego przyimować nie mieli. O co ácz

ſie kuſili niktorzy / á zwłaſzcza Kemnic in examine concilij Tridentini, ále temu nigdy doſyć nie vczynił / iáko to náſzy katolikowie iáwnie pokazáli. Kto Láćinſkie vmie/niechay czyta Iodocum Raueſtein Tiletanum pro cõcilio Tridentino contrà Kemnicium, Apologeticum Lindani, y inſze.

Tertullian káże przymowáć trádicie nie piſáne.

Prożno tedy P. Niemoiewſki y z ſwoim Kemnicem Tertulliáná przywodzi przeciwko nam iákoby on oprocz piſmá nic inſzego przymowáć nie kazał. Gdyż ták iáſna ieſt przeciwna Tertulianowa ſentencya iáko ná niebie ſłońce: że nie tylko piſmo / ále y podánia ábo trádycye máią być przymowáne. Abowiem in lib. de corona mil. ſzeroce dowodzi / quod & traditio non ſcripta debeat recipi, że y Trádycye/ábo podánia nie piſáne máią być chowáne/y wylicza ich tám nie máło/ktore áż do tych miaſt záchowuie ś. Kościoł powſzechny. Jáko to/ że przy Krzćie odrzekamy ſie dyabłá/ y pompy/y Angiołow iego: że ofiáry zá vmárłe y roznice czynimy: że ſie w

Niedźiele

Niedźiele nigdy nie pośćimy: że śie zá-
wśe nizli co począniemy żegnamy krzy-
żem ś. O ktorych y tym podobnych
zwyczáiách nie naydźieß pisma żadne-
go/iedno iß traditio tibi prætenditur,
autrix, consuetudo confirmatrix, &
fides obseruatrix. podánie było począ-
tkiem zwyczáy vtwierdzeniem/á wiá-
rá zachowániem. O tym teß naydźieß
v niego lib. 1. aduersus Marcionem,
& lib. 2. ad vxorem. A osobliwie in
lib. de præscript. hæretic. Kedy vczy/
że wiecey z Trádycyey á nizli z pismá
ś. mamy confutowáć niezbożne hæ-
retyki.)( )(

Ale posłuchaymy co wżdy prze-
ciw temu przywodza z Tertuliana: Pi
ßac / práwi / contra Hermogenem
tak mowi: przyimuie z pokłonem zupeł-
nośc pismá ś. ktore mi y stworzyćielá oznáy-
muie y stworzenie. Ale toć nic nie iest prze-
ćiwko nam. Bo ácz pismo iest zupełne sá-
mo w sobie/ ále toß pismo każe przyimo-
wáć Trádicyę. Ale dáley mowi/ Niech po
każe Hermogenes że to nápisano A ieśli
nie iest napisano/niech sie boi onego prze-
klectwá przykładáiącym ábo vymuiącym
zgotowánego. Ná to odpowiedámy.

Odpowiedź na sentencią Tertulliána.

By był Pan Niemoiewski ábo raczy Kemnicyus / z ktorego on to ma/ położył zupełna/á nie okeßona Tertuliánowe sentencyą /wnetby ſie prawdá iego była okazała. Bo ták Tertullianus piße. A ták ná początku stworzył P. BOG niebo y ziemie/ z pokłonem przyymuie zupełność piſmá/ ktore mi y ſtworzyćielá oznáymuie y ſtworzenie. A w Ewángelíjey ießcze wiecey náyduie/ że Pan BOG przez ſłowo wßyſtko ſtworzył. Lecz áby z tákiey podległey máteryey miały być ſtworzone wßyſtkie rzeczy ießczem nigdźie nie czedł. Niechże vkaże Hermogenes że to nápiſano. A ieſli nie nápiſano/ niechayże ſie boi oney biády vmnieyßáiacym ábo przyczyniáiacym zgotowáney. Gdźie iáſna rzecz ieſt/ iż Tertulian mowi / o onym błędźie Hermogenowym : że Niebo y ziemiá ſą ſtworzone od Bogá z nieiákiey pierwey bedącey máteryey. Co iß on twirdźił nie tylko bez piſmá/ ále y przećiw piſmu/y przećiw Tradicyey náuki Apoſtolſkiey kośćiołom podáney / ſłußnie

ßnie sie v niego domagá Tertullian/ áby o tym pisno pokazał. czego ieśliby okázáć nie mogł/ale owßem przeciwna tey sentencya pisná sie okazáłá/áby sie bał onego przeklectwá zgotowánego tym ktorzy pisnu vymniá ábo przydawaią. Ale sie z tad nie może pokázáć/żeby Tertullian oprocz pisná niechćiał nic przyimowáć/ ktory na inßych mieyscách / ták iásnie każe przyimowáć trádycye choćia nie pisáne.

)( )(

Ták że y ná one Augustynowe sentencya ktora P. Niemoiewski przywodźi ex Epist: 42 ad Madaurenses że wßystko co należy do prawdźiwego nabożeństwá / iako ie należć y dźierżeć mamy / tego pismo Boże nie zámilczało. Ná to inß sie dawno odpowiedźiało. Że wßystko to iest w pismie ś. in genere ábo implicitè / ták w pospolitości : ále nie wßytko iásnie y wyráźnie. A ták nie poydźie z tad/ żebysmy oprocz pisná nic inßego przyimowáć nie mieli. Inße Augustynowe sentencye ktore P. Niemoiewski

Odpowiedź ná Augustiná.

przywodźi/sa zá námi á nie przećiwko nam.)(

O karániu heretykow.

Ostátnie Axioma o karániu vporznych heretykow / dźiwuiem sie że P. Niemoiewski reuocat in dubiũ / gdyż Kálwin y Bezá/ich Papieże/iuż dawno ten dekret ferowáli / y całe kśięgi o tym pisali/dowodząc tego / hereticos iure gladij cõercendos esse, iż heretycy mieczem y ogniem máią być nawracáni: y sáma rzecz a to Kálwin pokázał dawszy spálić Seruetá w Genewie. Tegoż przykładu y náuki Kurfürst Sáski náśladuiąc przećiwne náuce Bogá swego Lutrá do wiezienia sadzá / y z źiemiczki swoiey wywoływa: Co inszego nászy pánkowie Polscy czynia/ktorzy kościoły we wśiách swych zgwałćiwszy przećiw swoiey Confederácyey nędzne chłopki swoie wieźieniem y winámi pieniężnymi swoich predycantow słuchać przymuszáia/á do kościołow katholiczných chodźić im zákázuia? Niechayże tedy potępia swe Papieże/ że to nie tylko przećiw słowu Bożemu/y wszystkich Do-

Kálwin táko káże náwracáć heretyki.

ktorow

ktorow ſentencyey / ále też y przećiw ludzkości wßelákiey / przećiwko práwu poſpolitemu vczynili. Niech poſtępia y drugie Ewángeliki w Angliiey / ktorzy mieczem y ogniem náwracáią te / ktorzy krolowey Angelſkiey zá Papieżyce / to ieſt zá głowę Kośćioła wßyſtkiego w Anglíjey znáć niechcą. Dla czego nie tylko on wielebny Biſkup IO Annes Rofenſis / y zacny Kanclerz Angelſki Thomas Morus / ále y wiele innych Biſkupow / kápłanow / zakonnikow / y inßych rozmáitych ſtanow ludźi gárdłá położyli. O czym czytay kto chce Sanderum de Eccleſiaſtica Monarchia lib: 7.

Krolowa Angelſka o co Kátholiki trácą.

Lecz iáſna ieſt / y ſámego páná nászego ſententia, żeby zdrowiey y lepiey było vpornym heretykom / áby ie potrácono / ábo potopiono / á niżli tákżyiąc máią ludźie gorßyć. Bo ták mowi: Matth: 18. Kto gorßy iednego z tych namnieyßych / ktorzy w mię wierzą / lepieyby mu / áby vwiązano młyńſki kámień v ßyie iego / y vtopiono w głębokości morſkiey. Biádá człowiekowi

kowi przez ktorego przychodźi zgorszenie. Także y w stárym zakonie/ kazał P. Bog zabijáć fałszywe proroki: Deut: 13. & 18. y Eliasz Prorok pobił wszystkie proroki Báalowe/ ktorych było ośm set y piećdźieśiąt. 3. Reg: 18.

Tu Pan Niemoiewski położył trzecią swą Assercyą/ o Kościele Powszechnym: o ktorey máteryey iáko napotrzebnieyszey / iżesmy całe ksiąszki nápisáli/ przeto ie wolemy osobno wydrukowáć: áby y te ksiąszki nie były názbyt wielkie: y one áby mogły być osobno czytáne od tych/ ktoryby tego wszytkiego czytáć nie mogli/ ábo wiec niechćieli.

)(

O vznániu sámego siebie/ to iest/ o Grzechu y o Swobodźie/ álbo dobrowolności ludzkiey libero Arbitrio.

Tymi

Tymi máteryámi długo
sie tu báwić nie będziemy/gdyż
sa ku wyrozumieniu trudne człowie-
kowi pospolitemu/ktoremu sie to pi-
sze: á krotkość tych kśiążek nie dopuści
rozszerzáć sie wiele. Przetoż przeko-
żywszy iásnie przed oczy káżdemu błę-
dy Luterowe/y Ewāgelikow nowych
o tych ártykułech/y statum controuer-
siæ pokazawszy/ná dowody przeciwne
krotko odpowiemy.

Był ieden błąd przeciwny Pelá- Błąd pe-
giuszá niejákiego hęretyká/ktory zgo- lagiaństi.
łá przał grzechu pierworodnego/y
przetoż też twirdził że sie dźiatki ro-
dzą bez wszelákiego grzechu/ y nie po-
trzebuią krztu dla tego/áby im iáki
grzech miał być przez krzest odpuszczo-
ny. Ten błąd poczęści wznowił Ká/ Błąd Ká/
lwin nászych czásow/twirdząc (in An- winow.
tidoto Concil: Trid:) náprzeciwko iá
snemu słowu Bożemu/y powszechney
wierze chrześćiáńskiey/że krzest nie iest
potrzebny tym dźiatkom/ ktore sie z
wiernych rodźicow rodzą. Bo mowi
że y bez krztu mogą być zbáwione. A

Z v przetoż

przetoß one słowá Ioan. 3. Jeśli się kto nie odrodźi z wody y z Duchá S. nie może wnisć do krolestwá niebieskiego: Kalwin ták fałßuie/wykładáiac ie nie o krzćie áni o wodźie/ále o vmartwieniu.

Błędy Luterowe.

Z drugiey strony błędy o grzechu Luterowe te sa: Pierwßy/ że grzech pierworodny na krzćie nie bywa prawdźiwie zgładzony/ále przedśie iest/ y trwa prawdźiwie/ chocia w odrodzonych/álbo okrzćzonych/chocia też y w dźiatkách: iedno iß im nie bywa poczytan ku skarániu dla wiáry w Páná Chrystusa. W czym śie też z Pelágiany heretyki pięknie zgadza/o ktorych ták pißę Augustyn ś. lib. 1. contra duas Epist: Pelagiani cap. 13. Dicunt Baptisma non dare omnium indulgentiam peccatorum, nec auferre crimina sed radere, vt omnium peccatorum radices in mala carne teneantur, quasi rasorum in capite capillorum, vnde crescant iterum resecanda peccata. Mowia/práwi/Pelágianowie/żeby krześć nie dawał wßystkich grzechow odpuszczenia/

Błąd Pelagiáńśki.

ſżenia/ á żeby nie vżiódźił grzechow/ ale ie tylko golił: iákoby korzenie wßy tkich grzechow przedſie we złym cie le trwały/ſkądby zaſie wyraſtały grze chy/ktoreby z nowu obrzynać potrze bá. Drugi błąd: Jß pożądliwość przyrodzona w odrodzonych ieſt grze chem prawdźiwie/ chociá ſie iey czło wiek ſprzećiwia/ y nie przyzwala iey/ y owßem walczy przećiwko niey. 2. O pożądli wości.

Trzeći błąd Lutrow o grzechu ieſt: że primi motus, pierwßе one wzru ßenia á popędliwości ku gniewowi/ albo inßym grzechom (ktore nie ſą pod mocą nášą) chociá ſie im chrześćijanie ſprzećiwiáią, że przedſie ſą wła niey prawdźiwie grzechy ktore nas przed BOGiem winnymi czynią. 3. O popędli wościach.

Cżwarty błąd: Jß każdy vczynek człowieczy/ by nalepiey vczyniony ieſt grzech. Bo mowi/ że ſprawiedliwy człowiek grzeßy w każdym vczynku dobrym. 4. O vczyn kách ludzkich.

Piąty błąd/ ktory też dawno kiedyś trzymał Aetius nieiáki hęretyk: Jß żaden grzech by też y náćiężßy nie bywał grzech pocżytány 5. Błąd Aetiánſki.

człowie

ężkowiekowi máiącemu wiárę. Bo ták mowi/iż chrześćiánin nie może/ chociaby chciał/stráćić zbáwienia swego/chybáby niechćiał wierzyć. Bo go práwi/żadne grzechy nie mogą poreść/iedno sámá niewiárá: inße wßytkie we mgnieniu okà bywáią zgładzone przez tę wiárę. Ták Luter vczy in Capt: Babilon. & de septem Sacram. Toß y Kálwin mowi/ iż nie máß żadnego grzechu śmiertelnego/iedno niewiárá sámá. Szosty błąd ieśt Jowiniana stárego heretyká/ktory vczył że by grzech ywßyśtkie rowne były/ od ktorego Kálwin nie dáleko chodźi/ ktory venialia peccata, lekkich grzechow nie przyznawa/iáko y tu P. Niemoiewski w 6. dowodźie. Tegoß vczą y drudzy Ewángelikowie/ iß kożdy grzech z swey nátury ieśt śmiertelny/ á żaden nie ieśt lekki. Teć są Luterowe y vczniow iego błędy o grzechách/ pismu ś. y náuce kościołá ś. powßechnego przećiwne.

6. Błąd Jowiniańśki. Kálwin.

A co śie tyczę libertatem arbitrij, dobrowolnośći ludzkiey/tedy są dwá

przednieyßę

przednieyſze o niey błędy/á práwie prze
ćiwne. Bo Pelágius on ſtáry hereſy- Błąd pela-
ryk ták dálece wynoſił liberum arbi- giáńſki.
trium, y ták wyſoce trzymał o ſiłách/
y dobrowolnośći człowieczey przyro-
dzoney/że to mowił: Jż bez łáſki Pá-
ná Chryſtuſowey może człowiek wy-
pełnić wſzyſtkie przykázánie Boże/ y
ſwymi zaſługámi dośtáć żywotá wie
cznego. Ktory błąd Pánowie Ewán-
gelikowie náſzym Kátholikom nieſłu
ſznie á nie wſtydliwie przypiſuią. A Błąd Má-
Luter záśie náprzećiw temu o dobro- nicheiſki.
wolnośći ludzkiey/ y o ſiłách przyro-
dzonych ku dobremu zgołá nic nie trzy
ma/wzbudzáiąc on ſtáry błąd Máni-
cheyſki. Bo mowi/że liberum arbitri-
um poſt peccatum res eſt de ſolo titu-
lo, figmentum in rebus, ſeu titulus ſine-
re. Jż práwi/ żaden nie ma w mocy
ſwey myſlić coſzkolwiek złego ábo do
brego/ále wſzytko ſie dźieie po niewo
li ábo z przymuſzenia/omnia de neceſ-
ſitate abſoluta eueniunt. Tegoż błę-
du y Philip Melánchton z przodku ná Philip.
ſládował/ále ſie potym obaczył y po-
prawił/

prawił / y názwał to Mánicheyſkim błędem in loc. communib. Takżeć y Kalwin z Mánicheuſzámi czyni człowieká bydlęciem / quia non liberi arbitrij, iż ſobie nie wolnym / y vczy że BOG złości niezbożnych ludźi nie tylko dopuſzcza / ale iż ie ſkutecznie ſprawuie: czyniąc Bogá przyczyną grzechow. l.b de Prædeſtin. & Defenſio. Theod. Bezæ.

Kálwin.

Prawdá Cátholická.

Miedzy tymi dwiemá błędy śrzodkiem prawdá Kátholicka chodźi / ktora y łáſce Bożey / y dobrowolności náſzey mieyſce ſwe zoſtáwuie. Bo iáko Hieronim ś. powiedźiał (in Procæmio Dialog. aduerſus Pelagian.) Manicheorum eſt, hominum damnare naturam, & liberum auferre arbitrium, & adiutorium Dei tollere. Nie krześćiáńſka to / ale Mánicheyſka / potępiáć ludzkie przyrodzenie / y ſwobodę abo dobrowolność człowieczą odeymowáć / y pomoc Bożą oddaláć.

Maß / bráćie miły błędy tych dwu ártykułow krotko opiſáne / z ktorych y ſtatum controuerſiæ łácno poznáć możeß:

możeß: to ieſt/ w czym należy roznicá o tych rzeczách/ ábo w czym ſie Ewãgelikowie Katholikom naßym ſprzeciwiáią. A oſtátek zrozumieß z náßych ná káżdy dowod zoſobną odpowiedżi.)(

Odpowiedź ná dowody.

Tá tedy ieſt P. Niemoiewſkiego czwarta Aſsercya.

Iż o vznániu ſiebie ſámego/ co ieſt początek nawrocenia prawdźiwego ku P. Bogu/ złe Jeſuitæ náuczáia/ zwłaßcza o grzechu/ y ſiłách przyrodzonych liberi arbitrij.

1. Dowod.

1. Dowod.

Wßeláka ſpráwá/ myśli/ y vczynki náße/ krorekolwiek ſo przeciwne zákonowi Bożemu/ ieſt grzechem właſnie y prawdźiwie podług ſwiádectwá piſmá ś. Lecz Jezuitæ twirdzą/ że nie káżda rzecz ábo ſpráwá ieſt grzechem/ chociá przeciwná zákonowi Bożemu. O czym czytay ich Kſiegi Cenſura Colon. fol: 46. & alibi. Przetoß Jezuitæ o grzechu y vznániu iego złe á przeciw piſmu S. náuczáią.

JA to odpowiádamy/ że áni Jezuitowie/ áni Kolniánie áni

áni ktorzyßkolwiek Katholikowie twierdzą/ żeby nie każda spráwá zakonowi Bożemu przeciwna grzechem właśnie byłá: y owßem to iáwnie wyznawáią/co y Auguſtyn ś. lib. 22. contra Fauſtum cap. 27. Quod Peccatū, eſt dictum, vel factum, vel concupitum contra legem Dei. Że grzech ieſt wßelká mowá ábo spráwá/ ábo pożądánie przeciw zakonowi Bożemu. A co Ambroży ś. lib: de Paradiſo cap. 8. Peccatum eſt diuinæ legis præuaricatio, & cœleſtium inobedientia mãdatorum: Grzech ieſt przeſtępſtwo zakonu Bożego, y niepoſłußeńſtwo przykazánia niebieſkiego. Nie przá tedy Kolnianie żeby wßelká spráwá ludzká zakonowi Bożemu przeciwna/grzechem być nie miałá: ále gánią one propoſicyą Monhemiußowa: Quidquid legi Dei repugnat, peccatum eſt: Cokolwiek ieſt przeciwnego zakonowi Bożemu/to grzechem ieſt. A ſłußnie ią gánią. Bo nie każda rzecz ktora ſie przeciwia Boſkiemu zakonowi grzechem właśnie ieſt: gdyż y dyabli/ y hę-

Co ieſt grzech.

retycy/

retycy / y inßy źli ludźie ſą przećiwni Boſkiemu zakonowi / á przedſie grzechem nie ſą / ále grzeßnymi.

11. Dowod.

Jezuitę właſnie grzechem zową to tylko / co zá wiadomośćią / y z dobry woliey ábo vmyślnie bywá czynione. Cenſ. Col. fol: 44. & alibi. Lecz concupiſcentia ábo pozadliwość w Człowieku wßeláka / y mimo vmyślenie y nád wolo náße wrywá ſie táko ogień. O czym Auguſtyn: Primi motus non ſunt in noſtra poteſtate. Przetoż podług náuki Jezuitow, tá pozadliwość w Człowieku grzechem nie ieſt właſnie mowiąc.

Dpowiádamy: Nie náßeć to ále Auguſtynowe właſne ſłowá / lib 3.. de libero arbit. cap. 19. ktore Kolniánie przywodzą fol: 44. Id propriè vocatur peccatum, quod libera voluntate & à ſciente cõmittitur. Właſnie to grzechem zową / czego ſie z dobrey woley á z wiádomośći człowiek dopußcza. Y ná inßym mieyſcu Tom. 6. in Diſput. 2. contra Fortunatum, Peccata niſi libera volũtas eſſet in nobis, peccata non eſſent.

To ieſt właſnie grzechem.

J Grze-

Grzechy by wola náßá w nas nie byłá/nie byłyby grzechámi. ℣ Tom. 1. lib. de vera religione cap. 14. Vſq; adeò peccatum voluntarium eſt malum, vt nullo modo ſit peccatum ſi nõ ſit voluntarium. Ták dálece grzech dobrowolny ieſt zły/ że żadnym ſpoſobem nie ieſt grzechem/ ieſli nie pochodźi z dobrey woley. Ktore P. Niemoiewſki/ y z ſwoim Kemnicem/ abo z niebáczności/ ábo ze złości Jeſuitom przypiſuie. Co my ſobie zá wielką cześć mamy/że náukę náßą/ od náuki ták zacnego Doktorá nic ſie nie odſtrzela. Jáko to ná oko pokazał ieden z náßych/ktory zebrał kſięgi názwáne Confeſsio Auguſtiniana. Acż tego Auguſtyn nie mowi/żeby to tylko właſnie grzechem było/ co ſie z dobrey woley y z wiádomości dźieie: iáko P. Niemoiewſki wywraca/ przydawáiąc to ſłowo/Tylko. Bo wiemy iż wiele grzechow bywa ex ſurreptione y z nie obaczenia Takież y to przyznawamy z Auguſtynem ś. że concupiſcentia ábo pożądliwość w człowieku/y

ẽu/y mimo vmyślenie y nád wolą náſze wyrywa ſie iáko ogień. Y przetoż tá cõcupiſcentia w odrodzonych grzechem nie ieſt właſnie/poki ná nie człowiek nie przyzwoli. Jáko tenże Auguſtyn iáwnie mowi: Tomo 7. lib. 1. de nupt. & concup. Concupiſcentia iam non eſt peccatum in regeneratis, quando illi ad illicita opera non conſentitur. &c. Pożądliwość/prawi/w odrodzonych iuż grzechem nie ieſt/kiedy iey człowiek do nieſłuſznych vczynkow nie przyzwala.

Ale páwęł S. (mowi dáley P. Niemoiewſki) ná wielu mieyſcách zowie te pożądliwość właſnie grzechem/y ták ſrogim grzechem/że też lámentuie ná ſie mowiąc: Nie wiedźiałem áby pożądliwość była grzechem/gdy by mi był zákon nie rzekł: Nie pożąday. O nieſzczęſny tá Człowiek/ktoż mie wybáwi od ciáłá tey śmierci?

Odpowiádamy: Też ći Páwęł S. ſámego Chryſtuſá zowie grzechem 2. Cor. 5. á wiec przeto Pan Chryſtus będźie właſnie grzechem? Y nigdy te-

Czemu Páwel ś. pożądliwość zowie grzechem.

go nie mowi Páwel S. áby pożądliwość była właśnie grzechem: ále iż zowie grzechem/Rom. 7. iż z grzechu pośłá/y do grzechu ćiągnie/ y iest karánie zá grzech. Jáko tenże Augustyn S. iáwnie mowi: lib. 1. cap. 13. cont. duas Epist. Pelagiani. Concupiscentia etiamsi vocatur peccatum, non vtique quia peccatum est, sed quia peccato facta est, sic vocatur: sicut scriptura manus cuiusq; dicitur, quod manus eam fecerit. Pożądliwość áczż grzechem iest názwáná/ále nie dla tego ták iest názwána/żeby grzechem byłá/ále iż grzechem iest vczynioná: iáko ypismo káżdego ręka názywamy/ iż od ręki iest vczynione ábo nápisáne. Toż powtarza y ná wielu inszych mieyscách. Czytay Confessionem Augustinianam lib: 2. cap 2. A gdy Páwel S. mowi: Nie wiedziałem áby pożądliwość byłá grzechem/ gdyby zakon nie rzekł/Nie pożądáy: tedyć nie mowi de concupiscentia habituali, quam dicimus fomitem peccati, sed de ipso actu voluntario concupiscendi, nie

mowi

mowi Páwel ś. o pożądliwości oney wrodżoney w ćiele náßym / ktora zowa podnieta do grzechu: ále o sámym vmyślnym vczynku pożądánia. Bo tego tylko zakon zákázuie / co iest w mocy náßey. Jáko iáśniey wyłożył Niedrzec mowiąc: Nie chodź zá pożądliwościámi twymi.

Prożno sie tedy Pan Niemoiewski ták bárzo dżiwuie tákowey Theologiey/gdyß nie iest nowa áni od nas zmyślona/iáko on śmie twierdżić/ále właśna náuka ś. Augustyná/ y inßych Doktorow Kościoła Powßechnego przed tysiącem lat y dáley w Kościele przyięta/y z pismem ś. zgodna. Bo to nie iest/żeby ták właśnie on Pelágius heretyk/ náprzeciwko któremu Augustyn ś. pisał/o grzechu mowił: bo on zgołá przał sie grzechu pierworodnego/którego my nie przemy: ále mowiemy/że to wßystko co iest prawdźiwie grzechem/ná krzćie odpußczono y zgładzono bywa/ czego on tákże przał: ácz to wyznawamy/ że y w okrzćonych ostátki pierworodnego grzechu

zostawáia / to iest oná pożądliwość przyrodzona/ ktora nam BOG zostáwił ad agonem, abyśmy záwżdy/przeciw iey walczyli: ktora iednák właśnie grzechem nie iest / y nie może żkodźić tym/ktorzy iey nie przyzwalaią/y owszem sie iey mężnie sprzeciwiaią.

111. Dowod.

Ktokolwiek grzech pirworodny wszystkiego rodzáiu ludzkiego lekce v siebie poważá/á w przyrodzeniu swym niepráwość potępienia wiecznego godney niebáczy / ten łáskę miłego Bogá przez Chrystusá Páná nam dáną / y śmierć iego niewinną práwiona zelżywie stromość y wynżeżá. Lecż Jesuitæ o grzechu pirworodnym coś bárzo lekce rozumieią / y nie bárzo go w sobie potępiáią w pismiech swoich Cens. Col. przetoż łáskę Bożą dáremną / y záslugę męki P. Chrystusowey stromocą y niżczą.

ODpowiádamy / że my nie lekce ważymy grzechu pierworodnego: y owszem to znamy z Páwłá S. że śmy wszyscy (wyiąwszy nayświętszą Pánnę Márya) byli z przyrodzenia synmi gniewu / niecżyści / y niewolnicy grzechu/Dyabłá/ y śmierci/ y

ći: y známy w przyrodzeniu káżdego człowieká (poki sie nie okrzći) te nie práwość/y skáze. Ale skoro sie kto okrzći/tedy wyznawamy z Páwłem S. Rom. 8. że iuż niemáß potępienia w tych/ktorzy sá w Chrystusie Jezusie/ ktorzy nie według ciáłá chodzą. A przetoß nie my/ále oni sámi zelżywie fromocą łáske Bożą przez Chrystusá nam dáną/ y zasługę krwie męki iego wynißczáią/kiedy mowią: żeby tenże grzech pierworodny/ y táß niepráwość potępienia godną trwałá przedá sie w ludźiách chociá iuż okrzczonych. Jákoby Pan Chrystus prożno vmárł/ álbo nie mogł wßystkich grzechow ná krzćie prawdźiwie y właśnie odpuścić y zgłádźić: áleże by ie tylko pokrywał (iáko zły bárwierz zgniłe rány ktorych vleczyć nie może) á nie poczytał ich zá grzechy/ chociá sá właśnie grzechy. Ktore iest stáre heretyctwo Másßylianow/iáko świadczy Damascenus lib. de hæresib. Ale Páwet S. iáwnie iest przećiw temu/ 1. Cor. 6. Byliśćie/ mowi/ kiedyś grzeßnymi/

Ewángelikowie zasługę p. Chrystusową zelżywie fromocą.

cudzołożniki/ takomymi / obżartymi/ etc. ale iuż ieśteśćie omyći / ale ieśteśćie poświeceni/ale ieśteśćie vsprawiedliwieni w imie Páná náßego JEzu Chryśtá/y w duchu Bogá náßego. Y záśie: Ephes. 5. Byliśćie kiedyś ćiemnośćiámi/ale teraz świátłośćią w Pánie. Y záśie Colo: 1. Wyrwał nas z mocy ćiemnośći/ y przeniośł do krolestwá synà swego miłego. Y v Ezáiaßá: cap: 1. Choćby były grzechy wáße iáko ćzerwony iedwab/beda wybielone iák śnieg. etc.

1111. Dowod.

Pismo S. táwnie świadczy / y rzeczi sámá to pokázuie / że w ludźiách wiernych/ y przez krześt odrodzonych sa tákowe grzechy/ ktore potrzebuią táśki Bożey/żeby ich nam nie poczytał dla Synà swego miłego/ á one że by pokrywał/ táko Dáwid woła: Błogośławieni sa wßyscy / ktorym odpußćione sa niepráwośći / a ktorych grzechy sa zákryte. Błogośławiony maß / ktoremu P. BOG niepoczytá grzechu iego. Lecz Jesuitæ twirdzą/ iż po przyięćiu krztu/ grzechu w Ludźiách odrodżonych niemáß / áni táwnego zwierzchnieo grzechu/áni tákowego/ktoryby

miał

miał być łáſka Bożá pokryty Cenſ. Col. fol: 40. & alibi. Przetoż Jeſuitæ pyſzeńiwko piſmu S. żlie o grzechu cżłowieczym náuczáią.

Dpowiádamy że Piſmo S. iáwnie świadczy / y my z nim / że po przyięciu krztu ś. grzechu żadnego przeßłego w ludźiách odrodzonych nie máß / áni pierworodnego / ktory iuß ieſt ná krzćie zgładzony y odpußcżony: áni vczynkowego zwłaßcżá śmiertelnego (chybáby ſie go kto z nowu dopuścił) bo wßyſtkie grzechy ná krzćie bywáią prawdźiwie zgładzone y odpußcżone / iáko P. Bog dawno był obiecał: Ezech: 36. Wyleię / mowi / ná was wodę cżyſtą / y będźiećie oczyśćieni ode wßyſtkich pługaſtw wáßych. Y Páweł ś. ad Tit: 3. zowie krzeſt omyćiem nie tylko odrodzenia / ále y odnowienia Ducha ś. iż za iego ſpráwą wßytek cżłowiek y odrodzon / y odnowion bywa: ták iż iuß w nim nic potępienia / á po gotowiu áni grzechu / ktory ieſt przyczyną potępienia / nie zoſtáie. Bo ieśli nam Pan Chryſtus więcey dał y nágrodźił / niżeli nam

Krzeſt w wßyſtkie grzechy práwdźiwie gładźi / y omywá.

J v

linam był Adam vtráćił y odiał/iáko Páweł świadczy Rom: 5. iákoż nie miał wżeláćiego grzechu pozoſtáłego w przyrodzeniu náżym śmierćią ſwą do czyſtá zgłádźić? Y może ſie ká żdy ſłużnie podźiwować/że Ewángelikowie zſtáuźe P. Chryſtuſowey v. wiáczáią. Ewángelikowie/ktorzy łáſke y zaſługę Páná Chryſtuſowę wzkomo nád inżę wyno ſżą/tu o niey ták lekce y zelżywie/że nie rzekę nie zbożnie y bluźnierſkie mowią y trzymáią/y mocy krztu ś. y owżem męki y zaſługi P. Chryſtuſowey wyniżczáią. Gdyż P. Chryſtus ieſt on báránek Boży/ktory głádźi grzechy świátá: Ioan. 1. głádźi mowi/nie okrywa tylko. Jam ieſt/mowi Pan/ Eſa: 43. ktory (nie mowi nie poczytam/ á le) głádźe grzechy y nieprawośći twoie dla mnie/y nie będę pomniał ná grzechy twoie. Y Auguſtyn piſże lib. 1. contra duas Epiſt. Pelagiani cap. 13. Dicimus Baptiſma dare omnium indulgentiam peccatorum, & auferre crimina, non radere. Mowiemy/iż krzeſt dáie wżyſtkich grzechow odpuſzczenie/y głádźi grzechy/á nie goli tylko. Y

to. Y zaśie: lib: 6. contra Iulian. Pela. Baptizatus omni peccato caret, non omni malo: Człowiek okrzczony prozen iest od wßelkiego grzechu / ácz nie od wßelkiego złego.

Ale mowia napisał Dawid S. Błogosławieni ktorych niepráwośći sa odpußczone/y ktorych grzechy sa zá kryte. Błogosławiony maß ktoremu Pan grzechu nie poczytał. Prawdáć iż to Dawid napisał/ ale nie tym vmysłem/iáko wy słowá iego náciągacie/ żeby grzech / ktory właśnie iest grzechem/y czyni człowieká winnym wiecznego potępienia / tylko tym sposobem miał być odpußczony / nie iżeby nie był w człowiecze przedśie po stáremu: ale żeby mu zá grzech nie był poczytány. Dáleko był Dawid od tego mniemánia: y owßem to chćiał wyráźić tymi słowy / że ten iest błogosłáwiony/ktorego grzech ták bywa zgłádzony/ że wßytká pámięć iego práwie zginie/iákoby nigdy nie był popełniony: áby śie ono spełniło co Pan obiecował przez Proroká: Ezech. 18. Że niegdy wie-

gdy wiecey nie miał pámiętáć ná wſzyſtkie niepráwośći ktore był popełnił. O czym czytay Confeſs: Hoſij ca. >>. Ale nie trzebá y dáley/iedno pilnie ſie ſłowom tám tegoż Pſálmu przypátrz/gdźie przydawa záraz iáko grzechy ſą odpuſzczone mowiąc: y w duchu iego nie ieſt zdrádá należioná. Jáſnie to pokázuiąc że w człowiecze tákim iuż po ſtáremu grzechu nie máſz/ále zgołá prożen ieſt od niego.

Fałſz dwoiáki Auguſtynowſkiey Confeſſiey.

Przetoż ſromotne ieſt kłamſtwo Auguſtynowſkiey Confeſsyey / ktora to śmie Auguſtynowi ś. przypiſowáć/ żeby mowił: Peccatum in Baptiſmo dimittitur, non vt non ſit, ſed vt non imputetur. Grzech bywa ná krzćie odpuſzczony/nie iżeby nie był/ ále żeby nie był zá grzech poczytány. Y nád to mowią że ſie tá ſentencia ták bárzo potomkom podobáłá/że ią też w Dekrety włożono: co ieſt drugie kłamſtwo. Bo tego nie mowi Auguſtyn ś. ále ták: Concupiſcentia remittitur, vel euacuatur, non vt non ſit, ſed ne obſit: Pożądliwość/práwi/bywa odpuſzczona/ábo

na/ábo wyniſczona/nie iżeby nie byłá ale żeby nieſzkodziłá.

V. Dowod.

Cokolwiek nie ieſt z wiáry/ grzechem ieſt. Bo bez wiáry nie ieſt rzecż podobná podobáć ſie Bogu. Nie złe drzewo dobrych owocow z ſiebie wydáwáć nie może. Nie Auguſtyn mowi/ że wſzyſtek żywot nie wiernych Ludzy ieſt grzech. Et nihil bonum, eſt ſine ſummo bono. Lecż Jeſuitæ przećiwko temu náucżáią Cenſ. Col. fol: 29. & alibi. Przetoż o grzechu náczey niſż piſmo S. rozumieią/ y złe náucżáią.

Odpowiedamy: Twierdżił Monheimiuſz żeby wſzytkie vczynki nie okrzczonych/ by też y nadobnieyſze/ grzechy były: iáko ná przykład one modlitwy y iálmużny Korneliuſzá/ poki ſie nie okrzcił/ Acto. 10. Ná to nu Colniánie ták odpowiádáią/ że to ieſt twárda ſentencya/ y nie zgodna z náuką powſzechną Doktorow tych czáſow. Bo áczż niektorzy ſtárzy zdádzą ſie żeby ták trzymali/ wſzákże te piſmá ktorymi chcą tego dowodźić/ máło ktemu ſłużą. Bo oná

Nie wſzyſtkie vczynki nieokrzczonych ſą grzechámi.

Páwłá

Páwłá S. ſentencya: Cokolwiek nie ieſt z wiáry/ grzechem ieſt/ nie ták ſie rozumie/ żeby wßyſtkie ſprawy niewiernych grzechem były: ale iż cokolwiek ieſt przeciw własnemu ſumnieniu/ to grzechem ieſt. Jáko to mieyſce S. Ambroży/ Cyryzoſtom/ Teodoretus/ y Theophilaktus wykładáia. A nie może ſie inácżey to mieyſce rozumieć. Bo tám Páwel o potrawách bałwanom ofiárowánych mowi/ tymi ſłowy: A kto rozeznawa miedzy pokármámi/ to ieſt/ ktory watpi ieśli ſie mu godzi ktorego pokármu pożywáć: ieśli go pożywa tedy potępion ieſt. Czemu? Iż nie z wiáry/ to ieſt/ iż náprzeciwko własnemu ſumnieniu pożywa. Bo wierzył iż ſie tey potrawy ieść nie godźiło/ á przedſie z tą wiárą iadł. Bo wßelkie co nie ieſt z wiáry/ to ieſt/ co ieſt przeciw własnemu ſumnieniu/ to grzechem ieſt.

Tákże y ono drugie: Bez wiáry nie ieſt rzecż podobna Pánu BOgu ſie podobáć/ ßczera prawdá ieſt. Bo chociaß ſą rzeczy wedle świátá dobre/ ktore

ktore niewierni czynią / wßákże czło-
wieká nie czynią wdzięcznego Pánu
Bogu. A przez złe drzewo lepák / kto-
re dobrych vczynkow czynić nie może.
Augustyn S. in Enchiridio cap. 15. &
alibi, nie pożądliwość / ale intentionē
voluntatis, złe przedsięwzięcie woley
rozumie: Nie może / prawi / zła wola
czynić dobrych vczynkow.

Y nie rozumiał tego Augustyn
S. żeby ktoreßkolwiek niewiernych v-
czynki / chocia dla dobrego końcá vczy
nionie miały być grzechámi: ale tyl-
ko to twierdźi iż vczynki niewiernych /
ile z niedowiárstwá pochodzą / iáko
gdy dáią iáłmużnę áby vczćili swe bá-
wány / ábo dla próżney chwały / że ná
ten czás grzechy są. Bo ták ná dru-
gim mieyscu mowi: lib: 4. contra Iuli-
an: Pelag: cap. 3. Tomo 7. Jeśli po-
gánin nágiego odźieie / izali to grzech
iest / że nie z wiáry? Y odpowiáda że
grzech nie iest / iedno tylko ſtad / gdy
ten ktory iey czyni: nie w Pánie ſie / ale
ſam w ſobie chlubi. Y ná inßym mie-
yſcu lib: de Spiritu & litera cap. 26. &

ſequen-

sequentibus, iáśnie vczy / iż Pogánie nie tylko záwżdy nie grzeszą / ále owszem często / iáko Apostoł mowi / czynią z przyrodzenia to co iest wedle zakonu. Tegoż vczy lib: 4. de Bapt: contra Donatist: cap. 25. Tom. 7. gdy ták mowi: Non debemus improbare iustitiam hominis, quæ prius esse cæpit, quàm, coniungeretur Ecclesiæ, sicut esse cæperat iustitia Cornelij: &c. Nie mamy práwi gánić spráwiedliwośći cłowieczey / ktora śie pierwey poczyna / niżli śie przyłączył do Kośćiołá: iáko śie była poczełá spráwiedliwość Corneliuszowa / pierwey niżli śie stał chrześćiáninem / Act. 10. Bo być one złe vczynki były / nie rzekł by mu był Angioł: Przyięte są iáłmużny twoie / y wysłuchane są modlitwy twoie. A gdyby do dostąpienia Krolestwá dostátecżne były / nie kazałby mu był iść do Piotrá. etc. Opuszczam inśze mieyscá / ktore sámiż Kolniánie przywodzą. fol: 31. Prawdżiwa tedy náukà iest / że co śie dotycże dobrego vczynku / ktory zasługuie Krolestwo niebieskie /

niebieſkie/ takiego żaden ani pogánin/ ani zły chrześćijánin vczynic nie może bo fundámentu nie ma/ábo wiáry/ábo łáski Bożey. A o tákim nie mogą ſie rozumieć one ſłowá ś. Auguſtynowe ktore P. Niemoiewſki przywodzi: Nihil bonum (i. bonum meritoriũ quod eſt verè & priè bonum) ſine ſummo bono. Y one Chryſtuſá Páná: że złe drzewo (to ieſt álbo grzechem pirworodnym/ álbo inßymi grzechámi zákażone) dobrych owocow (ktoreby krolestwá Bożego zaſłużne były/ ktore ſą właſnie dobre) z ſiebie nie wydáie. Wßákże y pogánin y zły chrześćijánin może czynić niektore dobre vczynki/ ktore Theologowie zowią moralia bona: my wyłożyć możemy obyczáyne dobrá/ktore nie tylko nie ſą grzechámi/iáko twierdźi P. Niemoiewſki/á przed nim Luter y inni heretycy/ále też mogą być nieiákim przygotowániem/ku przyięciu łáſki páńſkiey/ iáko w Korneliuſzu widźimy/Act: 10. o ktorych Páwel S. mowi/Roma: 2. y ſam Pan: Matth: 6.

VI. Dowod.

W piśmie S: nic nam o lekkich grzechach nie opowiedźiano: Owszem ná przestrogę náſze P. Chryſtus wieczną prawdą wyſwiádczył nam/że y pomyślenie ſámo y wejźrzenie ku pożądliwości/ y słowo ſámo á przeźrzeczenie/bywa wiecznego karánia y ſądu godno. Lecz Jeſuitæ twierdzą że powſzednie grzechy ludźkie ſą ták lekkie/ że ſię zá nie gniewu Bożego obáwiáć nie potrzebá foli: 194. & alibi. Przetoż o grzechu źle náuczáio/ á práwie ludźie nedźne w niedbałości/ á w grzechach tym wiecey vtwierdzáią.

ODPOwiedamy/ że ták właśnie vczył heretyk Jowinián/żeby wſzyſtkie grzechy rowne były/ iáko Auguſtyn S. świádczy/ lib: de hæreſib. hæreſi: 82. Nie dowiedźie nigdy P. Niemo: żeby w piśmie S. nic o lekkich grzechách nie opowiedźiano. Bo ázaż to nie piſmo: Siedm kroć vpada śprawiedliwy/ y záś powſtáie: Prou. 24. Aza to nie piſmo: Kto lekce waży máłe (grzechy) z nienacká vpádnie: Eccle: 19. Aza y to nie ſłowo ſámego Chryſtá Páná: że kożdy ktory ſię gniewa ná brátá ſwego będźie winien ſądu. A kto mu rzecże Rácha/ będźie winien

piśmá o lekkich ábo powſzednich grzechách.

winien rády: A ktomu rzecże ſaleńcże/bedżie winien ogniá piekielnego? Matth: 5. Rzedy trzy rozdżiały grzechow ſa położone: z ktorych dwá pierwſze ſa lekczeyſze / tylko trzeći nieſie z ſobą wine wiecznego potępienia. Nád to ſam P. Chryſtus nikttore grzechy czyni tak lekkimi że ie z trzaſkami y z komorami rowna: a drugie lepak ciężkie ktore balkō y wielbłądom czyni podobne. Bo o Pharyzeuſzach mowił/że komorá przechadzali/a wielbłądá połykali: Matth: 13. Ná ktore ſłowá tak Hieronim piſze: Bedac ſami śmiertelnym grzechem obciażeni / mnieyſzych grzechow bráćiey niechcą odpuſczáć. Co widżiſz/prawi/trzaſkę w oku brátá twego / a balki w oku ſwym nie widżiſz? Matth: 7. Y Páwel ś. mowi: 1 Cor: 3. że ći ktorzy ná fundámencie Chryſtuſie buduią ſiáno y ſłomę/to ieſt lekkie grzechy (iáko pospolićie wſzyſcy Doktorowie wykładaią) máią być zbáwieni / ale tak iako przez ogień. Tákże Jákub ś. ca: 1. Grzech/mowi/gdy bedżie dopełniony

ábo doſkonáły/tedy rodźi śmierć. Są tedy iedne grzechy doſkonáłe ábo dopełnione/y przeto śmiertelne: á drugie nie doſkonáłe.

Ná toſz ſie zgadzáią wſzyſcy Doktorowie: Hieronim S. z rozmáitych mieyſc piſmá ś. dowodźi/ że ſą niektore grzechy/ktore ſprawiedliwośći nie odeymuią ludźi ſprawiedliwych/lib:2. contra Pelag. A Auguſtyn S. lib: de ſpiri: & littera cap: 28. mowi/ iż grzechy powſzednie bez ktorych ná świećie żyć nie możemy·/ ſprawiedliwemu nie przeſzkadzáią/ do żywotá wiecznego. Peccata venialia, ſine quibus hæc vita non ducitur, à vita æterna iuſtum non impedire. Y ná drugim mieyſcu mowiąc o pátryárchách ś. Verùm quia fœpé in leuiſſimis & aliquando incautis obrepit peccatum, & iuſti fuerunt, & ſine peccato non fuerunt. Acż tego nie przemy/ że kto pátrzy ná niewiáſte/ ku pożądliwośći/ to ieſt tym vmyſłem/ áby z nią grzech popełnił: ten śmiertelnie grzeſzy. Bo y páná BOgá wo-

la zá

la zá vczynek iest poczytána. Y z każdego słowá prożnego mamy dáć liczbę Panu BOgu: ále tego nie dowioda/ żeby każde słowo y przerzeczenie miáło być wiecznego sądu y karánia godno.)( )(

VII. Dowod.

Jáwnie y wszędzie pismo ś. świadczy/ że ku zbáwieniu nászemu y początek y wola/ y dokonánie/ nie z nászey przyrodzoney siły bywa/ ále od Bogá/ zbęczerey láski á miłosierdzia iego. Lecz Jezuitowie twierdzą/ że do browolności swoiá własna człowiek może w rzeczách zbáwiennych począć y postępić. Przetoż źle o vznániu siebie samego náucżáią/ láskę Bożą niszczą/ y z heretykámi Pelágiany obledliwie trzymáią.

ODPOwiádamy. Pierwsza Propositia iest prawdźiwa. Bo Pan BOG sprawuie w nas y wolą / y dokonánie: y P. Chrystus mowi: Beze mnie nic czynić nie możecie. Ale wtorey propositiey P. nie dowiedźie/ żeby przeciw temu twirdźili Jezuitowie. á czemu mieyscá nie vká-

żal gdźie to mowią? Nowßem y Colniánie in Censura fol: 31. przećiw temu pißą/że bez pomocy Bożey nie dobrego czynić nie możemy/to iest rzecz prawdźiwa/ náprzećiw Pelágiáńskiemu błędu: wßákże y te gánia/ktorzy przeto z onymi ſtárymi heretykámi Mánicheußámi negant liberum arbitriũ o dobrowolności ludzkiey nic nie trzymáiąc: iáki był Luter/y vczniowie iego. Przetoß y w tym ſie myli żeby Jezuitowie z Pelágiány trzymáli.

VIII. Dowod.

Páwel ś. iawnie to wyznáwa w liſćie do Rzymiánow: Jß nie to co chce czyni dobrze/ále zle czego by niechćiał. Lecz Jeſuitę náuczáto y piſáło/ że Pan Bog pirworodna pożądliwość poddał pod dobrowolność przyrodzoney ſiły człowieczey/ták że mimo wolą wyrwáć ſie nie może. Przetoż Jeſuitæ źlie á iáwnie przećiw Páwłowi ś. náuczáto.

ODpowiádamy: Ná pierwßą propoſicyą pozwalamy/ ná wtorą nie przyzwalamy: Bo nie mowią Jezuitowie / żeby pożądliwość ták byłá mimo wolą poddána rozumowi:

rozumowi y dobrowolności ludzkiey/ żeby wyrwać się nie mogła. Ale to Colniánie mowią fol: 33. iż pożądliwość tak iest poddána rozumowi y dobrowolności ludzkiey / iż nie może nic czynić/coby właśnie grzechem było/ieśliże iey rozum / y dobrowolność ludzka nie pozwoli. Wedle onego wyroku Boskiego Gen: 4. Pod tobą będzie pożądliwość twoiá/ á ty będziesz pánował nád nią. Z kąd dowodzą libertatem arbitrij / dobrowolności ludzkiey przeciw Lutheranom. Inszą tedy rzecz iest co Colniánie prawdźiwie powiádáią/ iż przez przyzwolenią y dobrowoleństwá nászego prawdźiwie grzech być nie może. A inszą co im P. Niemoiewski nie foremnie przypisuie/żeby pożądliwość imo wolą wyrwać się nie mogła: czego oni nigdy nie twierdźieli: co ieśliże przystoi niech każdy obaczy.

IX. Dowod.

PAN Chrystus sam powiedźieć ráczył: „
Nikt do mnie nie przychodźi / iedno kogo „

"Ociec pociągnie. Lecz Jesuitæ twierdzą/że
"Człowiek może mieć sam w sobie vmysł che
"tliwy/y gotowy ku przyięciu łaskiey Bożey/
"y do Chrystusa przyść Cenl. Col: przeroś
"Jesuitę przeciwko P. Christusowi o dobro
"wolności Człowiecze y złie náuczáia.

ODPOwiádamy: Pierwßa propositia iest prawdźiwa / wtorey trzebá było probować. Bo áni Jezuitowie twierdzą / żeby człowiek sam przez sie mogł do Chrystusá przyść/ ábo sam z siebie mieć vmysł chętliwy y gotowy ku przyięciu łáski / bez osobliwey łáski y pomocy Bożey. y owßem to znáią/ że potrzebá ábysmy byli od Bogá pociągnieni: ále ták pociągnieni żebysmy przed sie sámi ßli dobrowolnie/iáko sam P. Chrystus dokłada mowiąc: żaden nie przychodźi do mnie. Ale tylko to mowią Colniánie fol: 37. Że Pan BOG záwße gotow iest z łáską swoią/kiedy widźi w człowiecze vmysł chętliwy y gotowy ku przyięciu łáskiey. Jáko sam Pan mowi Apoc: 3. Ja stoie v drzwi y kołáce: ieśli kto vsłyßy głos moy/y otworzy drzwi / wnide do niego y bede wieczerzał z nim/y on zemną.

X. Dowod.

JEsuitæ tychże właśnie świadectw / y argumentow używáią de libero arbitrio, ktorych on hæretyk Pelagius używał. co nayduieś w ięych własnych kśięgách Cens: Col: przetoś są własni potomkowie y naśladowcy tego hæretyká.

ODPOwiádamy: Tym sposobem y Augustyná S. Pelágianem musiałbyś czynić. Bo on takieś tychże świadectw pisma ś. y argumentow używa/ gdy dowodźi że w człowiecze iest liberum arbitrium. Epist: 46. de gratia & lib: arbitr. ca: 2. & 4. Quia ipsa diuina præcepta homini non prodessent, niśi haberet liberum voluntatis arbitrium. Bo by nam próżno BOG przykázował (abyśmy śie strzegli złego/á naśladowáli dobrego) gdybyśmy wolności nie mieli do złego y dobrego. Item. Eccl: 15. Lecz Pelágianowie tych świádectw tak używáli/aby łaske Chrystusową zgołá w niwecz obrocili/twirdząc że człowiek bez łaski y pomocy Bożey/ może dobrze czynić. A my nie tylko łá-

K v sce Bo-

ſce Bożey nic nie vwłaczamy/ ále owſſem oney początek/ poſtępek/ y dokonanie káżdey zaſługi/ tanquam principali cauſæ, przypiſuiemy. Jednák łáſke Bożą táką wyznawamy/ ktora nie pſuie dobrowolności náſzey/ ále ią potwierdza y náprawuie: ktora wſpomaga/ nie przymuſza wolnego człowieká. Aboć tedy niewiedźiał Pan Niemoiewſki ku czemu przywodźili y przywodzą te mieyſcá Cátholikowie/ ábo rozumiał: ieſliżeby nie rozumiał/ czemuſz tedy ważył ſie przeciw temu piſáć czego nie rozumie? Jeſliżeby rozumiał/ czemuſz przypiſuie Cátholikom iákoby te piſmá ták przywodźili/ iáko ie przywodźił Pelágiuſz ku vmnieyſzeniu czći á wagi łáſki Páńſkiey/ gdyż tego żaden Cátholik nigdy w myśli nie miał. Ale to przedſie wźięcie Cátholicy máią/ áby przy łáſce Páńſkiey/ ktora bárźiey ſławią á niż wſzyſcy heretycy dobrowolność człowiecżą zachowáli: ktora zda ſie że P. Niemoiewſki tymi ſwymi dowodámi odrzuca/ á z człowieká wolnego

nego bydle niewolne czyni. To też wiedzieć ma P. Niemoiewski/ że nie czytanie mieysce pisma S. czyni heretyki/ale heretyki czyni pisma naciąganie na swoie sentencyą/ktora naprzeciw sentencyey y mniemaniu Kościoła starożytnego/czego áni Colniánie/áni my/áni prawy Kátholik nie czyni.

O Zakonie Bożym/ieśliśmy gi záchowáć powinni.

JEden z Kácerskich bledow Lutherowych iest ten/ że nam Pan BOG roskazał niepodobne rzeczy/ktorych my żadną miarą zachowáć niemożem. Y dáie przykład o dwu z dziesięciorgá Bożego przykazánia: to iest o przykazaniu miłości Bogá nád wszystko/ y o przykazániu/ Nie pożądáy. Ktore oboie/ iáko on powieda/

Błąd Lutersk.

powieda/ná tym świećie nie może być od nas záchowáne. Y dáie przyczyna tegó niepodobieńſtwá w przykazániu ó miłości: iż/práwi/musiemy/bedąc ná tym świećie/y drugie rzeczy oprocz BOgá miłować: co gdy czynimy/tedy iuż Bogá/iáko on mnima/nie miłuiemy ze wßyſtkiego ſercá: iákoby BOG y bliźniego miłować nie roſkazał. Y przetoß mowi: nie ieſt rzecz podobna miłować Bogá ná tym świećie ze wßyſtkiego ſercá/iáko nam roſkazano. Tákże o niepodobieńſtwie drugiego przykazánia: Nie pożáday/ te przyczyne dáie/iż mowi/że pożądliwość ona/ktora w okrzczonym człowieczę zoſtáie/ieſt grzechem właſnie/y prawdźiwie/ y przeſtępſtwem tego przykazánia: Nie pożáday. A iż ciáło ta pożądliwością zárázone/ dopomaga do káżdego vczynku dobrowolności ludzkiey/zá tym to/powiáda/ idźie/że káżdy vczynek ludzki grzechem ſie ſtáie. Toć ieſt właſna náuká Luterowa/ y vczniow iego.

Lecz co ſie pożądliwości dotyczę/

że tá

że tá w odrodzonych właśnie grzechem nie ieść/poki na nie człowiek nie przyzwoli/o tym iuż dośyć śie mowiło w prześłey Assercyey. Teraz tedy ná krotce okážemy y to/że nam Pan Bog nie roskazał niepodobnych rzeczy: á iż záchowánie BOśkiego przykazánia nie ieść nam niepodobne zá pomocą iego/ktorą on gotow dáć káżdemu/ktoiey chce vżywáć. Woła sam Pan Chrystus Mar: 9. Omnia sunt possibilia credenti. Iż wierzącemu są podobne wßyśtkie rzeczy. A Luter śie śpiera/żeby záchowánie Páńskiego przykazánia było niepodobne. Woła iáśnie y IAN S. 1. cap: 5. że przykazánia Boże nie są ćiężkie: á Luter śmie mowić/że są niepodobne. Lecz nic nie może być ćiężßego káżdemu/iáko to/cżego znośić nie może. A ták ieśli przykazánia Páńskie nie są ćiężkie/tedyć pewnie nie są niepodobne. Przetoß y P. Chrystus swoie przykazánia zowie iárzmem śłodkim/y brzemieniem lekkim/ Matth: 11. A ieślić są lekkie/tedyć pewnie nie są niepodobne: iáko Luter blus

P. Bog nie roskazał nie podobnych rzeczy.

ter bluźni. Bo gdyby rzecz niepodobna była/ zachować ie/ tedyby iuż nie były lekkie/ ale nazbyt ciężkie. Nad to wielkie iest ſaleństwo twirdzić/ żeby nam Pan BOg przykazał nie podobne rzeczy. Boby Pan BOg musiał być niesprawiedliwym/ ktoryby nas ciſnął do niepodobnych rzeczy: gdyż wedle prawá przyrodzonego/ żaden nie może być obowiązány ná niepodobne rzeczy. Przetoż pięknie mowi Baſilius S. in regula Monach: cap. 83. Ni gdyby nam tego (miłować nieprzyiacioł) ſprawiedliwy y łaſkáwy Bog nie roſkazał/ gdyby nam też możności (do zachowánia tego) przykazánia nie dárował. Y Hieronim ś. ad Damaſum mowi: Przeklinamy bluźnierſtwo tych ktorzy mowią/ żeby co niepodobnego BOg ludźiom roſkazał. á żeby iego przykazania nie każdy zachować mogł. Y Chryzoſtom także: Nic nie ieſt niepodobnego/ cokolwiek Pan Chryſtus ludźiom roſkazał.

Ale ſpytaſz iako człowiek może miłować BOgá ze wſzyſtkiego ſercá?

Ten

Ten miłuie Bogá ze wßyſtkiego ſercá (iáko vczy Chryzoſtom/ Auguſtyn/ Bernard/ y inßy S. Oycowie) ktory nic nád Bogá/ przeciw Bogu/ ábo rowno z Bogiem nie miłuie: ale miłość Bożą iáko cel y koniec ſobie wyſtáwuie/ do ktorego ściaga wßytkie ſpráwy ſwoie/ y tákać nam miłość Pan BÓG roſkázuie w tym żywocie/ iáko záłáſką y pomocą iego mieć możemy. Inßa ieſt doſkonałość miłości onego żywotá/ ná ktorą nas ná ten czas nie obowiązuie.)(

Kto miłuie Bogá ze wßyſtkiego ſercá.

Ale iuż P. Niemoiewſkie° Aſſercyey piątey y dowodow iey poſłuchaymy.

Aſſercia 5.

Iż o doſkonáłości zakonu BOżego/ y o potępieniu / ktore zá pożądliwościámi wnętrznemi ná wßytkie nas przypáda/ Jeſuitæ máło ábo nic nie wierzą.

1. Dowod.

PAN Chryſtus one Pháryzeuſze ſtrofuie y potępia dla rego/ iż vſtáwy ſtárßych ſwoich przekłádáli nád vſtáwy Boże. Lecż Jeſuitę przekładáią vſtáwy ludzkie (nie wiē iákie trádicie) nád zakon Boży/ á ſnadź mnieyßymi rzeczámi názywáią wyſtępki przeciw zakonowi Bożemu/ niż przeciw trádiciam

trádicyam fol:309. Przetoż náśy Jesuitæ/ z náuką swoią od P. Jesusá so potepieni.

Odpowiedź: Sprawiedliwie Pan Chrystus Pharyzeuśże strofuie/iż vstawy ludzkie nikczemne y prożne (iako vmyć ręce pierwey niż siadźieś do stołu) y owżem niektore iawnie przykazániu Bożemu przeciwne / przekładáli nád przykazánie Boskie/ Matth: 7. & 15. Lecz my żadnych vstaw ludzkich nie przekładamy nád zakon Boży: áni przyimuiemy żadnych vstaw ludzkich / przykazániu Páńskiemu przeciwnych: áni mowiemy żeby mnieyszy grzech był / zgwałcić przykazánie BOże / á niżli vstáwy ludzkie. Ale trádicye/to iest/náuki/ vstáwy/ y przykazánia BOskie y Apostolskie/ták ná pismie iáko y żywym głosem od Apostołow podáne zá rowno przymuiemy/wedle náuki Páwłá S. 2. Tess: 2. Trzymayćie / mowi Trádicye/to iest náuki y vstáwy ktoryche ście śie náuczyli/ták vstnie przez mowe/iáko y przez list náś. XPUS Chrystus mowi: Matthei: 22. Hæc

oportuit

oportuit facere, & illa nō ommittere. Y zaśie: Kto Kościoła nie słucha / niech ći będźie iako Poganin y iawno grzeßnik/Matth: 18. Y zaśie do Apostołow y ich namieśtnikow: Kto was słucha/mnie słucha: a kto wámi gárdźi mną gárdźi. Luc: 10. Nie nas tedy P. Chrystus/ y Páweł potępia/ ktorzy y vstáwy Boskie/y Apostolskie y kościelne wedle przykazánia Bożego/vczćiwie przyimuiemy/ ale Pháryzeuße iawnie swymi nieśłußnymi vstáwámi/ktorymi śie Páńskiemu przykazániu sprzećiwiáia/y wás/ktorzy trádycye/ vstáwy y náuki Apostolskie y kościelne zgołá odrzucaćie. Gdyß nie mnieyßy ieśt grzech wzgárdźić y przestąpić Boskie Trádicye/ to ieśt zakon Boży bez piśmá podány/ niźli przykazánie Boże ná piśmie zostáwione.

11. Dowod.

Pan Chrystus y Apostołowie iego wßędźie doskonáłość zákonu ták wyświadczáią/że nie tylko pozwierzchnieo posłuszeństwá po nas chce/ ále y wnetrzney we wszytkim

" wmyśle y w sercu doskonałości &c. Matth.
" Lecz Jesuitæ piszą że to przykazánie Bożeſ
" o doskonáley miłości przeciw Bogu y bli-
" źniemu / nie nam należy coś my tu na zie-
" mi / ale onym tuż z mártym / ktorzy są ná
" onym świecie: A dla tego powiedáią / że
" sie od nas dosyć dźiele zákonowi Bożemu /
" gdy tak wiele czyniemy ile możemy. A iż
" pożądliwość pierworodna ktora w ciele ná-
" szym mieszká / nie ciągnie ná nas poteptenia.
" Cens: Col: przeto Jesuitæ nic o zákonie
" Bożym y o spráwiedliwym sądzie tego nie
" wierzą / á rowno zowemi Żydowskiemi Phá-
" rizeuszámi dzierżą. Volentes iusticiam constí-
" tuere, ideo iusticiæ Dei non sunt subiecti.

GDopowiedź: Prawdá iż przykazánie Boże po nas chce nie tylko zwierzchniego / ale y wnetrz-nego posłuszeństwá. Ale to ináczey sie naydźie niż Pan nam przyczyta. Bo áni my / áni Colniánie pisáli / żeby przy-kazánie BOże o doskonáley miłości Bogá y bliźniego / nic nam nie należáło / cośmy tu ná ziemi. Wymyśły to wáße. Bo nic tákowego niemáß ná tey kárcie / ktora Kemnicz / o tym pos-kázuie Censu: Colo: 194. Nie my tedy / ale wáß oćiec Luter tak pißę Ser: de Moyse. że dźieśięcioro Páńskie przy-

kázánia

kazánia nam krześćiánom nie należą: ale sámym żydom. Y na drugim mieyscu/ In prefatiõe noui Testamen: & in Epist: ad Galat. mowi: że w Ewángelíjey niemáß żadnego przykazánia / y Ewángelia niema żadney władzy zakonu ani mándatu: tylko práwi/ chce/ po nas ábyśmy wierzyli / á wßystkie inße vczynki sa ná naßey woley / ná ktore nie iesteśmy by namniey obowiązáni. A gdzieß ono podzieć: Mándat moy dáie wam: Ioan: 13. Nád to y sam P. Niemoiewski ták nápisał/ w 5. swym dowodzie/ że wßystek zupełny zakon Boży iest nam ku wypełnieniu niepodobny: ktorego zakonu sum má iest miłość BOGá y bliźniego. Skąd to pewnie idzie / żeśmy do niego nie powinni / ani nam należy. Bo ná niepodobne rzeczy żaden obowiązan być nie może.

Ale my owßem vczemy y piße my/ iż to przykazánie o zupełney miłości BOGá y bliźniego tak dalece nam wßytkim należy/ że bez záchowánia iego żaden doroßły zbáwion być

nie może. Bo tak sam Pan Chrystus rzekł onemu młodzieńcowi: Jeśli chcesz wnidź do żywotá/chowáy przykázánia Boże. Y mowiemy/ że sie od nas dzieie dosyć Boskiemu przykázániu/gdy miłuiemy BOgá nád wszytko/á bliźniego iáko sámi siebie. Nie tym w prawdzie obyczáiem iáko ći ktorzy w niebie przebywáia/ále iáko ći ktorzy ieszcze ná ziemi pielgrzymuia. Bo tak y Páwel S. mowi: Rom: 13. Kto miłuie bliźniego/iuż zakon wypełnił. Y Jan S. 1. Ioan: 2. Kto chowa słowo iego prawdziwie w tym miłość Boża iest doskonała. A o pożądliwości lepak pierworodney iuż sie dosyć odpowiedziało/że iesli iey nie przyzwolimy/tedy áni grzechem iest/ áni nas potepia.

111. Dowod.

Jásny rozdział czyni pismo S. miedzy sprawiedliwością zakonną / o ktorey napisáno: Qui fecerit hæc viuet in eis. á miedzy sprawiedliwością ktora bywá przez Wiárę w Chrystá Páná/ z dáremney łáski Bożey/ á z zásługi Syná iego nam poczytána. O

czym

czym Ryroce Páwel S. przez wßystek list swoy do Rzymánow dowodźi/ y ná inßych mieyscách/ pokázuiąc to/ że zakonowá spráwiedliwośćź vczynkow niemoże miec chwáli/ y odpłáty żadney przed Bogiem/ bo nie iest v nas doskonáła: y owßem mowi że zákon gniew spráwuie / y iest posługowánim śmierći y potępienia 2. Cor. 3. A w liście do Gálatow mowi ták tásnemi słowi. Abo wiem gdy by zákon był dány /ten ktoryby mogł Człowieká ożywić / prawdźiwie by z zákonu była spráwiedliwość / ále zawárło pismo wßytkie pod grzech / áby obietnicá z wiárey P. Chrystusowey była daná wierzącym, Lecz Jesuitæ ten rozdźiał ták tásny á potrzebny pomießywáią: y twirdzą to być náwietszym miłośierdźim Bożym / iż Bog obietnice do zákonu przydał, Qui fecerit hæc viuet in eis, á iż dobrze czyniącym żywot wieczny obiecuie fol: 26. & alibi. przetoż Jesuitæ / złe álbo nic o zákonie Bożym y doskonáłości iego nie wierzą.

GDpow: Rozdźiał miedzy spráwiedliwością zakonną / á spráwiedliwością przez wiárę w Chrystusá/ktory pismo S. czyni / nie iestći ten ktory P. Niemoiewski / y z swymi czyni iákoby stáry zakon tylko sáme vczynki bez wiáry: á nowy sáme wiárę po nas mieć chćiał.

Bo ták Luter z fałßował ſłowá Páwłá ś. Rom: 3. przydawßy to ſłowo/ przez ſame/ albo tylko przez wiárę/ ktorego w textćie nie máß: á to dla tego vczynił/ áby on błąd głowy ſwey poſtánowił o vſprawiedliwieniu przez ſame wiárę. Ale rozdźiał miedzy ſprawiedliwośćią wiáry/ y ſprawiedliwośćią zakonu tákowy ieſt: Naprzod iż ſprawiedliwość zakonna należy w pełnieniu vczynkow zakonnych: á ſprawiedliwość wiáry/ w oney wierze ktora przez miłość czyni vczynki dobre: Galat. 5. Po wtore/iż pożytek y zapłátá ſprawiedliwości zakonney/ieſt ten docześny żywot y błogoſłáwieńſtwo wedle onego: Rom: 10. Galat: 3. Ktory człowiek vczyni ſprawiedliwość ktora ieſt z zakonu/ ten w niey będźie żył. Ale owoc ſprawiedliwości z wiáry ieſt żywot wieczny. Po trzećie/zakon vczynkow/to ieſt zakon Moyżeßow/ tylko vczynki czynić roſkázował/ále śiły nie dodawał ku czynieniu: á przedſie przeſtępce poddawał przeklectwu. Lecz zakon wiá-

Rozdźiał miedzy ſprawiedliwośćią zakonna a ſprawiedliwośćią z wiáry.

kon wiáry choć też vczynki od nas wy
ćiąga/wßákże y siły y łáski dodáie ku
ich wypełnieniu. Po cżwarte/vczyn-
ki zakonne dżiáły się/ ábo dla boiáźni
męki/ktora zakon groził/ ábo dla mi-
łości zapłáty doczesney/ktora obiecо-
wał/ále vczynki wiáry pochodzą z
miłości Bożey /y z nadźieie odpłáty
oney wieczney. A toć iest co s. Au-
gustyn pißе Tom: 6. lib: 2. contra ad-
uersarium legis & prophetarum ca:>.
Hoc est Testamentū nouum distans à
veteri, quia ibi vetus homo formidi-
nis coartatur angustiis, hîc nouus ho-
mo spaciatur latitudine charitatis. W
tym iest Testáment nowy rożny od stá
rego: że w stárym zakonie / człowiek
boiáźnią przyćiśniony : w nowym
wolnością miłości rosprzestwornio-
ny buiał. Dla tych tedy przyczyn A-
postoł czyni rożność miedzy zakonem
vczynkow/á zakonem wiáry : nie iżby
w oboim zakonie/ták w nowym / iáś
ko y w stárym vczynkow nie było po-
trzebá : ále iż nie iednáko w oboim za-
konie vczynki były czynione.

Nie mießamy tedy rozdźiału spráwiedliwości zakonu stárego z nowym: y nie twirdźimy áby to było nawiętßym miłosierdźiem Bożym/że BOG obietnice do zakonu przydał. Qui fecerit hæc, viuet in eis. Kto vczyni áno bo wypełni te rzeczy ten w nich będźie żył. Bo to iest obietnicá doczesna zakonu stárego/á nie nowego: y niemáß tych słow v Colniánow in Censura ná mieyscu náznáczonym fol: 26. Ale to pißa wykładáiac one słowá Páwłá s. Rom: 6. Láská Boża iest żywot wieczny. Bo áczż żywot wieczny zasługam świętych z powinności oddawan bywa/ wßákże przedśie dármo dawan bywa. Bo iáko było wielkie miłosierdźie BOże / że dobrze czyniácym obiecał żywot wieczny: ták też spráwiedliwości Bożey należy/oddáć co obiecał. &c.

IIII. Dowod.

„ PAN Chrystus dla tego ná świát przyßedł / áby wypełnił zakon/ y doßyć vczynił
„ zá nas spráwiedliwości Bożey: y dla tego
te mi-

te mikà á wdzięczna nowine narodowi
Ludzkiemu opowiedáć roskazał że wßelki
kto wierzy weń ma żywot wieczny. Lecz
Jesuitæ twirdzą że wprzykazániu zákonym/
wßytek náß żywot y zbáwienie náleży. Prze-
toż o zákonie Bożym / inaczey niż pismo
náucżáło.

GDopowiedamy: Praw/
da że Pan Chrystus zakon wy-
pełnił/ bo nie przyßedł psowáć zako-
nu/ále gi wypełniáć: ále nie iuż przez
to od zakonu swego wolne nas vczy-
nił: y owßem ták mowi: Jeśli mie mi
łuiecie chowayćie przykazánie moie.
Y záśie: Jeśli nie będzie obfita sprawie
dliwość wáßá niżli Doktorow y Phá
ryzeußow żydowskich/tedy nie wnidźie
cie do krolestwá niebieskiego. y wykła-
da tám iáka ma być doskonalßa spra-
wiedliwość náßá chrześćiáńska: to
iest żebyśmy nie tylko nie zábijáli: ále
też áni śie gniewáli ná bliźniego / áni
mu złorzeczyli &c. Matth: 5. A któ-
ry te nowine ludźiom opowiedáć ká-
zał: kto wierzy weń ma żywot wieczny.
Ten też y to przydał: Náucżayćie wß
yßtkie ludźie záchowáć to wßytko

com ia wam roſkazał/ Matth: 28. A zaſie/ ieſli kto chce przyść za mną/ niech ſie zaprzy ſam ſiebie/ y niechay krzyż ſwoy nieſie/ á niech mię náſlá-duie. Przetoż nie Jezuitę/ ále ſam P. Chryſtus mowi/ że w záchowániu przykázánia iego (á nie w ſámey wie-rze) żywot y zbáwienie náſze należy. Jeſli prawi/ chceß wniść do żywotá choway przykázánie. To czyń á bę-dźieß żył. A zaſie: Nie kożdy ktory mi mowi Pánie/ Pánie wnidźie do krole-ſtwá niebieſkiego/ ále ktory czyni wo-lą oycá mego/ Matth. 7. A ktorzy do-brze czynili (nie ktorzy tylko wierzy-li) wnidą do żywotá wiecznego &c. Matth. 25. A toć ieſt co Pan Chry-ſtus zakon wypełnił/ że nie tylko z wi-erzchniey ſprawiedliwości/ ále y we wnetrzney ſerdecznej nas náuczył/ gdy nie tylko zakázuie łáiánia/ ále y gniewu ſerdecznego/ y łáſke ku zácho-wániu tego dawa.

V. Dowod.

Piſmo S. ſwiádczy/ iż wſzytek zupełny

zakon

zákon Boży iest nam ku wypełnieniu nie podobny: y przetoż n s spráwiedliwie po tępia. Lecz Jesuitæ tylko to ná Cæremontæ zakonu Moyżeszowego wykładáią / nie o doskonałey miłosći / álbo pożądliwośći wstrzymániu / y dla tego to podobny ku wypełnieniu być twierdzą. Przetoż Jesuitæ źle o zákonie Bożym dzierżą.

Wierzącemu wszytko iest podobno.

ODpowiedámy: Yowßem przećiwna pismo s. iáwnie świadczy / że nam Pan BOG nic niepodobnego nie roskazał: á iż zá pomocą iego możem wypełnić wßytko co roskazał. Bo tak y w stárym zakonie Moyżeß do żydow mowił: Deut: 30. Ten mandat / ktory iá dźiś tobie przykázuie / nie iestći nád tobą / áni dáleko od ćiebie / áni ná niebie / ábyś mogł mowić: y ktoż z nas może wstąpić do niebá / ábyg zniosł do nas / żebyśmy słyßeli / y słutkiem wypełnili? áni iest zá morzem ábyś sie tak wymawiał: y ktoż z nas będźie mogł morze przepłynąć? y przynieść gi áß do nas / ábyśmy mogli słyßeć y czynić co roskazano? Ale podle ćiebie iest słowo w vśćiech twoich / y w sercu twoim / ábyś ie wy-

ie wypełnił. Ktorymi słowy iáśnie to wyznawa/ iż záchowánie Páńskiego przykázánia iest ku wypełnieniu ludźiom podobne: á zwłaßczá iż máło przed tym wspominał ono przykázánie o miłości Bożey/ze wßytkiego serca: y záś wnet po tych słowiech powtarza toß przykázánie. z kąd znáć że y to przykázánie o miłości Bożey ze wßystkiego sercá/ może być od nas wypełnione/ zá łáską y pomocą BOżą/ ktorą on nam záwßze ofiáruie. A iesliß ießcze w zakonie stárym można rzecz było ludźiom záchowáć Páńskie przykázánie/y miłowáć Páná Bogá/ y ßukáć go/y służyć mu ze wßytkiego sercá/ iáko o tym pełno pismá wßeźźie. O Dawidźie/o Ezechiaßu/y o inßych. 2. Reg. 14. Psal: 118. 4. Reg. 10. 2. Paral: 15. chociaß ießcze tákiey łáski y pomocy nie mieli/iáko my teraz/ ktorzy smy iuż pod łáską á nie pod zakonem: coß dopiero w nowym Testámencie? gdźie sam P. Chrystus swiadczy o zakonie swoim: Jż iárzmo iego słodkie iest/ y brzemie iego lekkie.

Matth:

Matth. 11. Y Jan ś. mowi/ Iż przykázánia iego nie ſą ćiężkie / nie rzkąc nie podobne: 1. Ioan. 5. A ták ráczey wierzmy Pánu Chryſtuſowi/ ktory mowi: Marc: 9. Iż wierzącemu wſzytko ieſt podobno. Y z świętym Páwłem kochaymy ſie mowiąc: Wſzytkie rzeczy mogę w tym ktory mię poſila. Philip. 4.

Ná wtora propoſicya odpowiedamy/iż nie mowią Colniánie/żeby tylko ceremonie ſtárego zakonu były ku záchowániu niepodobne / ále ták piſza: Nie przemy tego/że trudno ieſt ceremonie wſzytkie zakonu moc záchowáć / iáko przed tym / ták y teraz po przyśćiu Páná Chryſtuſowym / iáko wyznawał Piotr S. Acto: 15. Ale ieśli tárżmo Páná Chryſtuſowe ſłodkie ieſt/y brzemie lekkie/ ieśli przykázánie iego nie ieſt ćiężkie / czemuż má być niepodobno wypełnić Zákon Páński.

O Vſprawiedliwieniu Człowieká grzeßnego.

TEy máteryey maſz Czytelniku łaſkawy całe Kazánie wtore/w pOſtylli Katholiczney/ ná dzień S. Máryey Mágdáleny: Item ná Niedźiele ßoſtą / y iedennaſtą po Troycy S. : y na dzień Náwrocenią Páwłá S./ y ná dzień Máttheußá S. náydźieß o tym nie máło. Przetoß ſię tu roßßerzáć nie bedźiemy: tylko ſumme náuki Katholiczney o tym árty-kule pokazawßy/á Luterſkie błędy/ o Vſprawiedliwieniu krotko náznáczywßy/ná dowody przeciwne odpowiemy.)( )(

Dwádźieśćiá rożnych náuk miedzy Lutera-nami o vſprá-wiedliwie-niu.

Pißę Oſyánder (chocia też Ewángelik) że miedzy Lutérany/ ieſt dwádźieśćia rożnych opiniy/ o tym iednym Artykule/y wylicza ich cżternaśćie/ſámego Philippá y vczniow iego. Bo ſkoro/ prawi/ ktory napadł ná iákie

miey-ſce

mieyſce w piſmie/w ktorym ieſt/ iáko wzmianká ſprawiedliwości: tedy wnet nowe vſprawiedliwienie z niego vkował: Jáko ná przykład: czytał ktory ono: Vwierzył Abrahám BOgu/y poczytano mu ieſt ku ſprawiedliwości. y wnet z tego mieyſcá/wyrwał dwa ſpoſoby vſprawiedliwienia: ieden z ſłowá/Vwierzył: aby twirdźił/ że wiárá/ieſt ſprawiedliwość náſzá. A drugi z ſłowá/ Poczytano ieſt: áby mowił że nam BOG poczyta/ ſprawiedliwość ſwoie/ y nas ma zá ſprawiedliwe / chociaſmy my grzeßni y nieſprawiedliwi. Czytał drugi: Jeſteſmy vſprawiedliwieni / przez krew iego: y wnet ſtąd náucza/ że krew nadroższa P. Chryſtuſowá ieſt ſprawiedliwość náſzá. Czytał trzeći: iáko przez iednego niepoſłußeńſtwo / wiele ich ſtáło ſie grzeßnymi: ták też przez poſłußeńſtwo iednego / wiele ich ſtánie ſie ſprawiedliwymi: y wnet vczy/ że poſłußeńſtwo Páná Chryſtuſowe/ ieſt ſprawiedliwość náſzá. Czytał ſwarty: Wſtał z martwe P. Chryſtus/

ſtus/ dla vſprawiedliwienia náßego: y wnet powiedźiał: że zmartwychwſtánie P. Chryſtuſowe/ ieſt vſprawiedliwienie náße. Czytał piaty: Duch ſwiety/ bedźie karał świát/ z ſprawiedliwośći/ iż idźie do Oycá: y wnet ſie ſpiera: że przeßćie Chryſtuſowe do oycá/ ieſt ſprawiedliwość náßá. Czytał ßoſty: że ſie ſtáiemy ſprawiedliwymi z łáſki Bożey á bez zaſług náßych: y powiáda że łáſká y miłoſierdźie Boże ieſt ſprawiedliwość náßá. Czytał ſiodmy: ku okázániu ſprawiedliwośći ſwey/ dla odpuſzczenia przeßłych grzechow: y wnet náucza że odpuſzczenie grzechow/ ieſt ſprawiedliwość náßá. Czytał oſmy: ſinośćia iego ieſteſmy vzdrowieni: y wnet powiedźiał/ że rány Ch. Ryſtuſowe ſą ſprawiedliwośćia náßa. Y wyliczywßy te roźne ſpoſoby vſprawiedliwienia/ tenże Oſyánder/ wylicza potym drugie/ ktore wymyślił każdy/ z ſwoiey głowy/ ták iż in ſumma/ náyduie ſie ich dwádźieśćia. Ale iuż náuki Kośćioła powßechnego o Vſprawiedliwieniu poſłuchaymy. Naprzod

Naprzod to iest pewna / v wßy-
ßtkich Catholikow/ że człowiek przez grzech pierworodny/w ktorym ßie ro-
dźi/álbo przez vczynkowy śmiertelny/ ktorego ßie swa wola dopußczá/ by-
wa od P. Bogá odwrocony/y brzydki przed oblicznośćia iego / ná dußy ze-
ßpecony / ßynem gniewu / y winnym wiecznego potępienia: iáko o tym iá-
ßnie piśmá świadczą. Drugie/że od grzechu / y tych ßkutkow iego / żaden człowiek nie mogł/áni może ßam ßiebie wybáwić/áni zásłużyć łáßki/ktoraby był wybáwiony/ále z dármodáney łá-
ßki Bożey bywa wybáwiony/przez P. Jezuśá Chryßtuśá/ktory ßie ßtał odku-
pieniem náßym. Trzećie: iż człowiek tey łáßki y wybáwienia przez Chryßtuśá / ábo pierwßey łáßki (iáko ią zowią Theologowie) y odpußcze-
nia grzechow / zásługámi swymi do-
ßtąpić nie może: wßákże áby iey doßta-
pił/ma też/ ießli ießt człowiek podro-
ßły y ktory ku rozumiowi przyßzedł/nie co z ßtrony swey czynić. A ponieważ

Sůmá náu-
ki prawdźi-
wey ovßprá
wiedliwie-
niu.

Cźworácy
ludźievßprá
wiedliwie-
ni bywáią.

dliwienia dostępuią/tedyć nie wßyscy do iedneo są powinni według sprawiedliwości Bożey: pierwßy niemowlętá/ drudzy pierworodny iako dorośli/ trzeći/pierworodni y vczynkowy/iako dorośli nie okrzczeni. A ostátecznì tylko vczynkowi po krzćie.

Potrzebny do vsprawiedliwienia krześt.

Cżwárte: w niemowlętách / gdyß wierzyć nie mogą: dośyć iest przyięćie krztu świętego / przez ktore w wierze swych rodźicow dostępuią prawdźiwego grzechom odpußczenia/ y łáski/ y wlania wiáry/nádźieie y miłości. A w doroślych/w ktorych niemáß żadnego grzechu vczynkowego / zwłaßczá śmiertelnego/iedno sam pierworodny potrzebá nie tylko przyięćia krztu świętego/ále też pomocy Bożey y vczynkow/Wiáry/Nádźieie/y Miłości: ktore áczkolwiek BOG sprawuie/ wßákże nie bez ich spolney sprawy. Bo prawdźiwie rzekł Augustyn S. Qui fecit te sine te, non te iustificabit sine te. Ergo fecit nescientem, iustificat volentem. Ktorzy cię stworzył bez ciebie / nie vsprawiedliwi cię bez ciebie: stworzył

Wiárá. Nádźieiá. Miłość.

cię nie

cie nie wiedzącego / ale vsprawiedliwia chcącego. Zaśie w dorosłych / ktorzy maią pierworodny y vczynkowy grzech/przede krztem/oprocz tego coś my iuż powiedzieli/trzebá y pokuty. Czyńcie pokutę/mowi/ á niechay sie okrzci kazdy z was/ w imie P. Iezusowe ná odpuszczenie grzechow wászych Acto: 2. A w inszych ktorzy nie máia pierworodnego/ale tylko grzech vczynkowy po krzcie / potrzebá iest przyiąć sákrament pokuty/albo samą rzeczą álbo(gdy inácżey nie może być) gotowa wola pokázać. Czyń pokutę/ z tey złości twoiey / y proś BOgá ieśliż snadź odpuści/ Actor: 8. pokutá.

Sákrámẽt pokuty.

A ztąd kazdy snadnie poznáć może/iż nie z samey wiáry do vsprawiedliwienia potrzebá/ale y sákramentow krztu/albo pokuty/y vczynkow pochodzących z Wiáry/Nádźieie y Miłości.

Piate: Iż vsprawiedliwienie iest dwoiakie/pierwsze/y poslednie. Pierwsze iest/ daremno dane á prawdźiwe grzechow odpuszczenie/y práwe oczyszczenie duszę/ od wszego grzechu śmiertelnego/

vsprawiedliwienie dwoiákie.

telnego/y práwe wlanie łáſki y ſpráwiedliwości/od ktorey człowiek bywa właſnie zwan ſprawiedliwy/y vſprawiedliwiony: iáko od żywotá/żywiący/y od zdrowia/zdrowy. A wtore vſprawiedliwienie ieſt z onego pierwſzego pochodzące/ y z nim iáko z ſwym korzeniem/záwſze złączone/ktore należy w vczynkách dobrych/ktorymi ſprawiedliwość bywa záchowána/y pomnożoná. O ktorym nápiſano: Kto ieſt ſprawiedliwy/niechay ieſzcze będźie vſprawiedliwiony: Apoc: 21. Y ná inſzym mieyſcu: Widźicie że z vczynkow bywa człowiek vſprawiedliwiony/a nie z wiáry tylko. Iacob. 2.

Szoſte/ że to oboie vſprawiedliwienie/ názwáne ieſt/ od prawdźiwego odpuſzczenia/ y zgłádzenia grzechow/y od ſprawiedliwości prawdźiwie w nas będącey: á nie ták iáko Lutrowie vczą/ iákoby vſprawiedliwienie w tym należáło/ że nam P. BOG grzechow nie poczyta/ chociá w nas grzechy záwſze mieſzkáią á ſprawiedliwość nam poczyta/ chociá iey w nas niemáſz.

Náprzeciw tey náuce pierwßy y nagłownieyßy błąd Luterski ieſt ten: Iß ſámá wiárá vſprawiedliwia / ießcze y przed wlaniem miłości Bożey w ſercá naße: A Katholicy twirdzą / iß nie ſámá wiárá (bo tego nigdźie w piſmie nie pokażą) ale wiárá z miłością złączona / vſprawiedliwia. Gal. 5. Iacob. 2. Lucæ 7. 1. Pet: 4. 1. Ioa. 3. ktemu y ś. ſákrámentá / iáko nápiſano: Kto vwierzy á okrzći ſie bedźie zbáwion / Marc. 16.

Błędy Luterſkie o vſprawiedl. pierwßy. 102

Drugi błąd Luterow ieſt / że tá ieſt wiárá / ktora vſprawiedliwia / gdy kto wierzy pewnie / że mu ſą grzechy iego odpußczone / y pewien ieſt tego: że bedźie zbáwiony. Lecz táka wiárá ábo ráczey dumá / Vana fiducia, & præſumptio, fides ſpecialis, od Lutrá zmyſlona / przed tym nie ſłychána / ieſt iáwnie / náprzeciw piſmu świętemu Eccl: 5. Z odpußczonego grzechu nie bądź bez boiáźni: Ioel. 2. Kto wie ieſli ſie náwroci / y odpuści P. BOG. Także ono: Nie wie człowiek ieśli miłości / ábo nienawiści godźien. Eccl: 5. Y

Wrotny błąd.

Piotr s. do Symoná Czárnokśięznika mowił: Acto: 8. Czyń pokutę od tey nieprawości twoiey: y proś Bogá/ieśliż snadź będźie odpuszczoná tá myśl serca twego: Nie rzekł: wierz pewnie/ á nie watp żeć będźie odpuszczoná/Eccle: 7. Nie vsprawiedliwiay śie przed Bogiem / boć on serca zna: 1. Cor. 4. Ale y sam siebie nie sądze: Nic nie wiem ná śie/álem nie w tym ieśt vsprawiedliwiony.

Trzeći błąd.

Trzeći błąd/że sprawiedliwość ná śie pokładáia w sámym odpuszczeniu grzechu/bez odnowienia wnetrznego człowieká/ná to áby chodźił w vczynkách dobrych. Ano sprawiedliwość tego żywotá/dwie rzeczy má w sobie odpuszczenie grzechow/ (Acto: 13. Rom. 6.) y nowość żywotá/o ktorey napisano (1. Ioan. 3.) Kto czyni sprawiedliwość sprawiedliwy ieśt. y do Rzym: 8. Aby vsprawiedliwienie zakonu/w nas śie wypełniło/ktorzy nie według ciáłá chodźimy / ále według duchá. y do żydow 11. Swieći przez wiárę zwyćiężyli krolestwá czynili

sprawie-

sprawiedliwość. Przetoż Pan v Jeremiaßá Cap: 31. nie tylko swoim obiecuie/ że miał być miłościw grzechom ich ále nád to/że miałdáć zakon swoy/ w serca ich/y duchá swego w pośrzodku ich/ Ezech. 36. y miał vczynić/żeby chodźili w przykazániách iego/ y sądow iego strzegli/y czynili ie.

Czwarty błąd Lutersći/że áni te vczynki ktore z wiáry bywáią czynione/ nie vsprawiedliwiáią przed BOgiem. Chociá iáwnie przećiw temu Jákub ś. mowi cap: 2. Widźićie że z vczynkow człowiek bywa vsprawiedliwiony/á nie z wiáry tylko: y Jan ś. tákże/kto czyni sprawiedliwość/ sprawiedliwy iest/(nie kto wierzy tylko) y Páwel ś. Rom: 2. Nie słuchácze zakonu sprawiedliwi są przed Bogiem: ále czyniácy/álbo pełniácy zakon/ bedą vsprawiedliwieni. Czwarty błąd.

Piąty błąd: iż sprawiedliwość nie bywa w nas od Bogá stworzona/ áni iest w nas prawdźiwie: ále tylko (mowią) sprawiedliwość Chrystusowa bywa nam dla wiáry/poczytána. Lecz Piąty błąd.

przeciw temu / iáſne ſa ſłowá Páwłá
ś. Rom. 5. że przez poſłuſzeńſtwo ie-
dnego Chryſtá Páná / wiele ich ſprá-
wiedliwymi ſie ſtawáią (á nie tylko
że ſprawiedliwi bywáią poczytáni)
Et Ioan: 8. Jeſli was ſyn wybáwi te-
dy prawdźiwie wolni będźiećie/(á nie
poczytánym obyczáiem tylko) 1. Ioa.
3. Weyćie iáką nam miłość dał Pan
BÓG / ábyſmy ſynmi BÓżymi byli
názwáni/y byli imi. Z ktorych mieyſc/
y tym podobnych / to ſie pokázuie / że
nas Pan BÓg/ prawdźiwie ſprawie-
dliwymi czyni.

W czym ſie z námi zgá-dzáią przeć-iwnicy.

Zgádzáią ſie tedy Kátholikowie
z przećiwnikámi/we trzech rzeczách/ie
dná : iż pierwſze vſprawiedliwienie
nie ieſt z vczynkow/ áni z żadnych za-
ſług nászych/ále z ſzczerey łáſki Bożey.
Acz ieſt w tey mierze rożność miedzy
Kátoliki y heretykámi. Bo heretyc-
cy wſzytko tylko wierze przypiſuią/
á vczynki dobre zá owoce z niey po-
chodzące máią : Kátholicy záś vczą/
że táka wiára żywa ſiłá ſobie wyſłu-
guiemy. Jeſzcze oni tak trzymáią/ iá-

koby

koby wiárá bez vczynkow być nie mogłá/ my z iáśna náuká APOstolská przeciwnie vczemy. 1 Cor: 13. Druga: iż wßelkie vsprawiedliwienie bywa przez Chrystusá/iáko dawce wßelkiey sprawiedliwośći / w ktorym mamy odkupienie y odpußczenie grzechow. Col: 1. Trzećia: iż vsprawiedliwienie bywá przez wiárę/ ktora przez miłość sprawuie. Gala: 5. Ale sie záśie niezgadzáią w pierwßym / Iż heretyk mowi: Naprzod: iż vczynki nie sá potrzebne ku przygotowániu. Druga/iż nie przez Sákramenty bywamy vsprawiedliwieni. Trzećia / iż vczynki nie mnożą vsprawiedliwienia. Czwarta/ iż vczynki ßkodzą vsprawiedliwieniu. Piate : iß sámá wiárá vsprawiedliwia. W drugim tákże nie zgadzáią sie z námi/bo ták wykładáią / iż przez Chrystusá/ bywamy vsprawiedliwieni/to iest/ przez sprawiedliwość ktora iest w Chrystusie á nie ktora iest w nas. A my mowiemy: przez Chrystusá/to iest: przez zasługę/ y táśke Páná Chrystusowe. W trzećim tákże ro-

W tym sie niezgadzáią

żność iest miedzy námi. Bo heretyk rozumie przez wiárę iákąś vfność osobną/fidem specialem/ktorą zá pewne (ácz przeciw pismu) máia/y z tego sie chelpia iż im sa grzechy odpuszczone. Drugie/ták wykłada wiárę ktora przez miłość sprawnie: że vczynki nie pomagáia/do vsprawiedliwienia/ále naprzod/y nawiecey wiárá. A Katholik mowi: że nie przez one dufność osobną: Item/ że nie wiecey przez wiárę (iako z nich niektorzy rozumieią. bo rożnie o tym artykule miedzy sobą vczą) ále przez wiárę pospołu z miłością/bywamy vsprawiedliwieni.

Odpowiedź ná dowody.

Assertia 6.

" Iż o vsprawiedliwieniu / Człowieká
" grzesznego przed Bogiem / nie podług pi-
" sma/y owsze przeciwko y tásnem obietnicom
" táktey milego Bogá/dáremney przez Chry-
" stusa/ náuczey/y złe náuczáią.

1. Dowod.

" Náuká o vsprawiedliwieniu nászym przed
" Bogiem/ iest Philosophiey Pogáńskiey/
" barzo przeciwna. Przetosz z tám tąd wyrozu-

mienia

mienia o niey łukáć niemámy / iedno z ſámego piſmá S. Lecz Jeſuitæ vćiekáiąc ſie w tym vo Aryſtoteleſa/ y tám ſtad właſność ſłowá tego (iuſtificatio) dowodzyć chćą/ Cenſ: Col: 157. Przeroſz wtym Arryculie / táko y w inßych piſmo S. zárzucáia : owßem przećiwko temu / ſprawiedliwość poganſká do Koſćiołá Chryſtuſowego w noßa.

GDpowiedamy : To Argumentum ieſli co waży/ vedy nie mnieyiważy przećiw Pánu. Bo p. Niemoiewſki wyrozumienie náuki o vſprawiedliwieniu daie nie z ſamego piſmá S. ále od podobieńſtwá ſpraw ſądownych/gdy ták troche wyżßey piße: To ſłowo ſámo iuſtificari & iuſtificatio/ właſne wyrozumienie ſwe bierze / od podobnośći ſpráw ſądowych/ gdy Bog człowieká grzeßnego / y przez záłon oſkárżonego / ſentencyą ſwoią właſną ábſolwuie od terminu / y od Cauſy wolnim czyni. A záśie niżey: Jeſt to każdego práwá y ſądu poſpolitu zwiczay/ że ktomoże mieć dośtáteczego Ewikiorá / chociaż pláćić nie ma czym/iuſt wolen bywa/y vſprawiedliwion/ álbo ábſolwowan od pojwn/ y od rzeczy. Przeroſz ſam P. Niemoiewſki piſmo ś. zárzuca / owßem przećiwko niemu zwiecką y pogáńſką ſprawiedliwość wnoſi,

wnosi. Ponieważ iáko náuká o vſprawiedliwieniu/ták też ſprawy świátſkie ſądowne P. Niemoiewſkiego zdánim muſza być náuce chrześćiáńſkiey o vſprawiedliwieniu przeciwne.

Lecz y to ſie nie naydźie/żeby Colniánie wyrozumienia náuki o vſprawiedliwieniu z Aryſtoteleſá ſzukali: y owſzem ia ſzerocę z piſmá ś. wywodza. Ale ták piſza náprzeciwko Monhemiuſzowi: coż tedy tobie y inſzym nám myśl przyſzło/że poświacenie od vſprawiedliwienia oddalacie? Dźiwna rzecz/że ty czytáiąc Grámmátyke y Aryſtoteleſá/twoim ſecundanom/nie mogłeś z tey oboiey náuki poiąć własności/tego ſłowá (vſprawiedliwienie) żeś ſie do żydowizny vćiec musiał/w ktorey iednák ilekroć vſprawiedliwienie grzeſznego pokázuie/tedy też záwſze znáczy poświacenie. Aż do tad Colniánie.

Nád to inſze ieſt wyrozumienie ſámey rzeczy/á inſze wyrozumienie własności ſłowá álbo mowey oney rzeczy. Ono pierwſze z Grámmátyki y Philozophiey być nie może/bo philo-

ſophia

ſophia nie zna ſprawiedliwości chrześćijáńſkiey w Ewángelíjey ś. obiáwioney: áni przyczyn nátury y ſpoſobu iey. Ale gdźie idźie o wyrozumienie właſności ſłowá ábo mowy: tedy y ſámi ádwerſarze wyznawáią, że iey nie ſkad inad iedno z Philoſophíjey, to ieſt z Grámmatyki, y z Dyáleftyki doſięgáć muſiemy. A o tyć tylko tu Colniánie mowią. Bo nie tylko piſmo, ábo Aryſtoteles, álbo Grámmatyká, ále y ſámá nátura tego vczy, iż vſprawiedliwienie, znáczy nábyćie ſprawiedliwości, iáko vzdrowienie ieſt nábyćie zdrowia, ożywienie nábyćie żywotá, á iż ſprawiedliwość ták właſnie ieſt w vſprawiedliwionym, iáko ieſt żywot w żywym, y zdrowie w zdrowym.)( )(

Co ieſli P. Niemoiewſki gáni to w Colnianiách ze Aryſtoleſá czáſem wſpominaią: niechayże teſs zgáni y Páwłá S. ktory ták árgumentuie: y ſámo przyrodzenie tego nie vczy, y wirſe z Poëtow pogáńſkich przywodźi Acto: 17. Pátrzayże co bedźie was

żyć,

ſyć taki dowod: Páwel S. dowodźi z Arata poëti, pogáńſkiego / że ieden ieſt BOG / ſtworzyćiel wſzyſtkiego / przeto ſz Páwel zárzucał piſmo S. y náuke Pogáńſka o Bogu wnośił do Athen.)(

II. Dowod.

Vſprawiedliwienie náſze/ieſt podług piſmá S. ſprawiedliwość z wiáry w Chryſtu Pánie/gdy nam poczytána bywa wiárá/ku ſprawiedliwości. O czym Páwel S. do Rzym: 4. ták mowi: V wierzył Abráham Bogu/ y poczytáno mu ieſt/ ná ſprawiedliwość/ &c. czego wſzędzie w piſmie ſwiętym pełno / Rom. 5. Galat. 2. 3. Philip: 3. Act: 22. 2. Pet: 1. Lecz Jeſuitæ tey ſprawiedliwości/ álbo vſprawiedliwienia z wiáry nieprzyznawáią kośćiołowi Bożemu/ o wſzem inácżey práwie przećiwnie / o piſánie vſprawienia pokładáią mowiąc: iż vſprawiedliwienie nic inego nie ieſt/ iedno nábyćie ſprawiedliwości vczynkowey/ álbo podług Philoſophiey/ motus ad iuſtitiam: to ieſt/ pochodź álbo poſtępek nie ták/ do ſprawiedliwości. ſo: 147. Przeto Jeſuitæ źle o vſprawiedliwieniu náuczáią / y opuśćiwſzy piſmo S. n Ewángeliey S. náuke wſzytkie z Philoſophiey pogáńſkiey naturálna Sprawiedliwość budzą/ ktora przed Bogiem / ná ſądzie iego ſtánąć niemoże. Non enim iuſtificabitur in conſpectu eius omnis viuens.

NA pierwſza propoſitia odpowiedámy prawdá iż vſpráwiedliwienie náſze / ieſt Sprawiedliwoſcz wiáry / podług piſmá S. ále nie z ſámi wiáry. Bo o tákiey wierze iáko wy z myſlácie / y ſłowká w piſmie nie máſz / áni tákiego przykładu / vſprawiedliwienia. A co ſie tknie przykładu Abrahámá / ktory wſpomina Páwel S. Tedyć Abrahám nie wierzył / gdyſz tego w piſmie niemáſz / żeby mu były grzechy odpuſzczone / iáko wy wierzycie / y wierzyć każecie: ale iż miał mieć z Sary potomſtwo / á iż w plemieniu iego mieli być błogoſłáwieni wſzyſcy národowie. A ieſli rzeczeſz / iż wierzył obietnicy Bożey iáko y my: prawdá ieſt: ale iemu był P. Bog vczynił oſobliwą obietnicę o tym: á wam kedy to obiáwił: żeby tobie Pietrze / álbo Páwle były prawdźiwie grzechy odpuſzczone? A tak kedyſzkolwiek piſmo ś. wierze zbáwienie / álbo vſprawiedliwienie przypiſuie / nigdźie go áni ſámey wierze / áni tákiey iáko wy zmyſlácie przypiſuie.

Drugie:

Drugie/y to prawdá: Iż wierzącemu iáko y Abrahámowi/ bywa poczytána wiárá iego/ku ſprawiedliwości. Ale z tad nie idźie to co wy chcećie/żeby przeco vſprawiedliwienie nie było nic inßego / iedno poczytánie wiary ku ſprawiedliwości/albo poczytánie ſprawiedliwości P. Chryſtuſowey. Bo inßa ieſt / być poczytána wiárę ku ſprawiedliwości: á inßá / ſámę tylko wiárę bez czego inego mieć y poczytáć zá ſprawiedliwość. Bo to precz odbija inße wßytkie rzeczy: á ono kładźie prawdźiwą ſprawiedliwość / ktorey wiárá żywa bywa przypiſána: bo w Pánie Chryſtuſie ważna ieſt tá wiárá/ ktora przez miłość ſprawuie/ Gál: 5. Jáko drugi Apoſtoł wykłada/przywodząc tenże przykład Abrahámá / Jaco: 2. Abrahám oćiec náß/ izali nie z vczynkow vſprawiedliwion ieſt/ofiáruiąc Izáákáſynáſwego/ná ołtarzu? Widźiß iż wiárá iego pospołu czyniłá z vczynkámi iego: y z vczynkow wiárá ieſt dopełniona: y ſpełniło ſie piſmo/ktore mowi: Vwierzył Abrahám

Bogu

Bogu y poczytano mu iest ku sprawiedliwości/ y nazwan iest przyiacielem Bożym. Widzicie iż z vczynkow człowiek vsprawiedliwion bywa/ á nie z wiáry tylko. Do tad Jákub s. A tak iáko wierzymy iednemu Apostołowi/ vsprawiedliwienie náße wierze przypisuiacemu/ták tez drugiemu Apostołowi wierzyć mamy vczacemu/ iż tez przez dobre vczynki człowiek bywa vsprawiedliwion.

Tu sie dwiema rzeczom záduiw człowiecze krześćijáńskie: iedney/ czemu ádwersarze nie przytoczą onego wielkiego posłußeństwá Abrahámowego w ktorym sie Bog sam wielce vkochał/ y zá nie obfitą zapłátę pod przysięgą obiecał. Gen: 22. Drugiey/ iáko wielkie zámilczenie iest v nich tych słow insżey cnoćie Phineesá przypisanych/ ktory iż sie wziął zápalczystą miłością zá chwałę Bożą/ miedzy sprawiedliwymi tymiß słowy ktorymi Abram zá wiárę żywa/ Num: 25. Psalm: 105. od Bogá iest pochwalony.

Ná wtorą proposicyą odpowiemy/

A

dámy/że ſie do tego nie znamy / żeby ſmy ábo my/álbo Colniánie/nieprzyznawáli tey ſprawiedliwośći/ álbo vſprawiedliwienia z wiáry / álbo żeby Colniánie mowili / żeby vſprawiedliwienie było nábyćie ſprawiedliwośći vczynkowey. Niemáß tego ſłowá w Cenſurze Coleńſkiey / (vczynkowey) przydátek to P. Niemoiewſkiego: ktorego y ſam Kemnic nie położył. Mowiáć poprawdźie Colniánie y Káthoликowie pośpolićie wßyſcy/że (iuſtificatio, ſi Philoſophicè loquendum ſit, eſt motus ad iuſtitiam) iż ieſli podług philoſoph: mowić mamy/tedy vſprawiedliwienie ieſt poſtępek álbo odmiáná z niepráwośći/ do ſprawiedliwośći: iáko vzdrowienie / ieſt odmiáná z choroby ná zdrowie: ożywienie/ odmiáná śmierći do żywotá. Skądiáſna rzecz ieſt iż áni piſmá świętego y náuki Ewángelijey ś. wßyſtkiey opuſzczáia/áni ſprawiedliwość náturalna buduia. Ale ia tak właſnie wykładáia/iáko y Páweł ś. kiedy mowił: że nas pan BOG wyrwał/ z mocy ćiemnoſći/

ści/y przenioſł do kroleſtwá ſynáſwe
go miłego. Y záſie: byliśćie kiedyś 109
ćiemnośćiámi/ale teraz świátłośćią
w Pánie. Y záſie 1. Cor: 6. byliśćie
kiedyś grzeßnymi/áleśćie iuż omyći/
iuż poświeceni/iuß vſprawiedliwie-
ni. A toć ieſt tá odmiáná/z nieſprá-
wiedliwośći ku ſprawiedliwośći/z ćie
mnośći do świátłośći/z śmierći do ży
wotá/iákoConcilium Trydentſkie do-
brze vſprawiedliwienie opiſáło Seſſ: 6.
cap: 4. Vſprawiedliwienie ieſt przenie-
ſienie od tego ſtanu w ktorym ſie człо
wiek rodźi ſynem pierwßego Adámá/
w ſtan łáſki y przyſpoſobienia ſynow
Bożych przez wtorego Adámá Jezu
Chryſtá zbáwićielá naßego.

III. Dowod.

Jáſne ſą ſłowá Páwłá S. do Galátow: ..
Jeſli przez zakon ſprawiedliwość być może/ ..
tedy ć próżno Chryſtus vmárł. Lecz Jeſui- ..
ćі twirdzą/ że to ieſt miłoſierdźie Bożе/ w ..
Chryſtuſie okázáne/ iż P. Bog żywot wie- ..
ćzny obiecuie/ y dawá tym ktorzy zákono- ..
wi/doſyć ćżynią: Przetoż Jeſuitom dármo ..
Chryſtus vmárł/gdyż z dobrych vćżynkow ..
ſwych/żywot wiećiny mieć mogą. ..

GDpow: Prawdá ieſt co Páwel ś. mowi / iż on zakon Moyzeßow (o ktorym tám Apoſtoł mowi/ Galat: 1. 2. chcąc Gálaty od niego odwieść/á przywieść ie do zakonu Páná Chryſtuſowego) ſam przez ſie nikogo vſprawiedliwić nie mogł. iako y wßyſcy Katholikowie/ ná Cōcilium Trydentſkim/ iáſnie wyznawáia ſeſſ: 6. cap: 1. iż nietylko pogánie ſiłá przyrodzona/ale áni żydźi/przez zakon Moyzeßow/nie mogli być vſprawiedliwieni/bez łáſki Bożey przez Páná Jezuſá Chryſtuſá okazáney/y potępiáią káżdego/ktoby ináczey mowił/ álbo vczył. Can: 1. iákoß áni my/ áni Colniánie/ináczey nie vczą áni mowią. Lecż y to ieſt prawdá/ co Colniánie piſßą/ iż P. BOG z wielkiego miłoſierdźia/dobrze czyniącym/ obiecuie y dawa żywot wieczny/bo tak ſam Pan mowi: Jeſli chceß wnić do żywotá/chowáy przykazánie. Kto czyni wolą oycá mego/ ten wnidźie do krolestwá niebieſkiego/Matth: 7. Odda P. BOG káżdemu wedle vczynkow

kow iego/Rom: 2. Matth: 16. Ktorzy dobrze czynili wnidą do żywotá wiecznego: á ktorzy źle czynili (choć dobrze wierzyli) poydą w ogień wieczny Matth: 25. Ale skądże tá mocy ważność vczynkow nászych/iedno z łáski P. Chrystusowey: ktory sam siebie wydał zá nas/aby nas odkupił/od wszelákiey niepráwości/y oczyścił sobie lud przyiemny násláduiący vczynkow dobrych Tit: 2. Y przeto nie prożno nam P. Chrystus vmárł: bo to wszytko w nas/przez łáskę spráwuie/czego áni nátura/ áni zakon/áni Angioł/ áni żadne stworzenie spráwić nie mogło: iáko Páweł mowi: Ephe: 2. Żesmy iego dźieło/ stworzeni w Chrystusie Jezusie / w vczynkách dobrych/ ktore zgotował BOG / ábysmy w nich chodźili. Y owszem gdyby tego był w nas nie spráwił/tedyby P. Chrystus prożno vmárł. Nie nam tedy nie nam/ále wam pánowie Ewángelikowie/prożno Chrystus vmárł/ adhuc enim estis in peccatis vestris. Ktorzy mowićie náprzećiw wszemu pismu/

110

Skąd iest ważność vczynkow nászych.

y zasłudze P. Chrystusowey/ że Pan Chrystus grzechu w was nie zgładził/ że was nie oczyścił od grzechow waszych/ że przedsie grzech mieszka w was do śmierći/ iedno iż go wam P. BOg dla Chrystusa nie poczyta/ á iż was P. Chrystus/ prawdźiwie sprawiedliwymi nie czyni/ gdyście przedsie grzeszni y niesprawiedliwi/ iedno tylko wam poczyta sprawiedliwość swoie. Lecz my przeciw temu iawnie wyznawamy/ iż krew Páná Jezusowa oczyścia nas od wszelákiego grzechu y niepráwości/ 1. Ioan: 1. A iż nie obłudnie ále prawdźiwie iesteśmy oczyszczeni/ poswieceni/ y vsprawiedliwieni. 1. Coż6.

IIII. Dowod.

Vsprawiedliwienie násze/ nie iest nic inszego/ iedno poiednánie z Bogiem/ przez śmierć Synà iego we krwi iego/ á zbáwienie wieczniego potępieniá/ á żywot wieczny w żywocie iego/ tákо ie opisuie Páwel S. do Rzymianow w 5. o czym pełno pismá wszędzie. Lecz Jesuitæ o tym ták mowią/ poiednánie/ (co vsprawiedliwieniem znáć muśi) nie bywa iedno przez miłość/ ktora iest dár Duchá S. rozlány w sercách nászych. A záiste

záiste wielka ieſt cnotá miłoſći/ták dálece/ ,,
że też nas ſyny/y przyiáćiołmi Bożymi c'yn- ,,
ſłowá ieych to właſnie in Cenſ: Col: fol. 128. ,,
przetoſz z tych ſłow táſnie pokázuia/iż przeć ,,
áwko piſmu S. náuczáia/ nic o vſprawie- ,,
dliwieniu práwdźiwym/ ktore ieſt we krwi/ ,,
y śmierći Chryſtuſowey nie trzymáią c. ,,

GDpo: Pierwſza propoſicya z práwdá S. prawdźiwa ieſt. Ale wtora dla troiákiey álbo cźworákiey przyczyny mieyſcá v nas nie ma. Bo naprzod nie ſą to ſłowá náſze właſne/ále Colniánow. Druga: nic ná tey kárćie o tym nie piſą/ktorą P. Niemoiewſki vkázuie/fol: 128. ále in fol: 158. Trzećia: nie ták to ſłowá Colniánow/ iáko właſne Auguſt: S. co zdradliwie pokrywa Kemnic: Bo ták piſze Auguſt: ś. y wyráźnymi ſłowy pokázuie/iż poiednánie/ (ktore vſprawiedliwieniē wyznáwáć muśićie) nie bywá iedno przez miłość one/ ktorą bywamy názwáni ſynmi Bożymi. Nie iednamy ſie práwi z Bogiem/ iedno przez miłość/ ktorą też bywamy názwáni/ſynmi Bożymi/ lib: de fide & ſymbolo cap: 9. A miłość záſie co

iest inszego iedno dar ducha S. rozlany w sercach naszych: iako Apostoł swiadczy mowiąc: Rom: 5. Miłość Boża rozlana iest w sercach naszych przez ducha ś. ktory nam iest dany: Wielka zaprawde iest cnotá Miłości/ ták dalece że też nas Bożymi przyiaćiołmi czyni. A iesliż tá nasza vsprawiedliwienie dana bywa/ tedyć pewnie/ y łaská dana bywa/ y sprawiedliwość/ y poswiacenie/ gdyż doskonáła áczyna Miłość Boża bez tego wszytkiego/ stać nie może. To wszytko Colniánie. Kedy iśćie nie przać oni tego/ że vsprawiedliwienie nasze iest poiednánie z Bogiem we krwi syná iego &c. ale mowia/ że to poiednánie/ nie może być bez oney miłości/ ktora Duch ś. rozlewa/ w sercách wiernych swoich/ y ktora by wamy názwáni synmi Bożymi: y dowodza tego z pismá ś. y z Augustyná przećiwko Lutersiemu błeduże vsprawiedliwienie nie tylko iest grzechow odpuszczenie/ ale y poswiecenie/ y odnowienie wnetrznego człowieká/ przez łaskę y miłość Boża/ ktora duch ś. rozlewa w sercách naszych.

Przetoż dármo ſie tu P. Niemoiewſki żáleca/mieniąc że ßczere á ſáme tylko ſłowá piſmá ś. kładźie/ nic ſwego nie przydawáiąc/áni przymießywáiąc. Abowiem máłoć ná tym/ że ktoßczyre piſmo przywodźi/ieśliże ie złe rozumie/y náciąga ie ná wymyſły ſwoie. Teßći Szátan náprzeciw P. Chryſtuſowi/ßczere piſmo przywodźił: ále z niego fałßywie concludował. Ale nád to máłoli P. Niemoiewſki przydawa piſmu ś. kiedy twirdźi z ſwoiſtrona/przeciwiáſnemu piſmu/ że ſáma wiárą vſprawiedliwieni y zbáwieni być mamy. A iß przedſie grzeßnimy/ plugáwi oſtawamy/chociáſmy przez Chryſtuſá od wßech grzechow omyći/ y oczyśćieni. A iż nas P. Chryſtus nie czyni prawdźiwie ſprawiedliwymi/ ále tylko ſprawiedliwośćią ſwoią pokrywa nieſprawiedliwość náßą/ &c. Bo to ſą właſne náuki Ewángelikow dźiſieyßych/ktorych y P. Niemoiewſki broni.

V. Dowod.

„ Przysposobienie synow Bożych ták opi-
„ suie Páwel ś. do Gálat. 4. iż nie prze co in-
„ szego/stáwamy sie synmi Bożymi/ieno przez
„ okup / Chrystusá Páná/ ktory nas śmierćią
„ swoią/ od przeklęctwá zákonnego wykupił/
„ z tey ták ciężkiey ścżyrey / á dáremnicy bierzemy
„ druga łaskę/ dár Duchá S. ktory v nas mi-
„ łość Boża przeciwko nam wyświádcza y
„ vtwirdzá wołáiąc z nami do niego Oyczę/
„ oyczę. Lecz Jesuitæ/ przysposobienie ták o-
„ wie synow Bożych/ przywłaszczáią charitati
„ nostræ infusæ, to iest: cnotom/miłości Krze-
„ ścijáńskiey / ktore spráwowanie bywáia/ od
„ Duchá ś. w sercách ludzi wiernych. In Cens.
„ col: przetoż obledliwie y źle o tym náuczáią.

Odpow: Prawdá że przez okup Chrystá Páná stawamy sie synmi Bożymi. Ale sie to nie naydźie/co P. Niemoiewski przydaie słowu Bożemu/ żeby nie przez co inszego iedno przez ten okup. Bo iáko przez wykupienie/álbo przez krew synà Bożego/bywamy vsprawiedliwieni y zbáwieni/á przedsie nie przez to sámo (áczto iest iáko naczelnieyszą wysługą Páńską/z ktorey nam wszytko dobre płynie) ponieważ y przez wiárę bywamy też vsprawiedliwieni Rom: 3. y przez miłość tákże Luc: 7. y nádźieią bywamy zbá-

myzbáwieni. Rom: 8. Ták też spoſobienie ſynow Bożych / piſmo ś. przyſuie/nie tylko P. Chryſtuſowi / ktory ie nam zaſłużył: ale y wierze náßey/loan: 1. dał im moc ſtać ſie ſynmi Bożymi tym ktorzy wierzą w imie iego. y Duchowi ś. Rom: 8. Wźieliśćie ducha ſpoſobienia ſynow Bożych/ y miłości przezeń rozlaney w ſercách náßych 1. loan: 4. Wßelki ktory miłuie/ z Bogá ſie narodził y zna Bogá/ kto nie miłuie nie zna Bogá/bo BOg miłością ieſt / Rom: 8. ktorzy duchem Bożym ſą rządzeni/ci ſą ſynowie Boży. Przetoß y Colnián nie nic by nie zgrzeßyli/choćby ſpoſobienie ſynow Bożych przywłaßczáli cnoćie miłości Bożey / rozlaney w ſercách náßych. Bo prawdźiwa ieſt oná poſpolita ludźi mądrych ſentencia: Vnius effectus poſſunt eſſe plures cauſæ: Jedná rzecz może z wiela przyczyn wychodźić. Acz eſmy tego v nich nigdźiey náleść nie mogli / y P. Niemoiewſki kárty nie znáczył gdźieby to mowili : iedno iż fol: 158. położyli te ſłowá S. Auguſtyná:

ſtyną: Non reconciliamur DEO niſi per dilectionem, qua etiam filij Dei appellamur. Nie bywamy poiędnáni z Bogiem iedno przez miłość: ktora też bywamy názwáni ſynmi Bożymi.

VI. Dowod.

Spráwiedliwość BOża w Ewángeliey obiáwiona / ieſt z wiáry do wiáry abo ná wiáre (ex fide in fidem) táko nápiſáno ieſt A ſpráwiedliwy z wiáry będźie żył do Rzy: vi. y támże w 3. A teraz bez zakonu / ſpráwiedliwość Boża/obiawiona ieſt / wyświadczoná z zakonu y od Prorokow. A ſpráwiedliwość tá Boża/ieſt przez wiáre w Jezuſá Chryſtuſá/ po wſzytkich y ná wſzytkie/ ktorzy wierzą weń. Lecz Jeſuitę ſpráwiedliwość tákowa opiſuia tymi ſłowy: Iuſtitia DEI, quæ in Euangelio reuelatur, eſt virtus in Deo, quæ ſingulis, iuxta vniuscuiuſq; dignitatem tribuit: to ieſt: Spráwiedliwość Boża/w Ewángelíey obiáwiona/ieſt cnotá v Bogá/ktora wſzyſtkim wedle godności káżdego/zapláte oddawa. Cenſ: Colon: fol: 180. Przeto ſz o tey ſpráwiedliwości/y o vſpráwiedliwieniu náſzym/ źle náuczáia/ gáſząc y tłumiąc wſzytke pocieche Ewángelíey świętey.

)(X

Odpow:

GDpow: Pierwszá pro-
positiá prawdziwa/ ále wtora z
troiákie y przyczyney mieyscá nie ma.
Bo naprzod/ nie my te Xsiążki pisáli/
ále Colnianie/ (iáko sie iuż nie raz o-
świadczamy) Drugá: niemáż tych
słow in Cens: Col: ná kárćie 186. áni
w cáłych książkách/ ále to iest fałsze-
stwo iáwne Kemnicego/ z ktorego p.
Niemoiewski bierze. Trzećiá: iż słowá
S. Dionysiuszá Areop: y to z fałszo-
wáne Colnianom przypisuią. Bo ná
tey kárćie 186. y przed tym mowią/
o zápłaćie vczynkow nászych/ y dowo-
dzą tego z pismá / y z Doktorow / iż
dobre vczynki wiernych/ z miłości po-
chodzące / zásługuią zápłáte niebie-
ską/ iáko zápłáte powinną. Matth. 5.
10. Apoc: 22. Esai: 40. 1. Cor. 3. Colos:
3. Luc: 14. Psalm: 118. Eccl: 16. 2. Pet: 1.
Matth. 25. 2. Tim: 4. y potym przy-
wodzą ku temuż świadectwá z Do-
ktorow / miedzy ktorymi ná kárćie
186. Cypriáná s. ktory ták pisze lib.
de simpl: Prælato: Præceptis DEI &
monitis, obtemperandum est, vt acci-
piant

piant merita nostra mercedem. Mamy być posłuſni Páńſkiemu Przykázániu/ áby zásługi náſze zápłate wźieły. Y Ambrożego ś. in Lucam. Bonos illos appellat mercenarios, qui pro mercede æterna, DEO seruiunt. dobrymi naiemnikámi zowie one/ ktorzy zá wieczną zápłátę Bogu służą. Y zá tym dopiero przywodzą S. Dionyſiuſzá Areop: vczenia Páwłá S. de Diuin: nomi: cap. 8. qui ideò fatetur in Deo commendari iuſtitiam: quia iuxtam vniuscuiuſq; dignitatem, ſingulis tribuit. Ktory mowi: iſz dla tego ſprawiedliwość w Bogu ieſt záleconá/ iż wedle godności káżdego/ káżdemu oddawa. A toć ſą te ſłowá ktore Kemnic fałſzuie/ czemu gdyby ſie był P. Niemoiewſki przypátrzył/ mamy zá to/ żeby on tego błędu iemu nie pomagał. Bo tu nic nie mowi ten ś. Doktor/ y męczennik/ o ſprawiedliwoſći/ ktora człowiek bywa przed BOgiem vſprawiedliwiony: ále mowi/ o ſprawiedliwości ktora ieſt w Bogu. Iż dla tego piſmo ś. záleca nam ſprá-

wiedli-

wiedliwość w Bogu/ iż on oddaie każ-
demu według zasług y vczynkow ie-
go/Rom: 2. Matth. 16. A ſtąd obácz
każdy/iáko ßczerze á vprzeymie obcho-
dza ſie z námi ći Ewángelikowie/á iá-
kie kłámſtwá y potwarzy wloką ná
nas/áby iedno náuke prawdźiwą po-
wßechną / nie obáczným ludźiom /
ohydźili.

VII. Dowod.

Ten dowod długimi ſłowy roz-
ßerza P. Niemoiewſki/ále in ſumma/
to ſie w nim záwiera.

Wiárá żywa/prożna nigdy być nie mo-
że/ále záwße poſpolu odrodzenie y odnowie
nie vmyſłu nászego woley y ſercá z ſobą cią-
gnie. Wßákże to wßytko/ cokolwiek w cłe-
wieku odrodzeniem/y duchem piſmo ś. ná-
zywa/tu ná tym świećie doſkonáłości ſwey
mieć nie może/poki ćiáło walczy przećiw du-
chowi. Dla tego to odnowienie/ miłość ál-
bo odrodzenie náße/ żadna miára ſpráwie-
dliwości przed BOgiem / albo doſtáteczy-
nym vſpráwiedliwieniem być nie może. Já-
ko o tym Paweł S. do Rzym: známienćie
opiſuie/y Doktorowie ſtárzy/ázwłaßczá Au-
guſt: epiſt: 29. ad Hiero. ktory miłość chrześ-
ćiáńſkiey álbo odnowienia nászego vſprá-
wiedli-

wiedliwieniem / nie nazywa. Bo też y pi-
smo ś. nigdzieyz tego ták nie zowie. Lecz Je-
suitæ przeciw wßytkiemu pismu / y Dokto-
rom stárym twierdzą / że to odnowienie w
człowieku wiernym / álbo nowe posłuße-
ństwo iest vspráwiedliwieniem náßym przed
Bogiem: przeto ßz Jesuitę o vspráwiedliwie-
niu ináczey vczą niß pismo ś. y Doktorowie.

Błąd Jowinianowy Pelagiánow.

DOpow: Jáko oni stárzy heretykowie Jowiniani y Pelá giani błądźili twirdząc / żeby człowiek ná tym świecie / mogł dostąpić oney doskonáłey miłości y spráwiedliwości / iáka máia wßyscy święci w niebie: ták przeciwnym obyczáiem P. Niemoiewski y z swymi nie mniey błądźi / mniemáiąc że ná tym świecie żadna prawdźiwa y doskonáła miłość y spráwiedliwość być nie może / á to dla tego / iż ciáło walczy náprzeciw duchowi.

Doskonáłość tego żywotá.

Lecz miał wiedzieć / iż sam Pan Chrystus mowi: Bądźcie doskonáli / iáko oćiec wáß niebieski iest doskonáły. Y ieśli chceß być doskonáły / idź przeday wßytko co maß / á rozday w bogim. Skąd znáć / że nieiáka doskonáłość iest / y być może w tym żywo-

cie:

tie:co y Augustyn S. iáśnie wyznawa de spir: & litt: cap. 5: Iustitiæ perfectionem, etiam in hac vita esse possibilē negare non possumus. Nie możemy záprzeć/że doskonáłość sprawiedliwośći/ może być y w tym żywocie/ y ná drugim mieyscu lib. 2. de pecca: mer: cap: 13. & lib. 4. con: duas epist: Pela: cap. 2. vczy Augustyn ś. (iáko y Hieronim ś. lib. 1. con: Pelag:) że dwoiáka iest miłość/ álbo sprawiedliwość/ iedná nazupełnieyßa/albo nadoskonáłßa/ ktorá iuż pomnożona być nie może/ y z ktorą żaden grzech być/ áni stáć nie może: á táka nie może być w tym żywocie. A druga iest zupełna/ álbo doskonáła/wedle możności tego żywotá/ czego obádwá potwierdzáia z Páwłá S. do Philip. w 3. kedy mowi: że ießcze nie iest doskonáły/ y ießcze nie osiegnał. Non quod iam acceperim, aut iam perfectus sim. A wnet potym sam siebie y drugie doskonáłymi zowie: Quicunq; ergo perfecti sumus hoc sentiamus.

Doskonáłość iedná iest miebieskiego/ druga tego żywotá.

A co p. Niemoiewski mowi/ żeby

Miłość chrześ. sprá-wiedliwo-ścią iest.

Augustyn S. miłości chrześćiáńskiey vsprawiedliwieniem nie názywał/ dosyć pokázuie że Augustyná nie czytał/ albo nie rozumiał/ktory iáśnie mowi/ lib: de natura & gra: cap: 24. Charitate vna: verè iustus est, quicunq; iustus est. Et: Ipsa charitas, est verissima, plenissima, perfectissimaq; Iustitia, Ibid. Jedna práwi/miłością/sprawiedliwy iest/ ktokolwiek sprawiedliwy iest. Tá miłość naprawdźiwßa/názupełnieyßa/ y nadoskonalßa sprawiedliwość iest: y ná inßych mieyscách wiele o tym piße. A co ſię tknie oney sentencyey Augustyná ś. Epist: 29. ad Hier: ktora P. Niemoiewski przywodźi: iż miłość w niektorych wietßa iest/ w niektorych mnieyßa/á w niektorych zadna. A nazupełnieyßa/ ktoraby iuż pomnożona być nie mogłá/ táka wżadnym nie iest. Lecz poki może być pomnożona/ záprawdę ono co mnieyiest/ niżliby miało być/ ex vitio est, z niedoſtátku iest. Z ktorego niedoſtátku/ nie máß sprawiedliwego ná źiemi/ ktoryby czynił dobrze á nie grzeßył/

Wykład sentencyey S. Augustyná o miłości.

fyſt / z ktorego niedoſtátku / nie bę-
dzie vſprawiedliwion / przed obliczno-
ſćia Boża wßelki żywiacy. Do tad
Auguſtyn S. Tedyć iaſna rzecz iest / z
tych ſłow S. Auguſtyná / iż to Augu-
ſtyn s. mowi / o oney nadoſkonalßey
ſprawiedliwości / ktora żadnych grze-
chow / y namnieyßych / albo powßed-
nich / nie ma przymießanych / iakiey
ſprawiedliwości ná tym świecie ża-
den mieć nie może: y ono mieyſce / Pſal:
142. Nie będzie vſprawiedliwiony /
przed obliczność ia twoia wßelki ży-
wiacy / ſam Auguſtyn S. lib: de perf:
iuſtitia, tak wykłada / że to Prorok (ad
illā perfectionem iuſtitiæ retulit, quæ
in hac vita non eſt) o oney doſkonało-
ści / ſprawiedliwości mowi / ktora nie
iest / ná tym świecie. Wßakże iest in-
ßa ſprawiedliwość doſkonała też o ży-
wotá / chocia ma powßednie grzechy /
y niedoſtátki przymießane.

Wtorá propoſitiá P. Niemoiewſkiego iest: „
że Jeſuitæ przeciw wßemu piſmu / y Dokto- „
rom ſtárym / twirdzą / że to odnowienie / w „
Człowieku wiernym / albo nowe poſtu- „

O ij ſtwo /

Pytamy kedy to Jeſuitę/ álbo Colnianie twirdzą? á czemu Pan Kárty nie náuczył? Lecz Colnianie pißą/przećiw onemu Luterſkiemu błędu/ktory przećiw wßemu piſmu y Doktorom S. ſpráwiedliwość náßę poſkłada/ w ſámym odpußczeniu grzechow/ oddalaiąc od niego odnowienie y poświecenie wnetrzne/ to ieſt: łáſkę y miłość rozlaną w ſercách náßych/przez Ducha ś. Y dowodzą tego z piſmá ś. iż vſpráwiedliwienie ma w ſobie/nie tylko grzechow odpußczenie/ále y poświecenie/ álbo odnowienie/ iáko Páweł S. mowi. 1. Cor: 6. Byliśćie kiedyś grzeßnymi/ ále omyći ieſteśćie/ále poświeceni ieſteśćie/ále vſpráwiedliwieni ieſteśćie: czego y świádectwy Oecumeniußá/ Chryſoſtomá/Theophiłákta/ y Ambrożego S. podpieráią. Y potym ták pißą: przetoż ſáma rzecz/ zdádza ſie być iedno/vſpráwiedliwienie y poświacenie: ábo przynamniey vſpráwiedliwienie záś

Vſpráwiedliwienie ma w ſobie nie tylko grzechow odpußczenie/ ale y poświecenie.

Vſpráwiedliwienie ſámyká w ſobie poświecenie.

nie zámyka w sobie poświaczenie. Jáko y Jan S. mowi 1. Ioan: 3. Kto czyni sprawiedliwość/ sprawiedliwy iest. Tákże y Augustyn S. iákoś dopiero stłyßał.)( )(

VIII. Dowod.

Wszyscy Prorocy/ y Apostołowie dawáią świadectwo P. Chrystusowi/ iż nam zupełne/ y cále vsprawiedliwienie sprawić raczył/ á zá tym żywot wieczny/ y dziedzictwo/ á przysposobienie Synow Bożych/ o czym pełno pism á wszędzie. Rom: 1. 2. 3. 5. 8. Acto: 15. ad Galat: 3. 5. 4. 1. Cor. 12. Ioan. 1. 3. Lecz Jesuitæ niezupełnie vsprawiedliwienie P. Chrystusowy przypisuią/ tylko pierwszo cześć/ álbo pierwsze vsprawiedliwienie. A potym z swey własney sprawiedliwości/ ktora wczłowieku iest/ qualitatiuè, przywłaszczáią wtore vsprawiedliwienie: ktore powiedáią ważnieysze y zupełnieysze być niż pierwsze: bo zasługuie żywot wieczny. Cens: Col: Przetoż przeciw wszystkiemu pismu Prorockiemu/ y Apostolskiemu/ źle o vsprawiedliwieniu náucżáią.

CO się tknie pierwszey propozycyey/ odpowiádamy/ że P. Niemoiewski mowi sam przeciw sobie. P.

bie. P. Chrystus zbánim iego sámego/ zupełne y całe nam vsprawiedliwienie sprawić raczył iako Prorocy y Apostołowie świadczą. A tenże P. Niemo: w przeszłym dowodzie powiada/że nie zupełne/áni doskonáłe. Boto prawi/ ná tym świecie/ doskonałości swey/mieć nie może. Przetoż Pan iest przeciwny/ wßytkiemu pismu Prorockiemu y Apostolskiemu/y náwet sam sobie. A ieśli P. Adwersarz odpowie/ iż to dla tego twirdził/ aby pokázał że miłość naßá przed Bogiem sprawiedliwością być nie może/tedyć táka náuka łży/y nieskuteczna czyni śmierć syna Bożego. Ktemu ieśli to argumentum co waży tedy nie mniey przeciwko im waży/gdyß tym sposobem Ewãgelikowie/nie zupełne vsprawiedliwienie y zbáwienie P. Chrystusowi przypisuią/bo ie przypisuią sámey wierze swoiey: przetoż sromocą y lekkce poważáią śmierć P. Chrystusowe.

Contradictio siue pugnantia.

Ná wtorą propositcya niepozwalamy/bo my y pierwße y wtore vsprawiedliwienie/ przypisuiemy P. Chrystusowi

N pierwsze y wtore vsprawiedliwienie Cá-

ſtwá y potwarze/ktory po ſłowku ten y owdźie oſkubuiąc/dźiwne kłamſtwá y potwarze z nich ſobie buduie. Bo naprzod ná kárćie 159. ſłowká o tym nie mowią Colniánie: A ná kárćie/ 149. to ich własne ſłowá: Iuſtificatio ſecunda, dubium non eſt, quin DEI gratia nobis eueniat: ſed ita, vt fides, & bona opera, quę à charitate profluunt, non parum adiumenti afferant. Ea enim, & maiorem iuſtitiam promerentur & tandem vitam æternam: quàm operibus noſtris in charitate Dei factis, tanquam debitum præmium, ac iuſtam remunerationem donari, conſtat. Pſalm. 118. In cuſtodiendis illis, retributio multa. To ieſt: Sprawiedliwość wtora bez wątpienia / z łáſki Bożey nam przychodźi: ale tak, że wiárá y vczynki dobre/ktore z miłości płyną/ nie mało pomagáią. Bo te/ y wietſza ſprawiedliwość záſługuią / Iacob: 2. y náwet żywot wieczny/ ktory vczynkiem náſzym/w miłości Bożey vczynionym/iáko powinna zapłátá

Vczynki dobre wietſza ſprawiedliwości/ y żywot wieczny zaſługuią.

O v te y

te/ y sprawiedliwe oddánie/P. BOG dáruie. Jáko Dawid mowi: Iż w zachowániu Páńskiego przykázánia/ iest zapłátá wielka / Psalm : 118. O czym maß sierzey w dowodzie 6.

A wiec ći wtore vsprawiedliwienie / swey własney sprawiedliwości przywłaßczáia / ktorzy iáwnie mowia: Iż sprawiedliwość wtora bez watpienia / z łáski Bożey / nam przychodźi? A wiec to iest mowić / żeby sam człowiek swa sprawiedliwością/ zásługował sobie przed Bogiem / zupełnieyßa sprawiedliwość / poiednánie z Bogiem/ y przysposobienie synostwá Bożego? Pátrzayże moy miły chrześćiáński bráćie/iáko maß tym ludźiom co ná potym wierzyć/ktorzy w ták iáśnym fałßu/y zdrádźie / ták wiele y często bywáią vłápieni.

Jáśna Remnicego potwarz/ ktora na Colmanie kládźie.

Przestrogá ku czytániu kśiąg heretyckich.

IX. Dowod.

" Miłość/nádźieia/w boiáźń Bożą być nie
" mogo / iedno w Człowieku tuß vsprawie
" dliwionym. Abowiem poki ſie ſumnienie
" grzechem/ y sądem Bożym strwożone nie

vspokoi

ſtuſowi/to ieſt/łáſce y zaſłudze/ y po-
mocy iego nas vprzedzáiacey / poma-
gáiacey/y wßelkie dobro w nas kona-
iacey: bez ktorey żadne vczynki/áni zá
ſługi náße nic by nie ważyły. Jáko y
ſam P. Chryſtus świadczy: Jß beż nie
go nic nie możemy: y Páweł S. Nie
ieſteſmy doſtáteczni myślić (nie rzkać
czynić) co z nas iáko z nas / ále doſtá-
tek náß/ z BOgá ieſt. 2. Cor: 3. Wß-
ákże y to przy tym wyznawamy / iż
potrzebá ieſt cooperácyey / y dobrey
woley náßey/to ieſt: ábyſmy ſie też ſá-
mi do tego mieli/ przygotowáli/ ſpo-
ſobiáli/ y z łáſką Bożą poſpołu robili.
Co oboie nadobnie Páweł S. opiſuie
mowiąc: Z łáſki Bożey/ieſtem to co
ieſt: á łáſká iego we mnie prożna nie
byłá: álem wiecey robił/ niß oni wßy-
ſcy: wßákże nie ia/ále łáſká Bożá ze
mną. 1. Cor: 15. Jáko tedy człowiek/
ktory ma żywot y duße od Bogá/ cho-
cia w nim żywie/ rußa ſie/ y ieſt/ Actor:
17. wßákże przedſie prawdźiwie też ży
wie/ y rußa ſie ſwym żywotem/ y du-
ßą/ ktorą ma od Bogá: ták też y człe-

Katolicy P. Chryſtuſowi przypiſuią.

wiek sprawiedliwy / acz łaske y sprawiedliwość ma od Boga przez Chrystusa wszytke / bez żadnych zasług swoich: ale wziąwszy iuż te łaske od BOga / poczyna iuż sobie zasługować żywot wieczny / wszakże przez te łaske. iako Augustyn ś. mowi: de grat: & libe: arbi: cap. 6. Sed planè cum (gratia) data fuerit, incipiunt esse, etiam merita nostra bona, per illam tamen.

Dármo tedy nas pomawia P. Niemoiewski / żebysmy fromośili / y lekce powazali śmierć nadrożsą Páná / y zbáwiciela nászego. Y nie dobrze to Colniánom przyczyta / żeby oni swey własney sprawiedliwości / przywłaszczali wtore vsprawiedliwienie: ábo żeby sam człowiek ona iuż bedaca sprawiedliwością / zasługował sobie przed Bogiem zupełnieyszą sprawiedliwość / poiednánie z Bogiem y przysposobienie synostwá Bożego / y naostátek żywot wieczny. Y mowi P. Niemoiew: że to ich własne słowá fol: 149. 159. áleć musiał pan tych kśiążek nie czytáć / iedno Kemnicego kłamstwá

Hæretycy y pismo S. y Doktory Cátholickie oskubuia po słowku zdrádliwie.

vspokoł/ (co tylko przez vsprawiedliwienie bywa) niemoże być żadna miára / áni miłość Boża / áni boiaźń Synowská / iedno stráßliwa niewolnicza y potępioná: o czym Rom: 5. y indzicy táśne swiádectwa. Lecz Jesuitæ ták o tym piße że przed vsprawiedliwieniem pierwßym/ (ták oni zową) ma Człowiek y może mieć miłość / nadzieie y boiáźń Boża w sobie/ fol: 148. & 171. przeto ß o vsprawiedliwieniu prawdźiwym nic nie wierzą owßem ie gubią/ á swą śiłą wspináią śie do Nieb.

Odpow: Jeśli to iest prawdą że miłość/ nadzieią/ y boiáźń Boża/nie mogą być iedno wczłowieku iuż vsprawiedliwionym: á iáko ß były w Korneliußu onym setniku/pierwey niżli vwierzył w Chrystusá/y niżli śie okrzćił: o ktorym świadczy pismo ś. iż był pobożny y boiący śie Bogá/ze wßytkim domem swoim/ y czyniący iałmużny wiele y modlący śie záwße Pánu Bogu: Actor: 10. Tákże y on iáwnogrzeßnik: Luc: 18. pierwey niżli był vsprawiedliwiony/ by był nadzieie nie miał y boiáźni Bożey/tedyby był nie vßedł do kościołá/ y nie modliłby śie Bogu ſtoiąc z dáleká/ á

121

leká/á nie śmieiąc podnieść do niebá
oczu swoich. Także y oná iáwnogrze
śnica/ Luc: 7. ktorey wielkie grzechy
są odpuszczone / iż bárzo miłowáłá.
Bo ácz to iest práwdá / co wyznawa
Trydentskie Concilium sess: 6. can: 3.
że bez vprzedzáiącey łáski Bożey/ ábo
nádtchnienia Duchá ś. y pomocy ie-
go/człowiek wierzyć / nádźieie mieć /
miłować/y pokutować nie może / ták
iáko potrzebá/ aby mu byłá daná łá-
skà vsprawiedliwienia. Wszákże y to
prawdá co Kolniánie piszą/ fol: 148.
że do vsprawiedliwienia / człowiek
przygotowan bywa/wiárą/boiáźnią/
nádźieią / miłością nie iáką / y poku-
tą/iáko nápisano Hebr: 11. Przystepu
iącemu do BOgá / trzebá wierzyć / że
BOG iest/ y tym co go szukáią / od-
dawca iest. Item. Eccl: 1. Boiąźń bo
za grzech wypadza. Y záś: Miey nádźieie synu/ odpuszczone są tobie grzechy twoie: Matth: 9. Item. odpuszczone ieý są wiele grzechow/iż wiele miłowáłá. Luc: 7. Item: Czyńćie pokutę/ y niech się okrzći káżdy z was w imie

Wiárá/Nádźieiá/Miłość nie iáko y pokutá przed vsprawiedliwieniem w Człowieku iáko być mogą/ ácz nie bez pomocy Páńskiey.

P. Jezusá

P. Jezuſá Chryſtuſá/ná odpuſczenie grzechow wáſzych. Co tám ieſzcze ſzerzey Colnianie/z Conc: Trident: ſeſſ: 6. cap: 6. declaruia. Y ono tákże prawdá/co piſza fol: 171. Jſz duſze náſze/ku przyieciu vſprawiedliwienia bywáia przygotowane/ nie tylko przez ſáme wiárę/ále y przez miłość/ przez miłoſierdzie/przez iálmużny/ przez boiáźń Bożą/przez pokutę/ przez modlitwę. etc. Y przetoſz w piſmie S. vſprawiedliwienie/nie ſámey tylko wierze/ ále cżeſto/y tym rzeczom ktoreſmy dopiero wyliczyli/bywa przypiſowáne. Co wſzytko świádectwy piſmá ś. ſzeroce pokázuia. O pokucie: Ezech: 18. Ioel 2. Eſa: 1. O miłoſierdziu/ Matth: 5. Błogoſławieni miłoſierni/ bo y ſámi doſtapią miłoſierdzia. Prou: 15. Przez miłoſierdzie y wiárą bywáią grzechy oczyſcione. Item Luc: 11. Dan: 4. Tob: 12: Iſa: 58. Iaco: 5. O miłości/ 1. Petr: 4. miłość okrywa wielkość grzechow: Luc: 7. O boiáźni Bożey Eccl. 1. Boiáźń Boża grzech wygania/ bo kto bez boiáźni ieſt nie może być vſpráwiedli-

Vſprawiedliwienie nie ſámey wierze / ále innym ſiłá rzeczom w piſmie S. bywa przypiſowáne.

wiedliwiony. O Modlitwie Rom: 10. Kto kolwiek będzie wzywał imienia Páńskiego będzie zbáwion.

Przetoż to nie iest prawowiernych náuká/co P. Niemo: mowi: y nienayduieß y iednego słowá náprzeciw tey náuce/v Páwła ś. ad Roma: 5. dokad sie odzywa P. Niemoiewski.

Boiáźń niewolniczá iest pożyteczna.

Y to nie Katholiczna náuká/żeby oná boiáźń/ktora niewolniczą Pan zowie miałá być potępiona. Bo áczż nie iest doskonáła/y dla tego mowi Jan ś. Perfecta charitas foras mittit timorem: wßákże iest dobrá y pożyteczna. O czym wołáią wßystkie kśiegi Prorockie y Ewángelistow: te boiáźń w ludźiách wzbudzał sam P. Chrystus/gdy mowił: Nisi pœnitentiam habueritis, omnes similiter peribitis. Luc: 13. te Jan ś. chrzćićiel Matth: 3. te Apostołowie Acto: 2. ta boiáźnią zátrwożony Dawid S. (iáko wykłada Augustyn) prosił o synowską boiáźń mowiąc: Confige timore tuo carnes meas: à iudicijs enim tuis timui. Psal: 118. Skol boiáźnią twoią (synowską)

ciáło

ciáło moie/ bom ſie twoich ſądow bał (boiáźnią niewolniczą.) A mowić/że by P. Chryſtus y Apoſtołowie pobudzáli ludźie do rzeczy potępioney bluźnierſtwo ieſt.

123

Y do tego ſie znáć niechcemy/ żeby ſmy my ſwymi ſiłámi ſie wſpináli do nieba: ábo żebychmy onym vczynkom/ktore ná początku tu miánuie P. Niemoiewſki przypiſowáli vſpráwiedliwienie pierwſze. Bo to twierdzą wſzyſcy Kátholikowie/ że pierwſze vſpráwiedliwienie ieſt z łáſki Páńſkiey/ bez náſzych zaſług wſzelákich. Prawdá ieſt/ że wiárá/nádźieiá/ miłość y pokutá (ktore nie iáko idą przed vſpráwiedliwieniem) ſą przygotowániem nieiákim do niego/y do obſitſzey łáſki Páńſkiey: iákoby były w Corneliuſzu/ w Mágdálenie/ y w innych: ále przedſie im vſpráwiedliwienia nie przypiſuiemy/ále łáſce páńſkiey Bo inna rzecz ieſt Diſpoſitio, to ieſt przygotowánie/á inna Meritū, to ieſt zaſługá. Co gdyby P. Niemoiewſki wyrozumiał/á Kośćiołá powſzechnego ſłu-

pierwſzego vſpráwiedliwienia Kátholicy vczynkom dobrym nie przypiſuią.

go słuchał/ y Doktory stáre czytał: á synagog pokatnych/ y nowych mędrkow (ktorzy często kroć piśą czego sami nie rozumieią) iáko iádu się wiárował/ mądrzeby záiśte o swym wiecznym zbáwieniu rádził.

X. Dowod.

Páwel S. pisząc o vsprawiedliwieniu z wiáry excluduie generaliter wszystkie vczynki nasze/ od przyczyny y kśatu vsprawiedliwienia/ mowiąc/ táśnemi á nic niewątpliwemi słowy/ że wiárą bywa Człowiek vsprawiedliwion przez vczynkow/ Y item nie z vczynkow. Item nie wedle vczynkow. Item nie z nas. Item ieśli z łáski Bożey/ tedy iuż nie z vczynkow/ boby iuż łaská nie była łaską/ ále powinna zapłátą ad Rom. 3. 4. 5. & alibi, y przez wszystkie listi do Gálátow. A co więcey że y Abrahámá y sámego siebie ná przykład bierze: pokazuiąc nam nedznym/ że nie mieli inszego vsprawiedliwienia/ iedno z wiáry. Lecz Jesuitowie twierdzą/ że nie z wiáry bywa Człowiek vsprawiedliwion/ ále wł. śnie sprawiedliwośćią swą álbo dobrymi vczynkámi/ á wiárę zową przygotowaniem/ y drogą do tego. Przetoż iawnie przeciw Pawłowi S. y inszym Apostołom náucżáią.

Odpo-

GDpow: Y pierwsza y wtora proposicia iest nauce zdrowey przeciwna. Bo naprzod Páwel ś. nie excludnie generaliter wszystkich vczynkow nászych od vsprawiedliwienia (iako P. Niemoiewski twierdźi przydawaiąc słowu Bożemu) ale vczynki ktore kto czynił / przed tym niżli iest vsprawiedliwiony / o ktorych Apostoł mowi Tit: 3. ázwłaszczá vczynki zakonu stárego/ ktoremu vsáli Zydowie, iáko sie sam Páwel ś. máło nie wszędzie iásnie declaruie. Roma: 3. Bez vczynkow zakonu. Galat: 2. Nie bywa vsprawiedliwion człowiek z vczynkow zakonu/iedno przez wiárę w Chrystusá Páná: ktorego słowká (zakonu) niewiemy czemu P. Niemoiewski zámilczał / y wolał sentencyą okresić Apostolską / niż Czytelnikowi odpowiedźi ná swoy árgument okazać. A toć iest czego Apostoł ś. nas vczy: Gratia enim estis saluati per fidem (& hoc non ex vobis, Dei enim donum est) non ex operibus, vt ne quis glorietur. Ephe: 2. Łáská ábo-

Ktore vczynki Páwel ś. excludute od vsprawiedliwienia.

wiem ieſteśćie zbáwieni przez wiárę (y to nie z was/bo dar Boży ieſt) nie z vczynkow/ áby ſie któ nie chełpił. Abowiem niepodobna rzecz ieſt/ áby ktory człowiek mogł być vſprawiedliwionym/ oprocz oſobliwey łáſki Bożey (ktora wßelkiego dobrá ieſt początkiem y dokonániem) ktorą BOg miłoſćiwy z niezmierneo miłoſierdźia ſwego przeyźrzáne do ſiebie ćiągnie: iáko y od wiekow spráwiedliwie odrzucone/ z nie wybadáney ſwey BOſkiey ſpráwiedliwośći ná wieczne potępienie ſkázuie. A ták poniewáżeſmy ile z ſtrony człáwieczeńſtwá y grzechu pierworodnego wßyſcy ſobie rowni/ ktory kolwiek Człowiek vſpráwiedliwion bywa z ßczerey łáſki Bożey/ ſpráwiedliwym ſie/ według piſmá ś. ſtawa. Bo ácz dobrowolnie wiárę przyymuie/ y ná nádchnienie Duchá ś. pozwala/ y ſpoł z nim czyni dobrze: wßák że/ iż początek ſkuteczny ieſt od Boga/ iż z łáſki Bożey y z dáru iego oſobliwego wiárą bywa oświecony/ przeto naprzod łáſce Páńſkiey/ poczym wierze

Jáko z ßczerey łáſki Bożey człowiek bywa vſpráwiedliwion

vſpráw-

vſprawiedliwienie náſze przyſpiſuiemy: Łaſce dla teo/bo żadna rzecż/bodż wiárá bodż vczynki/ktore przed vſprawiedliwieniem idą/łaſki vſprawiedliwienia ſobie nie zaſługuią. Inácżey/iako tenże Apoſtoł vczy/łaſka iuż by łáſka nie była. Rom: 11. Wierze zaſie piſmo ś. vſprawiedliwienie dla tego przypiſuie/iż wiárá ieſt ludzkiego zbawienia początkiem / gruntem / y korzeniem wßelkiego vſprawiedliwienia: bez ktorey niepodobna rzecż ieſt / aby ſie kto mogł miłemu Bogu podobáć. Heb: 11. Ten rozdżiał/y ten zbawienny wykład nie náß ieſt/ale ſámego Ducha ś. przez trzy ſtá oycow ná Concilium Trydentſkim mowiącego. Dla Bogá komu prawdżiwe katholickie á nie obłudne hæretyckie vſprawiedliwienie/ y on wieczny żywot ktory z ſprawdżiwym vſprawiedliwieniem idżie ieſt miły: niechay to / wżiawßy ſobie Páná ná pomoc/ pilnie v ſiebie vważa / y o ſwym własnym y ſkutecznym vſprawiedliwieniu / niechay co napilniey myſli. Bo zaprawde kto ſie tu przez

Concil: Trid. Seſſ: 6. cap. 8. Jáko łaſce y wierze vſprawiedliwienie byłá przypiſane.

125

p ij nauki

náuki przeczíwne kácerſkie powáli / ni gdy ná wiek wiekom z nawietßego nießczeßćia nie powſtánie. Ale iuß podźmy dáley. To co ſie rzekło o vczynkách zakonnych / też iáſnie bywa wyrozumiano z cálego liſtu do Gálátow / ktore przeto karze Páwel S. że vwierzywßy w Chryſtuſá dáli ſie zwieść fałßywym Apoſtołom / ktorzy twierdźili / żeby przy krzćie / ießcze przed ſie trzebá było / y obrzezánia. Y ták ich y do inßych ceremoniy zakonnych obowiezáć chćieli. Gal: 3. Nie ſámá wiárá áley Miłość / y dobre vczynki ſą ku vſpráwiedliwieniu potrzebne.

Y owßem Páwel S. vczynki być potrzebne vkázuie / gdy mowi / Gal: 5. w Jezuſie Chryſtuſie / áni obrzezánie / áni nie obrzezánie nic nie waży / ále wiárá / (ále iáka wiárá? izali ſámá bez vczynkow dobrych? o nie:) ále ktora przez miłość ſprawuie / (rozumiey dobre vczynki) ále nowe ſtworzenie / Gal: 6. ále zácho wánie Bożego przykazánia 1. Cor: 7. ábo iáko ießcze iáſniey Jákub S. mowi / cap: 2. z vczynkow cłowiek bywa vſpráwiedliwiony / á nie z wiáry tylko. A co wiecey / że tegoß Abrahá-

má ná przykład bierze / iáko y Páwel
ś. pokázuiąc/ że y on z vczynkow był
vsprawiedliwiony/ á nie z wiáry tyl-
ko. Y Jan S. tákże: Kto czyni spra-
wiedliwość/ten iest sprawiedliwy. 1.
Ioan: 3. Przetoż Páwel S. tylko ty
vczynki excluduie od vsprawiedliwie-
nia/ktore kto czynił / pierwey niżli w
Chrystusá vwierzył: ale przedsie vczy
że vczynki/ktore sie z wiárą dźieią ál-
bo zá nią idą/są do zbáwienia potrze-
bne. O czym pięknie Augustyn ś. pi-
sze/zgadzáiąc tych dwu Apostołow/
ktorzy sie sobie zdádzą być przeciwni/
Tom:4.li:83.quęst:76. quęst: Dla te-
prawi/Páwel S. mowi/że człowiek/
bywa vsprawiedliwion przez wiárę/
bez vczynkow: áby żaden nie mniemiał
żeby zásługámi pierwszych vczynkow
dobrych/przyszedł do tego dáru vsprá-
wiedliwienia/ktore iest w wierze. Bo
sie w tym żydzi nád pogány w Chry-
stusá wierzące wynieść chćieli / mo-
wiąc/ że zásługámi dobrych vczyn-
kow/ktore są w zakonie/ mieli przyść
do łáski Ewángelijey : y przetoż sie

Kto czyni sprawiedliwość/ ten iest sprawiedliwy/ mowi Jan S.

Obacz obácz / brácie miły / czemu Apostoł ś. mowi iż człowiek bywa vsprawiedliwiony przez wiárę bez vczynkow.

gorßyli mnodzy/ ktorzy z nich byli v-
wierzyli że nie obrzezánym pogánom
łáská Chrystusowa byłá vżyczona. Y
ſtądći Apoſtoł mowi: że może czło-
wiek bez vczynkow vprzedzáiacych/
być vſprawiedliwiony przez wiáre.
&c. Toć Auguſtyn S.

Czego kto
ná kogo po
kázáć nie
może/ po-
twarz to
być muſi.

Wtora propoſicya nie mniey ieſt
omylna: bo áni my/ áni Colniánie ni-
gdźiey nie twierdza/ żeby nie z wiáry
człowiek miał być vſprawiedliwio-
ny/ále własnie ſprawiedliwośćia ſwa
y dobrymi vczynkámi. A czemu Pan
mieyſcá nie vkazał/ gdźie to mowia?
To mowimy y twirdźimy iż nie z ſá-
mey wiáry/ále y z vczynkow/Iaco:2.

Nákoniec przy tey Aſſercyey/ do-
pieroß nam krzywdę czyni P. Niem:
żebyſmy ſromotnie piſáć mieli/ o tey
zácney/ á nadroßßey poczieße náßey/ że
P. Chryſtus ieſt ſprawiedliwośćia/ y
świetobliwośćia náßa/ etc. czym ſie
my tu długo báwić nie chcemy. Bo
to naprzod nie náße kſiążki/ále Theo-
logow Akademiey Coleńſkiey/ ktore
nam

nam Kemnic fałßywie przyczyta/ktore naßey obrony nic nie potrzebuia. Druga: nie przywodźi P. Niem: zupełnie słow tych ksiażek/ale vymowánim/przydawánim/ y inákßym wykładánim ich pisánie pßuie/ y wykreca/ z swym Kemnicem/ iáko mu sie podoba. Czego doswiadczy kto chce/ ná tych mieyscách/ ktore náznáczył Pan Niemoiewski fol:161. 162. 163.169. Bo tám Colniánie przećiw oney wymyślney Luterskiey sprawiedliwości pißa/ ktorzy twierdza/ że nas P. Chrystus/ prawdźiwie sprawiedliwymi nie czyni/ ále nam poczyta sprawiedliwość swoie. A toć iest/Iustitia imputatiua. sprawiedliwość poczytána/ od Lutrá wymyślona/á przed tym nigdy w Kościele nie słychána. Bo iß nam wiárá bywa poczytána ku sprawiedliwości/ iß błogosławiony iest/ ktoremu Pan BOG grzechu nie poczyta: iß nam P. BOG/dla Chrystusá grzechow náßych nie poczyta/ to w pismie czytamy: Gen: 15. Rom: 4. Psal: 31. 2. Cor: 5. Ale żeby nam sprawiedliwość páná Chry-

Sprawiedliwość poczytána iest wymyst Lutersk.

Nigdźiey w piśmie nie stoi/aby nā sprawiedliwość Páná Chrystusowá była poczytána zá náße własna.

ná Chrystusową miáłá być poczytána/zá naße własna/iáko oni twirdzą/ tego Ewangelikowie/áni w piśmie ś. áni v stárych Doktorow/ nigdźiey nie pokażą. Otoż ći ten wymyśł Luterski Colniánie zbijáią/okázuiąc/że tá zmyślona sprawiedliwość Luterska/iest przećiw piśmu ś. przećiw náuce Doktorow stárych/y przećiw sámemu przyrodzeniu.

Bo áczPáweł S. mowi/że Pan Chrystus stał śie nam mądrośćią/y sprawiedliwośćią/ to iest że nas mądrymi y sprawiedliwymi vczynił: ále nie mowi iáko Ewángelikowie/żeby nam mądrość y sprawiedliwość P. Chrystusowa miáłá być poczytána/ zá naße własna. Y nigdźiey tego w piśmie nie vkáże/ co oni wymyślaią/ żeby Abrahámowi wierzącemu/miáłá być dána sprawiedliwość poczytána. Ale piśmo świadczy/ báleko ináczey/że mu wiárá ku sprawiedliwości iest poczytána.

Maß krotka y zá świádectwem wßytkich práwowiernych gruntowna od-

na odpowiedź chrześćiáńſki człowieczeſtwo/ktorey iſtna prawdá nie tylko ſie z tego pokázuie/ coſmy tu z piſmá S. przytoczyli/ále też z onych niedobytych firmámentow y wywodow Coleńſkich/ktore przy tym wywodźie tylko gołe kładźie P. Niemoiewſki: ále ich (co zá oſobliwa pomoca ſámey prawdy BOgá miłego być rozumiemy) nie zbija. Bo nie każdego rzecz ieſt/o nie ſkutecznie ſie kuſić. A tak Czytelniku miły przenádrożßa krwia Bożá z grzechow omyty/ czuy ſie dla Bogá w tym/ ábys ſobie mądrze w rzeczy tak wielkiey poczynał: á vwáżay v ſiebie/komu maß wierzyć/ ſtárymli onym Doktorom od Bogá zeſłánym y cudámi wielkimi od niegoß vczczonym: czyli tym nowym ſámoſtáńcom bez wßelákiego świádectwá y powołánia/ná vrzad kápłáńſki ſie wdzieráiącym. Vwáżay/proſimy/ chytroſć ßatáńſka/ktory niechcąc/ábyſmy ſie tám doſtáli/ſkąd on przez ſwoie pyche ſpadł/y nic vleczony raz podiął/y wiedząc to zápewne/iż bez dobrych v-

czynkow człowiek potepion będźie/ (Matth: 25.) o to z zazdrości swey vśiłuie/ aby nie bácżne ludźie z dobrych vczynkow (rzkomo pismem tego dowodząc) złupiwßy: y ieiako może o błudnym y zdrádliwym vsprawiedliwieniem cießąc/tez w wieczných mekách towárzyße miał. Dważy ieśli ći nie sromotney pißa / ktorzy vsprawiedliwienie iednemu tylko vczynkowi/ to iest wierze przypisuia / y owßem grzechowi/twierdząc iß sprawiedliwy w káżdym vczynku dobrym grzeßy: nád to náuczáiąc że z nas nie sa prawdźiwie grzechy zmázáne/ áni nam sprawiedliwość prawdźiwie daná: ale tylko imputowána.

)(

O Wierze chrześćiáńskiey/ y o vczynkách dobrych.

Málo

Mało ná tym miał Luter/ że odrzucił wßyſtkie dobre vczynki ludzkie/ mowiąc że nie ſą potrzebne/ áni do vſprawiedliwienia/ áni do zbáwienia: ále nád to ießcze ie potępił/ twierdząc że wßyſtkie dobre vczynki náſze ſą grzechámi/ á iż człowiek ſprawiedliwy grzeßy w káżdym vczynku dobrym. Y nákoniec vczniowie iego mowią/ że vczynki dobre/ nie tylko nie ſą do zbáwienia potrzebne/ ále ßkodliwe. A iż ſámá wiárá vſprawiedliwia/ ſámá wiárá zbáwia. Tak też właſnie on ſtáry hęretyk Eunomius vczył/ o ktorym Auguſtyn ś. piße de hęreſ. ad Quod vult Deum hęreſi 54. że nic nikomu ßkodźić nie miáło popełnienie iákichkolwiek grzechow/ y trwánie w nich/ by iedno był tey wiáry vczeſtnikiem: ktorey on náucżał. Y tenże Auguſtyn ś. świadczy lib: de fide & oper. cap: 14. iż ießcze zá czáſow Apoſtolſkich począł ſie był ten błąd/ że niektorzy z ſłow Páwłá ś. źlie wyrozumiánych/ twirdźili/ że ſámá wiárá doſyć ieſt

Luter nie przytáczał wßech vczynkow dobrych.

Błąd Eunomiußowy ktory vczył iż grzech nie ßkodźi człowiekowi/ by iedno wierzył.

Stáre kácerſtwo od Lutrá wznieconе/ iż ſámá wiárá doſyć ieſt do zbáwie-

ſyć ieſt

nia: przeto iż
ćzterzej Apo
stołowie tē
błąd listy
swemi zbili.

ſyć ieſt do zbáwienia: y przetoż po-
wiáda / listy inßych Apoſtołow iako
Piotrá/Janá/Jákubá/y Judaßá na-
wiecey przećiw temu błędu biją / mo-
cno pokázuiąc/iż wiárá przez vczyn
kow nic nie pomoże / iákoß y ſam Pá-
weł nie ledá wiárę záleca/ále tę/ktorey
vczynki z miłośći pochodzą: Galat: 5.
y one wiárę ná ktorey niktorzy chcą
mieć doſyć do zbáwienia/ták niepoży-
tecżną być pokázuie/że mowi: Bych
miał wßyſtkę wiárę ták iżbych gory
przenośił/á miłośći bych nie miał / te-
dy nicem nie ieſt. to AVGuſtyn S.

Cżemu Pá
weł S. do
Rzymian: y
Gálát wiá-
rę ták zále-
cą.

Jáko tedy Páweł S. do Rzymiá-
now/ y do Gálátow nawiecey piſał/
przećiw onym / ktorzy náwroćiwßy
ſię z żydoſtwá vfáli ceremoniam
ſwoim/ y vczynkom zákonnym: ták
drudzy Apoſtołowie przećiwko tym/
ktorzy ſámą wiárą bez vczynkow do-
brych chćieli być zbáwieni. A ſtąd ká-
żdy wnet zrozumie ſtatum controuer-
ſiæ, co ieſt właśnie w rożnicy miedzy
námi/w tym to árćykule. Przetoż
nie báwiąc ſię dłużej/Aſſercyey Páná

Niemo-

Niemoiewskiego siodmey y dowo-
dow ná nie posłuchaymy. 130

Assertia 7.

Iść o wierze Krześciáńskiey żywey/ktoro bywamy vsprawiedliwieni przed Bogiem/ także y o ważności posłuszeństwá nászego/ ábo vczynkow dobrych źle rozumieią.

1. Dowod.

WIárá własná Kościołá Bożego / bywa z słuchánia słowá P. Chrystusowego. Rom: 10. Lecż Jesuitæ twirdzą że Wiárá nie tylko obiáwieniu pismá S. przyzwála/ ále owszem/ wiecey niepisánym/ á nie pewnym ludzkim tradiciam. Cens: Col: fol: 81. Przetoż wiárá ich nie iest práwdżiwá/áni tá ktorą w Ewángelicy iest nam obiáwiona.

NA pierwszą Propositią ták odpowiedamy: Jesliż wiárá iest z słuchánia słowá Bożego/iáko Páwel S. mowi/ á nie tylko z widzenia/álbo z czytánia pismá świetego/tedyć słowo Boże też nie pisáne/ ále żywym głosem przez słuchánie podáne/wiare w nas sprawuie. A nie mowi tám Páwel S. o pisánym słowie Bożym/ále o brzmiącym / y w vszy wcho-

Iść wiárá iest z słuchánia/przeto nietylko iest słowē Bożym co nā pismie stoi/ ále też to co nam iest żywym głosē podano.

ßy wchodzącym/ iáko iáśna ieſt rzecz z tego całego kápitulum dźieśiątego. Bo ták piße: Jakoß tedy ſłuchać będą bez kaznodźieiey? izali nie ſłyßeli? y owßem ná wßyſtkę ziemię rozßcżedł ſie ieſt głos ich y ſłowá ich. etc.

Wtora propoſicya troiáko ieſt omylna: bo áni my/ áni Colniánie nigdźie tego nie mowią/ żeby wiárá náßá/ ábo wiecey/ ábo niepewnym / álbo ludźkim trádicyam przyzwaláć miáłá/ á niźli pißmu świętemu: przydatki to y potwarze ſą ádwerſarzow náßych. Bo wiemy to zá pewne iß principia fidei noſtræ, in quæ reſoluuntur omnes fidei articuli, to ieſt/ początki/ ná ktorych ſámych Wiárá náßá polega / ieſt BÓG náprzod/ iáko pierwßa prawdá / auctor y początek wßytkich cżłonkow wiáry / y tudźież ſłowá iego święte/ przez ktore on nam wiárę ſwoię obiáwia: po tym Kośćioł powßechny iáko świádek prawdźiwy/ pieczęć/ y tłumácz ſłowá BOżego / zá ktorego świádectwem iſtne ſłowo BOże poznawamy.

Początki wiáry ieſt Bog ſam á Kośćioł Boży.

my. Dla tegoż ono Augustyn S. nadobnie napisał/ Euangelio non crederem, nisi me Ecclesiæ auctoritas cōmouerer. Cont. epist. fundam. 4. cap. A tak áż sam KOśćioł powszechny świadczy nam nie omylnie/ ktore iest słowo BOże / y ktory iest członek wiáry/ wszákże iednák/ áni namnieyszeo członku wiáry złożyć nie może. Bo inszá iest co declárowáć/ inszá auctorem być. Ale iuż o tym sámych Kolniánow/ ktore tu P. Niemoiew. przywodźi słuchaymy: ktorzy tak piszą fo: 91. Wiárá iest cnotá nam od Bogá daná/ przez ktorą bárzo mocnie wierzymy to wszytko / co nam słowem Bożym tak pisanym/ iako y nie pisánym/ ále przez rece podánym iest obiáwiono. Ktora iest własna sententcya Páwłá S. 2. Tess: 2. Trzymayćie trádicye/ mowi/ ktorycheśćie sie náuczyli lub przez list / lub przez mowę. Item. 1. Cor: 11. o czym wyższey dosyć sie mowiło. Przeto ż y to co Pan ná nas wlecze w tym dowodzie/ sámo vpadá. Yto sie też okázuie że Pánowie

Iáka iest powágá Kośćioła Bożego.

131

Wiárá co iest?

Słowo Boże dwoiáke iest.

nowie álbo nie rozumieią/álbo rozumieć niechcą/że inſze ſą trádicye ludzkie/á inſze Boſkie.

II. Dowod.

„ Wiárá práwdźiwa/ktorą bywamy przed „ Bogiem vſpráwiedliwieni podług wſzyſtkiego piſmá ś. niemoże być iedno w ludźiach „ pobożnych/ á P. Bogu ſię podobaiących. „ Rom: 5. 12. & alibi. Lecz Jeſuitæ przeciwko „ wſzyſtkiemu piſmu śmiele twierdzą/że wiárá „ vſpráwiedliwiaiącá ieſt y bywa nie tylko „ w pobożnych/ále y we złych ludźiach/ á od „ BOgá odrzuconych fol: 92. Przetoż ich „ wiárá nie ieſt práwdźiwá / ále obumárła y „ omyłná/ktorá ich nievſpráwiedliwią/ále do „ wątpienia przywodźi.

Wiárá vſpráwiedliwiaiąca/tylko ſię w pobożnych náyduie.

GDpow: ná pierwſzą propoſicyą: Prawdá iż wiárá vſpráwiedliwiaiąca/ (iáka ieſt ſámá żywa y przez miłość ſpráwuiąca) tylko w pobożnych ludźiach ſię náyduie: ále to nie ieſt żeby táka ſámá wiárá/ ktora ieſt złączona z pobożnośćią/była práwdźiwa wiárá. Bo inſza ieſt mowić/że wiárá bez miłośći nie ieſt doſkonáłá wiárá/ to ieſt niedoſtáteczną ku vſpráw/

Inſzá rzecz ieſt doſkonáłá wiárá/ inſzá práwdźiwa.

vſprawiedliwieniu. A inßa że nie ieſt prawdżiwa wiárá. Ono pierwßze/ieſt prawdá/ále wtore ináczey ſie náydu-ie. Bo Jákub ś. nie rzekł. Wiárá bez vczynkow nie ieſt prawdżiwa wiárá/ále ieſt vmárłá. Lecz iáko ciáło choć vmárłe/przedſie ciáło ieſt/y prawdżiwe ciáło: ták też wiárá choćia y vmárłá/ieſt prawdżiwa wiárá. Bo y Páweł ś. mowi / 1. Cor: 13. Jeśli bede miał wßytke wiárę/ták iżebych y gory przenośił/á miłośćim nie miał/nicem nie ieſt. Gdżie iáśnie pokázuie/ że wiárá prawdżiwa może być bez miłośći. Jáko y Auguſtyn ś. nápiſał lib: 15. de Trin: cap: 18. Sine charitate fides poteſt eſſe, ſed non prodeſſe. Wiárá bez miłośći może być/ ále nie pomagáć. Wkora propoſicya zgołá ſie áni v Colniánow áni v inych Katholikow nie náyduie. Bo ſłowká o tym nie máią Colniánie fol: 92. żeby wiárá vſprawiedliwiáłá cabyłá we złych ludźiach/ y od Bogá odrzuconych. A owßem tego dowodzą/ że táka wiárá nie vſprawiedliwia/iáko ſie też wyżßey pokazało/

Inßa rzecz ieſt doſkonáłá wiárá/ inßa prawdżiwa.

132

Wiárá prawdżiwa/ według świádectwá Apoſtolſkiego/ może być bez miłośći.

kazáło/o czym Concilium Tridenteſkie czytay ſeſſ: 6. cap: 7. Przetoż y Concluſia P. Niemoiewſkiego oná k rzeczy nie ieſt.)(

III. Dowod.

„ Wiárá vſprawiedliwiáiąca nas/nie może mieć obiectu inſzego ku ſprawiedliwości „ przed Bogiem/oprocz Chryſtuſá Páná/ „ wſzytko záplátá/zaſługa y ſprawiedliwo„ ćia tego: co ieſt własna náuká Ewángelij „ S. iáko Páwel S. mowi do Rzym. 1. 4. 10. y „ do Gálát. 2. Philip. 3. Lecz Jeſuitę mowią/ „ iż wiárá nie tylko ná obietnice Bożе o mi„ łoſierdziu niewymowiony m/przez ſyná iedno„ rodzonego nád námi okazanym pátrzy/y wz„ glad ſwoy ma do vſprawiedliwienia / ále „ też y ná zakon wſzyſtek fol: 118. K temu śmieią „ mowić/że wiárá żywot ſwoy bierze od dob„ rych vczynkow fol: 118. & alibi. przećiwko „ ciemu vczynił dekret Apoſtoł Rom: 3. iż cżło„ wiek bywa vſprawiedliwion przez wiárę o„ procz vczynkow zakonu. Przetoż Jeſnitæ o „ wierze prawdziwey nas vſprawiedliwiaią„ cey źle náuczáią y ludźie záwodzą.

Odpowiedź: Iż Colniánie gánia Monhemiuſza/ że z Cálwinem vczy: iż wiárá nie pátrzy ná wſzytko ſłowo Bożе/ále tylko ná obie-

tnice

enice o miłosierdźiu Bożym: y dowo-
dza Colniánie ſeroko przeciw temu / że wiárá oná/od ktorey nas wiernymi zowa/pátrzy/y rośćiaga ſie ná wſzytko cokolwiek od BOgá / lub przez piſmo/lub przez podánie ieſt obiáwiono. Wſzákże nie przá Colniánie / że gdy bywamy vſprawiedliwieni / tedy wiárá nawiecey pátrzy ná P. Jezuſá iáko ná ſprawce y wypełniciela wiáry náſzey: y tudźieſz iáko ná przyczyne ktora nam vſprawiedliwienie záſłużyłá: ná ktorego zaſługách polegáiąc/ nádźie wamy ſie vſprawiedliwienia y zbáwienia. Bo ſprawiedliwość Bożá/przez wiárę JEzuſa Chryſtuſá ná wſzyſtkie / y nad wſzyſtkimi ktorzy weń wierzą: Rom: 3. ktoremu iáko Piotr ś. mowi/ Act: 10. wſzyſcy Prorocy świádectwo wydáią / że przez imie iego biorą grzechow odpuſzczenie wſzyſcy ktorzy weń wierzą. A to co piſzą Colniánie/y co ſtárzy Doktorowie vczą/że wierze dobre vczynki zywot dáią/namniey w tym nie grzeſzą/ y owſzem rowno z Apoſtołem mo-

Wiárá ma obiectum, ábo rzecz ktorą ſie bá wi/ to wſzytko co od Bogá iákoż kolwiek ieſt obiáwiono

433

Conc: Trid. Seſſ: 6, cap: 7.

Wierze/miłość y dobre vczynki żywotdáią.

wia. Bo ieśli wiárá bez vczynkow vmárłá iest/ Iacob: 2. tedyć pewnie żywot bierze od vczynkow dobrych. A nie iest przeciw temu Páweł S. mowiąc: że człowiek bywa vsprawiedliwion przez wiárę bez vczynkow zakonu. Bo on tylko vczynki vprzedzáiące wiárę/ á zwłaszczá zakonu stárego od vsprawiedliwienia excluduie/ ále nie vczynki ktore z wiárą pospołu bywáią ábo z niey pochodzą. Jáko sie w przeszłey ássercyey szerzey pokazało.

IIII. Dowod.

PIerwsza proposicya opuściwszy dla krotkości/ gdyż ia w dobrym á Cátholicznym wyrozumieniu przypuszczamy: ácz ten sposob mowienia nowy y nie zwyczáyny pismu S. y Doktorom stárożytnym/ mogłby sie nágánić: do wtorey proposicyey żadna miára sie nie znamy: oto do tey: Iesuitæ twirdzą/ iż wiárá vsprawiedliwienia nászego/ nie bierze mocy swey z Chrystusá Pánā/ y zásługi tego: ále z nászych dobrych vczynkow fol: 118. 924 114.

Bo áni

Boáni my tego nie vczymy/ áni Colnianie ná tych wßyſtkich mieyſcach náznáczonych y iedney litery o tym nie máia / żeby wiárá náßá / nie miáłá brác mocy ſwey z Chryſtuſá Páná y zaſług iego : wymyſły to P. Niemoiewſkiego: Bo to dobrze wiemy: iß y wiárá y vczynki náße wßyſtkie/ y moc y zaſługe ſwoie niſkad inad nie máią iedno z zaſługi P. Chryſtuſowey. A przedſie y to prawdá / że wiárá żywot ſwoy bierze od vczynkow dobrych / gdyß bez nich vmárłá ieſt/ Iaco: 2. A wiárá żywa przez miłość ſpráwuie vczynki dobre/ Gala: 5: Przetoß y concluſia P. Niem: z rzecżą ſie nie zgadza y ieſt potwarzy przećiwko nam pełna.

Wiárá y zaſługi náſze moc ſwoie máią z zaſług Páná Chryſtuſowych.

V. Dowod.

Ktokolwiek wierzy w ſyná Bożego nie záginie/ ále będźie miał żywot wieczny/ Ioa: 3. Co oſobliwie z dotykánim oſob pewnych ná wielu mieyſcach potwarza. Lecż Jeſuitæ przećiwko wſzyſtkiemu piſmu S. ták concluduią: Wiárá ieſt rzeczy napewnieyſzych/ y ták owych ktore omylić niemoga. Ale bárzo

nie pewne iest zbáwienie wszelkiego Czło-
wieká z osobná mowiąc. Przeto sz nie może
być wierze przypisowáne zbáwienie czyie
własne. Dosyć ná tym iż wierzymy powsze-
chnym propositiam/ generalibꝰ pronũciatis,
chociaż o swym zbáwieniu własnym nikt
pewnie wierzyć nie má/ &c. Słowá to ich
własne. Col: Cens: fol: 92. 97. 122. Przeto sz
Jesuitæ o wierze prawdziwey w Chrystusá
Jezusa nic nie dzierzą / owszem zbáwienie
ludzkie z śmierći á zasługi iego pewnie káż-
demu obiecáne/ do wątpliwości w ludziach
przywodzą.

Odpowiedź: Náuká Col-
nianow y wszystkich Cátholi-
kow/ iáko iest wyłożoná ná Conciliũ
Triden: sess: 9: cap. 9: can. 13. & 14.
pewna y prawdziwa iest/ (przeciw o-
nemu Lutherskiemu błędowi / de fide
speciali, o ktorym w przyszłey Assercyi
o Vsprawiedliwieniu) iż żaden bez
osobliwego Bożego obiáwienia/ nie
może wierzyć pewna wiára (ktora
omylić nie może) żeby iemu były grze-
chy odpuszczone: ábo żeby był vspra-
wiedliwiony / ábo żeby miał pewnie
być zbáwiony. Y dowodzą tego Col-
nianie z pismá S. Eccl: 9. Niewie czło-
wiek

Żaden bez osobliwego Bożego obiáwienianie może pewnie wierzyć ábyby był vsprawiedliwionym.

wiek ieśli ieſt godźien miłośći/ábo nież nawiśći/ále wßytkie rzeczy záchowáne ſą nie pewne/ná przyßły cżás. 1.Cor: 4. Nic ná ſie niewiem / (złego) ále nie przetom ieſt vſpráwiedliwiony. Jeſt Pan ktory mie ſądźi / 1.Cor: 9. Bárzo ćiáło moie y w niewolą ie podáwam / ábych ſnadź inßym kázác/ ſam ſie nie zſtał wzgárdzony ábo pośtępiony. Prou: 20. Kto może rzec że cżyſte ieſt ſerce moie: ieſtem cżyſty od grzechu? Prou: 28. Błogoſłáwiony cżłowiek ktory záwßże ieſt boiáźliwy. Eccl: 5. z odpußcżonego grzechu nie bądź bez boiáźni. ſkąd to idźie/że żaden pewnie áni wiedźieć áni wierzyć nie może/że mu grzechy ſą odpußcżone/ że ieſt vſpráwiedliwion/że będźie pewnie zbáwion. Jáką wiárą Lutrowie wymyślaią/ mowiąc że żaden nie bywa vſpráwiedliwiony/iedno ktory wierzy iż ieſt vſpráwiedliwiony: á iż winien káżdy wierzyć że będźie zbáwion. etc.

Lutersći błąd.

Nád to P. Niemoiew: odmienia/ y przydawa ſłowom y náuce Colniánow. Bo oni nie piſą że bárzo nie

pewne iest zbáwienie wszelkiego czło-
wieká/ále piszą że bárzo nie pewne iest
priuata hominis iustificatio, osobne
ludzi vsprawiedliwienie/á daleko wie-
cey wieczne ich zbáwienie/ fol: 97. Y
nie mowią tego że nie może być wierze
przypisowano zbáwienie czyie wła-
sne. Co sie tycze mieyscá od P. Niemo-
iew: przywiedzionego Ioan: 3. tedy wie
dzieć ma P. Niemoiewski że tám Chry
stus Pan mowi o wierze/ ktorą opisu-
ie Páwel s. ad Galat: 5. ktora przez
miłość sprawuie dobre vczynki á to
znáczy słowko (in) iáko s. Augustyn
y ini pięknie wywodzą. Bo v Lukasá
sá s. mowi tenże Chrystus Pan: Nisi
Luc: 13. pœnitentiã habueritis, omnes similiter
peribitis: ieśliże pokuty czynić nie bę-
dziecie wszyscy tymże sposobem pogi-
niecie. Aná inszym mieyscu mowi:
Do zbáwie-
nia nie tyl-
ko wiáry/
ále y nádzie
iey y miło-
śći/ y poku-
ty potrzeba
Confide fili, fides tua te saluum fecit.
Skąd iáśnie sie pokázuie/ że nie tylko
wiáry/ále y pokuty/ y nádzieiey y inych
cnot Chrystus po nas mieć chce/ kto-
re ieśli w nas są/ ták trudno rozeznáć/
że rychley ich ten niema/ ktory dumno
mowiąc/

mowiąc/ mniema żeby ie miał / á niż on ktory pokornie o sobie trzymáiąc/ mowi z Dawidem: Cor mundum crea in me Deus choć mu iuż był rzekł Nátháń: prorok: Dominus quoq; transtulit peccatum tuum. 2. Reg: 12. Náostátek y to sie nigdy nie okaże/ co P. Niemoiewski twirdźi /żeby zbáwienie wieczne/z śmierći á zasługi P. Chrystusowey pewnie káżdemu z osobná było obiecáne. Bo tylko tym iest obiecáne/ktorzy zasługę męki P. Chrystusowey przez wiárę/przez Sákrámentá/y przez vczynki dobre sobie przywłaszczáią. A gdyż tego pewnie wiedzieć nie możem: ieśli ten ábo ow godnie Sácrámentá przyiął/ábo sie dostátecznie przez prawdźiwa skruchę y dobre vczynki przygotował: tedyć iśćie żaden o zbáwieniu swym pewien być nie może. A to nie z strony obietnicy Páńskiey ktora nie omylna iest: ále z strony krewkośći y niespośobnośći ludzkiey/ktora záwieść może.

136

Ktorym zbáwienie iest obiecáne.

VI. Dowod.

O v W tym

W tym dowodzie P. Niemoiew: długimi słowy skarży się na nas/ y srodze nas gáni y potepia/ że Colnianie piszą w kśiążkach swoich: Iż każdy pobożny spodziewa się/ iż mu odpuszczone są grzechy iego/ y zá tym o dobrotliwości Boskiey á odpłácie swych yczynkow ma dufność: wszákże nie ták mocno wierzy/ że by to iuż otrzymał/ áby się w tym omylić nie mogł/ boby to była prożna confidentia: ále spodziewa się/ y co trochę więcey iest/ ma dufność o tym (confidit) wszákże temu nie wierzy &c. fol. 93. Item fol: 108. ták mowia: spodziewáią się mocno tego (ludzie pobożni) iż im má być dárowáne zbáwienie wieczne. Spodziewáią się (mowiemy) mocnie y wielkim ánimusem/ wszákże nie wierzą temu: Abowiem wiárá nie może być omylna/ á nádzieiá często kroć się omylá/ &c.

Nádzieiá nie iest bez wiáry: ácz nádzieiá nie bywa w sobie wiáry iáczey te

PRze náuke P. Niemoiew: zowie Theologia nowa bárzo nowych zwolennikow/ y mowiże to iest przeciw Páwłowi ś. Rom: 5. ktory mowi: iż nádzieiá nie omyla/ ábo nie záwstydza/ spes non confundit, y kładzie to ná nas bezprawnie/ żeby smy nádzieie náße mieli y opisowáli bez wiáry: czego áni my/ áni Colnianie/ áni żadni Cátholikowie nigdy nie mowili

mowili. Jedno iż Colniánie piſza/ że nádźieią nie záwiera w ſobie oney wiáry/ ktora kto pewnie wierzy że mu grzechy iego ſą odpuſzczone/ ábo że będźie zbáwion. Ano ſie P. Niemoiewſki w tym nie czuie/ że ſam pomieſzywa wiárę poſpołu z nádźieią. Jákoby káżdy kto ma nádźieie zbáwienia wiecznego/ winien pewnie wierzyć/ bez wątpienia żadnego/ iże będźie zbáwion. Ale á zaś nádźieie prawdźiwey nie mieli oni/ do ktorych tak Páweł ś. Philip: 2. mowił. z boiáźnią y z drzeſnieniem ſpráwuyćie zbáwienie wáſze: Ábo iákoby też nie byłá w wielu ludźiach oná nádźieią ábo dumá próżna ktora bárzo omyla/ o ktorey v JOpá mamy cap: 8. Nádźieią człeká pokrytego zginie: á iáko ſiadká páiączá v-ſnoſć iego. Ale rzecże P. Niemoiew: iż Páweł ś. mowi o nádźieiey zbáwienney: iż nádźieią nie omyla/ y owżem chłubiemy ſie z tey nádźieie ſynow BOżych? Gopowiedamy: Prawdá iż to Páweł ś. o nádźieiey zbáwienney mowi/ ále nie o nádźieiey poſpolitey

Dwie rzeczy by ſie pomieſzáły.

137

Jna rzecz ieſt wiárá á jna nádźieią

Nádźieią człeka pokrytego zginie.

Jáka nádźieią nie omyla.

wſzyſt-

wßyſtkich wierzacych ludźi. Y owßem áni o nádźieiey wßyſtkich ſprá-
wiedliwych: ále o nádoſkonálßym nie
Nádźieiá doſkonáłych ludźi/ rozna ieſt doſkonáłość od nádźieie poſpolitych ludźi. iákim ſtanie nádźieie: ktory ieſt w ſá-
mych ludźiach długo doświádczo-
nych y wyćwiczonych w ćierpieniu y
znoßeniu rożliczných przećiwności.
Jáko ſie ſam Páwel S. iáſnie decla-
ruie mowiac: Chlubiemy ſie w nádźie
iey chwały ſynow Bożych. A nie tyl-
ko tu/ ále ſie chlubiemy y w vtrapie-
niu: widzac że vtrapienie ſprawuie
ćierpliwość: á ćierpliwość doświádcz-
enie: á doświádczenie (dopiero) ná-
dźieie: á nádźieiá nie omyla/ ábo nie
Z kąd doſkonała nádźieiá pochodźi záwſtydza: Rozumiey/ tá nádźieiá
ktora z roznáitego vtrapienia/ z ćier-
pliwości y doświádczenia pochodźi/
(ále nie tá Luterſka præſumptio ſá-
mey wiáry.) Ießcże dokłáda Páwel
S. Czemu táka nádźieiá nie záwſty-
dza: iż/ práwi/ miłość BOża rożlaná
ieſt w ſercach náßych przez Duchá S.
Jákoß to y Colnianie declaruia foli:
122. A gdyß te nádźieie ábo mocna
vfność Páwel S. tylko ludźiom w
długiey

długiey cierpliwości doświadczo-
nym przypisuie: á iákoż ia ty śmieß 178
przypisować wßyſtkim ludźiom zgo-
łá wierzącym? zwłaßcżá iż ießcże tá
pewność nádźieie o ktorey tám Pá-
weł S. mowi/nie byłáć pewność wiá-
ry/ále mocna vfność/ ktora iednák w
ſobie tákiey pewności/iákiey ieſt wiá-
rá/ nie záwiera. Nád to nie mowi Mocna vfność nie zá-
Páweł S. wierz mocnie/ że maß tákā myká w ſo-
nádźieie/ktora cię nie omyli/ iáko mo- bie wſzelá-
wią Ewángelikowie: ále mowi Pá- kiey pewno
weł S. nie omyla/ to ieſt: kto tákā ści/ iáko
nádźieie ma/ pewna że omylon nie bę- wiárá.
dźie. Tákże gdy Dawid woła: W to-
bie Pánie nádźieie mam/ non confun-
dar in æternum, to ieſt/ niechay nie bę
dę omylony ábo záwſtydzony: tedyć
nie iuß pewnie twierdźi/ żeby go iego
nádźieiá omylićnie mogłá/ále owßem
proſi/ áby go tá nádźieiá nie omyliłá.
A ták wßyſtkie P. Niemoiewſk: po-
twarze przećiw nam y przećiw Col-
nianom vpádáią.

VII. Dowod.

W tym

Tym dowodzie sio-
domym zaśie nas P. Niemoie-
nie pomału gáni y potepia/ że Colniá-
nie piśą y dowodzą śeroce z pismá ś.
y Doktorow/ przećiw Ewángelikom
nowym/że BOG dobrym vczynkom
ludźi odrodzonych powinien dać (we-
dle obietnice swoiey) żywot wieczny/
iáko spráwiedliwa zapłátę. Item/ że
ten ktory iuż iest spráwiedliwy/ może
być ieszcze spráwiedliwszym / ábo po-
mnożonym ná spráwiedliwości/ przez
dobre vczynki/ ktore z miłości pocho-
dzą. Apocal: 22. Eccl: 18. 2. Cor: 4.
Y zasługą onych vczynkow dostąpić
żywotá wiecznego. Bo to ich własne
słowá fol: 178. & 181. Tákże y to gá-
ni/co oni z Hilárymuszá ś. przywodzą/
con: 6. in Matt: De nostro est beata
illa æternitas promerenda, præstan-
dumq; est aliquid de proprio, vt bonũ
velimus: Z náśey prace mamy sobie
ono wieczne błogosławieństwo zásłu-
gować: y mamy też cokolwiek z wła-
snego nałożyć / ábysmy chćieli dobre-
go. Ale niechay czyta P. Niemoiew-

iáko

iáko tego mocnie Colniánie bowodzą z Pisma ś. y z Doktorow / gdyż tego wszędy pełno w pismie ś. iż Pan Bog oddáie zapłátę (retributionem mercedem) vczynkom nászym dobrym/ Matth: 5. sam P. Chrystus wyliczywszy błogosławieństwá z vczynkow dobrych/ nákoniec tak mowi: Weselćie się iż zapłátá wászá obfita iest w niebie. Item/ A oćiec ktory widźi oddá tobie posty y modlitwy twoie/ Mat: 6. Matth: 10. Kto da kubek zimney wody namnieyszemu z tych/ záprawdę powiádam wam / iż nie stráći swey zapłáty. Apoc: 22. Oto ia rychło przychodzę/ á zapłátá moiá zemną/ oddawáć káżdemu podług vczynkow iego. Tákże Rom: 2. Matth: 16. 1. Cor: 3. Káżdy zapłátę weźmie podług swey roboty. Col: 3. Luc: 14. Psal: 118. Eccl: 16. Y Augustyn ś. pisząc ná one słowá Páwłá S. 2. Tim: 4. Boiowałem dobry boy/ biegum dokonał/ wiárem záchował: zgotowána mi iest koroná spráwiedliwości/ ktorą mi odda w on dźień Sędźia spráwiedliwy.

P. Bog oddáie zapłátę vczynkom dobrym.

Ták te/

Má te/mowie/słowá ták piße Augu-
ſtyn S. in Pſal: 83. że P. BOG dá-
rował odpuſzczenie / á odda korone.
Donator eſt indulgentiæ, debitor co-
ronæ: Dawcą ieſt odpuſzczenia/ á wi-
nowáyca korony. Ale ſkąd winowáy-
cą? izali BOG co komu winien? kto
mu co pierwey dał/ á bedźie mu odda-
no? Rom: 11. Debitorem Dominus
ipſe fecit ſe, non accipiendo, ſed pro-
mittendo. Non ei dicitur: Redde
quod accepiſti, ſed redde quod promi-
ſiſti. Winowáyca ſie ſám PAN vczynił/ nie biorąc ále obiecuiąc. Y nie
mowią mu odday coś wźiął: ále od-
day coś obiecał. Toć Auguſtyn S.

P. BOG komu wino wáycá: ktory ſie ſług ſwoich winowáyca vczynił/ nie biorąc ále obiecuiąc.

Ale náprzećiw temu P. Niemo-
iewſki przywodźi one piſmá/ Lucæ 17.
„ Gdy wßyſtko vczynićie co wam roſkázano/
„ mowćie: ſłudzy niepożytecżni teſteſmy/ co
„ ſmy byli winni/ toſmy vczynili. Izali Pán
„ dźiękuie ſłudze ſwemu/ gdy vczyni co mu ro
„ ſkázano? ſkąd dawá znáć (mowi P. Nie:)
„ iáko nedźne á niedoſtátecżne ſą wßyſtkie v-
„ czynki náße do zbáwienia / á ſnadź práwie
„ nic nie vżytecżne, &c.

Odpo-

Odpowiedamy iż nie mowi Pan Chrystus/żeby vczynki nasze w Bogu vczynione/y łaska iego ożywione miały być niepożytecżne: y owszem przeciw temu mowi: Błogosławieni miłosierni: bo miłosierdzia dostąpią: Błogosławieni vbodzy w duchu/ciszy. etc. bo tych iest krolestwo niebieskie. Ale tylko mowi/że sie mamy mieć zá niepożytecżne sługi/rozumiey P. BOgu/ktoremu z vczynkow nászych nic nie przybywa. Jáko Dawid mowi Psal: 15. Jż ty Pánie dobr moich nie potrzebuiesz. ℟ Job 35. Jeśli sprawiedliwie czynić będźiesz / á co mu dárusiesz? ábo co on weźmie z ręki twoiey? Nád to ponieważ my sámi bez łáski Bożey/y namnieyszego vczynku zásługuiącego vczynić nie możemy: tedyć słusznie niepożytecżnymi iesteśmy názwáni: co sie tycże w łasnych sił y mocy nászey/ Lecż z strony łáski Bożey/ktorą ożywiáni y posiláni bywamy/ tedy iesteśmy stárkámi poświęconymi/y pożytecznymi Pánu na wszelki vczynek dobry/mowi Páwel s. 2. Tit. 2.

Jákośmy nie pożytecżni słudzy Bogu?

Bez łáski Bożey y námnieyszego vczynku zásługuiącego vczynić nie możemy.

Także y ná ono drugie mieysce Esa: 64. Wßyſtkie ſprawiedliwości náſze / ſą iáko chuſtá ſplugáwiona niewiáſty

Ktore ſprá-wiedliwoſći ſą podobne chuſtce ſplugáwioney.

choruiącey / Hieronim ś tamże zá nas odpowiáda: iż ſię to rozumie o ſprá-wiedliwościách zwierzchnich ſtárego zakonu: á nie o vczynkách dobrych ludźi odrodzonych y poświęconych. ktore ſą Pánu Bogu wdzięczne. Hebr: 13.

Ani z vczynkow zákonnych bez wiáry / ánty wiárą bez vczynkow zbáwienia być niemożemy.

Y ieſt to pewna propoſicya piſmá S. Iż iáko z vczynkow zakonu bez wiáry w Chryſtuſá Páná: ták też z ſámey wiáry bez vczynkow dobrych (o doroſłych mowiąc) zbáwienia y żywotá wiecznego doſtąpić niemożemy.)( )(

VIII. Dowod.

W Tym oſtátnim dowodzie / powtarza P. Niemoiew: oſmy dowod / przeßłey controuerſyey / o vſpráwiedliwieniu: ktory ieſt ten.

" Zupełnie nam P. Chryſtus záſłużył / y
" grzechow odpuſzczenie y vſpráwiedliwienie
" náſze / y dziedzictwo żywotá wiecznego. Lecz
" Jeſuitæ cząſtkę tylko iedną pierwſzego

Vſprá-

Vspráwiedliwienia (iáko oni mowią) y grzechom odpuszczenia/ y zasłudze Páńskiey przypisuią: potym zupełnieysze y doskonálsze wtore vspráwiedliwienie /y żywot wieczny wielkiego chwału/ vczynkom swoim przywłaszczáią/ iáko powinna y spráwiedliwa zápłatę/ nie z dáremney łáski/ áni z miłosierdzia Bożego. in cens: fol. 178. 181. 12. 176. ,, ,, ,, ,, ,, ,, ,, ,,

Odpowiedamy ná pierwszą propositya: Prawdá że nám P. Chrystus zá służył/ nie tylko zupełne/ ále y obfite odkupienie/ grzechow odpuszczenie/ y vspráwiedliwienie/ y żywot wieczny: ále przedsie nie ták/żebysmy iusz z strony nászey nic czynić nie mieli. Bo kto sie chce státi vczestnikiem tego odkupienia/temu trzebá wierzyć/ okrzćić sie pokutowáć/ y obfitowáć we wszech vczynkách dobrych/ iáko o tym pismá wszędy pełno.

Co ma ten czynić kto sie chce stać vczesnikiem odkupienia Páńskiego.

Wtora propositya pokázuie P. Nie: przeciw Catholikom affect/ kiedy nám przyczyta: żebysmy/ ábo my/ ábo Colnianie tylko iedne cząstke pierwszego vspráwiedliwienia przypisowali zasłudze P. Jezusowey: á wtore vspráwiedliwienie ktore zowa/ rozmnożenie łáski/ nie P. Chrystusowi/ ále vczynkom nászym. Abowiem (iá

ko się iuż wyższey pokazało ich własnymi słowy (nie Colnianie tylko / ale y wszyscy Cátholikowie wszelkie vsprawiedliwienie/tak pierwsze/ iáko y wtore/y zasługę żywotá wiecznego/ zásługze P. Chrystusowey iáko napierwszey y naprzednieyszey przyczynie przypisuia. Wszákże te rożność czynią y Colnianie y Cátholikowie wszyscy/ miedzy pierwszym/ y wtorym vsprawiedliwieniem: że pierwszego nie vprzedzáią żadne zasługi ludzkie. Bo żaden nic v tego zásłużyć nie może / ktorego obráził / poki iest niepzyiaćielem iego/ á nie z iednał się z nim. Y o tym vsprawiedliwieniu Páweł s. mowi: Vsprawiedliwieni dármo przez łáskę iego/ Rom: 3. Lecz wtore vsprawiedliwienie (ktore też bez wątpienia płynie z łáskiey Bożey) to zowiemy/ gdy ten ktory iuż iest sprawiedliwy/ przez vczynki dobre w łásce vczynione stawa się ieszcze wiecey sprawiedliwym. Jáko nápisano Apoc 22. Kto sprawiedliwy iest / niech ieszcze będzie vsprawiedliwiony. Y záś Eccle: 18.

Wszelkie vsprawiedliwienie ták pierwsze/ iáko y wtore przypisuia Cathołikowie zasłudze páńskiey iáko naprzednieyszey przyczynie.

Rożność miedzy pierwszym á wtorym vsprawiedliwienim.

Nie

Nie obawiay ſie áż do śmierći być v-
ſprawiedliwiony: y Páweł ś. 2. Cor:
4. Ten ktory ieſt wewnątrz (czło-
wiek) odnawia ſie ode dniá do dniá.
Ephe:4. Czyniąc prawdę / mnożmy
ſie w miłości. 1. Pet: 2. Pożądayćie
rozumnego mleká bez zdrady: ábyśćie
w nim rośli ná zbáwienie. Y Augu-
ſtyn ś. Tract.5. in Ioan: Charitas me-
retur augeri, vt aucta mereatur perfi-
ci. Miłość zaſługuie być rozmnożo-
ná/ábý rozmnożona záſłużyłá być do-
pełniona. Ták tedy człowiek iuż v-
ſprawiedliwiony/ zaſługuie ſobie do-
brymi vczynkámi/y pomnożenie ſprá-
wiedliwości. Jáko y Jan ś. świadczy/
1. Ioan: 3. że kto czyni ſprawiedliwość
ſprawiedliwy ieſt: y zapłáte żywotá
wiecznego/iáko ſam Pan mowi: kto-
rzy dobrze czynili / poydą do żywotá
wiecznego. Matth:25. Wßákże te wſ-
ßytkie vczynki y zaſługi náße/niſtąd
inąd ważności ſwey nie máią/iedno z
łáſki Bożey/przez zaſługi P. Chryſtu-
ſowe nam vczyn ioney. Bo bez niego
nic nie możemy. A iáko Auguſtyn ś.

Miłość zaſługuie być rozmnożoná/ábý rozmnożona/ zaſłużyłá być doſkonáłá.

Wſzyſtkie dobre vczynki ważność máią z łáſki Bożey/ przez zaſługi páńſkie.

R iij mowi:

mowi: Epist: 105. ad Sixtum. Omne bonum meritum nostrum, non in nobis facit nisi gratia. Wßelka dobra zasługę nie czyni w nas iedno łaską Boża. Y gdy Pan BOG koronuie zasługi nąße/nic inßego nie koronuie/iedno dáry swoie. Przetoß nie dowiedźie Pan tego/ żebysmy my wtore vsprawiedliwienie y zbáwienie vczynkom tylko nąßym/ á nie dáremney łáśce Bożey przypisowáli.

Kemnic zdrádliwie wykłada Hieronimá S. Colnianō przypisuie.

Przywodza Colniánie y one słowá Hieronimá ś. in lib: 2. aduersus Iouinianum: Ktory tak wykłada one słowá Páńskie/Ioan:14. Rzekłbymći wam/ iż idę do Oycá/ y zgotuie wam mieysce: gdyby mießkánia śiłá nie było v Oycá: to iest gdyby káżdy z was/ nie mogł sobie/ nie zßcżodroby BOżey/ále z własnych vczynkow mießkánia zgotowáć. A przetoż nie iest rzecż moią/ gotowáć/ále wáßą. Bo y Judaßowi nic nie pomogło zgotowáne mieysce/ ktore winą swoią stráćił. Ktore Hieronimowe słowá zdrádliwie Kemnic/ypo nim P. Niemoie:

nam

nam ábo COLniánom przypiſuie/ y Rethorice náſzey. Y potym iákoby Hieronim ś. bluźnierſtwo iákie nápiſał/ woła P. Niemo: horret animus: Boże day tym ludźiom vpámiętánie. Niechayże tedy śmie potępić Hieronimá S. ábo mu vpámiętánia życzyć/ ktory to nápiſał. Y Auguſtyná S. ktory także ná to mieyſce piſze Tract: 67. in Ioan: Vbi manſionem pro ſuo quiſq; accepturus eſt merito. Gdźie ká żdy weźmie mieſzkánie według ſwey zaſługi. Item: ſed multæ manſiones diuerſas meritorum in vna vita æterna ſignificant dignitates. Rozmáite mieſzkánia znácżą rożne godnośći zaſług w iednym żywoćie wiecznym. &c. Y Grzegorzá ś. ktory takież piſze lib: 4. dial: cap: 35.

Kázdy weźmie w niebie mieſzkánie według ſwey zaſługi.

Przy końcu tey Aſſercyey P. Niemoiewſki ſtatum controuerſiæ, w tym árтykule opiſuie mowiąc: Nie o tymći rzecź iáko nas ći mili zakonnicy nie winnie obnoſza / żebyſmy dobrych vczynkow pochwaláć y náśládowáć nie mieli. Ani o tym / żeby nam ſpráwiedliwośći / y świ-

„
„
„
„

tatobliwości do żywotá wiecżnego nie potrzebá. &c. A ięśli to iest pochwaláć vczynki dobre/mowić/że snadź práwie nic nie sa nam vżyteczne: (iáko Pan Niemoiew: troche wyżżey w dowodźie 7. mowi) á iż sa iáko chustá splugáwiona niewiásty choruiacey: niech każdy rożsadźi. Ktemu áza nie iáwne sa Axiomata Ewángelikow to wárzyżżowich per Germaniam & Saxoniam/że vczynki dobre nic nie sa potrzebne? że wiecey żkodzą niż pomagáią? że sa do zbáwienia żkodliwe? że wżystkie dobre vczynki chocia świetych ludźi grzechámi sa? Azá y Kálwin nie pisze in Antidot: cont: Conci: Trident: przeciw wżemu pismu ś. iż żaden vczynek ludzki/by też y nalepży/nie zasługuie żywotá wiecżnego? Chocia wyznawa z Lutrem swoim pręceptorem/iż vczynki náże zasługuią doczesne zapłáty ták dużne iáko y cielesne/ále nie żywot wiecżny. Y owżem twierdźi/że każdy sprawiedliwy grzeży w każdym vczynku dobrym/ktore dwie sentencye sa sobie przeciwne: Bo to być

Bluźnierstwá kácerskie przeciw dobrym vczynkom.

to być nie może/áby kto sobie zásłużył v Bogá zaplatę iáko duchowną przez grzechy: gdyż napisáno: że BOG ma w nienawiśći grzeßnego y grzech iego. Sap: 14. Ale śie tu z tym rozßerzáć niechcemy: gdyż iuż pilny Czytelnik dośyć zrozumieć mogł / co iest w rożnicy miedzy námi. Y okázało śie iuż dośyć dowodnie że te axiomata P. Niemoiew: śą iáwnie náprzeciw pismu ś.

Zárzućiey sámi sobie ptzećiwni.

Pierwße/ Iż ná tym świećie zupełney y doskonáley spráwiedliwośći człowiek żaden istotnie nie dochodźi. To áxioma / áż bo propoſicya/ ieśliże ták P. Niemo rozumie/ iż żadnego człowieká ná świećie niemáß ták doskonáłego żeby ießcze doskonálßym być nie miał: ták spráwiedliwego żeby wiecey w spráwiedliwośći postępić nie mogł/ tedyć tá propoſicya iego prawdźiwa iest. Ale ieśliże ia ták rozumie/ iáko pospolićie rozumieią ći / ktorzy śie wolą zwáć Ewángelikámi/ niż chrześćiány/ ábo Kátholikámi / to iest iákoby nie było żadnego ná świećie spráwiedliwego/ y doskonáłego/ ták żeby śie P.

Bogu podobał/z oney sprawiedliwości/y doskonałości/ tedy to iest iáśnie przeciwko pismu: ktore tak mowi o Noem/(y o inszych wielu) iż Noe był maż sprawiedliwy y doskonały: Gen: 6. y Zácháryaż z Elżbietą byli oboie sprawiedliwi przed Pánem Bogiem. Luc: 1. Y P. Chrystus nie dármo iśćie każe nam być doskonałymi / Matt: 5. Y zásie/Jeśli chcesz być doskonałym/ idź przeday wszytko/co maż/ á rozday vbogim/etc. Y Jan ś. ná to był posłan/áby gotował Pánu lud doskonáły/Luc: 1. O czym szerzey czytay sobie wyższey.)(

Acto: 13. 1. Reg: 2. &c.

Wtore Axyomá P. Niemo: iest.

« Iż grzech w ćiele nászym mieszka do śmierći/chociaśmy odrodzeni przez krzest/y zadátek Duchá Bożego.

Aleć przeciw temu Páwel S. mowi: Iż niemáż nic potępienia w tych ktorzy są w Chrystusie JEzusie/ ktorzy nie według ćiáłá chodzą/Rom: 8. Y ná drugim mieyscu/Ephe: 5. Byliście kiedyś ćiemnościámi / ale teraz świátłością w Pánie. Y zásie/Byliście

Báránek Boży rzeczywiście (á nie tylko nie poczytáiąc ich) grzechy gładzi.

ście pierwey grzeßnymi/ áleście iuż omyci/ iuż ście poswieceni/ iuż ście vsprawiedliwieni. &c. 1. Cor: 6.

Trzećie Axioma: Jż z vczynkow żaden vsprawiedliwion nie bywa/ przed sądem miłego Bogá. Ale przećiw temu głośno y iáwnie Jákub S. woła: że z vczynkow bywa cłowiek vsprawiedliwiony/ á nie z wiáry tylko. Iacob: 2. Y Jan S. tákże: Synaczkowie żaden was niech nie zwodźi. Kto czyni sprawiedliwość sprawiedliwy iest. 1. Ioa: 3.

Z vczynkow cłowiek bywa vsprawiedliwiony.

Cżwarte Axioma: Jż bierzemy wßyscy wierni dáremne grzechom odpußczenie/ y vsprawiedliwienie przed BOgiem/ dla Chrystusá JEzusá/ nie dla vczynkow nászych. To iest prawdá/ zwłaßczá o pierwßym vsprawiedliwieniu/ gdy kto z niezbożnego stáie sie pobożnym. Wßákże y to prawdá/ że kto iuż sprawiedliwy iest/ może tym wiecey być vsprawiedliwiony/ przez vczynki dobre. Apoc: 22. iáko sie dopiero pokazało/ w 8. dowodźie.

Kto iest sprawiedliwy/ może tym wiecey być vsprawiedliwionym przez vczynki dobre.

Piate Axioma: Jż w sumnieniu strapionym á lękliwym pociechá żadna być nie może/ iedno zástep á przyczyná syná iednorodzonego/ ktory sámego siebie wydał zá

nas

Dobre ſumnienie/y vczynki dobre dodáią vfnośći ku P. Bogu.

nas ná śmierć hánlebną. Prawdá iż to nawiętßa ieſt pociechá náßá: ále y to prawdá/że dobre ſumnienie/y vczynki dobre dodáią nam vfnośći ku P. Bogu. Jáko Jan ś. mowi/ 1. Ioan: 3. Namileyßy/ieśli nas nie gáni ſerce náße/mamy vfność ku P. Bogu. y o cokolwiek prośić będźiemy weźmiemy od niego/iż ſtrzeżemy przykázánia iego/y czyniemy to co ſię mu podoba. Item: Wielka vfnośćia będźie przed nawyżßym Bogiem/iálmużná wßytkim ktorzy ią czynią. Tob. 12. Przeto ß nadobnie Auguſtyn ś. mowi: in Pſal: 31. Qui vult habere ſpem bonã, habeat bonam conſcientiam: vt autem habeat bonam conſcientiam, credat & operetur. Kto chce mieć dobrą nádźieię/niechay ma dobre ſumnienie: á iżeby miał dobre ſumnienie / niechay wierzy y czyni. Jnáczey / nie byłáby ſpes nádźieią: ále præſumptio/to ieſt/ vporna á prożna duma/ iáka pośpolśćie máią heretycy nießcześni: ktorzy opuśćiwßy dobre vczynki/pokutę táką iáką Pan poſtánowił/ y inne Sákrámenty/

Kto chce mieć dobrą nádźieię / niechay ma dobre ſumnienie: á iżby miał dobre ſumnienie/niechay wierzy y czyni.

krámenty ktore ſą nieiákie naczynia/ abo inſtrumentem łáſki BOżey/ ná ſámey gołey wierze zbáwienie ſwoie záſáduáia.

Ná zámknienie tey controuerſiey/ áby ſie kto nie mylił/ przypomniem ieſzcze krotko/ ſkąd vczynki wiernych/ á odrodzonych te moc máią/ że zapłáte one żywotá wiecznego záſługuią. Bo to wßyſtko ze dwu przyczyn idźie: Jedná z hoyney obietnice BOżey/ ktora omylić nie może: Druga z tey godnoſći ktora nam odrodzonym dáć raczył/ bez żadnych záſług náßych. Boſmy ſie ná krzćie w Chryſtuſá oblekli/ y czym on ieſt z przyrodzenia/tymiſmy ſie my ſtali przez łáſke ſpoſobienia/ to ieſt/ ſynmi BOżymi. Przetoż ieſliſmy ſie oblekli w Chryſtuſá/ tedyć iuż vczynki ktore czynimy/ iáko y vczynki P. Chryſtuſowe podobáią ſie P. Bogu/ y od niego bywáią przyimowáne. A iák o Páweł S. mowi: Gala.2. Żywe ia/ iuż nie ia/ álę żywie we mnie P. Chryſtus: ták też y my po przyięćiu łáſki odrodzenia mowić możemy: Czynie ia/ iuż

Skąd vczynki wiernych te moc máią że zapłáte żywotá wiecznego záſługuią. Galat. 2.

ia/iuż nie ia/ále czyni we mnie P. Chrystus/ zásługuie iuż nie ia/ ále zasługuie we mnie P. Chrystus. Bo dla waż ności iego zasługi/ my też zasługuiemy. Skąd każdy poznáć może/ iáko P. Chrystusowe chwałe záćimiáia/ krzyż ieo wyniszczáia/ y zapłáćie krwie iego vwłáczaią ći: ktorzy żywotowi ktorym Chrystus w nas żywie/ ktorzy zásługam vczynkow/ ktore w nas sprawuie/ wszytke ważność/ y wszytke zapłáte odiáć vsiłuią. Bo áczkolwiek vczynki náße sáme z siebie lekkie są/ krotkie są/ niewáżne są/ y nie godne oney przyszłey chwały/ ktora iest wiekuista: wszákże weyźrzawszy ná niezmierny on okup krwie P. Chrystusowey/ ktora są skropione/ y z ktorey wszystke zasługe máią: tedy teykrwi ważności vwleczeß/ cokolwiek vczynkom ludźi wiernych á pobożnych vwleczeß. Nád to ieśli poyźrzyß ná vczynki/ iáko od Jádámowego synà vczynione/ w ktorymesmy wszyscy pomárli/ tedy iákoßkolwiek sprawiedliwe y świete się być widzą/ wszákże przed obliczność Bożą

Vczynki náße sáme przez sie nie ważne są.

Bożą ináżbe nie będą/ iedno iáko plugáwa chustá niewiásty choruiącey: á-
le iesli poyrzyß ná nie/ iáko od synà Bożego vczynione/ iáko od tego ktory ſie oblekł w Chryſtuſá/ w ktorym Chryſtus żywie y ſprawuie: tedy nie iuż ludzkim/ále Chryſtuſowym zaſługam vwłoczyß/ iesli powieß/ iż nie máß żadney zaſługi odrodzonych.

Przetoß nie ſłuchaymy tych/ ktorzy vczynki dobre ábo odrzucáią/ábo iáko nie potrzebne do zbáwienia lekce poważáią. Ale ráczey ſłuchaymy Páwłá s. ktory mowi: Rom:8. iż potrzebá cierpieć pospołu z Chryſtuſem/ ieśli chcemy z nim pospołu być vwielbieni: trzebá pospołu vmrzeć/ iesli chcemy z nim żyć: trzebá społu cierpieć/ iesli chcemy społu z nim krolować. Bo nie będzie koronowan/ iedno ktory ſprawnie woiuie. 2. Tim:2. Sámá iśćie wiárá nikogo nie zbáwi. Jáko tenże świadczy/ 1. Cor.: 13. Bych miał wßyſtkę wiárę/ tákże bych też y gory przenoſił/ á miłości bych nie miał/ tedy nicem nie ieſt. Tákże y Jákub s.

Vczynki dobre ſą do zbáwienia potrzebne.

kub 5. cap:2. A co pomoże bráćia moi/ że kto mowi iż ma wiárę/á vczynkow nie ma: izali go wiárá bedźie mogłá zbáwić? Przetoż niech sie dźiśieyszy Ewángelikowie/iáko chcą swoią wiárą chlubią/że ich vsprawiedliwia/że ie yzbáwić ma: my raczey Páwłá s. słuchaymy/iáko nás przestrzega/1.Cor:6. Nie daycie sie zwodźić: áni nierzadnicy/áni bałwochwálce/áni cudzołożnicy/áni złodźieie/áni łákomi/áni pijánice/áni złorzecźnicy/áni łupieżcy/ nie osiegną krolestwá Bożego. Słuchayżmyż y sámego Chrystá Páná/ ktory nas z vczynkow nászych sądźić ma/ y oddáć każdemu według z zasług iego: Ktorzy dobrze czynili/mowi/poyda do żywotá wiecźnego/á ktorzy źlie czynili poyda w ogień wiecźny. Matthei 25.

Pż y vczynkow nas bedźie sądźił/ przeto boy sie każdy nie tylko źlie wierzyć ále y źle czynić.

O Sákrámencie Ołtarznym/to iest/o świątości ciáłá y krwie Páńskiey/ y o ofierze Nowego Teſtámentu.

NAy wietſzá / záćnieyſzá/ y pożytecznieyſzá iest tá nádroż/ná świątość Ciáłá y krwie Páńſkiey/ tym też ná nie wiecey nieprzyiáćiel zbáwienia náſzego ſturmuie przez Miniſtry ſwoie. Záſadze tak wiele błędow náśiał około niey / y tak wiele roſtyrkow miedzy hęretyki/ áby ten náświętſzy Sákrament miłości/ zgody / y iedności vczynił przyczyna niezgody/ ſwarow / rozdzielenia / y wſzelakiego zgorßenia. Tak iż tych ſámych czterzech ſłowek páńſkich: To iest ćiáło moie / náydzie ſie miedzy hæretyki dwie ście wykładow roznych.

Száthan wielki nieprzyiáćiel tego Sákrámentu.

Száthan Sákrament zgody czyni przyczyna niezgody.

Siłá y roznych iest v Hæretikow czterzech ſłow wykłádow.

Błędy przednieyßę hęretickie o tym Sákrámencie/ te ſą: Pierwßy Zwingliánow y Cálwyniſtow że pod oſobą

Pierwszy błąd Zwingliánow y Cálwynistów około przenáświętszego Sákramentu/iáko bytám nie było to prawdźiwe ćiáło Bożе.

chlebá y winá/ nie iest istotne y práwdźiwe ćiáło y krew P. náßego Jezusá Chrystusá: ale iż chleb y wino iest tylko figurą álbo znákiem/ ćiáłá y krwie Páńskiey. W czym ácz Cálwin iest od Zwingliußá rożny/ wßákże sie w tym obádwá zgadzáią: że w Sákrámencie prawdźiwego y istotnego ćiałá P. Chrystusowego wyznáć niechcą. Przećiw temu błędu są iáśne Páńskie słowá: To iest ćiáło moie/ to iest krew moiá.

Prawdá przećiwko fałszu kácerskiemu. Matth. 26. Marc. 14. Lucæ 22. 1. Cor. 11.

Ale nie tylko my Kátholikowie/ ále y práwi sámy Luteránowie ten błąd Sákrámentárski iáwnie potępiáią. Bo y oná Augßpurská Confessia wyznáwa/ że práwdźiwe ćiáło/ y krew P. Chrystusow pod osobámi chlebá y winá práwdźiwie iest obecna w tym Sákrámencie. Ácz to wnet ináczey odmienili.

Ná początku hęreticy sie zgodzyć niemogą.

Ná początku hęreticy sie zgodzyć niemogą. Sam Luther wiele pisał o tym przećiwko Zwingliußowi/ powiádáiąc że tá Sekta skoro ná początku rozerwałá sie byłá/ wiecey niżli ná dźieśieć częśći. Ale Cálwinistowie chytrze á zdradliwie Luterány zwodzą/ wyznawáiąc wrzkomo słowy práwdźiwą bytność Chrystu-

Chrystusá w tym Sákrámencie / ále sie go przá sámá rzeczá. Bo mowiá / iż ponieważ P. Chrystus siedźi w niebie ná prawicy Oycowskiey / tedyć nie może być ná Ołtárzu w tym Sákrámencie / &c. Chytrość Cálwynistow.

149

Z tego błędu on drugi pochodźi / ktory twirdźi / że w Sákrámencie / y po poświęceniu / przecie tenże chleb zostáie / co y pierwy. W tym sie Lutrowie zgádzaią z Cálwynisty / ále Lutrowie rozmáicie to wykładáią / iedni że ten chleb iestciałem Bożym: á drudzy że z chlebem iest ciało Chrystusowe. Przeciw temu sá one słowá Páńskie. To iest ciało moie / Nie rzekł / Ten chleb iest ciało / áni w tym chlebie / przy tym chlebie / pod tym chlebem / iest ciało moie. Y záwżse tá wiárá była Kościołá powszechnego / że skoro chleb y wino iest mocá słowá Bożego poświęcone / tedy iuż tám wiecey nie iest chleb y wino: ále sie przemienia wszytká istność chlebá w ciało / á winá w krew P. nászego: tylko osoby zwierzchnie chlebá y winá zostáią. Wtorj błąd Lutersky y Cálwynisti. Lutránow samych miedzy sobą rozerwánie. Argument ná Lutry. Prawdźiwe y rzeczywiste ciele chleb y wino przemieniáia sie w ciało y krew páńską.

Trzeci błąd o ofierze na Swiętszego Sakramentu.

Trzeci błąd / ná ktory y Lutrowie y Calwiniſtowie yini heretycy tego wieku z dopuſzczenia ſzatáńſkiego pry-zwałaią / żeby ten naświętſzy Sakrá-ment nie był prawdźiwa ofiárá Nowego Teſtámentu / od ſámego Chry-ſtá Páná ná oſtátniey wieczerzy vſtá-wiona. Co ieſt práwie náukà Dya-belſka: iako ſam Luter ſwiadczy. Bo tak piſze Tom: 7. lib: de Miſſa priua. fol: 228. iż Dyabeł z nim diſputował / o pułnocy / dowodząc mu tego / że Mſza nie ieſt ofiárá / á iż nie pod iedną oſobą ma być ten ſákrament przyimowány / á iż nic wierzyć nie mamy / co nie ieſt nápiſano. Nákoniec Dyabeł Lutrá przediſputował / ták iż Luter przed dyabłem wyznał że tym grzeſzył / iż kiedy Mſzą miewał. Otoż maſz od ktorego Doktorá te náuki poſzły.

Szátban Lutera przediſputował z kąd obácz co ieſt zá wiárá / ktorey Szátan ieſt autorem

Czwárty błąd / o vżywánia pod oboią oſobą.

Czwarty błąd / żeby vżywanie tego Sákrámentu pod oboią oſobą było ták wſzytkim potrzebne / żeby káżdy grzeſzył ktory według dawnego zwyczáiu kościelnego pod iedną vżywał / iákoby P. Chryſtus wſzytkim roſkazał vżywáć pod obiema.

Tych nie mal wßyſtkich błędow/ y w tych kſiążkach P. Niemoiewſki broni: ácż o onym pierwßym nic teſtnienie mowi/ y owßem gi pokrywa/ zowiąc ten Sákrament świątośćią ciáłá Páńſkiego/ chociá zda ſie nie wierzyć żeby w nim iſtotnie było ciáło Páńſkie: gdyż twirdźi że tám przedſie ieſt chleb iſtotny á prawdźiwy. Ale na przod naswierßa ofiárę Mßey ś. wywrocić vśiłuie: potym twirdźi że w tym Sakrámencie ieſt proſty chleb y wino. Náoſtátek naprzeciw vżywániu pod iedna oſobą argumentuie. O czym wßyſtkim ácż pobożny Czytelnik ma doſtateczną ſpráwę w Poſtyllí katholicżney/ w kázániach ná wſzytkie czwartek y ná dźień ciáłá Bożego nápiſánych/ wßákże y tu kilkiem dowodow na krotce okażemy/ że ten Sákrament kápłani ná Mßey ś. według vſtáwy Páńſkiey ſłużnie ofiárnia / y ofiárowáć máią do ſkończenia świátá. A potym ná przeciwne P. Niemoiewſkiego dowody krotko odpowiemy. Do czego niż przyſtąpiemy / dźiwną

nam to bárzo iáko śmieP. Niemoiewſki twierdźić/ żeby ſie w rozdawániu Sákramentu pod obiemá oſobomá poczęli Loci Ordinarij v nas vżywáć. Gdyż iáſny dekret/ábo canon przeciw ko temu wyßedł/ pod wieczným przeklectwem ná conc: Trid: ſeſſ: 21: can: 2. Jeśliby kto śmiał to twierdźić áby Kośćioł ś. powßechny nie miał ſłuſßnych przyczyn do tego/iż ludu poſpolitemu/ y tudzież kápłanom/ ktorzyby krom ſprawowánia Mßey ś. Sákrámentu chćieli vżywáć/ dawał pod iedną oſobą/ábo żeby w tym miał błądźić/niech tákí przeklety będźie. Prawdá że zá prośbą niektorych Pánow zwierzchnich/niektorym kráinom obociey oſoby vżywánia pozwolono/w kośćiele náßym powßechnym. Ale to vczyniono pod pewnymi condycyámi: áby to nic nie wádźiło wierze ś. powßechney: y áby iednák nie byli ći potępiani/ktorzy według zwyczáiu dawnego pod iedną oſobą przyimuią. Gdyż pod káżdą oſobą ieſt zupełny P. Chryſtus. O czym troche niżey będźiemy mowić

)( )(

Dowody o Ofierze Mszey świętey.

1. Dowod.

COKolwiek wszystek po świecie KOściol ma we zwyczáiu (zwłaszcza około Sákramentow y ich ceremoniy) náprzeciw temu dispntować insolentissimæ insaniæ est, iest náder zuchwáłe ßaleństwo mowi Augustyn ś. ad Ianuarium Epistola 118. Bo wßystek KOściol nigdy zábłądzić nie może/gdyß iest filárem y vtwierdzeniem prawdy/1. Timot: 3. y bramy piekielne nigdy go nie przemogą. Matth: 16.

Wßystek KOściol nigdy zábłądzić nie może.

Lecz ofiárę ciáłá y krwie P. zbáwicielá náßego we Mßey ś. wßystek po świecie KOściol chrześćiáńśki miał záwße we zwyczáiu / iáko sie wnet pokaże. Przetoß mądry á báczny Czytelniku chrześćiáńśki vczyń sobie ieśli chceß ex pręmissis consequęcya.

A iż Mßa ś. po wßystkim chrześćiáńſtwie ieſt/y była zawße we zwyczaiu/iáwną rzeczą ieſt: y sámi ádwersarze tego záprzeć nie mogą/ y pokázuią to Liturgiæ wßystkie ábo canony Mßey / po wßem chrześćiáńſtwie. Bo POLſká od ßeśći ſet lat/ od przyiećia wiáry chrześćiáńſkiey/nigdy nie była bez tey ofiáry / iáko świadczą Kroniki y fundácye wßytkie. Tákże Niemiecka/Węgerſka/ Czeſka/ Fráncuſka / Hißpáńſka źiemiá od tyſiącá lat y dáley. Y nie był nigdy żaden ná świećie kościoł chrześćiáńſki bez Káplaństwá/Ofiáry/ Ołtarzá. O czym świadczą y ſtárßy Doktorowie. Auguſtyn ś. mowi Tom: 8. Conc: 1. Iż ofiárá ćiáłá y krwie Páńſkiey iuż ieſt rozßerzoná po wßyſtkiemu świátu. Item lib: 18. de Ciuit: Dei. cap: 35. Te ofiáre przez kápłáńſtwo Chryſtuſowe według porzádku Melchiſedechowego/ iuż widźimy ná káżdym mieyſcu/ od wſchodu ſłońcá/áż do zachodu być ofiárowáną Bogu. Item lib: 83. Queſt: 41. To co Melchiſedech ofiárował Bogu/

Polſká od ßeśći ſet lat nigdy niebyłá bez ofiáry Mßey ś.

Nigdy nie był kościoł bez kápłáńſtwá/ ofiáry y ołtarzá

Swiádectwá Augu. ś. o ofierze Mßey ś.

BOgu / iuż po wszystkim świecie w kościele Chrystusowym / widzimy być ofiarowano. Nieszcze iaśniey lib: 1. cõtra aduersa: legis & Prophet: cap: 20. Kościoł / prawi / od Apostolskich czásow / przez succesſye Biskupow nápewnieyże / aż do naszych czásow / y potym trwa státecznie / y ofiárnie BOgu w cíele ChRystusowym / ofiárę chwały: y mało potym opisuie co to zá ofiárá chwały. Nie wedle obrzędu Aaronowego / ale wedle obrzędu Melchisedechowego.

11. Dowod.

Chrystus ná ostátniey wieczerzy / te świętą ofiárę ciáłá y krwie swoiey postánowić raczył. Przetoż kto ią psuie / vstáwę Páńską psuie y iest Antichrystem. Irenæus lib: 4. cap: 32. zacny á powáżny Doktor / ktory był tudzież po Apostołech / świadczy że P. Chrystus ná ostátniey wieczerzy / náuczył nowey ofiáry nowego Testámentu / ktorą Kościoł wziąwszy od Apostołow / po wszytkim świecie ofiárnie

Sam Pan postánowił ofiárę według obrzędu Melchisedechowego.

Bogu. y podpiera tego prorockimi słowy/Malach: 1. Także y Augustyn ś. in Psal: 33. sam prawi Pan/ z ciała y krwie swoiey postánowił ofiárę według obrzędu Melchisedechowego.

III. Dowod.

To P. Chrystus czynił ná ostátecżney wieczerzy/ to też Apostołom swym czynić roskazał tymi słowy: To czyńćie ná pámiątkę moię. Luc: 22. Lecż P. Chrystus ná ostátniey wieczerzy/ nie tylko poświęćił chleb y wino/ w ciáło y w krew swoię/ ale y toż ciáło y krew swoię/ pod osobą chlebá y winá Bogu Oycu támże ofiárował/ iáko się wnet pokaże. przetoż y Apostołom y potomkom ich/ ciáło y krew swoię takież nie tylko rozdáwáć/ ale y ofiárowáć roskazał.

A iż P. Chrystus ná ostátniey wieczerzy ciáło y krew swoię ofiárował/ ztąd się naprzod pokázuie/ że on iest kápłanem ná wieki/ według porządku Melchisedechowego/ Psal: 109: Heb: 8.

Lecż

Lecz Melchisedech y był kapłanem / ktorego własna rzecz iest zá grzechy ofiárować. Heb: 5. & 8. y nic inszego nie czytamy żeby ofiárował / iedno chleb y wino. Gen: 14. Przetoż y P. Chrystus według tegoż obrzędu ofiárował Bogu Oycu zá grzechy / nie iuż prosty chleb y wino: ale áby prawdá figurę spełniłá / pod osobą chlebá y winá / ciáło y krew swoie. Czego nigdźie indźie nie vczynił / iedno na wieczerzy oney ostátecżney. O czym też iest świádectwá bárzo wiele / v nastárszych y naprzednieyszych Doktorow kościelnych. S. Cypryan Biskup y męczennik ták pisze lib: 2. epist: 3. ad Cæcil: Ktoż słuszniey iest kapłanem BOGá nawyższego / iáko P. naš Jezus Chrystus? ktory ofiárę Bogu Oycu ofiárował / á ofiárował też iśtą / ktorą Melchisedech był ofiárował / z wołażcżą chleb y wino / to iest ciáło y krew swoie. Y máło niżey mowi: Vprzedźiłá w Melchisedechu figurá ofiáry Chrystusowey: ktorą wypełniáiąc P. CHRYSTUS / chleb y kielich z winem zmieszány

Kápłaństwa własná rzecz zá grzechy ofiárować.

153

P. Christus ná ostátney wieczerzy ofiárował / według porządku Melchisedechowego.

zmießány ofiárował/y prawdę figuro
wánego obrázu wypełnił.

Tákże y S. Grzegorz Niſseński
Orat: de reſurrect: Dom: iáſnie to
P. Chriſtus ſam ſiebie ná wieczerzy ofiárował. wyznawa. Iż P. Chryſtus vprzeſ
dził gwałtowne poimánie nieprzyiá
ćioł ſwoich: á iż ſie pierwey dobro
wolnie zá nas ofiárował/ ná ten cżás/
kiedy ćiáło ſwe zá pokarm/ y krew zá
napoy podał Apoſtołom. To twier
dzą Clemens Romanus, Euſebius Cæ
ſarien: Ambroſius, Leo Magnus, Oe
cumenius, Theophilactus/y inßy. Toć
ſie okázuie z ſámych ſłow P. Chryſtu
ſowych: Luc: 22. To ieſt ćiáło moie/
quod pro vobis datur, ktore zá was
dáie. Ten iest kielich krwie moiey/
ktory zá was wylewam/ in præſenti,
iáko ſie z Greckiego iáwnie pokázu
ie. Lecż dáwáć Bogu ćiáło ſwe zá ko
Ćiáło ſwe dawáć y wylewáć kubek krwie za kogo iest ofiarować Bogu. go/y wylewáć kubek krwie zá kogo/
nie iest nic inßego/ iedno ofiárowáć
BOgu ćiáło y krew ſwoie. Bo nie
mowi: To iest ćiáło moie/ ktore wam
dáie/ále zá was dáie. Y dla tegoż P.
Chryſtus Sákrament ćiáłá ſwego ná

zwał

zwł Pascha/to iest/ofiare wielkonocna: Luc: 22. iż na ktżtałt ofiáry wielkonocney pierwey musiało być ofiárowane/á potym pożywáne.

Czemu Pan Sákrámẽto ciałá swe nazwał Paścha.

154

IIII. Dowod.

Przepowiedźiał był P. BOg przez Proroká Malach: 1 że miały vstać ofiáry stárego zakonu / á ná to mieysce miałá nástać ofiára czysta / ktora od wschodu słońcá aż do zachodu miała być ofiárowána imieniu iego. Lecz tá ofiárá nie iest inßa/ iedno tá ofiárá vstawiczna/ciáłá y krwie Páná naßego/ktora sie we Mßey dźieie po wßytkiemu świátu. Jáko iednostáynie wykładáią Doktorowie wßyscy. Irenæußowe świádectwo wyżßey sie przywiodło w dowodźie 2.

Proroctwo Maláchiáßowe o ofierze nowego zákonu.

Ofiara czysta.

Justinus S. męczennik in dialo: cum Triphone ták pißę: O ofiárách/ ktore BOgu my z narodow pogáńskich wßędźie ofiáruiemy/to iest o chlebie Sákrámẽtu/y o kielichu takż Euchárystyey przepowiáda Maláchiaß/ kiedy

kiedy mowi: iż od nas imie Boże iest
wwielbione/á od was zelżone. ℣ Au-
gustyn ś. cõtra Faustum Manich: lib:
20. cap: 18. wykładaiąc te słowá Má-
láchiaßá proroká: Nie mam woley do
was/ofiáry nie przyymę z reku wáßych
Oto/prawi ofiárá/wedle obrzędu Aa-
ronowego (ktora vstáć miałá) y w-
net zá tym: Ná każdym mieyscu ofiá-
ruią zápał imieniowi memu y ofiáre
czysta. Oto/prawi/ofiárá według o-
brzędu Melchisedechowego. ℣ Hiero-
nim ś. pißąc ná toß mieysce: Ná ká-
żdym mowi mieyscu opwiáda Prorok
że ofiáruią obiáte/nie iuż nieczyste/iáko w żydostwie: ále czyste iáko w ce-
remoniách chrześćiáńskich (to iest
przy Mßey świetey) Tákże y Dáma
scenus lib: 4. cap: 14. de fide Orthod:
Tác iest czysta á nie krwawa ofiárá/
ktorą od wschodu słońcá áż do zacho-
du ofiáruią wedle słowá Páńskiego v
Proroká/to iest/ciáło y krew P. Chry-
stusowa. Tegoż poświadczáią S.
Clemens, Eusebius Cęsarienſis Chry-
ſostom/y pospolicie wßyscy.

Ofiárá według obrzędu Melchisedechowego.

Obiáta czystá.

V. Dowod.

V. Dowod.

Dániel prorokował że Antychryst miał zniszczyć vstáwiczną ofiárę Dan: 12. Lecz tá ofiárá nie iest inna/ iedno tá powszednia ktora vstáwicznie Kościoł ofiáruie/ iako Doktorowie kościelni iednostáynie świadczą. A ták iesli nie Antichrystowie / tedy gońcy Antichrystowi być muszą / ktorzy ią iuż pśuią:)(

Daniel.

Ktorzy są gońcy Antichrystowy.

Ireneus stárożytny Doktor piszac ná to mieysce lib: 5. sub finem. tedy mowi: Iż zá czásu Tyraństwá Antichrystowego beda wypędzeni świeci ktorzy ofiárę czystą Bogu ofiáruią: y będzie zgłádzoną ofiárá/á w kościele będzie brzydliwość spustoszenia. etc. Hieronim ś. ná toż mieysce pisząc ták powieda: Iż vstánie powszednia ofiárá / kiedy Antichrystt zmocniwszy się chwałe Bożą zápowie y zniszczy. Ták że Theodoretus ná toż mieysce. y Autor hom: 49. ope: imperf: in Matth: Ofiárá chrześćiáńska (Sacrificium pacis per Eucharistiam) będzie zgłá-

Irenæus.

Hieronym.

Theodoret.

Chrysostor

dzoną

dzoná od Antichrystá / gdy z vciekáia chrześćiánie przed nim ná pustynie/ nie bedzie ktoby ſzedł do kościołá áby ofiárę Bogu ofiárował. Także Hip-
Hippolit. politus Biſkup y męczennik ś. in lib: de conſūmatione mundi & Antichri, ſto mowi: Jż czásu Antichrystá nie bedzie áni ofiáry/áni kádzenia/áni chwały Bogu wdzięczney. Ale kościoły puſte/ y nie bedzie ná on czás drogiego ciáłá y krwie Páńſkiey / Mſzá ś. vſtánie/pſálmow śpiewánie y piſmá czytánie nie bedzie ſłychano Toß ma y
Ephrem. Ephrem ś. ſerm: de Antichriſto: Mogło być ſie nád to wiele inßych świádectw/y dowodow przywieść/zá przenaświetßą Mſzy ś. ofiárą: álę iż tu o tym zupełney náuki ſpiſáć nie myślimy/doſyć teraz ná tym niechay bedzie. Owa da P. BOG ná potym lepßy czás y mieyſce do wßytkiego: Teraz iuż weźmy przed ſie Aſſercyą P. Niemoiew: y dowody ná nie vważymy.

Odpowiedź ná dowody P. Niemoiewſkiego.

Aſſertia

Iż o świątości zacney / ábo Testámencie ostátnim Chrystusa Jesuzá Páná náßego / ná którym Kościelowi swemu Ciáło swe świete / y Krew przenádrożßą legował / nie tylko iż złe vczą / ále owßem że ten Testáment Pański psuią / á wniwecz obracáią.

1. Dowod.

DO Kápłańskiego vrzędu trzebá iáśnie wyrázonego powołánia / od Bogá / iáko Áron był powołány / ad Hebr: 5. Lecz w nowym Testámęćie / niemamy żadney litery o tákowym powołániu / y nie postánowił vigdźiey P. Chrystus / Kápłanow do ofiárowánia zá grzechy: Przeto Kápłani Rzymskiego Kościołá (w których y Jesuitæ) nie są Kápłany Bożemy y ofiárowáć zá grzechy nie mogą. A ná tym ći grunt rozumieć náßey iest: że Ich Mcj ták śmiele wzięli sobie ten vrzęd mimo wszelákie powołánie / y rozkazánie od Bogá &c.

GDpow: Jáśne są słowá páńskie ná ostátniey Wieczerzy. To czyńcie. (com iá czynił) ná pámiątkę moię. A iż P. Chrystus / práwy Kápłan ná ostátniey wieczerzy / poświęćił chleb y wyno w ciáło y w krew swoie á to ná ofiárę / nie krwáwą / Matth: 26. Skąd się wywodźi powołánie ná kápłańskí vrzęd.

Bogu miła: y Apostoły swe Kapłany vczyniwszy/ onym takież czynić roskazał / to się iuż wyższey dosyć pokazało / y iasne o tym są świadectwá Doktorow stárych. Cyprian ś. mowi. lib: 2. epist: 3. Bo ieśli Jezus Chrystus Pan y Bog náss on iest náwyższy Kápłan Bogá oycá/ y ofiárę Bogu oycu sam pierwey ofiárował/ y też (ofiárę) czynić roskazał/ ná pámiątkę swoię: te dyć ten kápłan iest prawdźiwy námiástek Chrystusow/ ktory tego co Chrystus vczynił náśladuie. Y ofiárę prawdźiwą y zupełną ná ten czas ofiáruie Bogu oycu/ ieśli ták poczńie ofiárować/ iáko widźi że P. Chrystus ofiárował. Ambrozy ś. in prꝛparatione ad Missam: Przystępuie/ mowi/ do ołtárzá twego/ ábych ći ofiárował ofiárę/ ktorąś ty vstáwił y ofiárowáćieś roskazał ná pámiątkę twoię zá zbáwienie náss. Gaudentius rowiennik Augustyná ś. ser: 2. Roskazał/ prawi/ wiernym vczniom swoim / ktore pierwssemi kápłany kośćiołá swego postánowił/ ábы bez przestánku sprawowali/

Kápłani nowego testámentu na ofiárowánie.

Apostołowie pierwssy kápłani nowego testámentu.

te tá-

te táiemnice żywotá wieczngego/ktore
muſza być od wſzytkich po wſem swo
iećie kápłanow ſprawowáne: áſz po
wtore P. Chryſtus z niebá przyidźie.
&c. Chryzoſtom ś. tákże Hom: 17. ad
Hebr: Biſkupem náſzym on ieſt/ kto-
ry ofiáre nas oczyśćiaiącą ofiáro-
wał/ też y my też teraz ofiáruiemy. A
to co czyniem dźieie ſie ná pámiątkę
tego co ſie ſtało. Bo to czyńćie (mo-
wi) ná pámiątkę moię. Y ná dru-
gim mieyſcu. Gdy/ práwi/ P. Chry-
ſtus ofiáre odmieniał/ miáſto bićia by
dłá/ ſam ſiebie ofiárować roſkazał. Y
Leo wielki Papież ſerm: 7. de paſsione
Dom: Jezus gdy ſiedźieli z nim vcz-
niowie ku pożywániu táiemney wie-
czerzy ćiáłá y krwie ſwoiey/ ſtánowiąc
teſtáment/ vczył/ iáka ofiárá miałá
być ofiárowáná P Bogu

P. Chriſtus ſam ſiebie ofiárować kázał.

A ták nie myſmyć ſobie śmielie
wźieli ten vrzad/ mimo wßelákie po-
wołánie y roſkazánie od Bogá (iáko
twierdźi P. Niemoiew:) ále będąc ná
to porządnie powołáni/ y przez kłá-
dźienie rąk Biſkupich w kośćiele Rá-

tolicznym ná kápłáństwo poświeceni/czynimy to z Páńskiego roskazánia/ ná pámiatke iego.

Jáko y Dionysius Areopagita, y Iustinus Męczennik ś. piszą: iż sie kápłani zá ich czásow przy Mszey oświadczáli/że nie zuchwále/ áni swowolnie/do sprawowánia tey naswietszey ofiáry przystępowáli/ále zá vfnością y powáżnością mandatu P. Chrystusowego/ktory powiedział: To czyńcie ná pámiatke moie.

Sámych Adwersarzow Argument pokázuie / iż oni nie máią prawdziwych kápłanow y prawdziwego Sákrámentu.

Przetoż ten Argument P. Niemwiecey nam służy / przeciwko Ministrom ich wszystkim tym sposobem: Do poświacánia tego Sákrámentu/ trzebá iásnego Páńskiego powołánia: Bo żáden nie może sprawować tego Sakrámentu/iedno kto ná to iestobrány y poświecony/iáko Aaron. Jáko y P. Chrystus polecił to sámym Apostołom/á oni swym succesforom Biskupom y kápłanom áż do nas Lecz Ministrowie Lutersey/Calwinisey/ Nowokrzczeńscy nie moga pokázać tego powołánia/ bo są prości láicy/

od láikow

odláikow tákże ſtánowieni / iáko ieſt rzecż iáwna. A tak nie mogą poświacáć Páńſkiego Sákrámentu / ále rozdáią proſty chleb y wyno: y bałwochwáłſtwo ſtroią vdáiąc to zá práwe ćiáło y krew Páńſką.

Ministrowie nie porządnie poświeceni niemogą Sákrámentu poświacáć.

Ná mieyſce z liſtu Páwłá ś. do Zyd: capi 7. że wſtárym zákonie ſtłá było Káplanow ieden po drugim / iż byli śmiertelni. Lecż P. Chryſtus iż żywie ná wieki ma wieczne Káplańſtwo / y przeto ná wieki zbáwić może przyſtępuiące przezeń do Bogá.

Odpowiedámy / że to mieyſce nie ieſt przeciwko nam / ále ieſt zá námi. Bo ieſlić P. Chryſtus żywie ná wieki / y ma káplańſtwo wieczńie / tedyć pewnie ma też y ofiárę wieczną. A ták muſi záwſze ofiárowáć / nie tylko raz ná krzyżu krwáwym obyczáiem / ále y teraz vſtáwicżnie / y ſam przez ſię w niebie / ſam ſiebie ofiáruie Bogu Oycu / iáko wnetże dokłáda Páweł ś. iż záwſze żywie / áby ſię przyczyniał zá námi / y ná ziemi przez káplany / nie potomki ſwoie / bo ſam principał żyw / ále námiáſtki ſwoie / według porządku Mel

Chryſtus káplan codzień przez Námiaſtki ſwoie ofiáruie.

T iij chiſe-

chiſedechowego/ przez ktorych poſłu-
ge/ zbáwia tych ktorzy ſię przezeń do
Bogá z wiárą vćiekáią. Y Greccy
Doktorowie Oecumenius y Theoph-
lactus ták to wykładáią: że dla tego
ieſt P. Chryſtus kápłanem ná wieki/
wedle obrzędu Melchiſedechowego/
iż tá ofiárá ktorá ſię ná kożdy dzień
dźieie/ y dźiać będźee ná wieki wkoś-
le przez ſługi Boże/ onego ma Biſku-
pá y kápłaná/ y owßem ſámego ofiá-
rá/ ktory ſię ſam zá nas poświęcá/ y
łamie y rozdáie. Y dla tegoż kápłan
gdy poświęcá nie ſwoimy ſłowy/ áni
z ſwoiey oſoby/ ále Páńſkimi y z páń-
ſkiey perſony/ ſłow do poświęcánia
vżywá. Toß ma y Auguſtyn ś. de Ci-
uit: Dei lib: 10. cap: 20. Item in Pſalm:
64. Widźiß chrześćiáńſki bráćie/ iż ká-
płaństwo Kośćioła Bożego/ nie tyl-
ko nie ieſt przećiwne kápłaństwu P.
Chryſtuſowemu/ ále owßem w nim
ſię záwiera: y nie tylko nie ſromoći ma-
ki y śmierći P. Chryſtuſowey/ iáko
nam P. Niemoiewſki przypiſuie/ ále
iey owßem ćzyni páměiątkę vſtáwi-

Kápłan-
ſtwo kośćio-
łá Bożego
w kápłań-
ſtwie Chry-
ſtuſowym
ſię zawiera.

ćzną.

ezna. Także y wieczne kapłaństwo Chrystusowe według obrzędu Melchisedechowego/nie tylko sie namniey nie narusza przez ofiárę Mszey ś. ktora słuszy Chrystusowi/ kapłani według obrzędu Melchisedechowego/ od niego postánowieni/ofiáruią w kościele aż do skończenia świáta: ale owszem w nim sie záwiera y funduie. Bo by inaczey nie mogło być wieczne kapłaństwo Chrystusowe według obrzędu Melchisedechowego: gdyż tá ofiárá ktora Chrystus ofiárnie BOgu Oycu w niebie/nie iest pod osobą chlebá y winá: w czym obrzad Melchisedechow należy.

Gdyby kápłani codzień nie ofiárowali/ nie byłby p. Chrystus Kápłanem wiecznym według obrzędu Melchisedechowego.

Ale dálicy Páwel ś. mowi Hebr: 7. iż Chrystus nie potrzebuie ná kázdy dzień (iáko oni Kápłani stárego zákonu) ofiárować/ pierwey zá swe grzechy/ potym y zá ludzkie. Bo to vczynił raz sam siebie ofiárowawszy. Y záśie cap: 10. Jedno ofiárą doskonálemi vczynił ná wiekí wszytkie poświecone.

Odpowiedamy z Augustynem ś. epist: 23. ad Bonifacium. iż P. Chrystus raz iest ofiárowan w sámym so-

bie (to ieſt widomym á krwáwym obyczáiem) ále iednák w Sákráméncie (to ieſt niewidomie y nie krwáwie) nie tylko ná káżdą Wielką noc/ ále y ná káżdy dźień ludźiom bywa ofiárowan. Páweł S. mowi o oney widomy á krwáwey ofierze/ iż iey iuż powtarzáć nie potrzebá. Lecż tá ofiárá nie krwáwa w Sakrámencie ma być záwżże w kośćiele powtarzána/ według P. Chryſtuſowego roſkazánia. To cżyńćie ná pámiątkę moie. Nie iżby oná ofiárá krzyżowa nie była doſkonáła/według mocy y zaſługi ſwoiey/ále áby ſkutek oney ofiáry był przywłaſzczon wiernym przez to powtarzánie.

Jáko pan Chryſtus raz ieſt ofiárowan/ á przećie co dźień nam ná pożytek bywá ofiárowány.

Ale ieſzcże P. Niemoiewſki mowi: Jż nie roſkazał P. Chryſtus/ chleba y winá ſtołu ſwego ofiárowáć/ áni też ſiebie ſámego (bo to ſtworzeniu żadnemu rzecż niepodobná.)

Dźiśieżby nowi nauczyćiele/ práwie ſą ſtárym przećiwni.

Odpowiad: iż práwie przećiwna mowi Chryſoſtom ś. pro brutorum cæde ſeipſum offerendum præcepit. Miáſto bićia bydląt ſám ſiebie ofiárować

wáć roſkazał. Y Cyrillus mowi: Chriſtum pro noſtris peccatis mactatum offerimus. Ofiáruiemy (we Mſzy) Chryſtuſa/zá grzechy naſze zábitego: ábyſmy y ſobie y vmárłym/tego ktory ieſt nałaſkáwſzym/ miłoſiernym vczynili. Tákże y oni Doktorowie ſtárzy ktoreſmy wyżſzey przywiedli/z tymi my przyſtawáć wolemy/ á niżli z heretyki.)( )(

II. Dowod.

Szeroce Páwel ś. tego dowodźi w liśćie ſwoim do Zydowſkiż w nowym Teſtámencie/ nie może być ofiára vbłagálna zá grzechy/ do cżego y z Proroká Jeremiáſza ſłowá one przywodźi cap: 31. A ten ći ieſt Teſtáment/ mowi Pan BOG/ ktory onym vczynie po cżáſiech tych/ dam zakon moy w ſercá ich/ y myślách ich nápiſze gi/ y złośći á grzechow ich nie będę wſpominał więcey. Vbi autem horum remiſsio, iam non eſt oblatio pro peccato. Lecz Jeſuitæ twirdzą y czynią ofiáre vbłagálną zá grzechy w Kośćiele ſwoim. Przetoż nowy teſtáment Páńſki o przewynym grzechow odpuſzczeniu pſuią y wniwecz obracáią.

T v Odpo:

W nowym testámencie może być y iest vbłagał na ofiárá za grzechy.

ODpowiádamy/ iż słowká o tym nie ma Páwet S. żeby w nowym Testámencie nie mogłá być o fiárá zá grzechy vbłagalna. Bo ázaż oná ofiará ná krzyżu P. Chrystusowa nie byłá w nowym Testámencie: á wiec przeto nie byłá zá grzechy vbłagalna? Lecż kápłani nowego Testámentu/te á nie inżą ofiáre spráwuią/iáko y Chrysostom S. y inży Doktorowie ná toż mieysce piżą/ácż inż nie tymże obyczáiem. Bo ná krzyżu P. JEzus Chrystus ofiárowan iest krwáwym obyczáiem: á ná ołtarzu nie krwawym: Tám cierpietliwy y śmiertelny: á tu nie cierpietliwy y nie śmiertelny: tám widomy á tu niewidomy: tám w osobie człowieczey: á tu pod osobą chlebá y winá: tám ofiarowány/wżytkim wierzącym odpuszcze nie grzechow/y zupełne odkupienie otrzymał: á tu nie ábyśmy grzechow odpuszczenie y zbáwienie dopiero zásługowáć mieli/ále ábyśmy ie / przez P. Chrystusá ná krzyżu dawno zásłużone/przez te ofiáre (ktora nam kłádzie

P. Christus ná Krzyżu ofiárowan iest krwawym obyczáiem/á ná ołtárzu nie krwawym.

przed

przed oczy męke/ y śmierć iego) wiárą y nabożeństwem ná swoy pożytek zbawienny obracali. A gdy Paweł ś. mowi: Jż gdźie iest grzechom odpuszczenie/ tám iuż niemasz ofiáry zá grzechy/ Hebr. 10. to mowi/ o onych ofiárach zá grzechy stárego zákonu/ ktore vstáć miały: o ktorych támże Apoſtoł świadczy: Jż niepodobna rzecz iest áby krwia wołowa/ y kozłow były zgładzone grzechy. A czemu? Ná toć odpowie sámże Apoſtoł wnet ná przodku tegoż kápitulum: ćień ábowiem máiąc zákon przyszłych dobr/ nie sámo wyrażenie rzeczy/ etc. nigdy nie może przystępuiące doſkonałe vczynić. A ktemuż przywiodł trochę wyższey one słowá Pośrzednika nászego z Psálmu 39. Niechćiałeś ofiáry zá grzechy/ y niepodobáły sie tobie ofiáry stárego zákonu/ áleś mi ná to mieysce ćiáło przygotował: Czemu? Jż iáko Auguſtyn S. mowi/ to mieysce wykładáiąc: Miáſto onych wszyſtkich ofiár stárego zákonu/ ćiáło iego bywa ofiárowáne/ y przyimuiącym

Przez ofiárę Mszey ś. śmierć páńſką ku zbawieniu sobie obrácamy.

161

Odpowiedź ná mieysce ś. Páwłá Hebr: 10.

cym bywa podawáne/ lib: 17. cap. 20. de Ciuitate DEI.

Msza iest ofiárá zá grzechy vbłagálna.

A iż Msza ś. iest nie tylko ofiárá dźięki czynienia / ále y vbłagálna zá grzechy / ſtąd ſie pokázuie: Náprzod iż ſie w niey ofiáruie / nie krwáwym obyczáiem tenże ktory ſie raz ofiárowawſzy ná krzyżu / ſtał ſie vbłagánim zá grzechy zá náſze. Bo ieśli P. Chryſtus ná oſtátniey wieczerzy / oycu ſwemu ofiáre ciáłá y krwie ſwey nádroższey ofiárował / iáko ſie wyższey iáśnie pokázało: tedyć iśćie nie dármo ofiárował / ále zá grzechy. Bo káżdy Biſkup (mowi Páweł ś.) z ludźi wźięty / zá ludźie bywa poſtánowion / áby ofiárował dáry y ofiáry zá grzechy / Hebr: 5. Przetoż gdy kápłani przykłádem y roſkázániem iego ofiáruią / tedyć pewnie tákież zá grzechy ofiáruią. Ták ich ofiárá iest vbłagálna. Nád to ieśli ofiáry ſtárego Teſtámentu śmierć Páńſka y vbłagánie ták dobrze náczyły / że niektore z nich były zwáne ofiáry zá grzechy. Leuit: 4. 5. & 6. Jákoż dáleko wiecey

Chryſtus P. ná oſtátniey wieczerzy ciáło y krew ofiárował zá grzechy.

Czemu niektore ofiáry ſtáreo zákonu zwáno ofiáry zá grzechy.

ten Sákrament/ ktory iest od sámego Chrystusá vstáwiony/ y názwány iest ciáło dáne zá nas / y krew wylána ná odpuszczenie grzechow: y ktorą kaszczynić ná opowiedánie śmierći Páná ChRystusowey / áż Pan przyidzie/ 1. Cor: 11. iest prawdźiwie ofiárą vbłagálną. Ktośkolwiek ći iest on vstáwiczny zwyczay w kościele podány od samych Apostołow/iáko Chrysostom (hom: 3. in cap: 1. ad Philip: & hom: 49. ad popu: Antioch: y inni Doktorowie stárzy iáwnie świadczą) że tá ofiárá nie tylko zá żywe/ále y zá vmárłe ofiárowáná bywa/ z wielką ich pomocą. Jáko y Augustyn ś. pisze serm: 32. de verb. Apo: Modlitwámi/ prawi/ kościołá ś. y ofiárą zbáwienną (Mszey ś.) y iálmużnámi / ktore czynią zá dusze/ bez wątpienia vmárli bywáią wspomagáni. Y ná drugim mieyscu Enchir: cap: 110. Gdy ofiáry ábo ołtarzne (to iest Msze ś. ktore się dzieią ná ołtarzu) ábo iákieszkolwiek iálmużny/zá wszystkie zmárłe okrzczone/ bywáią ofiárowáne / tedy

Od czásow Apostolskich ofiárá zá vmárłe.

Czemu ofiárá Mszey ś. y zá vmárłe ofiárowána bywa.

zá bár-

zá bárzo dobre / ſą dźiękczynieniem / á zá nie bárzo złe vbłaganim

Także y S. Athanaſius ſerm: pro defunct: nie krwáwą ofiárę zowie vbłaganim. Y Cyrillus S. Hieroſolimſki Biſkup Cathe: Miſtag: 5. ciało Chryſtuſowe obecne ná ołtarzu ofiárą vbłagálną miánuie. Y przydaie te ſłowá: Ofiáruiemy Chryſtuſá za nas zábitego / áby y nam żywym / y onym vmárłym grzeßnym ludźiom BOG nałáſkáwßy raczył być miłoścíw.

Káplani Chryſtuſá ofiáruią.

A ták nie myć ſámi / nie my / ále wßyſtek po świecie Kościoł chrześćiáńſki / záwße wierzył wyznawał / że Mßá ś. ieſt ofiárą vbłagalną / iż ſie w niey ofiaruie ten / ktory ieſt vbłagánim zá grzechy zá náße. O czym iáwne ſą świádectwa we wßyſtkich Cánoniech ábo Liturgiách Mßey ś. Láćińſkich / Greckich / y Ormiáńſkich. Przetoż oni raczey Teſtáment Páńſki pſuią / y woniwecz obracáią / ktorzy te vſtáwę Páńſką gwałcą y wynißczáią.

We Mßey ś. ten ſie ofiáruie / ktory ieſt vbłagánim zá grzechy náße

Ktorzy Teſtámen páńſki pſuią.

111. Dowod.

Pan

Pan Chrystus przy żadnym Ołtarzu/ ale
ná stole zwyczáynym spráwował/ wieczerzą
swoie: Tákże y Apostołowie stoł Pańſki
wspominaią/y ták záwſze ſtárożytny kościoł/
ten Sákrament záchował/ podług sámego
Páná. Lecz Jesuitæ w kościele Rzymſkim
stoły páńſkie wyrzucili/á na to mieysce oł-
tarze stárego Testámentu postáwili. Przeto
testáment Nowy y wieczerzą Páńſką od
rzucili.

O Dpowiedamy/ iż PAN Chrystus/ ná zwyczáynym ſto-
le spráwował te ś. ofiáre/ y tym sá-
mym poświęcił on stoł w ołtarz/ toć
iemu było wolno iáko Pánu. Lecz
Apostołowie ołtarze wspominaią/
Heb: 13. Mamy ołtarz/ mowi Páweł
ś. z ktorego nie maią mocy pożywáć
ſtudzy stárego Testámentu. A ieſlić
ołtarz tedy y ofiáre. Bo ołtarz ieſt dla
ofiáry. Przetoż Lutrowie y Kálwi-
niſtowie nie należą do towárzyſtwá
Páwłá ś. ktorzy ołtarze y ofiáry z ko-
ściołow wyrzucili. A obáczy co Pá-
weł ś. mowi: iż z ołtarzá pożywano.
Bo co pierwey ná ołtarzu ofiárowa-
no BOgu/ z tego potym pożywano.
Ydla tegoż ná drugim mieyſcu mo-
wi/ 1.

P. Chriſtus
ſtoł poświe
cił w ołtar

C
nie
ſtę
Ci
ołtarz/
ia y ofiáre.

wi/1. Cor: 10. Nie możecie pić kielicha Pańskiego / y kielicha dyabelskiego. Nie możecie być vczestnikami stołu Pańskiego y stołu dyabelskiego. Kielich dyabelski zowie dyabłom ofiarowany. Kielich Pański BOgu ofiarowany. Stoł dyabelski zowie ołtarz / na ktorym dyablu ofiaruią: á stoł Pański ołtarz na ktorym Bogu ofiaruią / ciało y krew iego / y z ktorego też pożywaią ciałá y krwie iego podług vstáwy iego. Wżywocie Andrzeiá S. Apostołá / od kápłanow y dyakonow Achayskich oczywistych świadkow ná pisánym / czytamy te słowá Apostolskie: Jáć BOgu wszechmocnemu ná każdy dzień ofiaruie / nie mięso wołowe / áni krew kozłowa / ále niepokálánego báránká ná ołtarzu krzyżowym. W Dźieiách Apostolskich czytamy / że APO stołowie ofiárę Mszey s. spráwowáli: Acto: 13. Gdy / prawi / Liturgia / to iest służbę ś. ábo ofiárę spráwowáli Pánu / y pościli. W stárożytne kościoły nigdy nie były bez ołtarzow / y bez tey ś. ofiáry / iáko

Kielich pański ten iest / ktory iest Bogu ofiárowany.

Stołowie ofiárę Mszey S. spráwowáli.

się iá-

Odpowiedź: Jáko iáśnie ſą te ſłowá Páńſkie/ y iáko rozumiane być máią/ tak ſię w Kośćiele Bożym záchowuie. Bo iż Pan roſkázał Apoſtołom ſwoie nádrożżą krew pić gdy poświácáią/ przetoż y kápłani gdy ofiáruią v nas toż czynią. Nád to iáśnieć też ſą ſłowá Páńſkie kiedy mowi: Toć ieſt ćiáło moie. A przedſię mowi Luter/ przydawáiąc ſłowu Bożemu/ to ieſt chleb prawdźiwy: á w tym chlebie/ ábo pod tym chlebem ieſt ćiáło Chryſtuſá Páná. Jáśne też ſą ſłowá Páńſkie/ ktore mowi po vmyćiu nog: To czyńćie ná moie pámiątke: á przedſię hęretycy tego nie czynią: ále Kátholicy czynią. Czemuż śmieią gwałćić Teſtámént y roſkázánie Páńſkie? Nieżczeſni nie rozumieią piſmá: áni widzą co ieſt z iżoty y z potrzeby tego Sákrámentu/ (czego Kośćioł odmienić nie może) á co nie/ (co odmienić może.) A ták ślepi ślepe wodzą: á wżyſcy wdoł wpádáią. A ták nie dowiedźie tego Pan/ żeby kápłani Kośćiołá powżechnego/ vká-

sowáli tylko ciáło y krew Páńska. Bo czyniąc dosyć Páńskiemu roskazániu/ nie tylko poświącáią / y zá wszystkie wierne ofiáruią ciáło y krew Páńską/ ale y przyimuią / pożywáią / y pija z kielicha wszyscy/ ktorzy poświącáią. A innym też ktorzy są gotowi vdzielaią/ ták iáko Kościoł ś. z náuki Ducha ś. y z przykładow pisma Bożego/ pod iedną osobą: gdyż oboią osobą/ ku zbáwieniu nie iest (co sie niżey okaże) potrzebna. A ták to iest chleb Angelski doskonały / ták drogi y dziwny (czego oná Mánná figurą była) iż wiernemu Człowiekowi stoi zá pokárm y zá nápoy.

Jáko koszt rowny iest chleb Angelski.

V. Dowod.

Tá iest własność Sákrámentu káżdego/ iż że dwu rzeczy składány bywa / z ziemskiey á niebieskiey. Oczym Doktorow stárych oná sententia: Accedat verbum ad elementum & fit Sacramentum. Item iáko Irenæus nápisał. Eucharistia duabus rebus constat terrena & cœlesti. A miánowicie/ widzimy to przy vstáwie Testámentu tego / że chleb istotny y prawdziwy wrece zwolennikom swoim Pan Chrystus podawáć ráczył: tákże y prawdziwe wino / o czym Ewángelistowie świádczą.

X Páwel

X Páwel ś. wyrázonymi słowy: Niech z chlebá tego pozywá/ y z kielicha pije. Chleb chlebem zowie/ chociaż málo przed tym iáśnie náswał/ ten chleb ciałem Páńskim/ á kielich krwią ś. tego. Lecz Jesuitæ w Rzymskim kościele gubią te własność świątości/ á powiedáią: że istotá chlebá y wyná po consecracieyginie wszystká. Ktemu Transsubstátiationem twirdzą: o ktorey ani Apostołowie nic nie podáli/ ani kościoł on pierwszy/ y Doktorowie stárzy słychali &c. Przeto ż Sákrámentu prawdźiwego podług świadectwá sámego Páná Chrystusá przy nich nie máż.

GDpow: Nie náydźie sie to wpismie/ żeby P. Chrystus chleb istotny/ y prawdźiwy Zwolennikom podawáć ráczył. Bo tak Ewangelistowie y Páwel ś. pisą: Jż wziąwszy chleb y dźięki vczyniwszy (to iest poświęciwszy gi w Ciało swoie) dopiero łámał/ y podawáiąc im mowił: Bierzcie y pożywáycie. Toć iest ciało moie. Ktorymi słowy/ sam P. Chrystus iáwnie świádczy/ iż to co podáwał Apostołom swoim/ było prawdźiwe á istotne ciało y krew iego. Toć iest/ prawi/ ciało moie/ ktore zá was będźie wydá-

P. Christus ciało swe prawdźiwe nie chleb rozdáwał Apostołom.

Jeźli pan Apoſtołom ſwoim nie prawdźiwe ciáło ſwoie rozdáwał/ tedyć ánt prawdźiwe ciáło zá nas wydał.

no(iuż nie chleb) y podawáiąc kielich. To ieſt/ práwi/ krew moiá/ nowego Teſtámentu. Á ták iáko iſtotne ciáło zá nas wydał/ y prawdźiwą krew wylał: ták też toż iſtotne ciáło/y też krew Apoſtołom ſwoim dał. Tákże y Páwełś. 1. Cor: 11. iáśnie zowie ten Sákrament/ciáłem Páńſkim/y krwią S. iego mowiąc: Kto będźie pożywał chlebá tego/ álbo pił kielich Páńſki nie godnie/ będźie winien ciáłá y krwie Páńſkiey: záśie ſąd ſobie ie y pije: nie rozſądzáiąc ciáłá Páńſkiego. Á gdy Páwełś. ten Sákrament chlebem zowie/ tedy obácz że nie ták zgołá mowi/ iáko o proſtym chlebie: ale mowi o oſobnym chlebie/kto będźie pożywał tego chlebá/ Niech pożywa z onego chlebá: rozumiey iuż nie z proſtego/ ále z niebieſkiego/á boſkimi ſłowy poświęconego. O ktorym P. Chryſtus ono mowił: Chleb ktory ia wam dam ciáło moie ieſt/ktore wydam zá żywot świátá. Ioan. 6. Abowiem y Sákrament Páńſki/choć iuż po conſecrácyey ſłużnie chlebem może być názwany/

Cżemu Páwełś. chlebem podcżás ten Sákrament zowie.

nie iżby

iż Transſubſtancyácya twirdźimy / to ieſt prawdźiwe/ á iſtotne przemienienie chlebá w ćiáło/ y winá w krew P. Chryſtuſowa. Lecż nas y w tym / iáko y w inßych rzeczách/ niesprawiedliwie gáni. Bo te náukę y ſam PAN Chryſtus/ y Apoſtołowie świeći Kośćiołom podáli / y wßyſcy DOktorowie kośćiołá powßechnego iáwnie wyświadczyli. Abowiem naprzod nie To ieſt ćiáło moie: To ieſt krew moiá: ieſli to co podawał przedſie było proſtym chlebem y proſtym winem. Gdyß nie mowi ten chleb ieſt ćiáło moie. Ani w tym chlebie / ábo z tym chlebem/ ábo pod tym chlebem ieſt ćiáło moie: Ani to ieſt figurá ćiałá mego/ ábo figorowáne ćiáło: ale zgołá / To ieſt ćiáło moie. A iż tá wiárá záwße byłá/ w Kośćiele powßechnym / że w tym Sákrámencie ieſt iſtotne przemienienie chlebá w ćiáło y winá w krew Páńſka: pełno o tym ieſt świádectw y Doktorow ſtárych: ktorzy

O tranſubſtantiacyey.

166

Gdyby niebyło tranſubſtantiacyey/ nie byłyby prawdźiwe ſłowá páńſkie.

Wiárá o przemienieniu chlebá y wyná w ćiáło y w krew páńſko powßechną.

te náuke mieli cześćia z pisma/ cześ-
Tertullian: cia y z podánia Apostolskiego. Ter-
tullian mowi lib: 4. aduersus Marcio-
nem. Chrystus wzięty chleb/y rozdá-
ny vczniom/vczynił gi ciałem swoim/
Cyprianus. mowiąc: To iest ciało moie: Cyprian
Przemie- S. także serm: de Cæna Dñi: Chleb
nienie istoty ten ktory Pan vczniom podawał/nie
chlebowy. osoba ale istota przemieniony (non
effigie, sed natura mutatus, to maß
transsubstáncyácya) wszechmocno-
ścia słowá vczynion iest ciałem. S.
Grego:Niss: Gregorius Nissenus sermone Cath:
Chlebá w de diu: Sacr: Dobrze tedy y teraz chleb
ciało prze- słowem Bożym poświecony/ w ciá-
mieniony. ło BOgá słowá wierzemy być prze-
Cyrill:Hier: mieniony. Cyrillus Hierosolimski
Cathe: Myst: 5. Odmienił kiedyś P.
Chrystus w Canie Gallileyskiey wo-
de w wino: á nie będzie godzien wiá-
ry/że też wino w krew przemienia: y
Wyno w wnet przydáie: Bo pod osobą chlebá
krew prze- dáie nam ciáło/á pod osobą winá dá-
mienia. ie nam krew. Y niżey. To coć sie
chlebem widzi/nie iest chleb/ chociá sie
ták zda smákowi/ale ciáło P. Chry-
stusowe.

nie iżby w nim po poświęceniu / miał zostawać chleb istotny y prawdziwy / ale iż ciało P. Chrystusowe iest pokármem y chlebem duszným naszym A ktemu iż tám ieszcze zostáią widome osoby chlebowe. Nakoniec mamy w pismie iásne przykłady / gdzie po odmienieniu istoty w insze rzeczy / pierwsze przezwisko zostáie. Jáko laske Moyzeszowa / choć iuż w węża przemieniona / przedsie pismo laską ieszcze zowie / Exod: 7. Także człowiek ziemia ábo prochem iest názwany / Gen: 3. iż z ziemie vczyniony. Y niewiástá kośćia z kości / z ktorych iest vczyniona. Gen: 2. y sam Pan w Ewángelíey mowi: ślepi widzą. Także y ciáło Páńskie chlebem bywa zwáne. A ták áni z słow Chrystusowych / áni Páwłowych / áni dowiodł / áni dowiedzie ná wieki P. Niemoie: żeby chleb zostawał w tym Sákramencie. Bo to iest przeciw iásnym słowom Páńskim: To iest ciało moie. Skąd każdy może obaczyć / iáko ci / co się z Kościołá powszechnego sámi niemadrze wy-

Czemu Sákrament páńskí chlebem iest názwany.

Pierwszá przyczyná.

Wtora.

Trzecia.

167

łaczáia/ zá zbráda ßátáńſka wiáre z nienagłá nießczeſni tráca. Bo ponieważ o wiáre y oboie oſobe Mátce ſwoiey vpornie ſie ſprzeciwiáia/ ſtuſznie ná wierze/ y ná oſobách (ktore áczż máia/ále poſpolićie/áni Páńſkiego ciáłá/áni krwie iego nie máia) ſkaráni bywáia. Gdyß/per quæ quis peccat, per eadem punitur.

Rázß Boſka ſprawiedliwa ná hęreſyki.

" Ale mowi P. Niemoiewſki dáley/
" Iż my gubiemy własność ſwiątoſći/ ktora
" że dwu rzeczy ſkładána bywa/ ziemſki y nie-
" bieſkiey.)( )(

Odpowiedamy: Nie gubiemy/ y owßem wyznawamy/że ſkoro przyſtąpi ſłowo Boże do Elementu chlebá/ tedy ſie wnet ſtáie Sákrámentem/ to ieſt prawdźiwym ciáłem Páńſkim. Ktory Sákrament przedſie ieſt złożony według Ireneußá ze dwu rzeczy/ z ziemſkiey y niebieſkiey: to ieſt/ z ziemſkich widomych oſob chlebá/ y winá/ ktore y po poświęceniu zoſtáią (chocia iſtotá chlebá y winá po conſecrácyey odmieniona wßyſtká) á z niebieſkiego/ciáłá y krwie Páńſkiey/ y łáſki Bożey niewidomey.

Co czyni ſákrámenty

ſtuſowe. A co ſie widżi wino / nie ieſt wino / chocia ſmák o nim ták ſadżi / ále krew Páná Chryſtuſowa. Ambroży ś. lib: 4. de ſacram: tego przemienienia iſtotnego w Sákrámencie ſzeroce dowodżi y mowi: Chleb ten / chlebem ieſt przed ſłowem Sákrámentow / to ieſt przed poświecenim: ále ſkoro przyſtąpi poświecenie: tedy z chlebá ſtáie ſie ciáło Chryſtuſowe. De pane fit caro Chriſti. Tákże Damaſcenus lib: 4. de Orthodox: fid: cap: 14. Chleb y wino przemienia ſie w ciáło y w krew Páńſka. Y Theophilactus in Matth: cap: 26. Nie rzekł Chryſtus / to ieſt figura, ále to ieſt ciáło moie. Bo nie wymowna ſpráwa bywa przemieniony / chocia ſie nam widżi być chlebem. Bo iż nie możemy ieść mieſá ſurowego / á właſczá ciáłá człowieczego / y przeto chleb ſie widżi / ále ciáło ieſt. Toż też piſze in Marc: cap: 14. & Ioan: 6. A wiec to nie ſtárzy Doktorowie? á wiec to nowa náuká? Nákoniec niemal przed czterem ſet lat ná onym ſławnym Láteráneńſkim Concy-

Ambroſius.

168

S chlebá ſtáie ſie ciáło.

Damaſcenus

Przemienie nie chlebá.

Theophil:

Conc: Late: Concilium ná ktorym było przez tysiąc Biskupow z Prałaty kościelnymi/ toż declárowano. Iż ieden iest wiernych KOściół powszechny / oprocz ktorego żaden zgołá nie może być zbáwiony: w ktorym y kápłanem y ofiárá sámże P. Chrystus iest/ ktorego ciáło y krew w Sákrámencie ołtarznym/ pod osobámi chlebá y winá iest prawdziwie / przez istotne odmienienie chlebá w ciáło / á winá w krew mocą BOską / etc. Toż y ná ostátnim Trydentskim CONcilium twierdzą.

Jeden iest wiernych kościoł powszechny/ oprocz ktorego żaden nie będzie zbáwion.

Conc: Trid:

)(

Ale mowi P. Niemoiew: w pismie tey Transsubstáncyácyey nie naydzieß/ áni vDoktorow. Odpowiadámy: że tá piosnká byłá záwße od początku chrześćiáńskiego áß do náßych czásow / y będzie aż do końcá świátá

Zwiczay heretykow.

Heretykow/ ktorzy sie záwße o słowká pytáią. A choć im rzecz vkázuią/ przedsie oni vpornie nie wierzą / á swarliwie sie słow niepotrzebnych do mágaią. Tak stárzy Arryanowie/á nowi Troybożánie chcieli/ y chcą wiedzieć słowo Trinitatis w pismie s. A

choć im rzecz ſáme okázuia / przedſie oni nie wierzą. Ták Nowokrzcżeńcy prágną tego / áby im w piſmie okazáno te dwie ſłowká: Krzćićie niemowlątká / y choć im wywodzą ták z piſmá rzecz ſáme / iáko y z Trádicyey dawney / przedſie temu nie wierzą. Ták ſtárzy Sábbátani / y nowi żydowie chcą áby im vkázano w piſmie / kedy roſkázáno Niedźiele świećić: y ácż im okazuią nieco w piſmie / y zwyczáy Apoſtolſki / iednák oni ſobotę z żydy / á nie Niedźiele z chrześćiány świećili / y ſnadź ießcże niektorzy w Polßcże świecą. Tákże też własnie P. Niemoie: pyta ſię o ſłowku Transſubſtantiationis, w piſmie ś. A choć mu vkázuią z iáſnego wywodu / że tám transſubſtantiatio być muſi / ieſliże chcemy áby ſłowá Chryſtá Páná były prawdźiwe: wßákże on przedſie ſpornie ſię o ſłowo pyta: y woli z nowych miſtrzow dźieſiątkiem ná ſłowku ſię wießáiąc błądźić: á niżeli rzeczy ſámey ſię mocnie trzymáiąc / z KOśćiołem powßechnym práwdę dźierżeć. A cżemu ſię

169

mu ſie bárźiey potrzebá dźiwowáć/że powiedá iß v Doktorow niemáß wzmianki Transſubſtancyácyey. Co záprawdę ieſt przećiwko S. Cypryánowi y Ambrożemu ś. y innym. Albowiem/ ábo rozumie P. Niemo: co ieſt Transſubſtantiatio ábo nic. Jeśli że nie rozumie/ cżemuß ſpornie gáni y háńbi cżego nie wie? Jeśli rozumie/ tedy wie że Transſubſtantiatio nic inßego nie ieſt/ iedno vnius ſubſtantiæ ſiue naturæ, in aliam mutatio. iedney nátury y iſtoty w drugą przemienienie. Day Bożę ábyż wżdy kiedy Adwerſarzow oczy zá ták iáſnym ſłońcem przeyźrzáły.

Co ieſt Trãſubſtantiatio

VI. Dowod.

W Szoſtym dowodźie dlugimi ſłowy P. Niemoiewſki/

„ teßcże gáni/ nie nas/ále rácżey wßyſtek Ko-
„ ściol Boży/ tż vczymy/ że przedtemyßy ſku-
„ tek álbo pożytek tego náświętßego Sákrá-
„ mentu / nie ieſt odpuſzczenie grzechow cież-
„ kich ábo śmiertelnych (ktory ieſt właſny ſkutek Sákrámentu krztu ypokuty ś.)

Aleć

ALeć y w tym nie słuſznie nas gáni. Bo gdyſz Sákrament ciała Páńſkiego iest pokármem duſz náſzych/ktorego tylko żywe duſze w łaſce BOżey pożywać máią. Przetoſz ktore ſą vmárłe w grzechu/ wiedzące y czuiąc to do ſiebie (bo o tych ktorzyby niewiedzieli inſza rzecz iest) nie mogą godnie pożywać tego to pokármu / áż pierwey ożywią: áſz ſie pierwey z Bogiem poiednáią przez pokutę á grzechow odpuſzczenie. Y przetoſz też Páweł S. 1. Cor: 11. nápomina/ áby ſie człowiek pierwey ſprobował/ nie tylko z ſtroney wiáry / ále ieſli ma iákie ſumnienie grzechu. Bo kto/práwi/ pożywa niegodnie tego Sákramentu/ ſąd ſobie ie y pije. Y przetoſz ten záwſze zwyczay w Kościele powſzechnym że nikogo nie przypuſzczano do ſtołu Bożego/áſz ſie pierwey z Bogiem poiednał przez pokutę. Jáko Auguſtyn ś. powiedźiał ſer: 1. de temp: Niechay proſze odmieni żywot / kto chce przyiąć żywot: bo ieſli nie odmieni żywotá/ná ſąd przyimie żywot: y wiecey z niego

Vmárłi w grzechu nie mogą godnie pożywać tego Sakramentu.

Ma odmienić żywot kto chce przyiąc żywot.

niego będźie ſkażon niż vzdrowion/ wiecey zábit niż ożywion. Bo kto ie ábo pije niegodnie/ mowi Apoſtoł/ ſąd ſobie ie y pije. 1. Cor: 11. Toż y Cypryan ś. ſeroce okázuie: ſer: 5. de lapſis. Y Chryſoſtom mowi: iż gorſzy ieſt niżli opetány/ kto máiąc ſumnienie iákiego grzechu ciężkiego/ śmie do ſtołu Páńſkiego przyſtępować.

Straſzliwa rzecz niegodnie przyſtępować.

Zá czym idźie/ iż przednieyſzy ſkutek tego Sákrámentu/ nie ieſt grzechy odpuſzczáć tym/ ktorzy go pożywáią: ále trzebá áby ci ktorzy go godnie pożywáć máią/ pierwey ſie ſtaráli/ áby mieli grzechow odpuſzczenie przez pokutę.)( )(

" Ale przećiw temu P. Niemotew: mowi: iż " przeto mianowićie pá dołożyć racżył odpu- " ſzczenia grzechow przy podawániu kielichá.

Odpowiedamy: że y tu ożywiśćie ſie okázuią iáko heretycy fałſzywie piſmo przywodzą á kręcą. Bo tám nie mowi Pan Chryſtus/ że to ieſt krew/ ktorą pić mácie ná odpuſzczenie grzechow/ iáko iáſne ſłowo Boże P. Niemoie: ábo ráczey Kemnic odmienia: Ale ták

Ale ták mowi: Ten kielich nowy Te-
ſtament ieſt we krwi moiey / ktora zá
was bedźie wylána ná odpuſczenie
grzechow. Przetoſz grzechow odpuſ-
czenia nie ták mamy czekáć w poży-
wániu tego Sákrámentu/iáko w wy-
lániu krwie Chryſtuſowey. Bo tá gdá
dźi grzechy nie tylko tych ktorzy com-
munikuia /ale y inſzych wielu /ktorzy
też innymi Sakrámentámi y ſpoſoby
ſtawáia ſie vczeſtnicy wylánia krwie
Páńſkiey. Y dla tegoſz ś. Mátheuſz
y Márkus dokładáia / ktora zá wielu
bedźie wyláná ná odpuſczenie grze-
chow. Lecz w przymowániu Eu-
cháryſtyey nie bywa krew zá nas wy-
lewána/ále ráczey ſie w nas wlewa: y
nie bywa tedy dawano grzechom od-
puſczenie inſzym wielom : ále tylko
tym ktorzy przymuia / iáko y ſami
przeciwnicy wyznawáia. Y nigdźie
tego w piſmie nie vkaża / żeby ciáło
Chrystuſowe było pożywáne / álbo
krew pitá ná odpuſczenie grzechow:
ále iż ciáło ieſt wydáne y krew wylá-
na ná odpuſczenie grzechow.

Iáko Ad-
werſárze pi-
ſmo ś. od-
mieniaią.

Ten Sákrá-
ment ná co
nie ieſt w lá-
ſnie poſtá-
nowion.

„ Ale Apostoł Boży (mowi P. Niemo:)
„ świątości názywa pieczęćiami wiáry náſzey/że w nas obietnice Boſcie pieczętnie y
„ twierdzą. Lecz Jeſuitę mocno tego bronią/
„ że przez vżywanie tey świątości / nie może
„ żaden człowiek pewności odpuſzczenia grze
„ chow swoich otrzymáć w ſumnieniuſwoim.

Co Páwel S. zowie pieczęćią/ abo znákię.

Odpowiádamy/ że y tu záſie iáſnie piſmo ś. odmienia P. Niemo: bo zowie Páwel ś. Rom: 4. obrzezánie znákiem/ábo pieczęćia ſprawiedliwości/ ktora iuż miał z wiáry Abrahám. Ale nic tákiego nie mowi o świątościách nowego Teſtámentu. Wymyſłyć to Cálwinowe o pieczętowániu. Jáko y to nie ieſt wiárá ále błąd Luterſki/że by człowiek miał pewnie wierzyć/żeby mu były grzechy odpuſzczone przez vżywánie tego Sákrámentu: gdyż tego pewnie wierzyć nie może/ iáśli godnie ábo niegodnie vżywał. Ani też ten Sákrament ná to ieſt vſtáwion/ áby nas vpewniał o otrzymániu grzechow odpuſzczenia: ále ábyſmy w Chryſtuſie mieſzkali á on w nas/ ábyſmy nie vmierali/ále mieli żywot wieczny. Ioan: 6.

Błąd Lutersſki.

Czemu ten náświętſzy Sákrament ieſt vſtáwiō

Ale

Ale ießcze P. Niemoie: przeciw te-
mu mowi: W Sákrémencie wieczerzy
Páńskiey / P. Chrystus siebie samego ze wß-
yßtkimi dobrodźieystwy nie omylnie poda-
wać raczy. A ták pogotowiu y grzechow
odpuszczenie. Odpowiedamy: Nie do-
syć iest przyiáć ciáło P. Chrystusowe/
w ktorym sa wßyßtkie dobrodźieys-
twá. Boć y niegodni przyimuią ciáło
Páńskie/ iako Páwel mowi/ále trzeba
áby człowiek przyiął ßtaßnym o-
byczáiem/ to iest ktemu końcowi / dla
ktorego iest vstáwion ten Sákrament
od Chrystusá/ á nie dla inßych wymy-
ślnych końcow. Bo áczkolwiek ciáło Páń-
ßkie sámo w sobie może wßytko spra-
wić/ y ták możemy prosić v Chrystu-
sá/ ktory iest w Sakramencie / grze-
chow odpuszczenia/ iako y inßych wßy-
tkich rzeczy. Wßakże sam przedßia
Sakrament nie ma inßego ßkutku y
effektu / iedno ten dla ktorego iest od
Chrystusá postánowiony.

Dáley ießcze P. Niemoiew: mowi:
Te dwie rzeczy pospolu nigdy ßtać nie mo-
gą: Mßa Papiestka / á Sakrament wiecze-
rzy Páńskiey. etc.

Mßá ś. y Sákrámẽt náświętßy zawßę pospolu stały.

Odpowiedamy: Te dwie rzeczy stáły społem záwßę od czásow Apostolskich/y stáć będą áż do skończenia swiátá. Ale słuchaymy iáko tego dowodzi P. Niemoiew: Jeśli bowiem to prawdá że we Mßey/ przez ofiáre kápłanow Rzymskich/chlebá y winá/biorą ludzie grzechow odpuszczenie: tedy Ewángelia w ßystke y Testáment Páński pomázáć muśimy.

Odpow: Prawdá/ iż przez te świętá ofiáre nowego Testámentu / nie chlebá y winá/ále prawdziwego ciáłá y krwie P. Chrystusowey / biorą ludzie wierni grzechow odpuszczenie: Ále nie idzie zá tym / żebyśmy Ewángelia wßystke przeto y Testáment Páński pomázáć mieli. Nowßem gdyby tey ofiáry nie było/wedle Ewángelijey y Testámentu Páńskiego/tedybyśmy y Ewángelia y Testáment Páński / o grzechom odpuszczeniu przez wylanie krwie iego porzucili. Bo on sam tak postánowił/áby przez te ofiáre y Sákrámentá ś. krew iego ś. w nas byłá wlaná/y nam vdzielona.

Przez ofiáre Mßę y ś. biorą ludzie grzechow odpuszczenie

Dáley mowi: Albo więc ieśli to prawdá że nowy Testáment we krwi P. Chrystusowey

sowey iest pewne grzechom odpuszczenie kaz-
demu wierzącemu. A iż Chrystus Pan be-
dąc kapłanem na wieki doskonałym/y ofia-
ra sam/niepotrzebuie ani successorá/ani po-
wtarzánia żadnego swey ofiáry. Atemu iż
ofiárá tám nie bywa żadna zá grzechy/ gdźie
tuż grzechom odpuszczenie iest pewne. Te-
dyć Msza vpáść musi. &c.

Odpowiedamy: Prawdá iż w no-
wym Testámeńcie iest nágotowáne
we krwi Páná Chrystusowey pewne
grzechom odpuszczenie káżdemu wie-
rzącemu/y tych srzodkow vżywáiące-
mu/ ktore P. Chrystus vstáwił ná
grzechom odpuszczenie/ iáko iest Sá-
kráment krztu ś. pokuty. y tey náswię-
ietszey ofiáry ołtarzny. Lecż P. Chry-
stus iż iest kápłanem ná wieki/y ma
wieczne kápłáństwo/y sam iest ofiá-
ra/tedy musi záwsze ofiárowáć też ná
świetszą ofiárę/ to iest sámego siebie/
y tám w niebie BOgu Oycu w włá-
sney swey osobie/ y tu ná ziemi pod o-
sobą chlebá według obrzędu Melchi-
sedechowego: Bo o nim rzeczono iest:
Tyś iest kápłanem ná wieki/ wedle o-
brzędu Melchisedechowego/Psal: 109.
Jeślize wedle obrzędu Melchisedecho-

Kto chce
áby mu grze
chy były od
puszczone/
musi srod-
kow vżiwáć
od Páná po
stánowio-
nych.

P. Christus
y tu y wnie-
bie záwsze
sam siebie
ofiáruie.

wego / tedyć nie tylko w niebie / kedy sam siebie ofiáruie Bogu Oycu w postáci swey. (Abowiem tak Melchisedech nie ofiárował:) ale też y ná ziemi pod osobą chleba y winá. Bo takiey ofiáry Melchisedechowa ofiárá figurą była. A ieślize ná wieki / tedyć nie raz tylko / ále do skończenia świátá. Co sie dźieie / y dźiać będźie w kościele powszechnym pod stolicą Rzymską.

Moc niedobytá kościoła powszechnego.

Ktora áczsie zda P. Niemo: náchylona / wszákże tak mocno stoi ná opoce Páńskiey (o ktorą wszyscy heretycy kby swoie potłukli / y dali BOG pokołáca. Bo Verbum DOmini manet in æternum) że iáko po Lutrowey śmierći / ták y po P. Niemoiew: triumphowáć będźie / y iusz sie rozszerza (rozumiey do wschodniey y zachodniey Indyey) tám kedy Chrystusá Páná imie nieznáiome było snadź od wiekow. Czym sie oná fałszywego proroká fałszywa prophecya w mátáctwo iáśne obrácá. Bo ták mowił herst wszystkich Heretykow Luter: Pestis eram viuens: moriens ero mors tua, Papa. A

wracáś

wracáiąc ſie do náßego prawdźiwego Melchiſedecha / ten iż ieſt kapłanem doſkonáłym przetoż nie potrzebuie áni ſucceſſorá żadnego / áni powtarzánia oney krwáwey ofiáry : iedno chce mieć pámiatkę y repreſentácyą iey ná źiemi przez rece ſług ſwoich. A iż iuż ieſt przezeń pewne grzechom odpuſzczenie zgotowáne / tedy iuż nie trzebá w nowym Teſtámencie ofiáry zá grzechy / iáko byłá w ſtárym: iedno tylko ieſt vſtáwiczne ſprawowá nie oney ofiáry : ktora ſam P. Chryſtus poſtánowić raczył ná pámiatkę ſwoię ták długo áż przyidźie ſędźić żywe y vmárłe.

Czemu iuż nie trzebá ofiar ſtarego zákonu / ktore zwano zágrzechi

To ieſt Mßá ś.

VII. Dowod.

Oſtátni Argument ieſt náprzeciw vżywániu tego Sákrámentu pod iedną oſobą.

Ten Sákrament P. Chryſtus rozdźielnie poſtánowić raczył / oſobno chleb Apoſtołom dáwaiąc / oſobno kielich / y do każdego elementu z oſobną oſobną obietnice przydał / że to ieſt ćiáło moie / że to krew moia. Tymże ſpoſobem Apoſtołowie wźiąwßy od Páná

X iiij podáli

poddli Kościołowi powszechnemu. A tak
záwsze vżywano tego w Kościele S. powsze-
chnym/ do dwunáśćie set lat po Apostołiech
y dáliey/ że tamáno chleb stołu Páńskiego/
w rece ludźiom podáwano/ y kielich z osobná
krwie páńskiey nowego Testámentu wyświa
dczono. Czego wszystkiego dowody są tak
iáśne iáko słońce/ nie tylko z pismá S. ále y
z histori kościelnych/ y Doktorow naystár-
szych. Lecz Jezuitæ w kościele Rzymskim
odmienili wszystko/ podług vpodobánia
páplezow swych/ y odrzucili zwicz y stárego
kościołá Apostolskiego o łamániu chleba/
dla swey wymyślony transubstanciey/ y w
rece Sákrámentu niesmieią ludźiom poda-
wáć &c. Mád to kielich páński/ ktoremu
przydána iest obietnicá grzechow odpuszcze-
niá odieli gwałtem kościołowi Bożemu &c.

Odpowiedamy: Prawdá że Pan Chrystus rozdźielnie dawał Apostołom ciáło swe pod osobą chlebá/ á osobno kielich krwie swoiey. Ale tego nigdźie nie roskazał/ żeby tak wszystkim rozdźielnie podawáć miano pod oboią osobą. A choć mowił/ podawáiąc osobę chlebá: To iest ciáło moie. A podawáiąc osobę winá/ To iest krew moiá: iednák żaden wierny tego nigdy nie rozumiał żeby w tym

Pán nigdźiey nie roskázał wszystkim rozdawáć pod obiema

tym Sakrámencie miáło być ciáło páńskie ode krwie oddźielone/ábo osobno podawáne. gdyż P. Chrystus raz vmárł/wiecey iuż vmrzeć áni rozdźielon być nie może/Rom: 6. Nád to oni nie máią áni przykładu żeby PAN Chrystus dawał ten Sakrament pode dwiemá osobámi/iedno tym ktorzy by li z liczby Apostołow/ktore dopiero kápłany vczyniwszy/dał im druga osobe. A my mamy przykład że P. Chrystus swym dwiemá vczniom w Emáus/ktorzy nie byli z liczby Apostołow/dał Sakrament pod iedna osobą/iáko Doktorowie starzy wykładáią/ y poznali go w łamániu chlebá. Mamy y przykład Apostolski w Hieruzalem/ Acto: 2. ktorzy też dawali pod iedna osobą chrześćiánom z żydow náwroconym. Bo nie wspomina Ewángelistá iedno łamánie chlebá. Mamy náukę P. Chrystusowa/ Ioan: 6. ktory mowiąc o potrzebie y skutkách tego Sakrámentu/ cztery kroć obiecał żywot wieczny tym ktorzy przyimuią pod iedna osobą. A o

1. Przyczyny podawánia pod iedna osobą.

2. Pan Apostoły ná kápłáństwo poświęciwszy dał im dopiero drugą osobę.

3.

4. Sam Pan obiecuie nie raz żywot wieczny tym ktorzy

pod iedną. 5.

kielichu tám żadney zmianki nie máß. Mámy y naukę Páwłá Apostołá/ktory áczż w Koryńćie chrześćiánom z pogáństwá náwroconym dawał pod dwiemá osobomá / iednák mowi: 1. Cor: 10. Kielich ktory poświácamy/ (nie ktory pijemy áni rozdawamy) izali nie iest społeczne vżywánie krwie P. Chrystusowey? Dawáiąc znáć/ że

Własná iest kielichowi áby był poświecon do ofiárowánia.

własna iest kielichowi/ áby był poświecon do ofiáry. A potym iáśnie mowi: że vczestnictwo ciáłá Chrystusowego tedy bywa/kiedy chleb łamiemy/to iest rozdawamy. Lecż vczestnictwo krwie/mowi że ná ten czás bywa/kiedy kielich poświácamy: A ták

Do vczestnictwá kielichá dosyć iest poświácánie.

do vczestnictwá kielichá dosyć iest poświácánie: y wnet przydáie przyczynę tey społeczności ábo vczestnictwá: iż iednym chlebem/y iednym ciáłem iesteśmy wiele nas / ktorzy iednego chlebá

Dosyć iest iednáosobá áby śmy byli z ciáłá páńskiego. 6.

iesteśmy vczestnikámi. Zá czym to idzie/iż dosyć iest ná iedney osobie/ áby śmy byli z ciáłá P. Chrystusowego. Mámy nád to y figury wszystkie tego Sákrámentu/ktore podpieráią tegoż

vżywánia

vżywánia pod iedna osoba. Bo y ono drzewo żywotá Gen:2. & 3. y báránek wielkonocny/Exod:12. y mánná 16. y chleby obliczności Exod:25. Leu:24. były figurámi tego Sákrámentu/ktore iednák wszytkie iedzono/á nie pito: y wszystkich ofiar stárego zakonu lud pospolity iedzeniem tylko bez pićia pożywał. Mamy nád to y zwyczay Kościołá powszechnego/ktory od czásow Apostolskich vżywał pod iedna osoba tego Sákrámentu/y ná ten czás kiedy go drudzy pod obiemá vżywali. Mámy náostátek zgodę y zezwolenie wszytkiego chrześćiáństwá/ktore przyznamniey od piąći set lat (co y sam Kalwin y Cássánder wyznawáią/y owszem ták to iest stáry zwyczay/iż Confessioniste iego początku okazáć nie mogą.) vżywek tego Sákrámentu pod iedna osoba. Lecz y POlstá nás bá iáko sie náwroćiłá/to iest od sześći set lat/przymowałá tylko pod iedna osoba. Y owszem przed trzynaśćie set lat/to iest zá czásu swietych męczennikow/ vżywano takież Sákrámentu pod

Figurt tego Sákrámętu y pożywánie ofiar vczą nas przystępować pod iedno.

7.

8.

9.

10. pod iedną osobą. Bo czásu przená-
śladowánia dawano chrześćiánom/
Przed trzy-náśćie set lat y dáley pod iedną przystępo-wano. ciáło Páńskie/tylko pod osobą chleba:
áby ie z sobą nieśli do domu / iż ponie-
waż sie nie mogli często społem scho-
dźić/áby domá vżywáli Sákrámentu
ilekroćby chćieli. Ten obyczay w spo-
mináia Clemens Alexandrinus libr:
stromatum. Tertulianus lib: 2. ad
vxorem, & de corona milit: Cypria-
nus lib: de spect: & in libro de lapsis.
S. Basilius. S. Hieronimus in Apolo:
pro lib: aduersus Iouin.

11. Chowáli tedy oni stárzy chrześćiá-
Grácowie pod iedną osobą dla chorych Sá-kráment chowáio. nie w domiech swych Sákrament pod
iedną osobą: y chorym gi takież da-
wano pod iedną. Y owszem w Grec-
kich kościelech do tych czásow pod ie-
dną osobą dla chorych przez cały rok
12. Sákrament chowáią. Nád to oni
stárzy hęretícy Mánicheuszowie prze-
dewszystkiem śćie set lat przymowáli ten
Sákrament naswietszy tylko pod ie-
dną osobą: ale dáleko dla inszey przy-
czyny / niżli chrześćiáni: zwłaszcza iż
twierdzili / żeby Chrystus nie miał ćiá-
łá ani

ża áni krwie prawdźiwey. Jáko świadczy S. Leo wielki ſerm: 4. de Quadrag: A wżdy ich żaden przeto nie gáni z onych oycow ſtarych / że Sákramentu pod iedną vżywáli. Ani Auguſtyn ś. wyliczáiąc ich błędy / tego nigdy zá błąd nie poczyta. Co by był iśćie vczynił / gdyby był to mniemał / co dźiś Luterowie / żeby to czynili náprzeciw vſtáwie P. Chryſtuſowey. Y owßem S. Leo iáſnie pokázuie / że nie tylko Mánicheußowie / ále y práwi chrześćiáni / ná on czás pod iedną vżywáli tego Sákrámentu. Bo mowi iż Mánicheußowie / dla pokrycia niewierności ſwoiey / przyſtępowáli do Sákrámentu wiernych / y ciáłá tylko á nie krwie przyimowáli: áby ſie tym ſpoſobem lepiey zátáić mogli: Lecz gdyby ná on czás nie był ten obyczay przyimowánia pod iedną / nigdyby byli nie mogli tym ſpoſobem pokryć niewiáry ſwoiey / y owßemby ią byli tym wiecey wydáli. Tákżeć y Hieronim ś. in epiſt: ad Euſtochium de virg: ſerwie piße / że pánny krore ſie rády nápiáły / ſkárżyły

Czemu Mánicheußowie pod iedną tey przyſtępowali z Kátholikámi.

stárzyły ná trzeźwie/ ktore nie pijáły
Zá czásu S. Zieron. panny pod iedno przystępowáły. winá/że sie wstrzymawáły ode krwie P. Chrystusowey: zowac ie nedznymi y Mánicheyskimi. Skádznáć że y ná on czás pánny trzeźwie pod iedna tylko osobą Sákrament przyimowáły/ż kielichá nie pijąc. Nákoniec y rożliczną cudámi P. BOG potwirdzáć raczył tego vżywánia pod iedna osobą/ktore wspomináia stárzy Dokторowie. Cyprianus ich cztery opisuie. Eusebius pisze o Serápionie/ktory vmrzeć nie mogł/ áż przyiął Sákrament pod iedna osobą. lib: 6. Eccles: hist: cap: 36. Tákże Ambrozy ś. o brácie Sátyrze. etc. Tákich inszych świádectw mogłoby sie tu ieszcze wiecey przywieść: byśmy krotkości folgowáć niechcieli. Ale będzie o tym dali BOg osobny iáki Tráktacik nápisany. Te-

3 3. Cudámi P. BOG potwierdził przyimowánie pod iedną.

Vżywánie pod iedną osobą było záwżdy w Kościele Bożym.

raz dosyć ná tym żeśmy pokazáli/iż vżywánie pod iedną osobą było záwsze w kościele/począwszy od czásow Apostolskich/ áż do czásow nászych / á to z wielu (iákośmy powiedzieli) przyczyn: miedzy ktorymi te są naprzednieysze:

nieyßę: iedną iż takí sposob świetey communiey nie tylko nie iest przeciwko pismu świetemu/ale y owßem podług tegoż pismá/ ktore Chrystá Páná niedzieli/y żywot wieczny obiecuie tym ktorzy pożywáią tego chlebá: tudzież też według przykładu Chrystá Páná y Apostołow iego: á ná koniec zá zezwoleniem powßechnego Kościołá: Druga dla wietßey wiáry / áby snádź kto z Berengáryußem nie przał tego/iákoby w Sakrámencie nie miáło być prawdźiwe ciáło Páńskie / y wßystek P. Chrystus / ták pod kożdą z osobną iako pod oboią osobą. Trzecia dla wietßey zgody y iednosći vgadzáiąc w tym wßystkim ludźiom wßystkiego świáta: ázwłaßcza gdyż iest tá rzecz sámá w sobie Adiaphora to iest/indifferens/ wolna ná obie strone: iż y pod iedną osobą/ y pod dwiema rozdawány być ten Sakrament może/słußnie ná rzeczy istotny przestáiąc/á o osoby sie nie swarząc: ale iedności y zgody chrześćiáńskiey przestrzegáć w vżywániu Sakramentu/á

1. 178

1. Ioan: 4. Ioan: 6. Lucæ 24. Actor: 2.

2.

3. Przyczyny czemu pod iedną przymowáć Sákrament Páńskí przystoiney.

Mszki

Mátki náßey Kościoła świętego we wßytkim słuchać mamy. O tey iedności nadobnie napisał Apostoł S. 1. Cor: 10. Jednym chlebem/ iednym ciałem/ mnodzy iesteśmy/ ktorzy z iednego chlebá pożywamy. Czwartay ostátnia/ ábyśmy sie tym sposobem świętokradztwá y nie vczćiwości/ przy ßáfowániu krwie Páńskiey vwiá rowáli: ktora w ßáfowániu tego Sá krámentu ták wiele ludźiom częstoby sie przytrefić mogłá. Ale ßerzey kto chce o tey máteryey wiedźieć/ niechay czyta kazánie w POstylli Kátholi czney ná wielki czwartek.

4.

A co mowi P. Niemoiewski/ żeby

" w Kościele powszechnym do dwunaśćie set
" lat po Apostolech y daley/ łamano chleb sto
" łu Páńskiego/ y w rece ludźiom podawano:

Jesli rozumie łamánie chlebá/ iákie sie we Mßey dźieie/ tedy prawdá iest/ iż sie ták záwße záchowáło od czásow Apostolskich áż do nas: że chleb ciáłá Páńskiego w tey naświetßey ofierze łamano záwße zá lud ofiaruiąc. Bo toż y P. Chrystus czynił y czynić roskázał/ mowiąc: To iest ciáło moie/

Záwße w náświetßey ofierze chleb łamáno.

quod

quod pro vobis frangitur / ktore zá was łamią: (iáko właśnie z Greckiego śie wykłada) To czyńćie ná pámiątkę moie/1. Cor: 11. Y to też prawdá/ że zá czásow Apostołskich/ y potym nie wßędźie iednáko/ przyśtępowano: gdyß około tego żadnego iáśnie wyrażonego áni Páńskiego/áni kośćielnego roskazánia nie było: iáko też poki Kośćioł Boży co pewnego był nie postánowił około świecenia Wielkiey nocy/chrześćiáńie ktorzy byli w Asyey/ inßego czásu Wielką noc świećili/niżli drudzy po inych stronách. Lecz gdy vstáwá kośćielna do tego przyśtępiá/áby w tym iedność y zgodá między chrześćiány była/iuż te zá herety- ki y odßczepieńce mieli (według rozkázku Páńskiego Matth: 18.) ktorzy tey vstáwy nie záchowywáli. Toß właśnie rozumiey o tych/co pić z kielichá niepostußeńśtwá (przećiwko iáśnemu pismu Bożemu) prágną. y owßem táka ma władzá Kośćioł Apostolski/táka iest moc zwyczáiu wßyśtkiego chrześćiáńśtwá/ iż też niektore

Czemu te- ráz pod o- biemá oso- bomá bez grzechu nie możemy przyśtępo- wáć.

Jáka iest władzá ko- śćielná.

rzeczy od Duchá S. postánowione/ podczás sie odmieniáia zá zdánim tegoż Duchá ś. ktory Kościoł BOży nie omylnie rządzi. Jáko to iáśnie obaczyć możeß w słowiech ktorymi P. Chrystus spráwować chrzest ś. roskazał. Bo áczkolwiek Pan Apostołom dał mándat iáśny/ áby chrzćili w imie Oycá y Synà/ y Duchá ś. (Matth: 28.) Wßákże Apostołowie iego dla pewney przyczyny krzćili podczás ludźie w imie P. Jezusowe: o czym maß Act: 2. 10. 19: &c. Takieß też ono zákazánie Apostolskie / áby chrześćiánie nie pożywáli pokármow ze krwią bydlęcą/ y zádußonych rzeczy / áby ieść nie śmieli / ktore Apostołowie dla pewnych przyczyn ná pierwßę ony chrześćiány byli włożyli: á zaß to nie wrychle potym iest odmieniono od Kościołá Bożego: gdy iuż potrzeby onego záchowánia nie było. A przeto áby ták (iáko P. Niemoiewski twierdzi) przez dwánaśćie set lat y daley/ począwßy od Apostołow chleb Sákrámentu łamano/ y w ręce siedzącym v stołu podáw

ju podawano/iáko dźiśia czynią Kálwiniśtowie: tego Pan nigdy nie okaże. Bo áczż nie przemy tego iż ten zwyczay był kiedyś w kośćiele/iáko zá czásu Cypryaná y Chryśoſtomá ś. że Sákrament w rece ludźiom podawano/ ktory y do domu z ſobą zánośili/ y w ſkrzynkách do czásu chowáli: Ale tego wnet záśie Kośćioł zákázał/iż ſie wiele nie vczćiwośći przy tym záwadzáło. in Con: Tolet: 1. Can:14. Anno Dom: 403. Dawanoć też pierwey y dźiatkom y niemowlątkom ten Sákrament/ á czemuż też ták teraz nie czynią Ewángelikowie? czemu tákież chlebá z ſwych wieczerzy z ſobą do domu nie zánoſzą? czemu go ani w zborzech ani w ſkrzyniách nie chowáią? ieśli chcą we wſzytkim náśládować obyczáiow Kośćioła ſtárego? czemu pierwey niżli zá ſtoł ſiądą/iedē drugiemu nog nie vmywáią? gdyż to P. Chryſtus czynił Apoſtołom przed ſwoią wieczerzą/ y czynić roſkázał: y wy/práwi/ winniśćie ieden drugiemu nogi vmywáć.

Kiedy zákázano ten Sákrámēt ludźiom w rece podawáć.

Heretycy/ áczż Pan roſkázał/iedē drugiemu nog nie vmywáią/ á czego Pan nieroſkázał tego ſie do mágią.

To też bármo nam Pan przypiſuie/ że byſmy my/ábo kościoł Rzymſki gwałtem odiąć miał kielich Páńſki ludowi Bożemu. A czemu wyráźnie nie powiedza/ieſli co o tym wiedzą? kto kiedy/ábo ktorym gwałtem odiął kielich Páńſki? Picie z kielichá z wielkim gwałtem ſie poczęło.

A my z drugiey ſtrony łácniuchno pokażemy/ że picie z kielichá z wielkim gwałtem/ rozruchy/ morderſtwy zaczęło ſie w Czechách/od Zyßki nie dawnymi czáſy: á vżywánie Sákrámentu pod iedna oſoba z wielkim pokoiem/iednością/ y zgodą Kościołá wßytkiego nie wiedźieć iáko dawnych czáſow iuż w obyczay weßło. Nie dawno ſpor począł trzymáć Sekretycy o oſoby rego Sákrámentu.

Bo przed dwiema ſty lat/ nim w Anglíjey Wicleph/ á potym w Czechách Husnowe náuki w wierze rozßiewáć á lud burzyć począł (áczy ći nie gánili do końcá przyimowánia pod iedna oſoba: co ſie znáć dáie z Concilium Conſtáncyeńſkiego) z miłą zgodą pod iedna oſoba Kátholicy po wßyſtkim świecie przyſtępowáli: y pOlſká náßá w tey náuce/y w tákim vżywániu Sákrámentu przed ßeścią

ſet

set lat oświecona wiára świeta chrześćiáńska w niey zgodnie áż do tych nießczęśnych czásow trwáká. W czym ieśliby byli odstąpili Ewángelijey świetey przodkowie náßy / niepodobna rzecz iest áby sie był ktory z onych świetych Oycow/ktore Pan BOG miał wßelkiego wieku w kościele swoim/ wżdy kiedy nie obrał / przez tak wiele wiekow/ktoryby ziety zápalczyśta miłośćia przeciw Bogu/nie wźiał sie był zá słowo Páńskie / y zá s. iego Ewángelia. Náwet by to był błąd iáki / nigdyby tego byli Grekowie przed stem lat ná Concilium Florentskim Rzymskiemu Kościołowi/álbo Łáćińskiemu (iáko oni zowią) nie zámilczeli: zwłaßczá gdyß mu dáleko mnieyßer zeczy zámiotáli. á o vżywániu Sákrámentu tego pod iedną osobą żadney wzmianki nie vczynili: iż rozumieli dobrze / że w tym błędu żadnego nie było: gdyß y oni w swych kościelech chorym ábo pielgrzymom pod iedną osobą Sákrament zwykli ßáfować.)(

Jeßcze P. Niemoiewſki z wielkim affektem gáni nas / że Colniánie w ſwych kſiążkách nápiſali: iż ći ktorzy odſtąpiwßy zgody y iednośći Kośćioła Bożego / proſty chleb y wino miáſto zupełnieyßego Sákramentu v heretykow przyimowáć śmieią / nie tylko ſtąd żadnego pożytku zbáwiennego nie odnoßą / ále owßem potępienie wieczne. Lecż iáko támże Colniánie dowodzą / nie ich ći to ále Páńſkie ſłowá: Kto Kośćioła nie ſłucha / ma być iáko pogánin / Matth: 18. Y záśie / Kto was ſłucha mnie ſłucha / á kto wámi gárdźi / mną gárdźi / Luc: 10. Itē Wßyſtko co wam powiedzą czyńćie / Matth: 23. Item bądźćie poſłuſzni przełożonym wáßym / y bądźćie im poddáni. Item kto ſię zwierzchnośći ſprzećiwia / BOgiemu vrzędowi ſię ſprzećiwia / y ſądu / to ieſt potępienia ſobie nábywa Rom: 13. Takżeć y Páweł ś. woła: Kto pożywa ábo pije niegodnie: ſąd (to ieſt potępienie) ſobie ie y pije. 1. Cor: 11. Lecż ten niegodnie pożywa / ktory miłośći nie maſz ktory

Kielichá ſię vpornie domagáć ieſt przećiwko táſnemu ſtowu Bożemu.

Kto niegodnie Sákrámentu pożywa.

ktory iedność kościelną ryssuie. Bo iáko ten ma mieć co miłości/ ktory 182
sie nie trzyma miłości: mowi Augustyn ś. Przetoż krzywdę nam w tym czyni P. Niemoie: żebyśmy my Testáment Páńśki ábo odmienili/ ábo potepili: pierwey było pokázáć potrzebá/ żeby Testáment Páński w tym należał/ áby wszyscy pod obiemá osobámi Sákrámentu pożywáli. Nie w tymći nie w tym P. Niemoiew: miły/ Testáment Páński należy: ále iáko iáśnie pismo ś. vczy/ w wylaniu krwie/ ktorym y on stáry Testáment był potwierdzony/ Heb: 9. A o nowym Testámencie tenże Apostoł ták przypomina słowá Páńskie: Ten, kielich Testament iest w mey krwi/ 1. Cor: 11. y sam Pan iáśnie to twirdźi gdy mowi: Tá bowiem iest krew moiá nowego Testámentu/ ktora zá wielu będzie wylana ná odpuszczenie grzechow/ Matt: 26. A ták nie Kátholicy/ ále rácżey ći wszycy Kościołá Bożego/ Sákrámentow iego/ zgody chrześćiáńskiey przećiwnicy Testáment Páń-

W czym Testámentpáńśki należy.

Jáko hæretycy Testáment páńśki gwałcą.

ſki gwałca. Bo nim nie tylko gárdza / ale y nie ktore rzeczy w nim odmieniáia / niektore przydawáia. Gárdza dlatego iż miłość bráterſka (do ktorey iáko do końcá wſzyſtek nowy Teſtáment ſie ściaga) zá nic ſobie nie waża / Gárdza iż zwierzchności Matt: 16. Ioan: 21. kościelney / od Páná ſámego / z oſobliwa władza y ceremoniámi wyſtáwioney nie ſłuchaia: á zgody miłey y rzeczy ſámey zániechawſzy / o ſpecies ábo o oſoby y o kielich ſie / by w kárcźmie o kufel / vpornie ſwárza. Odmieniáia záſie y przydawáia / bo co Pan ſámym Apoſtołom mowił: Bibite ex hoc omnes, (iáko iáſnie ś. Márek świadczy Mar: 14. Et biberunt ex eo omnes, iáſnie wyrażáiąc iż ſie támże ſtáło doſyć mándatowi Páńſkiemu) to oni wſzyſtkim ludźiom w obiecź przypiſuia. A toć nie náßá ieſt náuká y odpowiedź / ale Apoſtołá ś. ktorego te ſą właſne ſłowá / Galat: 3. Hominis confirmatum Teſtamentum nemo ſpernit aut ſuperordinat. A ieſliż człowieká Teſtámentu pſować ſie nie

ſie nie godźi/ coß mamy rozumieć o Teſtámencie zbawiennym páńſkim? Jzali nie tylo ná ſłowá iego ſáme/ álę raczey ná dobre iego wyrozumienie pátrzáć nie mamy/ ieśli woley Páńſkiey doſyć vczynić chcemy? Oni tedy ſámi Teſtáment Páńſki gwałcą/ ktorzy/ miłość/ iedność/ zgodę Kośćioła powßechnego dla vporu ſwego okrutnie tárgaią. Gdyß to ieſt mándat Páńſkiego Teſtámentu/ ná oſtátniey wieczerzy podány: ábyſmy ſie społecznie miłowáli/ iáko nas PAN Chryſtus vmiłował/ y ábyſmy wßyſcy byli w iedności/ w zgodzie y miłoſći. Ioan: 15. 17. A gdyß P. Chryſtus nigdźiey nie roſkázał ábywßyſcy z potrzeby pod oboią oſobą vżywáli (iáko y ſam Luter wyznawa pißąc do Czechow) tedy dáleko lepiey było miłość y iedność ktorą nam wßędźie roſkázuie zachowáć/ á niżli ſie o oſoby Sákrámentu ſwárzyć: Onić gwałcą Teſtáment Chryſtá Páná/ ktorzy ofiárę one świętą nowego Teſtámentu ná oſtátniey wieczerzy od nie-

Nie ná ſłowa ſame/ ále wiecey ná dobre ich wyrozumienie pátrzáć mamy.

go vſtáwiona/ zgołá potępiáia/ y kędy mogą gładzą: áby Antykryſt kiedy przyydźie nie miał wiele pracey.

Odpowiedź ná mieyſce Apoc: 17.

Náoſtátek P. Niemoiewſki przywodźi ono mieyſce Janá ś. Apoc: 17. o nierządnicy śiedzącey ná beſtyey/ ná ktorey cżele nápiſáne imie táiemnicá Bábilon wielka mátká wſzego porobſtwá/ y brzydliwośći źiemie/ ktora ſie opiłá krwie świętych męczennikow P. Jezuſowych. Y powieda P. Niemoiew: że te ſłowá Janá świętego wykładáią ſtárzy Doktorowie ná Rzym. Odpowiedám/ prawdá iż ten Bábilon wielki y te nierządnice niektorzy Grekowie o ſtárym Rzymie wykładáli: ále o onym Rzymie bałwochwálſkim/ pierwey niżli przyiął wiárę chrześćijáńſką od Nerona y przed tym/ áż do cżáſow Konſtantyná Wielkiego Cesárzá: kiedy ſiedźiał nád wielkośćią wod/ to ieſt roſkázował wielkośći narodow: máiąc pod mocą ſwą dźieſięć krolow/ to ieſt/ wſzyſtkie krole: ktorzy temu miáſtu zá cżáſow y przed tym męczennikow byli poddáni/

Jnákſzy był Rzym pod niewiernymi Pány/ inákſzy pod Cesárzmi krześćiány.

poddáni/y nierzad z nim bálwochwal
ski posłu płodzili. Támci tá nie-
rzadnicá byłá krwia męczennikow
s. opioná/ ktore po wßyſtkim świe-
cie Rzymſcy Ceſárze zabijáć kazáli.
Táki Rzym Leo s. zowie Magiſtram erroris, ale dźiśieyßy tenże zowie diſci-
pulam veritatis: Ták też nas pogany
ſam Pan pſy názwał/ále potym ten-
że wielką náßę wiárę wyſławiał. A
przeto wykłádáć to ná Rzym dźiśiey-
ßy/ná s. Kościoł Rzymſki/ ktory ieſt
mátka y miſtrzynia wßego chrześći-
iáńſtwá/ktorego wiárá/ iáko Páwel
mowi/roſławiłá ſię po wßyſtkiemu
świátu/do ktorego/ iáko s. Cypryan
świadczy niewiárá nigdy przyſtępu
mieć nie mogłá: ieſt błuźnierſtwo iá-
wne. Bo y z Hieronim S. iáwnie to
wyznawa/że miáſto Rzymſkie wyzná
niem P. Chryſtuſowym dawno iużte
przymowke ſtárło y zmázało. Ad te
(Roma) loquar, quæ ſcriptam in
fronte blaſphemiam, Chriſti confeſsi-
one deleſti, vrbs potens, vrbs orbis do-
mina, vrbs Apoſtoli voce laudata lib:

Błuźnier-
ſtwo z prze-
ſne ná
Rzym.

Jáko Hiero:
ś. Rzym
wyſławia.

2. aduers.

2. aduersus Iouin: Y Augustyn S. ten
Wykład S. Augustyná mieyscá Apoc: 17. Bábilon wykłada o mieście Dyabelskim/to iest o zgromádzeniu wßystkich niezbożnych/ y złośliwych á niewiernych ludźi/ zwłaßczá hęretykow.
Bábylon práwy sa niezbożni/ y niezgodni hæretycy. Bo Bábilon wykłada sie Confusia, ábo zámießánie/ktore záwße w nich obsituie. Toć to iest/ prawi/ Bábilon/ miásto dyabelskie/w ktorym áni zgody/áni pokoiu/ áni rządu niemáß żadnego: z ktorego Pan wiernym swym vćiekáć każe. Toć to iest on smok piekielny/ktory przez Ministry swe máło nie trzecią cześć chrześćiáństwá zwiodł y przyćiągnął do siebie. Ná
Smok w obłáwienitu Janá ś znáćiy hęretikj. ktorym siedźi oná nierządnicá ktorazowa Hęresis,ktora opuściwßy oblubieńcá swego Chrystusá y kościoł iego/ktory iest ćiáło iego/ nierząd swoy płodźi z Dyabłem y Ministrámi iego/ktora pobłażniłá y popoiłá krole świátá tego/ ácz ießcze nie wßystkie/ chwáłá Pánu Bogu/ dawáiąc im pić z onego kubká złotego/wino swowoleństwá swego/ to iest pod blaskiem słowá Bożego/swoie confuzye/to iest

ßczere/

ßczere iády / błędy / trucizny/ kácerſtwá/rozruchy/woyny/ſedicye/ y morderſtwá wiernych Kátholikow/y duß zátrácenie/y kroleſtw á Rzeczy pospolitych wywrocenie.

Jákie ieſt ſtowo ktore przepowieda hæretici/ y co zá ſkutek tego.

Takżeć y chárákter Antichriſtow/ nie ieſtći ten/ktory wymyſla P. Niemoiewſki/to ieſt/iż kto ieſt Rzymſkim Kátholikiem. Bobyſmy ták potępić muſieli wßyſtek Kościoł chrześćiáńſki/od tyſiącá lat po wßyſtkiemu świátu: ktory ſie tym tytułem záwße pieczętował. Ale to ieſt chárákter y piątno Antichriſtowe (iáko wykłáda S. Hyppolitus in orat: de conſum. mundi,) záprzeć ſie krztu ś. y nie vżywáć známienia krzyżá ś. Manu ſua nō pingere precioſam DOmini crucem in fronte, aut in vllo membrorum ſuorum. Jáko czynią dźiśieyßy Ewángelikowie/Turcy/ y żydowie. A ták rádzeć nie day ſie nikt zwodźić wymyſłom kácerſkim. Tu iuß káżdy ſnádnie obáczyć może/ iáko nie ſłußnie Pan Niemoiewſki po tym Wywodźie wykrzyka iákoby iuß wygrał.

piątno Antichriſtowe ieſt nie żegnáć ſie.

Ano

Przestroga. Ano trzebá było dowody słuſznymi probować / á nie vßczypliwym pisániem ná nas sie targáć. Y to báczne-mu Czytelnikowi poruczamy. Drugie ze snu budźi / choć sam głeboko bárzo záśnał: przetrzeć sobie oczy każe: á sam ie przed prawdą záwiera. Prawdą ßczyrą Kościołá powßechnego bluźnierstwem názywa. Innych áby sie rozumem sprawowáli vpomina / á sam rozumowi mieysca dáć niechce. Ale gdy go iáśnymi dowodámi przypieráia / to on Zofistrya zowie / ábo ná vporze zwykłym wßem heretykom sie záśádźiwßy / z tego wielkim affektem wykrzyka / czegoby ießcze dowodźić miał. Daymy ieden przykład z wielu: Dowodzą Káholikowie że przy KOśćiele świetym ieſt moc odmienić z tego co sie przy Wieczerzey Páńskiey działo / to co nie ieſt z istoty Sákrámentu ábo ofiáry. A dowodzą tego z pismá świetego / ták iáśnie iż záprzeć tego żaden adwersarz nie może. Naprzod Apostoł Páwel S. 1. Cor: 11. przydáie nieco

To nie ieſt istoty Sákrámentu odmienić sie może.

że nieco do obrzędow Sákrámentu naświętßego: Gdy ſie każe probowáć y doświádczáć pierwey niżby kto do tego Sákrámentu przyſtąpił: czego wzmianki nie vczyńił Chryſtus Pan kiedy gi poſtánawiał y rozdawał Apoſtołom: ießcze gi odmienia gdy roſkázuie tamże: Jeśliże ſie komu chce ieść/domá ſie niech náie. choć PAN Chryſtus przy iedle ten Sákrament rozdawał. A co więtßego grozi ſie ießcze wiecey odmienić około tey Swiątości. Abowiem zamykaiąc piſánie ſwe o tym Sákrámencie mowi: cætera cum venero diſponam, oſtátek rozrządzę/kiedy ſam do was przyidę. W ktorych ſłowiech inne vſtawy około tego Sákrámętu vżywánia zamknął/ te oſobliwie/ żeby ná potym ná cżczo nie przy kołácyách ten Sákrament przyimowány był. A ieśli temu nie wierzą hęretycy/áby to Páweł ś. vczynił/tedy ießcze tym wiecey náßa ſtrone podpieráią: Bo to potym Kościoł ták poſtánowić dla vcżćiwości tego Sákrámentu musiał: czego y my Ká

tholikowie/

tholikowie/ y po wietßey cześći Hęre-
tykowie przyſtrzegáią. Okázuią przy
tym Katholikowie że to wßyſtko nie
ieſt z iſtoty Sákrámentu tego: bráć
po wieczerzey ábo ráno/ bráć ſiedząc/
ábo kleczac/ albo y leżąc/bráć w rece/
albo tylko w vſtá: bráć vmywßy no-
gi álbo nie vmywßy. Tákże też bráć
pod iedną oſobą ábo pode dwiemá.
y dla tego wedle potrzeby w kośćiele
to wßytko ſie odmieniáło/ y odmie-
niáć będzie: co nie ieſt przećiwno vſtá-
wie Páńſkiey: ácz przy ſwoiey wiecze-
rzy inácżey Chryſtus PAN ſam to
ſprawowáć racżył. To Katholicy
wywodzą y zá tym concludnią: że
iáko dobrze vczynił kośćioł Boży/ dla
ſłußnych przyczyn nie dopußczáiąc
bráć tego Sákrámentu po iedle/ iedno
tylko chorym/nie przymußáiąc kápła-
now do vmywánia nog tym ktorzy
ten Sákrament biorą/ y inne tákowe
rzeczy: ták też dobrze vczynił/dla dá-
leko wietßych przyczyn/ gdy vſtáwił
áby ći ktorzy nie poświecáią/bądź ká-
płani / bądź nie kápłani / tylko pod

Bráć pod obiemá / á-
bo pod ie-
dną nie ieſt
z iſtoty tego
ſákrámentu

iedną

iedna osoba pożywáli tego Sákrá-
mentu. Toć iest summá tey contro-
wersyey o vżywániu tego Sakrámen-
tu pod iedna ábo dwoia osoba. Lecż
P. Niemoiewski/ áni dotyka tego/ o
czym iednák miedzy Kátholikámi á
ádwersarzmi nawietszy spor iest. Jesli
że dwoiá osobá ták iest z istoty tego
Sákrámentu/ że odmienioná być nie
może/iáko pospolicie hęretycy twier-
dzą: czyli rzecż iest rzeczy Sákrámen-
towey przypádła/iáko Kátholicy do-
wodzą. Teraz iuż niech káżdy obaczy
iesli że to iest wedle rozumu sie spra-
wować: nie tylko z tego wykrzykáć
czegoś ieszcze nie dowiodł/ále też y to
pisáć: co drugi hęretyk/ ktoryby sie
trzymáiąc litery Ewángelijey/y twier
dząc że ten Sákrámént y po wieczer-
zy / y vmywszy nogi á nie ináczey
przyimowáć potrzebá/P. Niemoiew-
skiemu nie bez przyczyny mogłby zá-
rzucić. A ieśliże sámego siebie/ y in-
nie nie ma w tym zá obłędliwe/ iż o-
ne sprawy przypádłe odmienili z wie-
czerzy Pánskiey: Czemuż nas prze-

Kto sie we-
dług rozu-
mu spra-
wuie.

ślina y śpiącymi á ślepymi názywa/ ktorzy Kościołá BOżego nie nászego własnego rozsądku y náuki w tym sie trzymamy? Owa wolno będzie co mu sie zda odmienić bez grzechu/ á nie
Matth. 28. wolno Kościołowi BOżemu (przy ktorym iest Chrystus Pan y Duch świety/ iáko pismo świadczy/ áż do końcá świátá) okázáć co iest z istoty tego Sákrámentu a co nie? Tu sie ieszcze nie możem zá wielká potrzebá strzymáć/ Czytelniku chrześćiáński/ żebysmyć czego ná twoie przestroge/ ábys vszedł zguby wieczney/ nie powiedźieli. Bo áczż z wielką żałośćią vszyscy tego vżywamy/ iż iuż tak dálece ádwersarze kościelne/ y nieprzyiáćiele powszechney prawdy Sáthan záwiodł/ że tego naświętszego Sákrámentu/ nie ná miłość/ zgodę y ziednoczenie (dla czego iest postánowiony) vżywáią: ále ná nawiętsze niezgody/ roztyrki/ y rozruchy/ y co więtszego ná vwłaczánie wszechmocności Bożey/ y prawdy Ewángelíjey świętey: wszákże iednák tego smy z suchymi oczyma przes-

má przeczćić nie mogli/co P. Niemoz
ná końcu tey controuersyey ná Koś
ćioł ś. wiedźie: gdy gi nierzadnicy o
ney przystosuie/o ktorey iest w Obiá
wieniu Janá ś. Apoc: 17. Ach miły
Boże/do czegosmy przyßli? Tys ro
skazał srodze/abysmy rodźice swoie cie
lesne czćili: á oni Mátke swoie ducho
wna/to iest Kościoł ś. oblubienice
synà twego iedynego hańbia/tża/sro
moca/y twoy Máiestat twoiey opá
trznośći w niey bluźnia? tys zakazał
cudzego sługi sedźić: á oni własna má
tke y sędźiego swego nie tylko sadza/
ale też potepiáia/przeklináia/y wßyt
kiemu światu hydzą? Tey fałß y
klamstwo przypisuia: ktorey ies ty y
Ducha świętego zesłał: aby nigdy od Ioan. 14.
ßczerości wiáry nie odstąpiłá/y ktoby Matth. 18.
oney nie słuchał/ iużeś go zá pogani
ná y iáwnogrzeßnego osądźił. Temu
też ießcze Kościołowi nie vmieie
tność y w wierze nieznosne błędy zá
miátáia/ktorą Oycowie święci y Cō
cilia práwowiernych Mátkę wßyt
kich kościołow y mistrzynią zową?

Od tey zwierzchności lud odwracáia/ do ktorey ſie záwße oni mili świeci oycowie iáko Athanázyuß / Chryſoſtom y inni w potrzebách ſwoich v
Conc: Chal. ciekáli : A ktorego przodkowie ná
Concil: 2. ßy wßyſcy zá Piotrá świetego potō
Nicen. ká á namieſtniká ChRyſtuſá Páná mieli/y ſłuchali: tego dźiś nießczeſni ludźie Antichryſtem zwáć niezbożnie śmieią? Powſtań/ BOże náß miły/ powſtań/im ſie za krzywde twoie Synu Boży/á twoiey oblubienicy / nie day ták nieznoſnego deſpectu czynić: nie dopußczay zbáwićielu naß náder dobrotliwy / áby ßatáńſkie wykrety/ chytrośći/y zdrády zá świete twoie y ßczyre ſłowá vßły. Broń / páſterzu dobry/trzody twey/ ták drogo przez cie odkupioney. Weyźrzy ná proſtote y ná ſłábość owieczek twoich wiernych/á wyrwi ie z mocy y chytrośći wilkow drapieżnych: Day też / miły Pánie/ pokornie prośimy / wßytkim tym twoim przeciwnikom/ ktoreś ty z łaſki ſwey świetey/od wiekow przeyźrzeć raczył/ prawdźiwe vpámiętánie:

vchoway

vchowaỹ ich oney ſrogiey kaźni/ktorą by nie tylko zá ſwoie/ále też/y zá te/ ktore záwiedli/ſkarani być pewnie od ćiebie muſieli/otworz im/miſtrzu náſz iedyny/ y oczy y vſy / áby ſie ze ſnu twárdego ocućiwſzy/y przeyźrzawſzy/ ćiebie do nich przez oblubienice twoie mowiącego/vſłuchali/ y áby wżdy kiedy / ná prawdźiwym ſłowie twoim / ſcźyrze wyrozumiánym / nie ná wymyſłách głow y mozgow ſwoich/ przeſtawáiąc/ ſpoł z námi w iedney owczárni pod toba głową niewidoma/ y pod twoim widomym námiáſtkiem páſterzem Kościoła twoiego ćiebie odkupićielá ſwoiego z BOgiem Oycem twoim yz Duchem ſwietym wiecznie chwalili.

O wzywániu Swietych.

IZ o tey máteryey teraz ſie ſzeroce rozwodźić nie potrzebá:

gdyż przećiwnicy nic inszego nie przynoszą/iedno to co iuż dawno iest od Katholikow skonfutowano y wniwecz obrocono. A snádniuchna by mogła być zgodá o tym artykule gdyby sámi chćieli. Bo y oni y my zgodnie wyznáwamy/że sámego BOgá tylko wzywáć mamy iáko Bogá/to iest/iáko dawcę wszego dobrego/y nawyższego sprawcę zbáwienia nászego. Lecz wszystek spor iest o wspomożeniu/iesliże oprocz Bogá możem kogo inszego prosić o wspomożenie/ábo o przyczynę do BOgá zá námi. Gdzie ieszcze ádwersarze przeć tego nie mogą/iż żywych możem prosić o wspomożenie/bez vbliżenia czći y chwały Bożey: y prosić o przyczynę bez náruszenia posrzednictwá P. Chrystusowego. O czym iáśne sa świádectwá y przykłády pismá Rom: 15. Col: 4. Ephe: 6. &c. Ale mowią/iż vmárłych świętych wzywáć nie mamy. Jákoby vmárli/zgołá iuż zginęli/ y z duszą y z ciałem: á iákoby nie dáleko lepiey/á niżli my żyli P. Bogu/ktory nie iest Bogiem

Wzywánie dwoiákie.

O czym iest spor w wzywániu świętych.

giem vmárłych álezywiacych. Matt: 22. A ieśli rzekę/że vmárli nie wiedzą/co śię z námi dźieie/ ani mogą wiedźieć śkrytości serc náßych: tedy ich pytamy/iáko ie śłyßą y wiedzą Anyołowie/ktorzy ie odnoßą y ofiaruią P. Bogu: Act: 10. Tob: 12. Apoca: 5. & 8. Lecz świeci ſą iako Anyołowie Boży/Matth: 22. przetoß ie też takieß śłyßą y wiedzą iáko Angiołowie. Bo áczſam P. BOG własną mocą swoią/widźi myśli y śkrytości serca náßego: wßakże y ludźie widźieć ie takieß mogą z iego obiáwienia. Jáko ſą iáwne piśmá/Daniel: 2./ 1. Reg: 9./ 4. Reg: 5./ 4. Reg: 6./ Luc: 15./ Actor: 5. &c. O czym będźie niżey. Jeśliß tedy prorocy/ießcze będąc tu náziemi/duchem Bożym wiedźieli śkrytości y myśli serdeczne: iákoß teraz dáleko więcey w niebie wiedzą kiedy śię iuż ſtali iednym duchem z BOgiem 1. Cor: 6. y kiedy iuż nie więcey przez zwierzćiádło/ y nie w figurze ále twarzą w twarz widzą P. Bogá/y w nim wßytko co im ieśt potrzebno ábo y przy-

Świecy śłyßą prożby náße w niebie. Bo ſą iáko Anyołowie.

Śkrytości serca ludzie widzą z obiáwienia páńskiego.

stoyno: 1. Cor: 13. A toć iest co Pan/ mowiąc o weselu niebieskim/ sługom swoim obiecuie/ Ioan: 6. W on dzień mie nie będziecie pytali o żadną rzecz. Bo ták z Greckiego vertuią/ non interrogabitis. Nád to ieśli Abrahám vsłyszał modlitwę bogaczá będącego w piekle. Luc: 16. chociá ták wielka odchłań była miedzy nimi: á czemużby święci w niebie słyszeć ich nie mieli? Augustyn iśćie S. ták trzyma/ że się z tego mieyscá naiáśniey pokázuie/ że dusze świętych wiedzą co się v nas dzieie/ álbo wszystko/ álbo przy namniey to/ co im iest potrzebno/ lib: de cura pro mortuis agenda. cap: 14. & 15. A ták możemy prawdziwie rzec/ iż iáko nie iest BOG vmárłych/ále żywych: ták też nie iest Bog ślepych áni głuchych/ále widzących/ y słyszących. Ale mowią/ iż się dzieie krzywdá P. Chrystusowi/ gdy świętych wzywamy. Bo to co własnego iest Chrystusowi/ odeymuiemy mu/ á świętym przywłaszczamy. Lecz ieśli to iest krzywdá/ tedyć y Páweł ś.

Nieczynimi krzywdy Pánu gdy świętych wzywámy.

krzywdę

krzywdę czynił P. Chrystusowi / kiedy Rzymianow/Kolossensow/Ephesow y Thessalonicensow prosił aby się zá nim modlili. Roma: 15, Colos: 4. Ephe: 6. 1 Thes: 5. 2. Thes: 3. Heb: 13.

A ieśli rzeczeß / iż Páwel prosił żywych nie vmárłych: tedy tym więtßa krzywdę czynił Chrystusowi / iż tych przyczyńcow vżywał / o ktorych nie wiedźiał / ieśliże byli przyiaćiele / ábo nieprzyiaćiele Boży. Lecż on nie czynił żadney krzywdy P. Chrystusowi / to iey tedy y my nie czyniemy. Nowßem ieśli chcą być tak nabożnymi / tedy mußą mowić / że ći wßyscy czynią krzywdę P. Chrystusowi / ktorzy się kolwiek modlą zá drugimi / iż biorą się vrzad przyczyńce ábo pośrzednikà / ktory iest (iáko oni mowią) P. Chrystusow wlasny. Lecż y P. Chrystus y świeći są przyczyńce náßy / ále ináczey Chrystus / á ináczey świeći: Chrystus z własnego vrzędu / iż iest odkupićiel / ále świeći z łáski / iż są przyiaćiele Boży. Chrystus wlasną swoią mocą zá námi się zástáwia / y pośrzednikiem

191

Wtedy się zdá być pánu krzywdá wzywáć ludzy ku żywiącym / ktorzy w nieboskrolują cych.

bnikiem náßym ieſt/ ále świeci przez Páná Chryſtuſá. Do Chryſtuſá ſie iá ko do dawce wßelkiego dobra vciekamy: á świetych Bożych iako tych ktorzy inß wßelka ſobie łaſke v Páná zie dnáli/tylko aby ſie z námi wſpoł modlili/o pomoc proſiemy. A przeto mowiemy Bogu/miſerere nobis, zmiłuy ſie nád námi: á świetym/ ora pro nobis, modl ſie zá námi.

Jáki ieſt przyczyńca Chryſtus á iácy świeci.

Ale ießcze mowią/iż niemáß żadnego roſkazánia áni przykładu w piſmie ś. o wzywániu świetych: Jákoby to wßyſtko tudzież miało być odrzucono/czego w piſmie tak wyráżnie niemáß/ Bo choćby o tym w piſmie nic nie było/tedy naprzod my Káthoſlicy/mamy te iuż ſtárodawna pręſcripcya/y obyczáy wzywánia świetych/ ode dwunaśćie ſet lat/y dáley/ y owßem od czáſow Apoſtolſkich. A iáko Auguſtyn ś. mowi: Quidquid per totum orbem, quacunq; diffuſa ſeruat Eccleſia, pari authoritate, habendum eſt, quàm id quod in ſcriptura eſt. Cokolwiek po wßyſtkim świecie/

Dáwna pręſcriptia wzywánia świetych.

wßedzie

wßędźie trzyma Kościoł / to nie we mnieyßey v nas ma być wadze/ iáko y to co ieſt w Bibliyey nápiſano. Ydowodźimy tego ſłowem Bożym nie piſánym/ to ieſt / ſtárożytna y nieprzerwána trádicya/ począwßy od Apoſtołow áż do náßych czáſow. Bo żadnego wieku nie było począwßy od Chryſtá Páná/ktoregoby świetych w kościele nie wzywano. Co ſie pokázuie nawiecey ze trzech rzeczy. Napierwey z iáſnych świádectw Doktorow wßyſtkich wiekow/ z ktorych niektore niżey przytoczymy: Druga/ z obyczáiu budowánia Kościołow / y świat vſtáwiánia ná pámiątkę ś. męczennikow. Trzecie/ z ſámego doświadczenia/ y z cudow/ ktore P. BOG czynił ná wzywánie świetych. Oczym Auguſtyn ś. lib: 2. de Ciuit: Dei cap: 18. y my też ná mieyſcu ſwym mowić będźiem/ opuſzczam świádectwá conciliow / y przeciwnego błędu dawne potępienie. A ſtąd iuż ſnádnie każdy báczyć może/ że my tak nie vczymy/ co ná nas Kátholiki pan Niemoiewſki kłádźie

Nie mniey mamy Kościołá Bożego ſłuchać niż piſmá.

192

Żadnego wieku nie było/ ktoregoby świetych nie wzywano.

Dawno potępiono tego przeciwnego wzywánia świętych.

kładźie mieniąc: że my opuściwszy stworzyciela swego/vciekamy sie do stworzenia/á zwątpiwszy o bośkich obietnicách/ á iákoby klamca vczyniwszy P. Chrystusá/iedynego przyczyńce nászego/obrácámy sie do świetych vmárłych/wspomożenia/przyczyny/ y przystępu do Bogá przez nie szukáiąc. &c.

Bo ázaż to iest opuszczáć P. BOgá: prosić y drugich/áby sie z námi/ y zá námi do Bogá modlili? Aza to iest wątpić o bośkich obietnicách/ prosić áby sie ći zá námi modlili/ ktorym osobliwie rzeczono: Jż o cokolwiek będźiecie prosić Oycá w imie moie/ to vczynie wam? Ioan: 14. Już was nie będę zwał sługámi/ ále przyiaćioły? Ioan: 15. Aza ták iest Pan Chrystus sam przyczyńca nászym iedynym/ żebysmy oprocz niego inszych żadnych przyczyńcow vżywáć nie mieli? Abo iákoby kto kiedy w Kościele/ oprocz Arryanow/ tákiego sposobu modlitwy vżywał: Pánie JEzu Chryste/ modl sie zá mną/ á przyczyń sie zá mną. Nie ták tedy my świetych wzywamy/ iákobysmy o bośkich obietnicách wątpili/ ále owszem ábysmy ich

Kto świetych wzywa nie tylko BOgá nie opuszcza ále też wiecey sie do niego przybliża.

Czemu świetych wzywamy.

ich tym rychley ſie vczeſtnikámi ſtá-
li/ ták iáko mowi ś. Dawid: Parti-
ceps ego ſum omnium timentium te:
Pſal: 118. Abyſmy artykuł wiáry po- 2.
wſzechney o obcowániu świętych ſá-
ma rzecza wyznawáli / abyſmy tym 3.
predzey od miłego Bogá (Qui facit
voluntatem timentium ſe) wyſłuchá-
ni byli. Bo on ſam obiecuie to nam
v Mátthewßá ś. Matth: 18. iż gdźie-
by ſie dway zgodźili ná iedne rzecz/mie-
li być wyſłucháni: áby ſtad wietßa 4.
cześć y chwałá BOgu wſzechmocne-
mu vroſła: Ták iáko vczy Apoſtoł ś.
2. Cor: 1, Adiuuantibus & vobis in o-
ratione pro nobis vt &c. per multos
gratiæ agantur pro nobis. Náwet ái 5.
byſmy tym ſpoſobem wietßa pokorę
z onym ſetnikiem od Páná wyſłáwio-
nym (Luc: 7.) po ſobie pokázowáli. A ießcze to nam śmie przyczytáć P.
Niemoiewſki/iákobyſmy inácżey wie-
rzyli/á inácżey vczyli. Chociáż práwi/
podobno bacza/ále folguiąc zwierzchnośći
ſwoiey / nic nie ſtroſuia w kośćiele Rzym-
ſkim/ owſzem bronią y pomagaią. Ktore

záſlecánie

zálecenie/ niechay swoim schowa/ bo my Katholicy nigdysmy nie mieli tego obyczáiu. Nie day tego Boże ábysmy my co inszego w vściech nászych mieli/ niżli w sercu nosili. A pierwey nam odeymi miły Pánie żywot niżli bysmy sie nie szczerze z toba/ ábo z bliźnim nászym obchodzić mieli/ ábo tego czego nas ty przez Kościoł twoy s. vczysz záprzeć sie mieli. Bo wiemy iákiey po nas wiernośći / y rostropnośći mieć chcesz: wiemy coś przez obrány sad swoy raczył powiedzieć: Iż sercem wierzymy ku sprawiedliwośći/ á vsty lepak czyniemy wyznánie ku zbawieniu/ Rom: 10. Wiemy iáko srodze grozisz tym co sie ciebie ábo dla márney y prożney chwały/ ábo dla przemiáiacey máietnośći/ ábo dla zdrádliwey łaski ludzkiey/ ábo dla krotkiey y nieczystey roskoszy zápieraią/ tak mowiąc: Qui me erubuerit & meos sermones, hunc filius hominis erubescet, Lucæ 9. Ale iuż o tym wiecey niż potrzebá/ y niżesmy byli vmyślili/ przeto iuż przystąpmy do iego Assercyey y dowodow ná nie.

Rz wzywánie świętych vmárłych przećiw táśnemu przykazániu Bożemu / y przećiw wierze práwdziwey ábźirnia.

1. Dowod.

DOśćby ná tym Cźłowiekowi p. Bogá śie boiącemu/ czego Bog nie roskázał nie czynić/ á nie domyślać śie. Ale nadzwyż t. śt tawne zákazánie: Nie będźieś miał Bogow inszych przedemną. To iest ábyśmy śámego Boga wzywáli w modlitwách swoich/ iemu śamemu służyli / á żadnemu stworzeniu ći iego nie oddawáli. Przetoż krokolwiek świętym vmárłym/ modlitwy cźyni/ grześy przećiw pierszemu przykazániu/ á podpadá pod winę bałwochwalstwa śproźnego. Abowiem táko Origenes nápisał: Vnusquiśq; quod præ cęteris colit, quod śuper omnia miratur & diligit, hoc ei Deus eśt.

NA pierwszą proposicyą odpowiedamy: Jeśli cźłowiek boiący śie páná BOgá / nie ma nic cźynić/ áni śie domyślać/ cźego BOG nie roskázał / tedyć zgrześył Abel y Noe cźyniąc ofiáry P. Bogu. Gen: 4. & 8. Zgrześył Phinees/ ktory nierzą dnikà z nierządnicą zábił / Num: 25. zgrześyli

Nie każdy grześy ktory cźyni to co mu Bog nieroskázał.

zgrzeszyli Rechábitę/ktorzy sie wstrzymáli od winá/y ciásny żywot wiedli/ Hier: 35. Zgrzeszyłá Mágdaléná/ktorá łzámi obmyłá/y włosámi otárłá nogi Páńskie/ y drogi oleiek wylałá ná głowe iego/ Luc: 9. Ioa. 12. Zgrzeszyli Jozeff z Nikodemem ktory ciało Páńskie z krzyżá złożyli/Ioa:19. Zgrzeszyli Apostołowie y Ewángelistowie ktorzy pisali Ewángelia. Boći wszyscy/nie mieli o tych rzeczách żadnego roskazánia. A przedsie te wszytkie spráwy bez roskazánia Bożego vczynione/ były BOGV wdzięczne. Gdyż sie ściągáią ku więtszey czći á chwale Páńskiey. O ktorych taka w obecz dał náuke Apostoł ś. Quęcunq; sunt vera, quęcunq; pudica, quęcũq; iusta, quęcunq; sancta, quęcunq; amabilia, quęcunq; bonæ famæ, si qua virtus, si qua laus disciplinæ, hęc cogitate. Philip: 4. A onego nigdy nie dowiedźie P. Niemoiew: żeby BOG iáwnie zákazał wzywáć świętych o przyczyne. Bo onymi słowy/nie bedźieś miał inszych bogow przedemna/

iáko

iáko sam text iáśnie pokázuie/zákázuie P. BOG/abyśmy cudzych á fałśywych bogow/ani chwalili/ ani ich wzywali: leczi nigdźie nie zákazuie/ abyśmy o przyczyne/ nie prosili świętych ták ru ieśćze na ziemi z námi mieśkáiących/iáko y onych w niebie/ z Chrystuśem żywych Matt: 22. Ktorych my ieonák nie chwalimy/ áni wzywamy iáko bogow/ale iáko przyiaćioł BOżych/ná ktorych prośby y przyczyny/ wiele P. BOG ludźiom dobrodźieyśtwá czyni. Jáko czytamy Gene: 32. że Jákob niechćiał Angiołá puścić áż by mu pierwey błogośłáwił/ co bez wątpienia przez przyczyne do Pana vczynił. Zá czym to idźie/ iż ieśli śie godźi Angiołá prośić o błogośłáwieńśtwo/tedyć y o modlitwy. Przeto tenże Jákob ś ták wzywa Angiołá swego ná pomoc potomkom swoim: Angelus qui eruit me de cunctis malis benedicat pueris iśtis, Gen: 48. A żeby kto nie rzekł/żeby to tylko było w śtárym Teśtamencie/ niechay śłucha Janá świętego Gratia vobis &

P AVL nie godźiey nie zákázał/ abyśmy o przyczyne nie prośili świętych.

Bog śtá nam dobrego ná wzywánie świętych czyni.

Wzywánie świętych y w starym y w nowym Testámęcie.

pax ab eo qui est, & qui erat, & qui venturus est, & à septem spiritibus, qui in conspectu throni eius sunt. Apoca:1. Ták też BOG obronił miásto Hieruzalem dla siebie sámego/y dla Dawidá sługi swego / Isa:37. A dla modlitwy Abrahamowey wyswobodźił LOTá z Sodomczykow/ Gen:19. A Gen:20. Niechciał pierwey Pan Abimelechá vzdrowić / ażby sie zá nim modlił Abráham swiety. Także y ná inszych mieyscách śiłá o tym czytamy. A ná imie/IOB 42. Gdźie Pan przyiacioły Jopowe odesłał do Jopá/áby im tasie v BOGá ziednał. Ite, inquit, ad seruum meum Iob &c. Iob autem seruus meus orabit pro vobis, faciem eius suscipiam. Dla tey tedy przyczyny/ y dla ratunku nászego swiete po Pánie Bodze wzywamy. Przetoż y tá Origenesowá sentencya/nic nie iest ku rzeczy. Bo my swietych áni chwalimy/ áni mikuiemy nádewszystko/ gdyż to iest latria, cześć y służba sámemu Bogu powinna. O czym Augustyn ś. lib: 20. cap: 21. contra Faustum Manichæum.

Modlitwá dźiele ſie wiecey ſercem á niżeli vſty: á teſt práwie iako duchowna rozmowá. Leczgłębokośći y ſkrytośći ſercá ludzkiego ſam tylko BOg wiedźieć może. przetoż modlitwa ſamemu Bogu tylko należy/iako wſzechmocnemu. Dla czego ći wſzyſcy/co ſie świętym vmárłym modlą/ vwłaczáią Bogu/iego cżći/ y wſzechmocnośći/á one świętym przypiſuią.

ODpowieda: prawdá/iż modlitwá dźiele ſie wiecey ſercem/á niżeli vſty. Y to prawdá iż głębokośći y ſkrytośći ſercá ludzkiego/ ſam tylko Bog wiedźieć może własną mocą ſwoią. Ale żeby też y ludźie náśiemi/albo świeći w niebie/ nie wiedźieli taiemnic ſerdecżnych z Boſkiego obiáwienia/ tedy to ieſt iáwnie przećiw piſmu ś. y przećiw wierze Koſćioła powſzechnego. Bo Dániel powiedźiał Nábuchodonoſorowi Dan: 2. y Samuel 1. Reg: 9. tak do Saulá mowił: wſzyſtkie rzeczy ktore ſą w ſercu twoim powiem tobie. Y Helizeuſz 4. Reg: 5. duchem BOżym wie-

Świeći obiáwienia Bożego wiedzą ſkrytośći.

dźiał wszystko/cobył zbroił Gezy sługá iego. y tenże Heliseusz wiedźiał wszystkie słowá ktorekolwiek/krol Syryiski mowił ná pokoiu swoim/y opowiedał ie Krolowi Izraelskiemu/4. Reg: 6. Ktorym przykładem Augustyn ś. dowodźi/iż daleko wiecey świeći w niebie/mogą w BOgu poznáć wszystkie rzeczy De ciuit: Dei li: 22. cap: 29. O czym tenże Augustyn pięknie pisze Tom: 9. de cognitione veræ vitæ, cap: 39. Bo ná to pytánie: Jeśli dusze cielesnych głosow nie słyszą/iákoż wiele ludźi doświadczyli tego/że dusze świętych/iako Piotrá/y Marcinа ábo inszego sprawiedliwego/wysłuchały ich prosby: Ná to mowie pytánie/on tak odpowieda: Oratio cordis non oris ascendit in cœlum. Animæ enim non clamorem vocis, sed cordis audiunt, & se fideliter innocantibus subueniunt. Neq; magis clamosas preces audiunt, quàm eas quæ sine voce, vel in lingua, vel in corde tantum fiunt. Modlitwá/práwi/serdeczna/nie ustna wstępuie

do niebá.

do nieba. Bo dusze (świetych) nie wołania głosu / ale serca słuchaią / y tych ktorzy ich wiernie wzywaią / wspomagáią. Y nie wiecey słyszą modlitwy z wołanim / iako y te ktore sie bez głosu dzieią / abo w ieżyku / abo w sercu tylko. Przetoć S. Augustyn de cura pro mortuis cap: 16. twierdzi iż męczennicy BOży wiedzą náße rzeczy. A ták świeci BOży mogą náße prośby widzieć w miłym BOgu / na ktorego vstáwiczynie pátrzą / iako na wyższy Angeli: w ktorym wßelkie stworzenie daleko lepiey iest niß sámo w sobie: o czym ś. Dionis: cap: 7. cœlest: Hierar: A iż świeci teraz nie máią cielesnych oczu / ale duchowne / mogą z daleká widzieć: ták iako widział S. Szczepan CHRYSTá Páná w niebie / Acto: 7. Náwet dusze świetych mogą náziemie przyść iako czytamy / 1. Reg: 18. o duszy Sámuelowey / y Moyżeßowey / Matt: 17. Ale choćby świeci náßych prośb nie słyßeli / przedsie ie dnák ießczeby od nas mogli być wzywáni. Bo Pan BOG wßystko słysz-

Dusze świetych ktore modlitwy słyßą.

Swieci widzą Páná / widzą náße prośby.

ſty: y ſiła rzeczy dáie dla zaſług świe-
ty y ſwoich/ iakoſiny wyżſzey námie-
nił: y iáſnie ſie też pokázuie z wielu
hiſtoriy żywotow świecich/á ná imie
Mikołaiá ś. ktory opiſał Symeon
Metaphraſtes author Grecki.

III. Dowod.

Nie pewna á watpliwá modlitwá/ teſt
głupia y dáremna: Lecz to rzecz bárzo nie
pewna/áby świeci ná onym świecie mogli
ſłyſzeć modlitwy náſze z owſzem nie moga/
iáko ſie to z piſmá ś. pokázać może: przeto ſż
iákowe modlitwy do wſzyſtkich świetych
ſą głupie á prożne.

Sieká rzecz v Katholikow teſt pewnych/ á v Hæretikow niepewnych

Dpowiedamy: wiele rzeczy v hęretykow ſą bárzo niepewne ktore v Kátholikow ſą napewnieyſze: iako y to/ że świeci ná onym świecie/ nie tylko moga ſłyſzeć/ ale y prawdźiwie ſłyſzą modlitwy náſze: co ſie y świádectwy piſmá ś. y oycow ś. pokázuie. Bo ſłowo Boże ieſt/ iż Sámuel prawdźiwy był wſkrzeſzony ſłowy cżárownice/ 1. Reg: 28. Eccle: 46. to ie tedy ſłyſzał. Ktorego świadectwá

ctwá rżywa y Augustyn ś. de cura pro mort: cap:15. aby okazał/że niktorzy vmárli bywáią do żywych posyłáni. Słowo Boże iest/ iż Abraham słyszał modlitwy bogaczowe w pieklę/ Luc:16. chocia ták wielka była przepáść miedzy nimi. Jakoż daleko wiecey słyszą świeći w niebie słowo Boże iest/iż Jeremiasz/ po śmierći sie modlił zá wżystek lud chrześćiáńskí/2. Mach:15. Wiedżiał tedy y potrzeby y persony zá ktore sie modlił. Słowo BOże iest: Vsłyż Pánie modlitwe vmárłych Izraelskich/ to iest/ patryárchow y Prorokow/Baru:3. Słowo Boże iest/ że sie Anyoł modlił zá miásty Judskimi y zá miásto Hieruzalem/Zach: 1. Słowo Boże iest Acto: 10. Tob: 12. Apoc: 5. iż Anyołowie nie tylko wiedzą/ ale y ofiárnia Bogu prosby náße: á świeciby ich wiedżieć nie mieli / ktorzy sie stali Anyołom podobni? Matt: 22. Jakośmy iuż námienili. Bo coż iest takiego / mowi Grzegorz ś. czegoby tám dußе świętych wiedżieć nie mogły/ ktedy wie-

Niektorzy vmárły żywym sie okazuią.

by wiedzą wßyſtko wiedzącego. Dialog: lib: 4. cap: 13. & lib: 12. moraliū cap: 13. Ktoby tám czego niewiedźiał (mowi ießcze dawnieyßy Dyoniſius vczeń Pawłá S.) kedy wßyſcy wiedzą Bogá ſtudnia wiadomości. Augu-

Duße zmárłych troiáko wiedźiec moga/co ſie tu dźieie.

ſtyn ś. ták piße lib: de cura pro mort: cap: 15. że duße vmárłych troiakim ſpoſobem wiedźieć moga co ſie tu v nas dźieie: ábo od drugich duß/ ktore po nich zmárły/ábo od Angiołow/ábo z Boſkiego obiáwienia. Y to iáwnie mowi/że duße świetych/ſłyßą ſerdeczne prośby náße/y wſpomagáią tych ktorzy ich wiernie wzywáią. Y powieda/że to ieſt rzecz pewna y doświadczona/ y rozmáitymi cudámi potwirdzona/że duße świetych ſłyßą prośby náße. De cog. veræ vitę c 39.

IIII. Dowod.

" Jeden tylko ieſt pośrzednik národowi
" ludźkiemu: po Bogá Oyca ſwego/ iednoro-
" dźony syn iego Chryſtus Jezus iáko to ſam
" o ſobie wyświadczył/ mowiąc: Zaden do
" Oyca mego nie przychodźi/ iedno przez mie:

przetoż

przetoż świętomodlcy nie trafią do Boga Oyca przez swoie intercessory/ y wiecey im za wadzą takowe modlitwy y posługi do żywota wiecznego/niż pomogą.

DPowiedz: A czemu przykłada P. Niemowie: do słowá Bożego swoie słowo (tylko) ktorego w textcie nie maß? Bo nie napisał Páwel ś. Jeden tylko iest posrzednik/ale ieden iest posrzednik / &c. 1. Tim: 2. Z drugiey strony/ czemu nie dokłada tego czego wnet dokłada. Páwel ś. ktory dał sam siebie na odkupienie zá wszystkich? Ktorymi słowy iáśnie declaruie/ktorym sposobem P. Chrystus iest iednym posrzednikiem/ y iednaczem nászym/to iest z strony odkupienia. Jako y Jan ś. takież declárnie/ 1. Ioan: 2. Jeden tedy iest posrzednik odkupienia Chrystus Pan/ ktory wydał sam siebie zá wielu. Ale wiele iest posrzednikow przyczyniánia/to iest tych ktorzy sie zá námi do Bogá przyczyniáią/ ták tych ktorzy tu ieszcze są na świecie/iáko y onych w niebie. Jako y Moyżesz był posrzednikiem/

Tylko.

Jákim iest posrzednikiem Chrystus, á iákim świeci.

Za y

dnikiem/ miedzy Bogiem y ludem żydowskim: Deut: 5. Galat: 3. Bo inaczej y zgrzeszyłby był Paweł s. ktory innych oprocz Chrystusá / vżywał posrzednikow/ zalecaiac sie modlitwam wiernych/ y proßac ich/ áby sie zá nim do Bogá modlili. Wßákże/ co iest prawdá/ Iż żaden do Oyca nie przychodzi iedno przez Chrystusá. Bo y świeci/ y my przez tego samego przystęp mam y do oyca, y przekoß wßystkiego prosimy w imie iego/ zamykáiac cáł prosby náße/ przez Páná naßego Jezusá Chrystusá. etc. Nád to chcemyli włásnie mowić świeci nie sá mediatores, ale raczey deprecatores. Bo mediator w poysrzodku stoi strony nie trzyma/ ále interceſsor trzyma/ zá ktorą sie wstáwia. A przeto Pan Chrystus włásnie iest posrzednikiem/ iáko Bog y człowiek prawdziwy Boga Oyca sprawiedliwość z miłosierdziem porownáiacy / y pokoy nam wieczny iednaiacy / podług onego: Misericordia & veritas obuiauerunt sibi; iuſtitia & pax oſculatę sūt: Pſa: 84.

Iuſtá iest Mediator Iuſtá Deprecator.

Ale

Ale świeci Bży gdy się zánámi mo-
dlą tylko z strony naszey są: y z námi
społ się modłą. Jest tedy P. Chry-
stus pośrzednikiem/ są y świeci. Ale
P. Chrystus własną swoią mocą/ á
świeci mocą Pańską: iáko też sam
Bog iest dobry własną y istotną do-
brocią/á inssze wszystkie stworzenia są
dobre rzeszestnictwem dobroci Pań-
skiey. Tak ieden iest nasz Mistrz pra-
wdziwy y oćiec: ktory acz zakazał á
byśmy tu náziemi oycámi nikogo nie
zwali ábo mistrzámi/Matth:23. Je-
dnak Páwel s. Gáláty zowie synacz-
kami swoimi/ Gala: 4. y sam siebie
Doktorem y Mistrzem narodow / 1.
Tim:2. 2 Tim:1. Nacstatek Pan
iest pośrzednikiem powszechnym/ iá-
ko ten ktory się zá wszytkimi przyczy-
nia/ á żaden zá nim/ czego inni świeci
nie máią. A tak to Argumentum iest
prawie Sophisticum. Bo inaczey nie
godziłoby się iednemu zá drugiego
modlić.)(

Jáko iest sam Pan dobry/ iam Oćiec y Mistrz/ á iáko ludzie.

V. Dowod.

On wszy-

„ Ow wszystek Kościoł ś. powszechny A-
„ postolski/począwszy od Apostołow do kil-
„ ku set lat/poki był w szczyrości swey iáko
„ Eusebius pisze/ w pánieństwie y w czysto-
„ ści nigdy sie żadnemu świętemu zmárłe-
„ mu nie modlił/iedno sámemu Bogu tylko/
„ o czym iásny dowod. przetoż wszyscy świę-
„ tomodlcy/nie są właszymi potomkámi A-
„ postolskiego Kościoła.

Fałsz Melanchthonow.

GDpowiedz: Tak też właśnie Melánchton powiedział/ żeby przed Grzegorzem wielkim / to iest/przed dziewiącia set y ośmdziesiat lat/żaden z Doktorow stárych nie czynił żadney wzmianki wzywánia świętych. Ale to iest iáwne mátactwo / y oszukánie nie vmieiętnych ludzi. Bo obyczay wzywánia świętych/ był záwsze w Kościele powszechnym/ począwszy od Apostołow/ aż do nászych czásow/iáko to Garetius szeroce pokazał w kśiążkách swoich de Inuocatione sanctorum: kto po Łácinie vmie/niechay czyta. A kto nie vmie/ niechay czyta kazánie wtore w Postylli Kátholickiey ná dzień wszystkich świętych. A owszem nie tylko od

Bárzo stárc iest wzywánie świętych

czásow

czásow Apostolskich świetych wzywano/ale też ieszcze przed starym Testamentem/y potym w potrzebach rożliczny do ich pomocy sie vciekano. Tak Jakob Patryárcha gdy był w niebespieczeństwie od brata swego Esau wnet Abrahámá/y Izáká Pánu przypomina/ y v Angiołá sie o błogosławieństwo stára/Gen: 32. Tenże tak do Páná (Exo: 32.) woła/Recordare Abraham, Isaac, & Israel seruorum tuorum, &c. Toż vczynili trzey oni młodzieńcy/Dan: 3. Nawet onże sławny Patryárcha Jakob y sam wzywał Angiołá swego / y aby potomstwo iego też samego wzywáło/ tak vmieráiąc/ na Testamencie swym wyráził/ Inuocetur super eos nomen meum, nomina quoq; Patrũ meorum, &c Gen: 48. Skąd sie y tego vczymi/ iż co sie tycze wzywánia/ iedná iest rzecz wzywać świetych y wzywać Angiołow. Bo naprzod świeci w niebie kroluiący nie sa podleyszego stanu niżli Angeli: Matt: 22. y Luc: 20. Æquales enim Angelis sũt.

Jedná iest rzecz wzywać Angiołow/ á wzywać świetych.

mowi

mowi Pan. Druga iako Angeli/tak y świeci Panu nasze modlitwy ofiaruią/iako czytamy Apo: 5. o onych czterech y dwudziestu starszych. A przystępuiąc do nowego Testamentu: Jákub s. brat Páński we Mszey swoiey/ abo Liturgiey wzywa świętych. A iż ta iest Liturgia Jakubá s. świadczy powszechne szóste Concilium. Dionisius Areopagita vczeń Pawłá S. świadczy/że zá iego czásu czyniono pámiątkę świętych przy ołtarzu. Aurelianus s. we stu y trzydzieści lat po wniebo wstąpieniu Pańskim wzywa Marcyalisá s. pisząc żywot iego. Ireneus wnetże po nim/ zowie Pánnę Máryą pátronkę Ewy. Origenes we dwieście lat po P. Chrystusie świętych iáwnie wzywa. Tegoż czásu Justyná panná y męczennicá s. Pánny Máryey wzywa/ iako świadczy Gregorius Nazianzenus. Rychło potym też czyni Cornelius Biskup y męczennik s. Epist: 2. We trzysta lat lepak po wniebo wstąpieniu Pańskim Athanasius S. Panny Máryey.

Jákub s. brat Pański.
Dionysius.
Aurelianus.
Ireneus.
Origenes.
Nazianzen.
Cornelius.
Athanasius.

Máryey. y Basilius takież we Mszey swoiey / panny Máryey y wszystkich swiętych / y czterożiesci męczennikow. Także y Ephrem ſ. Gregorius Niſſenus, Gregorius Nazianzenus. Ambroży ś. Auguſtyn ś. Cyrillus hieroſolimſki przy Mszey ś. Chryſoſtom ś. także we Mszey swoiey / iáwnie á iáſnie swietych wzywáią: Inuocaſti mowi Ambroży ś. (ſer: 29. de Nazario & Celſo) vbiq martyrem, vbiq te exaudit ille, qui honoratur in martyre. Przetoć iako niegdy vczeń tego Doktora Auguſtyn ś. iáſnie wzywa Cypryana ś. lib: 3. contra Donat: de bap: cap: 1. Coż rzekę o Hieronimie ś. ktory náprzećiw Wigilancyuſowi heretykowi wzywánia czći / y relikwiy swietych mocno broni? ktorego przeto Beza / Kálwiniſtá / nie wſtydźił ſie bałwochwálcą nazwáć. A kiedyż wiecey kwitnął kościoł Boży iako tego wieku przed tyſiącem lat / ktorego miał tak wiele Doktorow y Biſkupow swietych? In ſumma abyſmy dla krotkości inszych nie wyliczáli

Baſilius. 262

Ephrem.

Ambroſius. Auguſtinus. Cyrillus. Chryſoſtom. Hieronim.

Bluźnierſtwá Cálwinow.

liczali/przed tysiącem lat na Concilium onym wielkim Chalcedon: ó o o. Biskupow tak zgodnie S. Flawiana wzywali: Flauianus post mortem vivit Martyr pro nobis oret. Bo pytam ktorego roku/pod ktorym Papieżem albo Cesarzem vstał Kościoł y vtracił ßczyrość albo czystość swoie? Abowiem ieśli zá czasu Origenesá/ Cypryaná/ Ambrożego/ Hieronimá/ Augustyná/ Chrysostoma/ Basiliußá/ kościoł nie był czysty/ ale tym bałwochwalstwem (iako ty rozumieß) pomázány/że ci wßyscy mieli inße bogi iż swietych o przyczyne wzywali/ y wzywać vczyli y kazali: toć tedy od tysiacá lat bladźił y zginał był wßystek Kościoł Chrystusow. Abo wy inßy vkażćie czasow onych/ y potym áż do nas ktoryby tego (iako wy zowiecie) bałwochwalstwá nie miał/ albo sie mu iawnie sprzeciwił. A gdźieß to podobna/żeby oni swieci Biskupi y DOktorowie/ iednostáynie wßyscy pisiny swymi/ tak byli pilnie wßemu swiátu zalecali cześć y wzywánie

Nigdy nie vtracżył Kościoł Boży páństwá swego.

wánie świetych : gdyby to przeciw
piſmu ábo przeciw chwale Bożey być
rozumieli? ¡Czyli wy podobno lepiey
piſmo rozumiećie/y wiecey miłuiećie
cześć y chwałe Boża á niżeli oni/kto-
re wßyſtek świát chrześćiáńſki/y zá
świete poczytał/y piſmá ich miał zá
wße w wielkiey wadze? A ieśliß o-
ni w tym nie błądźili/áni BOgu cześć
właczáli/że świetych wzywáli/y wz
zywáć kazáli: á coß to zá ßaleństwo
wáße/że Kościoł powßechny dla tego
niezbożnie potwarzaćie/y ludźiom hy-
dźićie? Jeśli oni w tym nie błądźili/
czemuß mowićie/że my błądźimy. Je-
śli oni z tym błędem ſą zbáwieni/á cze
muß my też zbáwieni być nie mamy?
A ponieważ Auguſtyn wiele ſwoich
ſentencíy poprawił/ in lib: retractati-
onum: czemuß tego nigdźiey nie po-
prawił / áni rewokował: chocia nie
w iednych Kſięgách y nie ná iednym
mieyſcu/y ſam świetych wzywał/y in
ße wzywaiące chwalił/contra Fauſtũ
lib: 20. cap: 21. & lib: 22. de ciuit: Dei
cap: 8. Ták to gdyß Hieronim S.

Vigilantius hæretik bronił wzywáć świętych.

Wigilántcyuſſá Hęretyká/ dla tego zá hęretyká miał y oſądźił/ iż zábrániał cźći y wzywánia świętych/ tedy zá tym idźie/ieście ábo wy z Wigilántcyuſſem ſą hęretykámi/ábo Hieronim ś. ze wſzytkim kośćiołem powſzechnym. Lecż kośćioł wſzyſtek przez ták długi cżás / w błędźie hęretyckim być nie mogł: gdyż ieſt filarem y vmocnieniem prawdy/ y domem Bożym/ ktorego y bramy piekielne / nigdy nie przemogą. przetoż wam przyſtoyniey w błędźie y kácerſtwie zoſtáć.

VI. Dowod.

Duſzá cżłowiecża będąc ná wyobráżenie Boſkie ſtworzoná/ gdy przez wiárę á duchá Bożego/w Krystá Páná iáko w głowę ſwoię wſzczepioná ieſt / nie może żadnym obycżáiem ſtworzeniu tákiemu być poddáná: ſámego tylko BOgá znáć ácby być nad ſobą. przetoż wſzyſcy świętomodlcy / nie ſą w Chrystá Páná prawdźiwie wſzczepieni / áni tego w ſercu ſwoim poczuć mogą/ żeby byli cżłonkámi własnymi cżłá tego / á on głowá ich.

)( )(

Dpow: prawdá / iż duſzá cżłowiecża/ ieſt ná wyobráżenie

żenie boskie stworzoną / y w Páná Chrystusá przez wiárę wßczepioną. Ale to iest przeciw pismu S. żeby żadnym obyczáiem iákiemu stworzeniu nie mogła być poddána. Bo ták Páwel S. do Rzymianow w 13. pisße: Każda dußá wyższey zwierzchności (ábo vrzędnikom) niech będźie poddána. Y do Ephe: w 6. Słudzy bądźćie posłußni pánom ćielesnym z boiáźnią y ze drżeniem / w prostocie serca wáßego/iáko Chrystusowi/nie ná oko służąc / iákoby ludźiom sie podobáiąc: ále iáko słudzy Chrystusowi/czyniąc wolą Bożą z dußę/ z dobrą wolą służąc / iáko Pánu á nie ludźiom. Toć tu Páwel ś. chce po sługách posłußeństwá / y poddánośći / nie ciáłá tylko ale y dußę. Przetoß y to omylna conclusia / żeby świetomodlcy nie byli w Chrystá Páná prawdźiwie wßczepieni. etc.

VII. Dowod.

Komu modlitwá serdeczna słußnie należy/temu y wiárá nászá należeć muśi poo

" dług dekretu Apostolskiego: Quomodo ergo inuocabunt in quem non crediderunt? Rom: 10. Lecz w Rzymskim Kościele czynią modlitwy do Pánny Máryey y inszych świętych: przetosz w Pánnę Máryą wierzą y we wszystkie świete / ktorym sie modlą / y ktorych oltarze vbierátą / ktorych obrázy noszą / y świeczki / przed nimi stawiáią. Et per consequens wiáry swey / ktorą zowiemy Kredem / odstąpili. Bo tám mowimy: Wierzę w iednego Bogá / y synà iego / y w duchá s. nie w kogo inszego.

Swiętych wzywámy / ále w nie nie wierzemy.

GDpowied: pierwsza proposicya nie może być od nas żadna miára przypuszczona / żeby modlitwá serdeczna temu tylko należáłá / komu y wiárá: to iest żebysmy tylko tego wzywáć mieli / w kogo wierzymy. Bo on bogacz w piekle / wzywał Abrahámá modlitwą serdeczną / chociaż weń nie wierzył / y Páwel s. Rzymiánow prosił o przyczynę / chociaż w nie nie wierzył. A to co Páwel s. mowi: Jáko beda wzywáć tego / w kogo nie wwierzyli? tedy iásna rzecz iest / że to mowi / nie o tym wzywániu / ktore należy świętym: ále o tákim ktore sámemu Bo-

mu Bogu należy / iako zbáwićielowi naßemu. Bo tudzież przed tym powiedział: iż káżdy ktorykolwiek będźie wzywał imienia Páńskiego / ten zbáwion będźie. A wnet przydáie te słowá: Jákoż tedy będą wzywáć tego/w kogo nie vwierzyli? W tym tedy wzywániu / w ktorym zbáwienia ßukamy/od mocy tego/ ktorego wzywamy/chce mieć Páweł ś. wiárę w tego / ktorego ták wzywamy: Lecz my świetych tym sposobem nie wzywamy/iáko dawcow zbáwienia náßego/ ale iáko przyiaćioł Bożych y przyczyńcow o zbáwienie náße v BOgá/ dawce zbáwienia náßego. przetoż y w świete ták zgołá nie wierzymy iáko w Bogá/ ale iáko Páweł mowi/ mamy te wiárę w świete/ábo ku świetym y o świetych/ad Philemonem, iż są z Pánem Chrystusem w niebie / iż są przyiaćiele y domownicy iego / iż mogą y chcą słyßeć prośby náße / y przyczyniáć się za námi/á iż ich modlitwá zá námi iest Bogu wdźięczna y przyiemna/ták iáko y w Kredźie mowimy/

Jákiey wiáry potrzebá ku wzywániu świetych.

winy / wierzemy świetych społeczność álbo obcowánie. A tá wiárá ku świetym abo o świetych / dosyć iest do tego / abysmy ich mogli wzywáć o przyczyne. Lecz co sie dotycże ołtarzow: tedy odpowiádamy toż co Augustyn s. Faustowi Mánicheussowi odpowiedźiał / lib: 21. cap: 21. Non vlli Martyrum, sed ipsi DEO Martyrum, quamuis in memoriam martyrum altaria constitui. Że my niezadnemu z świetych / ále sámemu Bogu świetych / ácz ná pámiatke świetych ołtarze stáwiamy. Tákże co sie tknie świeczek stawiánia / dawna y to piosnká Wigiláncyußá onego heretyká / ktoremu teß dawno Hieronim ná to odpowiedźiał.

VIII. Dowod.

Náwiecey P. Bog przez Proroki wßystkie on lud Izráelski / strofuie z tego / iż mimo samego Boga vciekáli sie do stworzenia / y przed onymi obrázy á stupy wyrzadzáć dwałe P. Bogu chcieli / y nazywáią to Prorocy cudzołostwem y fornicácią. Lecz Jesuitæ / táwnie o tym vczą y pißą / iż obrázy

máią być

mała być chwałone: o czym máß słowá ich właſne in Cenſ: Col: ſol: 66. Concilium vult pari honore Chriſti imaginem cum ſacris Euangeliorum libris adorandam eſſe. Item hiſtorias imaginum honoro, & palam adoro. Málowane obrázy cżcżę/y iáwnie iáko Bogá chwałę / gdyß adoratio / ſamemu tylko Bogu nálezy. Ale iáwne rzeczy ſo/ że ie ná oltarzách ſtáwiáia / tm ſie kłaniaią / przed nimi kádzo y ofiáruią / przetoż od Bogá tego cudzołoſtwem ſproſnym odchodzą.

GDpowieda: Nie dla tego p. BOG ſtroſował żydy/ iáko p. Niemoiewſki powiáda / żeby przed onymi obrázy y bałwany chćieli wyrzadzáć chwałę P. BOgu/ ále iż onym ſámym obrázom y bałwánom/ cześć y chwałę ſámemu BOgu powinną wyrzadzáli/y one bałwány zá bogi ſwoie mieli/przeciw iáſnemu Páńſkiemu zákazániu. Bo ták mowili do onego cielcá/ Exod: 32. Cię ſą bogowie twoi ludu Jzráelſki/ ktorzy cię wywiedli z Egiptu: y ofiáry mu cżynili iáko BOgu: dopuſzczáiąc ſie iáwnego bałwochwálſtwá / y dla tegoß ſprawiedliwie od BOgá byli ſtroſowáni y karáni. Lecż Bátholikowie

Dla bałwochwálchwałę Bog żydi / nie dla wżywánia ſwiętych.

cześć y chwały sámemu Bogu powinney/áni obrázom / áni żadnemu innemu ſtworzeniu nie oddawáią / áni obrázow iáko bogi chwalą. Y tego też nigdy nikt nie dowiedźie / żeby adoratio ſámemu tylko BOgu należáłá. Abowiem y Abráhám adorauit populum terræ, pokłonił ſię ludowi pogáńſkiemu/Gen: 22. y Jákob pátryárchá/adorauit pronus in terram ſepties, pokłonił ſię brátu ſwemu Eſauowi / padáiąc ná twarz ſwoię ſiedm kroć przed nim/Gen: 33. y Joſephá adorárunt bráćia iego/ Gen: 42. & 43. y pełno tego w piſmie / że adoratio / y Anyołom y ludźiom/á nie tylko ſámemu Bogu należy. Nie vczymy tedy áni piſzemy / żeby obrázy miáły być chwalone iáko P. AOG: ále że máią być czczone / ábo w vczćiwości miane. y nie my pierwſzy / áni ſámi ták vczymy/ále z námi wſzyſtek KOśćioł powſzechny chrześćiáńſki / y przed námi Synod ábo zbor powſzechny ſiodmy/iáko Colniánie ſzeroce pokázuią. A wielka ieſt rożność miedzy bálwanámi

námi pogáńſtimi/á miedzy obrázámi P. Chryſtuſá y świętych iego. Bo bálwány pogáńſkie fałſzywym bogom/to ieſt dyabłom były ſtánowione/ktorym pogáni/ y cześćią żydzi Boſkie cześći wyrzadzáli. Ale náſze obrázy/ſáć obrázy Chryſtuſá Boga práwego/ábo świętych iego: y ſá tylko znáki y pámiątki/kłádące nam przed oczy Chryſtuſá y święte iego/ y cnoty ich/ y ſpráwy ktorym ſię przypátrować/y ktorych náśládować mamy. A przeto cześć oná/ktora obrázom wyrzadzamy/nie drzewu/ nie ſrebru áni inney máteryey/áni figurze/áni fárbam ich/ále Chryſtuſowi y świętym ktore známionuią bywa wyrzadzána. O czym ták piſze S. Baſilius lib: de ſpiritu ſ. ad ſ. Amphilochium Imaginis honor ad exemplar primū refertur: A ś. Damaſcenus de orthod. lib:4. cap: 17. Imaginis honor ad Prototypum, id eſt exemplar imaginiſq; veritatem transfertur. Przetoż kiedy przed obrázámi ChRyſtuſowymi y świętych iego czapke zdeymuiemy/

Co ieſt zá roznoſć miedzy bálwány y pogáńſtimy/á obrazmy krześćiáńſtimy.

Cześć obrá zowi wyrza dzoná / do sámey rzeczy ktoraznáczy sie ściągá.

kłániamy sie ábo modlimy ábo ofiáry czynimy/ tedy sie nie máteryey modlimy/ áni iey wzywamy/ áni iey właśnie pokłon czynimy/ále onym ktore známionuie. Jáko kiedy liść ábo pieczeć krolewską całuiemy/ tedyć nie pápirowi/ áni pieczeći / ále sámemu krolowi/ ktorego on liść y pieczeć iest / poczćiwość wyrzadzamy. Przetoć Concilium Niceńskie wtore chce/ ábysmy rowną cześć y pokłon wyrzadzáli obrázowi P. Chrystusowemu / iáko y

Obrazy świetych so iáko Ewángelia nápiśáná.

księgam Ewángeliey s. Bo iáko kiedy księgi Ewángelijey całuiemy/ tedy nie kártam áni literam czernidłem nápisánym/ále swietym onym y zbáwiennym słowom / ktore sa w onych kárćiech y literach zámknione cześć wyrzadzamy. Tákżeć kiedy sie obrázowi Chrystusowemu kłániámy / nie sámey iśćie máteryey sie kłániamy/ ále Chrystusowi ktorego oná znáczy. O czym ßerzey czytay kto chce w Postilli Kátholickiey kazánie 2. ná dzień náleżienia krzyża s. A toć lepak nie náße/ áni Colniánow słowá/ ále Bá-

śiliußá

filiuſſá ś. contra Iulianum Apoſtatã.
Wyznawam ś. Máryą/przyimuie ś. Apoſtoły/męczenniki/ etc. ktorzy ſie zá mie do BOgá przyczyniáią/ áby przez ich pośrzednictwo był mi BOg miłoſćiw: dla ktorey przyczyny/ y hiſtorye obrázow ich mam w vczćiwoſći/ y iáwnie ſie im kłániam. Co gdyż tak ieſt/ á powſzechnego KOśćiołá zdrowa náuká o wzywániu świetych dowodnie ſie pokazáłá: przyſtoi káżdemu prawdźiwemu Kátholikowi przećiwnego błędu iáko od pogánow y hęretykow iuż dawno potępionych wynáleźionego/ y iáko zguby ſie wiárować: ale ráczey z świetym Auguſtynem/y owſzem z świetym Dawidem oczy do świetych podnośić/ mowiąc: Leuaui oculos meos in montes, vnde veniet auxilium mihi, Pſal: 120. gdźie ś. Auguſtyn przez gory rozumie/świete Boże. A ieśliby ſie go ktory z adwerſárzow pytał/ czemuby świetych wzywał/niech ſmiele odpowie: iż go tego piſmo świete náuczyło/iż tak czynił y czyni wſzyſtek powſzechny KOśćioł/

Autores błędu o niewzywániu świetych dáwno potępieni.

Czym ſie w tey Controuerſiiſtronić hęretykom.

ściol/iż z tey przyczyny wierzy wzywánie świetych/z ktorey wierzy świetey Ewángelíjey: dla onych cudow wielkich prawdźiwych (ktorych nikt iedno sam BOG czynić może) ktore sie dźiały zá przyczyna świetych. O czym śiłá mamy hiſtoriy v Oycow świetych: iáko v ś. Ambrożego ná wielu mieyſcách: ná imie ſerm: 90. gdźie twierdźi iż ś. Agnießká vzdrowiłá corke Wielkiego Konſtántyna: tákże też o tákich cudách piße ſer: 91. y świety Auguſtyn 22. Ciuit: cap: 8. y Euſeb: lib: 6. cap: 5. Niceph: lib: 12. cap: 39. y innych nie máło. Jż iáko tu ná źiemi ták y w niebie z świetymi chce obcowánie mieć: Jż ta wiárá wiecey Páná ſwego chce vczćić/ ktorego wierne ſługi/dla iego ſámego ták ſobie wáży. Ale Szátan chcąc niektore chrześćijány z onego árťykułu o obcowániu świetych złupić/y iákoby ſie ſwoiey krzywdy nád świetymi (od ktorych śiłá cierpi) mßcząc/ y cnym chrześćijánom tego rátunku/ktory od świetych máią záyrzeć/ o to vśiluie/

Cudy iáko Ewángelia ś. wzjwánie ś. teſt potwirdźone.

Cźemu Szátthan o to ſie ſtára áby świeći wzywáni nie byli.

áby im te świetych zbroie odiął: ktorego kto mądry y báczny záprawdę nie vſłucha/ále ráczey náuce Kościołá Bożego áż do śmierći we wßem powolny będźie.

O Czyścu.

O Ogniu czyścowym/ y o mękách iego wiele ſie báwić niechcemy: gdyß nie tylko w Poſtylli katholiczney nádźień zadußny doſyć ſie piſáło: ále y przeßłego roku wyßły kſiążki o nim iednego z nášych w Poſnániu drukowáne/ właſnie przeciwko P. Niemoiewſkiemu należące/ do ktorych Czytelniká odſyłamy/ w ktorych áczſie iuż ná wßelákie ich árgumentá odpowiedźiáło doſtáteczńie/ wßákże y tu krotko odpowiemy/ ná te ktore nam P. Niemoiew: w tych kſiążkách zadáie.

Dźieſiata

Dźieśiata tedy y ostátnia Assercya P. Niemoiewskiego tá iest.

" Ią o Czyścu y o ognin á mękách iego " obledliwie náuczáia.

1. Dowod.

" W pismie ś. nie mamy nic o Czyścu ob" láwionego: owßem przeciw temu dwie dro" dze tylko sa opisane/ iedna wiernych do nie" bá/á druga niewiernych do piekłá/Matt: 25. " Luc: 15. Przetoß Iezuitę y z Kośćiołem " Rzymskim obledliwie o Czyścu náuczáia.

Dpowieda: Naprzod: By dobrze o Czyścu w pismie nic nie było/tedy iednák z modlitew/ ofiar/y iałmużn/zá vmárłe/ktore záwße były w kośćiele powßechnym z vstáwy y náuki Apostolskiey czyśćiec pewnie idźie: iáko w tych tám ksiąz kách ßerzey czytáć możeß. My tu teraz/dla krotkośći/ná każda rzecz iedno tylko pismo ś. przytoczemy. O modlitwách zá vmárłe tak v Janá ś. czytamy: Kto wie iż brat iego czyni grzech nie do śmierći/ niech śie modli/ y bedźie mu dány żywot grzeßącemu nie do śmierći. Jest grzech do śmierći

Modlitwá zá vmárłe.

nie zá

nie zá nim mowie áby sie kto modlił. 1. Ioan: 5. Gdźie ktoby chciał rozumieć przez grzech áż do śmierći/grzech śmiertelny/tenby czynił przećiwko miłości chrześćijańskiey/y iáśnym pismá ś. przykładom. Bo y sám Pan modlił sie zá swoie krzyżowniki. A przeto Jan ś. mowi tu o tych ktorzy áż do śmierći ćiężko grzeszą/ a náwrocić sie niechcą: zá ktore sie modlić nie każe: y o tych ktorzy sie przed śmierćią náwracáią/y w łaśce Páńskiey vmieráią/ zá ktore ábysmy sie modlili tu nas vpomina. O Jáłmużnie lepak tak Tobiaß s. syná swego vczy: Chleb twoy y wino twoie ná pogrzebie sprawiedliwego postánow/ Tob: 4. A ießcze iáśnieyßze o wßytkich tych trzech rzeczách pismo ś. mamy/ 2. Machab: 12. kedy on Judas Máchábeuß Hetman zebrawßy wielką summę pieniędzy/posłał ią do Jerusalem/ábý ofiárą zá grzechy zmárłych była sprawowána: y tak te rzecz pismo S. zámyka: świeta tedy y zdrowa (ábo zbáwienna) iest mysl zá vmárłe sie modlić:

Jałmużna zá vmárłe.

Ofiáry zá vmárłe.

dlić: áby z grzechow byli rozwiązáni. Ktore mieysce ták iáśnie w oczy bije heretykom że nie máiąc coby ná to odpowiedzieli/z niewiernymi żydmi te kśięgi z pismá ś. wyrzucáią. O ktorych ták napisał S. Augustinus de ciuit: Dei lib: 18. cap 36. Libros Machabęorum non Iudęi, sed Ecclesia pro Canonicis habet. A ták naprzod odpowiedamy / choćby też w piśmie o Czyścu sámym nic iáśnie nie było/wszákoż iednák z tych mieysc iż iest po śmierći Czyśćiec mák doczesnych znácznie się pokázáć może. Ponieważ modlitwy/iálmużny / y ofiáry nie sá potrzebne zá te ktorzy iuż sá w niebie: áni też sá tym pożytecżne ktorzy sá pogrzebieni w piekle. Drugie mowiemy że pismá o Czyścu dośyć iest. Bo Doktorowie stárzy o Czyścu iáwnie wykładáią one mieysca/1. Cor: 3. Będźie zbáwion/ ták iáko przez ogień. Ták to mieysce wykłádá nie tylko S. Augustyn in Psal: 37. &c. y Ambroży S. z innymi/ álete też wszystko Concilium Florent. z Łácińskich / y z Greckich Biskupow

Acż iáko (Troycá) ták rego stowá (Czyśćiec) w pismie nie máss / ále rzecż iest.

Biſkupow zebráne/ Matth: 3. Luc: 3. On was okrzći w duchu ś. y w ogniu: co Hieronim ś. y Hilarity/ y Origenes ſuper Luc: cap: 3. o Cyſycu wykładáia. Y ono Matth: 12. Nie bedźie mu odpuſczono áni ná tym áni ná onym świećie. O tym Auguſtyn ś. lib: 21. Ciuit: S. Greg: 4. Dial: cap: 39. Bern: ſerm: 66. in Cantica. Y ono Matt: 5. Nie wynidźieſz ſtámtąd/ áſz zápłáćiſz do namnieyſzego pieniążká. Tak to mieyſce wykłada Biſkup y Męczennik Boży S. Cyprian lib: 4. epiſt: 2. Euſeb. Emiſs. Homil: 3. de Epipha. Hieron. S. ná toſz mieyſce. Jeſt też o tym y inſzych mieyſc wiele. Trzećie y tego nigdźie nie máſz w piſmie/ żeby tylko dwie drodze były duſz po śmierći. Bo co P. Chryſtus mowi Matt: 25. Y poyda ći ktorzy złie czynili ná męke wieczną/ á ſprawiedliwi do żywotá wieczńego: iáſna rzecz ieſt żeć to bedźie po ſadźie oſtáteczńym / o ktorym tám mowi: kiedy iuſz Cyſycu nie bedźie. A co P. Niemoiew: twierdźi że iedná drogá ieſt wiernych do nieba:

Niemáſz tego wpiſmie żeby tylko dwie drodze teraz po tym żywoće były.

á druga niewiernych do piekłá / y ná tym śie myli. Bo tám PAN iáſnie twierdźi/że ludźie nie miłoſierni (á nie mowi/niewierni/ ácż y ći poydą zá nimi) będą potępieni. A ono lepak Luc: 16. nic też o tym nie ma/żeby tylko dwie drodze były/ y owßem trzećią vkázuie/tono Abrahámowe/ oprocż niebá y piekłá. Y nie wßyſcy ſą iáko Lázarz/ żeby táki Czyśćiec ná tym świećie mieli/żeby iuż inßego ná onym nie potrzebowáli. Ani też wßyſcy tákżli/żeby záraz z onym bogaczem w piekle pogrzebieni byli. A tu nie możemy zániechác ábyśmy chrześćiáńſkiego Czytelniká vpomnieć nie mieli o zbytnie śmiałym á bárzo ßkodliwym przydawániu ſłowek do piſmá ś. tych ludźi ktorzy vſtáwiczńie ono w vſtách máią. Przeklęty ktory przydáco do piſmá etc. Słyßáłeś iuż iáko w cżwartym dowodźie dźiewiątey propoſicyey / przydał P. Niemoiew: do piſmá Páwłá ś. ono ſłowko (Tylko) wykładáiąc Páwłá S. inácżey niß ma być wykładány: ſłyßyß y to teraz drugi

O trzech drogách Lukáſz S. świadczy.

Tylko.

drugi raz. Ale áni ná onym mieyscu/ áni ná tym piſmá ś. ſłowká tego ktore nowi ći Theologowie przydáia nie naydzieß. A przedſie ná nas wołáią że my do piſmá przydáiemy: á ono tego nigdy ná nas nie dowiodá. Bo my wywodźiemy z piſmá artykuły Wiáry powßechney: y piſmo S. wykładamy według rozumienia Kościołá S. powßechnego: ále żebyſmy cytuiąc iákie mieyſce piſmá ś. ábo też wykładáiąc ie/ mieli przydawáć ſłowo ktore do piſmá ś. tedy tego nigdy nie okáżą. Bobyſmy ſie wſtydźili ſłowá náßego zá ſłowá Boże vdawáć. Czego ſie naprzod Luter w Niemieckim wykłádźie Biblijey ważył ná bárzo wielu mieyſcách/á potym nowi Ewángelikowie tákże dźiwną śmiáłośćią iáſnie to czynią. Jákoś tu iuß widźiał oczywiśćie ná dwu mieyſcach. Ták do onych dwu ſłow ktore ſie mogą wywieść z Páwłá S. Fides iuſtificat, to ieſt/wiárá vſprawiedliwia/przydáia (ſola) ſámá/ czego w całey Bibliiey/nie tylko v Páwłá S. niemáß.

Ktoży przydáia do piſmá ś.

Luter ná wielu mieyſcách przydał do piſmá ś.

A czemu? Temu/ áby ták krocinchnym słowem błąd swoy vdali zá słowo Boże. Przetoż chrześćiáninie kożdy strzeż się/ dla Pana BOgá/ fortyłow takich/ á nie záraz to przyimuy zá słowo Boże co oni słowem Bożym zowią: chceßli nie zbłądźić y nie zginąć.

II. Dowod.

Doktorowie stárzy/ nic o Czyścu tákowym nie piśą/ ani o nim wiedźieli. Lecz Jesuitę przećiw stárożytnemu Kośćiołowi o czyścowym ognin náucżáią. Antecedens iest iáwne kożdemu/ kto iedno czyta DOktory stare.

)( )(

Gaden z stárych Doktorow nie przął Czyśćá.

DOwod: Jest iáwno kážde mu kto ie czyta/ że to Antecedens iest zgołá powßechney prawdźie przećiwne. Bo żaden z Doktorow stárych nigdy sie nie nálaśł/ ktoryby Czyśćá przął/ ále máło nie wßyscy/ ábo z pismá dowodzą że Czyśćiec iest/ ábo gi iáwnie á iáśnie wyznawáią: y te ktorzy sie go przą zá hęretyki máią. Przetoć s. Augustyn Epiphánius y Dámáscenus onego Arryußá/

zá hęre-

zá heretyká mieli: że bez bożnie náu-
czał iákoby vmárli od żywych rátun-
ku mieć nie mogli. O czym kto chce
niech czyta Augustyná S. ad Quot-
vult Deum heresi 53. A ieśli o Czyś-
cu oycowie oni stárzy nic nie trzymá-
li/czemu nie tylko w stárym zakonie/
ale też y w nowym zá vmárłe sie mo-
dlić nas náucżali? Jáko S. Jakub
Apostoł y brat Páński w swoiey Li-
turgiey mowi: vt infirmi conual-
scant, captiui liberentur, patresq; ac
fratres nostri, qui ante obierunt in
pace requiescant, Dominum oremus.
Tegoż poświadcża vczeń Páwłá S.
święty Dionisius Eccl: Hierar: ca: 7.
Aza to (iż ine dla krotkości opuście-
my: o ktorych kto chce niech sobie czy
ta Assercya Garetij, mortuos viuorũ
precibus adiuuari) nie stárzy Patres?
Aza nie stary Origenes? ktory ná wie
lu mieyscách o tym pisze: á na imie Ho
mil: 6. in Exod. Augustyn też S. ták
pisze. Ten ktory tu niedbále żył ná
świecie/będzie miał ná onym/vel ignẽ
purgationis, vel pœnam æternam,

Nauká o czyścu práwdziwa y przed Apostołmi/y po tym zawsze byłá.

ábo ogień czyścowy ábo męke wieczną: De Geneſi contra Manichæũ lib: 2. cap: 20. Y záśie de vera & falſa pœnit: cap: 17. & 18. Prius purgandus eſt igne purgationis, qui in alíud ſæculum diſtulit fructum converſionis. Pierwey ma być oczyścion ogniem oczyścienia/ ktory ná on świát odłożył owoc náwrocenia. Y ná drugim mieyſcu in Pſal: 37, tenże Auguſtyn dwoiáki ogień wſpomina / ieden wieczny/ á drugi ktory będźie czyśćiel te/ktorzy będą zbáwieni przez ogień. Opuſćiamy inßych Doktorow iáſne świádectwá dla krotkośći: iáko Grzegorzá Niſeńſkiego/Hieronimá/Grzegorzá ś. etc. czytay kto chce Czyscá cáp: 8. cześći wtorey. Ale P. Niemoiewſki przywodźi ſłowá ś. Hieronimá in Epiſt: ad Galat: pokiſmy tu ná tym ẽwiećie/ moiem ſobie/ y rádą y modlitwámi ſpolnie pomagáć: Ale gdy przed Trybunał P. CHRYſtuſow ſtánięmy/ iuż tám áni Job/áni Noe/ áni Dániel będą ſie mogli zá kim przyczyniáć / ále káżdy ſwe brzemię poniesie.

Odpowiedamy: że to Hieronim S. powiedźiał o ſądźie oſtátę-

czynym. Na ktorym kiedy wszyscy ſtaniemy/tedy iuż tám żadnego przyczyná nikomu nie pomoże: ále każdy brzemie ſwoie poniesie. Lecz tenże Hieronim chwali y zaleca Pámmáchiuſzá iż zá żonę ſwą zmárłą iálmużny czynił/Epiſt: ad Pammachium de morte vxoris, Tego też o tym niech czyta kto chce in cap: 11. Prou:

Drugie mieyſce przywodźi z Cypryaná ś. contra Demetrianum.

Gdyż tá dzeydźiemy tuż żadnego mieyſcá nie máſz do pokuty / żadnego zá grzechy doſyć czynienia ſtutku. Tu na tym świecie żywot wieczny/ábo vtrácamy ábo záchowuiemy. Tu wieczného zbáwienia (iśćie nie ſámą wiárą/ále) chwałą ábo ſłużbą Bożą/y owocem wiáry (to ieſt dobrymi vczynkámi) nábywamy.

Lecz tymi ſłowy Cypryan ś. nic nie mowi náprzećiw Czyścowi / iedno tylko twirdźi to / czego żaden Kátholiк nigdy nie przał/iż kto tu náświećie przez pokutę nie doſtánie ćiężkich ábo śmiertelnych grzechow odpuſzczenia/ tedy go iuż ná wieki nie otrzyma: gdyż po śmierći nie ieſt czás pokuty / áni

Cc iiij zaſłu-

zasługowánia / ále odpłaty. Ale iáśnie świádectwá o Czyścu Cypryaná ś. mamy 4. lib: epist: epist: 2. gdźie ono przypomina: Non exibis inde &c. y lib: 1. epist: 9. gdźie tego ktoryby śmiał umieráiąc wezwáć kleryká / áby był Testámentu iego Tutorem, ták karze / áby zań iuż umárłego kápłani nie ofiárowáli.

Trzećie mieysce przywodźi z Augustyná S. de diff: Eccl: dogm:

„ Wszytkich ludźi świętych duszę / so z Pánem Chrystusem / wespołek oczekywáiąc zmártwychwstánia ciał swych: iáko y grzeszných ludźi dusze w piekle.

Lecz y to nie náprzeciw Czyścowi. Bo nie wszyscy ták święci schodzą z tego świátá / żeby záraz mogli być z P. Chrystusem w niebie. do ktorego nic pokalánego nie wnidźie: Apo: 21. áni wszyscy ták grzeszni / żeby źli prosto do piekłá. Bo wiccey iest schodzących z tego świátá / ktorzy nie są áni bárzo źli áni bárzo dobrzy / wedle Augustyná S. á ci do czyścu idą. A ták ponieważ Augustyn S. iáśnie mowi o świętych ludźiách / y o wiecznie potępionych /

pionych/ ktorzy ſie do Czyſcu nie do-
ſtawáią: ále oni śrzedni/tedyć to mie-
ſce by namniey nie ieſt przećiwne czy-
ścu. O ktorym ták ná wielu mie-
ſcách iáſnie vczy Auguſtyn ś. ktory
iż ieſt ſtáteczny/świety / y náder náu-
czony/y rozumu byſtrego / ieśli ktory/
ſam ſobie nie ieſt przećiwny.

Czwarte mieyſce z tegoż Auguſty-
ná ś. do Hezychiuſzá Epiſt: 80.

Jáko kogo śmierć záſtánie/ták go też ſá-
dny dzień zágárnie. Abowiem iákim kto v-
miera/ták będzie ſadzony w dzień oſtáteczny.

Ná ktore táż odpowiedź / co y ná
ono z Cypryaná S. y niemáſz tu y ie-
dney litery náprzećiw Czyścowi.
Gdyż nic inſzego nie vczy iedno iż po
śmierći káżdy weźmie ſwoie zapłátę
zupełną w dzień ſadny według ś. ſprá-
wiedliwości. Bo świeći Bożey w łá-
ſce Bożey ſchodzący/y z duſzą y z ciá-
łem będą ſie w niebie ná wieki wie-
kom rádować: á źli lepak y nieprzy-
iáciele Boży w piekle bez końcá będą
biedáć. A toć ieſt co mowi mędrzec:
Si ceciderit lignum ad Auſtrũ (to ieſt
człek máiąc miłość BOżą) aut ad

Aquilonem, (to iest zimny bez miłości y łáski Bożey) in quocunq; loco ceciderit, ibi erit. Eccl: 11.

Piąte mieysce przywodźi też z Augustyná S. lib: 5. Hippog.

„ Pierwsze mieysce wiárá powszechna z
„ Bożego wyświadczenia/ wierzy być Krole-
„ stwo niebieskie: wtore piekło: o trzećim nic
„ nie wiemy / y w pismiech ś. go nie náyduiemy.

)( )(

Ná ktore odpowiedźiáło sie dostátecznie w Czyscu w obiectyey 23. Bo naprzod te ksiegi Hypognosticon nie są Augustynowe. Ale chocby były/tedy przedsie nic to mieysce Czyscowi nie wadzi. Bo to Autor mowi przećiw Pelágianom / ktorzy kładli trzy mieysca po śmierći/niebo/piekło/ y mieysce dźiatek nie okrzczonych wieczne. Y dowodźi że niemáß iedno mieysca mießkánia wiecznego po śmierci: to iest niebo y piekło: o trzećim/práwi/ nic nie wiemy/ áni go w pismie náyduiemy. Bo ináczey/ gdyby Autor nie mowił o wiecznych mieyscách/ tedyćby sie y trzećie w pismie ś. nálázło. Lono ono Abrahámowe/

Dwie są łáśne mieysca w pismie S. mießkánia wiecznego.

mowe/ábo Limbus Patrum. Ale nie przy tego/co ná inßych mieyscách iáśnie wyznawa Auguſtyn S. iż ſą inßé mieyſcá y mießkánia duß doczesne po śmierći: iáko ſie y wyżßey doſyć pokazáło.)( )(

111. Dowod.

Rzeći Dowod iuż nie z piſma ś. ale z philoſophiey próżney (iáko oni mowią) ná oßukánie proſtakow táki zádawáią.

Duch nie może ognia máteryálnego ćierpieć/bo ieſt natura ſimplex / nie z elementu złożona. przeroſz to niepodobna/ áby duſze ludzkie czyścowy ogień ćierpieć miały. ſnádna conſequentia.

Odpowiedamy / To nam tu naprzod dźiwna/ iáko p. Niemoie: w wierßách ſwych ná końcu tych kſiążek philoſophią doſyć wyráźnie zgániwßy teraz iey vzywa. A ono bárzo nieprzyſtoyna rzecż ieſt v ludźi/tym ſie ßczycić co w drugim gániß. A ieſli rzecże że to ieſt ad hominem argumẽtum, tedyć wżdy/ ieſli Katholicy źlie

czynią

czynia/nie przystáło ich w tym náśla
dować zwłaszcza gdyż nic nie dóca
przyiać iedno co w pismie iest. potym
tak na to directé odpowiadamy. Je
śliż duch ognia máteryalnego cier
pieć nie może. A iákoż Dyabli / kto
rzy takież są złoczyńcy duchowie cier
pią/y cierpieć będą ogień on na wieki.
Jako sam Pan świadczy/że ogień wie
czny zgotowan iest Dyabłu y Anglio
som iego. Czyli nie iest P. BOg mo
cen (ktory z woley swey każdemu
stworzeniu dał nature) uczynić to
choć nad przyrodzenie / áby od onego
ogniá dusze cierpiały ? chociá dusze y
dyabli są naturæ simplices ? O czym
słuchay Augustyna S. lib: 21. cap: 10.
de Ciuit: Dei : Cur , inquit, non dica
mus quamuis miris, tamen veris mo
dis spiritus incorporeos posse spiritua
ali ignis corporei pœna affligi, si spi
ritus hominum includi potuerunt cor
poralibus membris. Czemu/ prawi/
mowić nie mamy że ácz dźiwnym ale
prawdźiwym obyczáiem/dusze nie cie
leśne/mogą być dręczone męką duchow

Jeźli duch ognia máteryálnego cierpiec nie może/á iákoż złáthanicżny cierpią.

Máda rzecz stworzoná woli Bożey ma przyrodzenie.

wna ogniá cielesnego (ábo máteryalnego) ieśli dusze ludzkie mogły być zámknione w członkach cielesnych.

IIII. Dowod.

Czyśćiec ten Rzymski w ludźiach niedbáłość cielesna sprawuie: że sie nań spuszczáia/ćwiczenia pilnego w odrodzeniu duchownym vstáwicznym zániechywáia/y pokuty prawdźiwey/przeto ieśt tá náuká obiedliwa.)( )(

Dpowieda: Obaczká/ żdy/ proße/ ktory z wielką pilnością/ z wielkym strachem y boiáźnia pokutuia/y służa P. BOgu: ktorzy sie cześći pośćia/dłużey modła/ y wielkie iałmużny czynia: ktorzy dla Chrystusá y żony y imiona własne opuszczáia/ieśli ći co Czyścu nie wierzą/ á sáma wiárá chcą wzlećieć do niebá: czyli prawdźiwi Katholicy/ y ći co teraz żywia/ y co przed nami byli/ chcia Czyśćiec wierzą: A wnetże rozsądźiß ieśli Czyśćiec w ludźiach niedbáłość cielesna sprawuie/czyli samá wiárá. Záprawdę kto sie boi BOgá nic

Wiárá Kátholiczná o Czyścu/wiele do nabożeństwo dopomaga.

Ecclesiy.

nieomies-

Apoc: 21. nie omießkawa: á kto wierzy iż nic
Tob: 12. do niebá pokalánego nie wnidźie/ á iż
czyścowe męki ſą bárzo ćiężkie/ á iż tu
Rozmyślánie o czyścu pilnieyße ludźie wzbáwienia czyni. pobożnośćia/ modlitwámi/ iálmużnámi/ poſty/ może Czyśćiec minać/ ieſli mądrze o ſwym wieczným dobrym rádźić chce/ bez wątpienia pilności/ w ták wielkiey rzeczy co nawiecey przyłoży. Czego ſámá Experientia káżdego vczy. My wierzymy według Ewāgelijey S. Matth: 9. iż ſie káżdemu według iego wiáry ſtánie. A iż Adwerſarze náßy to też z námi wierzą/ y ono co Jan S. mowi/ Apoc: 21. Iż do niebieſkiego miáſtá nie wnidźie co ſplugáwionego: y to też wyznáwáią że ſą grzeßni y z grzechámi vmieráią: tedyć do niebieſkiego Hieruſalem przyſtępu żadnego mieć nie mogą: á ták w tym nie możemy im do końcá przygánić. Bo w tym dobrze wierzą że
Heretykom ſtußnie czyſcu niemaß. Heretykom żadnego Czyścu nie máß/ ale Kátholikom niedoſkonáłym ieſt. Day Boże áby dla tey ſámey rzeczy/ ná gorße ſie mieyſce nie doſtáli. Ale trudno/ bo ſcriptura non poteſt ſolui.

Ná końcu

Na końcu tych ksiąszek/chlubi sie y przechwala P. Niemoiew: wierszami swoimi: iakoby to wszystko co napisał iasne słowo BOże y szczyra prawdá byłá/ á nie wymyślny ludzkie Marćina Kemnicá heretyká Ministra Bránswickiego: y każe wszytkim tymże gościńcem chodźić zá sobą/ y zda sie mowić o sobie/ że z BOgiem nakłáda: y przed zwycięstwem śpiewáiąc swe tryumfy: á nas iáko sophisty y przeciwniki P. Jezusowe/etc. iáwnie potępiáiąc. Aleć dosyć ktory przystoynie czędł/obaczył/iáka iest márna/ y próżna chlubá iego.

Zámknienie tych ksiąszek/krotko w sobie zámykáiące przednieysze rzeczy tey odpowiedźi: y krotki odpor ná trzecią Assercyą P. Niemoiewskiego. Otoż

Toż masz Krześćiáńſki Czytelniku/naſze odpowiedź ná Aſſercye P. Niemoiewſkiego/y KOśćiołá Powſzechnego náuke krotko wyłożona/y dowodámi iáſnymi/z ſłowa Bożego wźiętymi potwierdzona. A iż tu/folguiąc krotkośći/ opuśćiłá ſie trzećia Aſſercya P. Niemoiewſkiego/ ktora ieſt o KOśćiele powſzechnym: o ktorey oſobnych kſiążek w rychle cżekay/ ponieważ oná ták krotko iáko inne odprawić ſie nie mogłá: á ná niey iednák wiele należy każdemu cżłowiekowi Krześćiáńſkiemu/ zbáwienia ſwego prágnącemu/ zá tym poki nie doyda trzećie náſze kſiążki/ o tym te miey krotka odpowiedź. Nayprzod przyſtało było P. Niemoiewſkiemu/ y ná mocney ſkale od ſámey mądrośći mocno vtwierdzonemu Kośćiołowi (gdyż ſie ná to vdał) z bliſká mocnymi dowodámi ſturmować: á nie z dáleká nań/ ledá iákimi zárzuckámi cińkáć. Potym ácż nic od máteryey/ y od ſwego przedſięwźięcia nie odſtępować: Bo gdyż

Odpowiedź krotká ná trzećią Aſſercyą P. Niemoiewſkiego.

ieſt

jest spor przednieyszy o powszechności Kościoła Chrystusowego / áni tego nie dowiedł / áby ten Kościoł ktorego się on trzyma / miał być powszechnym / iáki ma być Chrystusow / w pismie ś. nam iáśnie oznáczony: ktorego też on iednák nie miánuie / gdźie iest / á iáki / y iáko gi poznáć miedzy ták wiele sektámi y rożnicámi w wierze / nie tylo onych stárych Kácerzow / ale też y tych dźisieyszych / ktorzy Ewángelikámi się zowią. Ani też tego P. Niemoiew: nie pokazał pewnymi dowodámi / żeby náś Kościoł przy ktorym stoiemy nie był powszechny: coby był miał probować skutecznie / przynamniey ab Etymologia nominis, od własności słowká / ábo á definitione rei, od opisánia sámey rzeczy. Przecż tedy nie pokazał y swego y nászego Kościołá dawności / szerokości / trwałości / ná ktorych trzech rzeczách powszechność Kościołá należy? Przecż nie námienił ták wielkiey przez ták wiele wiekow zgody rożliczonych / y iákoby iednym sercem / y iednymi vsty

Vincentius Lyr. lib. 2. aduersus hæreticorum nouitates.

wiáre chrześćiáńſka wyznawáiących narodow? Przecż nie położył dowodnie swego Kościołá Páſterzow y Doktorow porządney/ á nigdy nie vſtałey/począwſzy od Apoſtołow/ áż do náſzych cżáſow/ ſucceſſyey? Bo ieſli ſie odzywa z náuką tylko swoią do ſámych APOſtołow/ toć záprawdę rzecż bárzo nie pewna: gdyż wſzyſcy inni/ktorzy nowe náuki/ábo błędy w wierze chrześćiáńſkiey wſiewáią/ ſámi miedzy ſobą bárzo niezgodni/ toż ſobie przypiſuią. Komuż tedy cżłowiek Krześćiáńſki tu ma wierzyć? á bo iáko zá tą gołą powieśćią Kościoł Chryſtuſow ma poznáć? A ono co przywodźi o początku Kościołá powſzechnego/ktory ſie w Jeruſalem począł/tym chcąc dowieść: że KOścioł Rzymſki nie ieſt powſzechnym/ práwie nic nie waży: bo ten dowod nie inácżey ſie ma/iedno iákoby kto przał tego/ żeby miáłá być táż Wiſłá y Gdańſká gdźie w morze wpada/ przeto iż ſie zá KRAKOwem począyna: ábo przeto iż z támtąd mimo TOrun

Wſzyſcy heretycy náuke Apoſtołſka ſobie przywłáſczáią/ ále ſucceſſyey Apoſtołſkiey żaden

ćiecże?

ćiecżę? Ale gdyby był P. Niemoiew: S. Augustyná/ktoreo alleguie/náśladował záprawdę by był nie ná pewnych y wßem heretykom pospolitych/ y ktore innych znákow potrzebuia/ znákách kośćioła swego nie zásádził: ále ráczey miedzy innymi pewnymi y nieomylnymi znákámi/nieprzerwaná Apostolska pásterzow kośćielnych succeßya Kośćioł áby był Chrystuso wego y Apostolskiego doßedł. Gdyß ta droga od Ewángelistow ś. podána/nie tylko S. Augustyn/ále też dáleko stárßy S. Ireneus Kośćioł powßechny od kácerskich bożnic dźieli y one burzy. A co P. Niemoiew: ßeroce przywodźi z liśtu Páwłá S. ad Timotheū y ad Titū, tám niemáß żadney wzmianki o succeßyey: ále tylko vpomina ich Apostoł S. áby trwáli w łáßce Bożey y w náuce Apostolskiey/ przystoynie w niey prácuiąc. Ale żebyśmy nie przedłużyli/(iż ná ten czás opuśćiemy one pewne cztery znáki Kośćioła Bożego cześćia w Krędzie Apostolskim/ cześćia w Niceń-

Matth: 1. Lucæ 1. Epist. 165. ad Generosum Tom: 2 Ireneus contra hæreses Valentini lib: 3. cap: 3.

ſtim y Conſtántinopolſkim wyráżo-
ne) ták twierdźiemy / iż iáko powſze-
chna wiárę (ktora miáłá być wſzelkie-
mu ſtworzeniu po wſzyſtkim świecie
przepowiedána) z piſmá ś. poźna-
wamy/ták też y powſzechny Kościoł.
A toc ieſt co nie zá ſobą / ale zá námi
przytoczył P. Niemoiew: z świętego
Auguſtyná w te ſłowá: Sic & Eccle-
ſiam ſuam cõmendauit dicens, prædi-
cari in nomine ſuo pœnitentiam & re
miſsionem peccatorum per omnes gẽ
tes, miedzy wſzyſtkimi narody. Co zá
prawdę o żadnym Apoſtolſkim Ko-
ściele/iedno ktory Piotr ś. naprzod w
Jeruſalem/potym w Antyochiey / á
nákoniec w Rzymie założył/ nie może
być rzeczono. Abowiem ći ſámi przy-
chodnie Rzymſcy/miedzy wſzyſtkiego
świátá nácyámi/ktore ná Apoſtoły
S. pátrzáły / gdy pierwoſtki Duchá
ś. wzięli/ z nieomylney obietnice Páń-
ſkiey w wierze Apoſtolſkiey trwáią.
A iż ten Kościoł w Rzymie nákoniec
zá roſkazániem Páńſkim od Piotrá S.
z ſtrony ſtolice pierwſzey Biſkupiey
páſterſkiey

R wiárá powſze-
chna/y Ko
ściol powſze
chny z pi
ſmá ſie wy-
wodźi.

Auguſt: de
vnitate Ec-
cleſiæ cont:
Donatiſt:
Tom: 7.

Acto: 2.
Luci: 22.

páſterſkiey záſádzony / ieſt powßechny / ſamże Apoſtoł S. Páweł ná on czás ießcze świadczy mowiąc: wiárá wáßá bywa przepowiedźiána po wßyſtkim świecie. A ta powßechnoſćia ná wielu mieyſcách á ná imie Epiſt: 165. náucza nas Auguſtyn S. bronić ſie heretykom. Ale o tym całę kſiążki damy w rychle aby ſie dowodnie tá rzecz wßyſtká pokazáłá ktora ieſt gruntem wßelákich rożnic o wierze. A co ſie tknie innych Aſſerciy (iż pierwßa y wtora opuśćiemy / iáko te ktore ſie oſob náßych dotykáią: ná ktore iednák ile przyſtáło / odpowiedźieliſmy Pánu Niemoiew:) ná cźwarta / ktora ieſt o poznániu ſámego ſiebie/to ieſt o grzechu y o wolności/ odpowiedźieliſmy nie watpliwymi ſłowy S. Hieronimá. Wyznawáiąc to ßczerze iż wßyſcy ludźie (wyiąwßy Chryſtá Páná nie omylnie / y naświetßą pánne z przywileiu Páńſkiego) w Adámie zgrzeßyli / iáko wcźy Apoſtoł S. Rom:5. przetoſmy z przyrodzenia byli ſynmi gniewu.

Rzymſki kośćioł ieſt powßechny Kośćioł. Roma.

Summá odpowiedźi ná cźwarta Aſſercya.

Ephe: 2. Ale ten grzech baránek Boży gładźi/ Ioa: 1. y krześć ś. ták skuteczny być wierzymy/ iż nas ze wßyſtkich grzechow omywa / Ezech: 36. Ale iż káżdey dobrey rzeczy Pan miłośćiwy ieſt y początkiem y końcem/ Apoc: 21. y bez niego nic nie możemy nic dobrego áni myślić/ 2. Cor: 3. y BOG wßechmogący dáie nam zwyćieſtwo przez Chryſtuſá/ 1. Cor: 15.

Naprzednieyßa przyczyná zbáwienia nászego ieſt láſká Bożá.

dla tego zbáwienia nászego naprzednieyßa przyczyná ieſt láſká Bożá: ktora iednák Liberum arbitrium/ to ieſt wolnośći przyrodzoney w nas nie gładźi: ále ia wſpomagáiąc/ vprzedza/ á tá iſta wolność iednák láſki Bożey rátunkiem też ſie ma ku dobremu. Dla tegoż pomocnikámi BOżymi nas zowie Páwel S. 1. Cor: 3. y máiące w mocy náßą wola / 1. Cor: 7. Lecz tá wolna wola / ácz ieſt nie pomáłu zemdloná grzechem pierworodnym/ iednák nie ieſt do końcá ták zátłumiona / áby iuż w nás vſtáć á zgáſnąć miáłá: y owßem wßytko może ſprawować láſká Bożá podpárta.

Wola ludzka ieſt zemdloná grzechem.

Philip:

Philip: 4. ktory to Pan nie dopuſcza
abyſmy byli kuſzeni nád to czemu nie
zdołamy/ 1. Cor: 10. Zá czym to idzie
iż gdy grzechy dobrowolnie pełnimy
niedbáłſtwo naſze ieſt ich przyczyna:
iż nie mężnie y nie czuynie pokuſam ſie
przeciwiamy: ále przeciw Páńſkiemu
przykazániu dopuſczamy grzechu pá-
nowác w ciałach náſzych/ Rom: 6. o-
bieráiąc ſobie nie báczńie obłudne do-
bre/ zá prawdźiwe. Z tey tedy po-
znáney vłomności człowiek ſtawa
ſie pokorny/ á z drugiey ſtrony łaſce
Páńſkiey/ ktora bywa rátowány nie-
mal wſzytko ſwoie zbáwienie przypi-
ſuie. Dáley co ſie tycze piatey Aſſer-
cyey/ ták wierzymy iż ſtáry zakon bo-
iáźni przez Moyżeſzá od BOgá ieſt
dány/ ále iż łáſká y prawdá nowego
zakonu przez Chryſtuſá ieſt vczynio-
na rádźi z ſwietym IAKem wyzna-
wamy/ Ioan: 1. áni Trádycij ludzkich
nád ſłowo Páńſkie przekładamy: ále
ták wierzymy/ y ták ſmiele náuczamy
iż wſzyſtko to ieſt ſłowo Páńſkie / co
vſtá Páńſkie wyrzekły/ lub to nápiſa-

Niedbáłſtwo ieſt przyczyna grzechu

Summá ná piata Aſſercya.

Co Pan mowi / to

ieſt ſłowo tego ś. bądź to nápiſáne bądź nie.

no ieſt/lub w vſtnym podániu záchowáne/2. Teſs: 2. A iż Páńſkie przykázánia zá pomocą Bożą możemy zá chować świadczy Jan ś. gdyż odrodzonym łáſką Páńſką nie ſą ciężkie/1. loan: 5.

Pożądliwość przyrodzona właſnie grzechem nie ieſt.

Lecz co ſię tycże przyrodzoney pożądliwości / tá właſnie grzechem nie ieſt / gdy ná nie kto nie przyzwala. Abowiem nic potępienia nie máia ći co ſą w Chryſtuſie Pánie/ Rom: 8. y owßem żywotá wiecznego doſtępuią ći co przykázánie Boże chowáią/ Matth: 19. ktorym chowániem/ á nie tylko ſáma wiárą ludźie chrześćiáńſcy doroſli bywáią vſpráwiedliwieni/ Iaco: 2.

Jákim ſpoſobem Pan wypełnił zakon. Máth: 5.

A tym ći ſpoſobem Pan przyßedł áby zakon wypełnił/to ieſt áby gi lżeyßy pomocą ſwoią vczynił/y chowáiącym gi záraz po śmierći wieczny żywot dał/ á nas tu żyiące y z wierzchu y we wnątrz doſkonálße nád one Pháryzeuße vczynił.

Teraz co ſię tycże ßoſtey Aſſercyey ktora ieſt o vſpráwiedliwieniu/tá ieſt náßá y kátholiczna / o niey náuká: iż wierzymy że w ludźiach doroſłych / grzechom

grzechom iákim vczynkowym podległych/ potrzebá iest ku vsprawiedliwieniu osobliwey pomocy miłego Bogá: (gdyż tá rzecz iest wietßa niż niebo y ziemie stworzyć) ktora to iáska Boża wzywa do srzodkow zbáwienia/to iest do krztu/ pokuty y innych świątości ku nászemu vsprawiedliwieniu od Chrystá Páná vstanowionych Wiáry/ Nádźiei y Miłości. Bo o pokucie S. y o krzcie iásne świádectwo mamy/Act: 2. A ták nie sáma wiára bywa człowiek vsprawiedliwiony/Num: 25. Psal: 105. Iac: 2. Galat: 5. 6. &c. A przeto gdy Apostoł S. mowi: że bywamy przez wiárę vsprawiedliwieni bez vczynkow. to dla tego mowi/ iż żadne vczynki ktore przed vsprawiedliwieniem bywáią/w gniewie Bożym spráwowáne/łáski vsprawiedliwienia nie zásługuią: á to sie ma rozumieć o pierwszym vsprawiedliwieniu: o ktorym Apostoł mowi/Rom: 3. Ale iesli o wtorym vsprawiedliwieniu rzecz iest/tedyć łáska miłego Bogá y miło-

Wietßa iest człeká vsprawiedliwić/ niż niebo stworzyć.

Ephes: 2. Jáko bywamy przez wiárę vsprawiedliwieni.

ścia y dobrymi vczynkámi / ná łáſce Bożey y miłości záſádzonymi / záſługuiemy to ſobie ábyſmy ku doſkonáleyßemu vſprawiedliwieniu przyßli. Do czego nas napomina Jan S. Apoc: 22. A to vſprawiedliwienie nie

Vſprawiedliwienie prawdźiwe

tákie być wierzemy / iákoby tylko była nam imputatiua luſtitia, przypiſána ábo námieniona ſprawiedliwość / ále práwdźiwa / ktora Bog wßechmogący dla záſługi ſyná ſwego / przez Duchá S. roſlewa po duſzách wiernych / y one nie zdobiąc / ſobie mile y

Vſprawiedliwienie co w ſobie zámyka.

wdźięczne czyni. A przeto to prawdźiwe vſprawiedliwienie / nie tylko zámyka w ſobie grzechow odpuſzczenie / ále też łáſki Bożey / cnot y dárow páńſkich ná duſze wlanie / Rom: 6. 1. Ioa: 3.

Summá ná ſiodmą Aſſercyą.

A tym też niemal ſpoſobem odpowiedźieliſmy ná ſiodmą Aſſercyą / ktora też ieſt po wielkiey części o vſprawiedliwieniu. Bo my wiárę vſprawiedliwiáiącą nie przypiſuiemy ludzkim trádicyą / ále oſobliwemu dárowi miłego Bogá / Ephe: 2. ktory ſámi ſprawiedliwi máią. Bo oná wiárá

Artykuł

Artykułow/ku wierze podánych/ áczż prawdźiwa wßákże iednák mortua, znáyduie śie w wielu ludźiach/bez miłośći/1. Cor: 13. Iaco: 2. bez ktorey to miłośći: áni iezyki Angielskie/áni ták mużny hoyne/áni męczeństwo ćiężkie/ áni náwietßa wiárá ktoraby gory przenośiłá nic nie waży. Lecz áczż y wiárá náßá y vczynki dobre biorą moc y skuteczność z zasług Páńskich/ iednák wiárá żywie przez miłość/ Iaco: 2. Galat: 5. y inßa iest wiárá inßa nádźieią. Bo wiárá ma nie omylną pewność. A nádźieią áczż gdy iest doskonáłá nie zawstydza/wßákże nie wyćiąga od nas tákiey pewności/ iákiey wiárá. Przetoć z boiáźnią y zdrżeniem mamy sprawowáć zbáwienie náße/ Philip: 2. Lecz bez drżenia y boiáźni/y owßem stale y mocnie y sercem wierzyć y vsty wiárę wyznawáć mamy/ Rom: 10. Osma Assercya dwá náderßłodliwe około Sakramentu stołu Páńskiego ma błędy: ieden o náś wiertßey ofierze Mßey s. drugi o vżywániu pod obiemá osobámi. Ktore to błędy

Pewność rożna iest wiárá od nádźieie.

Summá odpowiedźi ná osmą Assercyą.

gdyß

gdyż Luter z disputácyey ktora miał czásu iednego w nocy z Szátánem wyczerpał (iáko samże Luter o tym pisze: Tom: 7. de Missa priuata fol: 228.) słusznie każdy wierny chrześćiánin á prawdźiwy kátholik/iáko ßátáńskie ma mimo sie puszczáć. A wiárę powszechną Kościołá/ o tym Sákramencie / ná iásnym pismie świętym zásádzoną mocnie trzymáć. Bo iesliż Pan Chrystus iest kápłanem ná wieki według porzádku Melchisedechowego (o czym mamy Genes: 14. Psal: 109. Heb: 5.) tedyć áż do skończenia świátá/ iáko vczy Páwel S. 1. Cor: 11. bywa ofiárowan pod osobá chlebá y winá. Z ktorey też przyczyny ten Sákrament Pan CHRYSTUS przy ostátniey wieczerzy pod oboiá osobá Apostołom dawał/iż gi ná ten czás y ofiárował y poświecał: y toż czynić Apostołom roskázował. Lecz ile ciáło y krew Páńska iest Sákrámentem á nie ofiárą/ tedyć Pan / áni roskazał áby bywał ten Sákrament rozdawány pod oboiá osobá / áni go

Autor bledu przeciw ofierze Mßey S. y przeciw przystępowániu pod iedną.

Matth: 26. Marci 14. Luc: 22.

O vżywániu Sákrámentu pod iedną osobą.

sam

ſam rozdawał zwłaſczá nie kápłanō pod obiemá/ále ráczey pod iedna oſobą: co też y Apoſtołowie czynili ná niektorych mieyſcách: iáko czytamy/ Luc: 24. Acto: 2. & 20.

Summá ná dziewiąto Aſſercyą.

A co ſie tycże świetych wzywánia/ná toſmy ták krotce odpowiedźieli/iż my świetych wzywamy dla tego że to nie ieſt by namniey przećiwko piſmu świetemu: y owßem iż ieſt podług piſmá ś. y podług Kredá Apoſtolſkiego/ w ktorym obcowánie ábo poſpolitowánie świetych wyznawamy: á żebychmy tym ſpoſobem tym rychley od miłego BOgá máiąc weſpoł ſie z námi modlące świete Boże/byli wyſłuchání. Ták wzywał Pátryárchá Gene: 48. ták bogacz/ Luc: 16. ták Páwel S.

Summá odpowiedźi ná dźieſiątą Aſſercyą.

W oſtátniey Aſſercyey Pan Niemoiewſki twierdźi iż niemáß Czyſcu/ co teß czyni przećiw iáſnemu piſmu świetemu/ 2. Macha: 12. Matth. 5. & 12. & 1. Corin: 3. iáko ſie tám pokazáło. A toć ieſt krotka ſprawotá wiáry náßey/ ktorey po nas chćiał

mieć

miec P. Niemoiew. Day Boże (ktory ſam maß ſercá ludzkie w rękv ſwoich/ y ſam prawdźiwie każdego nawrocić możeß) ábyto było y z náßą pociechą/ y z iego/ y z tych ktorzy ſię go trzymáią/ pożytkiem zbáwiennym. Do cżego ábym mogł przyść z ſwoimi ſektatormi/ y innymi obłędliwymi owcámi/ BOg widźi ſerce náße iżbyſmy żadney pracey według powołánia náßego/ ná to nie litowali. A tu iuß ná ten cżás/ Cżytelniku wierny/ niechay będźie koniec odpowiádánia ná wßyſtkie Aſſercye Páná Niemoiewſkiego. Gdźieiednák ćiebie przez nadrożßą krew/ ktorą zá ćie ſyn BOży hoynie przelał/ pokornie proſiemy/ przez twoie wieczne zbáwienie/ ktore ták ſobie wielce ważył Bog wßechmocny/ iż ći ſyná ſwego iedynego nie żáłował/ y przez wßyſtkie te rzeczy/ ktore tu maß ná tym świećie namilßę/ chćiey dla Bogá być oſtrożnym w rzeczy ták wielkiey. A ták ieſli mądrze o ſwoim dobrym chceß myślić/ naprzod o zbáwienną wiárę/ (bez ktorey ábyś

Przeſtrogá chrześćiáńſkiemu Cżytelnikowi.

ábyś ſie Bogu podobał nie ieſt rzecz podobna Hebr: 11.) ktora tylko ieſt przy Kościele powßechnym/iako o fundáment zbáwienia/vſtáwiczńie ſie ſtáráy. Do czego ábyś ſobie drogi nie zágradzał/pierwey kámień/ zá pomocą Angelſką z drogi odwál: ktory do náwrocenia poſpolićie ludźiom záwiedźionym ßkodźi: to ieſt grzechy/ ktore dźiela miedzy Pánem Bogiem/ á toba/ná ſtrone odłoß: zá nie prawdźiwie pokutuiąc/á Páná Bogá o oświecenie z ſercá proßąc. Potym nie przepominaiąc też żeś ieſt rozumem od BOgá wßechmogącego obdárzony/nie trudno zá pomocą Bożą będźieß mogł rozeznáć/ná czym wiáre y zbáwienie ſwoie beſpiecznie będźieß miał záſádźić? Jeſliże ná wymyſłách nowych á bárzo odmiennych/ rożnych nieſtwornych / ſobie bárzo przeciwnych/ tych co ſie Ewángelikámi zowią: czyli ná ſtátecżney/ ſtárożytney/ y doświadczoney náuce Kościołá powßechnego/ przez wßyſtkie czáſy/ poczawßy od Chryſtá Páná y Apoſtołow

łow iego mocnie vgruntowáney? Tá dźieß też ieśli śie w czytániu piśmá ś. ábo inych tákowych kśiążek kochaß/ ábyś mogł poznáć/ ktorá ieśt wiárá zbáwienna według ś. Ewángelíjey. Jżali nie te táka być rácżey osądźiß/ ktora Pan roskazał przepowiádáć po wßyśtkim świecie? Marci 16. Jżali nie te ktora Pan Piotrowi osobliwie miedzy innymi Apoßołmi polecił/ Ioa:21. y zá nie śie do Bogá Oycá modlił/ ábyśmy nigdy nie vstáłá? Luc: 22. Jżali nie te ktorey bramy piekielne/ to ieśt śátáńśkie pokuśy przez okrutniki y kácerze/przez ták wiele wiekow przez moc nie mogły? Matth:16. Jżali nie te ktora ieśt po wßyśtkim świecie przepowiedána? Rom:1. Y możnaß rzecż ieśt/ ábyś ten Kośćioł od BOgá wßechmocnego ná opoce mocney zbudowány miał kiedy vstáć/ ábo śie w wierze obłądźić przećiwko tákiáśnym obietnicam Páńśkim/ ktory roślicżne/ kácerśtwá przez 1580. lat wytrzymawßy/ y zwyćiężywßy/ ták mocno śtoi/y dáley śie nád mnimánie

wßyśtkich

wßyſtkich przeciwnikow po wßyſtkim świecie/od morzá do morzá/ y aż do gránic źiemie nowych kráin Indyiſkich ßyrzy? Y podobnaß rzecź ieſt áby przez ták wiele lat wßyſtek okrąg chrześćiáńſki ták ßkodliwie w ták mi ley zgodźie/y porządku miał błądźić? Cźyli Bog przeſtał być kiedy dobrym/ á páſterz dobry Pan ChRyſtus nád trzodą ſwoią drogo odkupioną/ záſnął? Cźyli dopiero mamy Gregoryankámi zoſtáć/á z nowu ſię obiecáwáć wiáry począć vczyć? Co ieſt zá náuká nowowiernych/ktoráby ſię obecnie wßyſtkiemu świátu oprzeć śmiáłá? kto ich Miniſtrom ná ták wielki y niebeſpieczny vrząd dał te moc/ábyſmy ich byli ſłuchać powinni? Cźyli nieſłychánymi cudy náuki ſwoiey od ſtárożytney wiáry/ták iáko źiemiá od niebá rożney/potwierdzáią? Y vſłuchaß że ich w ták wielkiey á niebeſpieczney ſpráwie? á kościołá powßechnego oblubienice Páńſkiey nie vſłuchaß? Boże tego nie day/ cny chrześćiáninie/ gdyß ći to ma być iáwno z

Ee piſmá

piſmá świętego ábo z kázánia/ iż po
przyśćiu Páńſkim y poſtánowieniu
kośćiołá Chryſtuſowego w tym po-
rządku ktory od ApOſtolſkich cżá-
ſow áż do náßych trwa przez porzą-
dna ſucceſsya/ iuß nie miáłá być od-
miáná żadna w Wierze/w Sákrámen
ćiech/w porządku kośćielnym/ áß do
wtorego przyśćia Páńſkiego. Tylko
iß mieli przychodźić pod cżás fałßywi
Prorocy/ w owcżym odźieniu zwierzą-
chu ſie máiąc/á we wnątrz wilcy dra-
pieżni: nie folguiącśj trzodźie Páń-
ſkiey vwodząc z Kośćiołá BOżego
zá ſobą vcżnie ná zátrácenie. Kto-
rzyć záprawdę/nie ſą inni iedno kácer-
rze/iáko przeßłych wiekow/ ták teß y
tych náßych dźiśieyßych. Przetoß/
dla Páná BOgá Cżytelniku wierny/
ná ſtrone te wßyſtkie dworne á wie-
cżnie ßkodliwe obłádzenia odrzućiw-
ßy ſtárożytney/ powßechney/ Apo-
ſtolſkiey wiáry y náuki w KOśćiele
S. Páná Chryſtuſowym/w zgodźie/
y miłośći ſie trzymay: Páſterzom
twoim we wßem poſłußen bądź: nie
náżywoł

náżywot ich/ álе ná vrzad pátrzac. Á żebyś prawdżiwa/ prosta/ powolna/ owieczka Páńska był/ słuchay tego/ ktoremu cie Pasterz twoy pilnie zlecił/ Ioan: 21. á żebyć niebo było otworzone/ idź zá tym ktoremu klucze do niebá są dáne/ Matth: 16. Ták sie spráwuiąc/ tám zá łáską Páńską doydżieß: kedy cie KOśćiołá Bożego Pásterz/ y głowá/ P. miły IESVS z świetymi swoimi oczekiwa.

Ktoremu z Oycem/ y z Duchem świetym niechay będzie cześć y chwała ná wieki wiekom.

)(

AMEN.

Summá álbo Index wßytkie° / o czym w tych kśiążkach pisza / wedlug liter sexternow.

1. Dowodna spráwá o Disputácyách pOznáńskich. A.
2. O Disputácyách pOlskich przy pospolstwie. A.
Czyiá rzecz iest / rozsadek czynić około wiáry: B.
3. O Collácyey / álbo rozmowie Wárszáwskiey / P. Niemo: z Toletem. B.
4. O początkách zakonu Societatis IESV. C.
5. O przezwisku Societatis Iesu. D.
6 O słowie BOżym ták pisánym / iáko y podánym. F.
7. O vznániu sámego siebie. H.
8 O zakonie BOżym ieslismy gi powinni chować. K.
9. O Vsprawiedliwieniu człowieká grzeßnego. L.
10. O wierze chrześćiáńskiey / y o vczynkách dobrych. P.
12. O Sá-

11. O Sákramencie ołtarznym. S.
12. O wzywániu świętych. Z.
13. O Czyśću. Bb.

Omyłki znáczniejsze ták poprawuy/Litera sextern znáczy/liczba kárte.

Z plnośći a/	z pilnośći a.	A. 1.
wieku/	wielu	A. 4.
namiy/	namniey	A. 4.
Sollogiſtice	Syllogiſtice	A. 5.
ſucceſſion/	ſueceſſya	B 7.
duerſus/	aduerſus	B 7.
ophiſtyka/	ſophiſtyka	támże.
zywiąc/	zowąc	támże.
Socitatis,	Societatis	C 1.
rośćiewácże/	rozſiewácże	C. 8.
nawiecey/	nie wiecey	D 1.
niechuy/	niechay	D. 7.
Apoſtołowi/	Apoſtołowie	E. 2.
pánny/	pánnie	E. 2.
ſtautta	ſtatuta	E. 8.
chyta ſie/	chwyta ſie	F. 5.
iewiernym/	niewiernym	G. 6.
Apoc: 21.	Apoc: 22:	M. 3.

Aristolesá/	Aristoteleśá/	M. 7.
przeco/	przeto.	M. 8.
Philosophi/	Philosophiey.	N. 1.
nie zupełnie/	nie zupełne.	O: 3.
ktemui/	ktemu	O. 3.
vczynkiem/	vczynkom	O. 5.
y Judaßá/	y Judy	P. 6.
4. cap:	5. cap.	P. 8.
Dobrotliwość boskie/	dobrotliwości Boskiey.	Q. 5.
przechadzáli/	przecadzáli	R. 2.
ábo rozumiał/	ábo nie rozumiał	R 5.
Chrystusow/	Chrystusowa	S. 1.
vżywáć/	vznawáć	S. 3.
Heb: 8.	heb. 7.	S. 5.

Táß omyłká ná wtorey kárćie.

báleko lepiey/	dálekoby lepiey	X. 5.
ćiele/	cżele	X. 5.
náßa/	náße	X. 8.
inie/	inne	Z. 1.
to/	toć	Z. 5.
ktory/	ktorzy	Z. 8.
poki nie/	poki ćie nie	Cc. 8.
nie możemy nic/	nie możemy nic cżynić	Dd. 3.
te ktora	te ktorey owieczki.	Dd. 8.

Inv. 46.12.16(R)
Ort
Kat
Mag 7.02 Pfl

×KSIĘGARNIA×
ANTYKWARIAT
DOM KSIĄŻKI DOM
E 521005

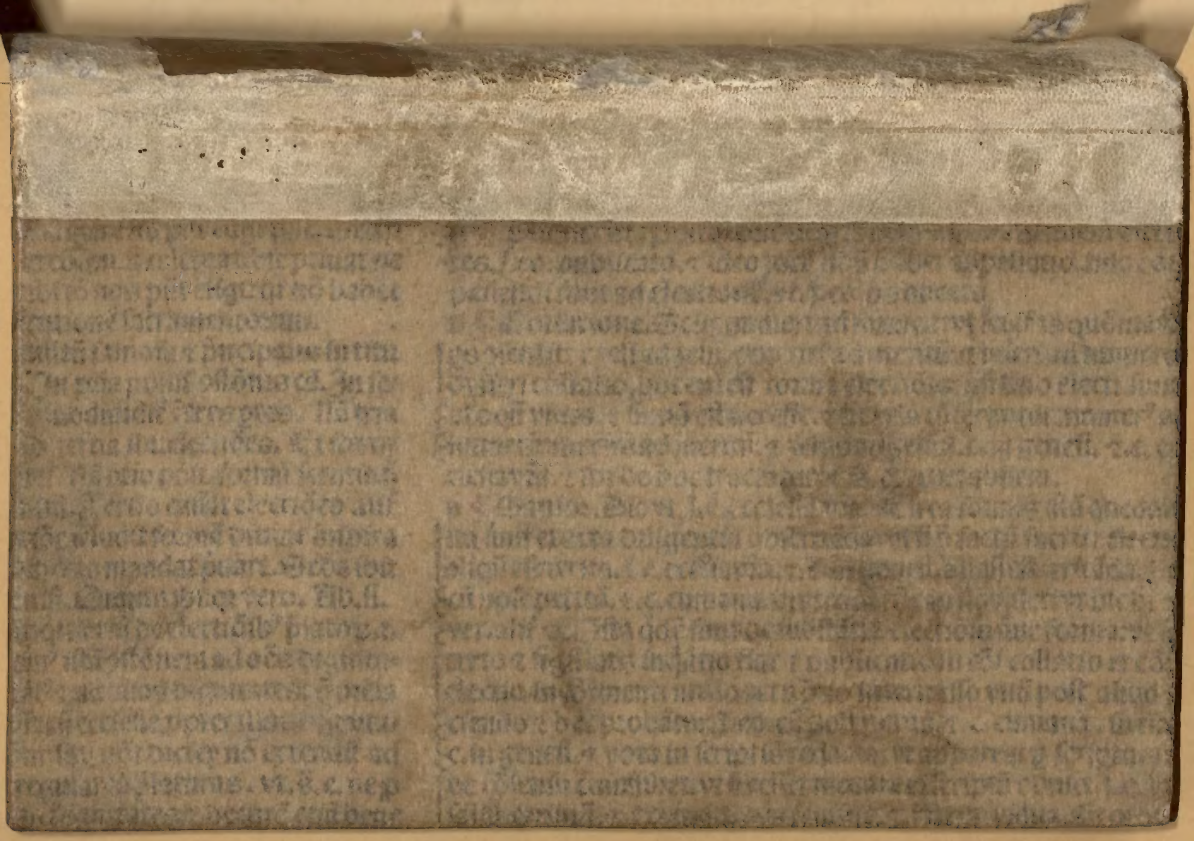

DIALY.15

8-100